

16

1950

T R E Ś Ć

Związki Zawodowe w walce o plan	805
O nowy styl pracy w realizacji Planu Sześciol letniego	806
ZYGMUNT ZONIK — Komunikacja i łącz- ność w Planie Sześcioletnim	808
ANASTAZY GRABOWSKI — Przemysł lek- ki w Planie Sześcioletnim	819
INŻ. KAZIMIERZ JAWORSKI — Plan Sze- ścioletni budownictwa	823
JANINA FIHELOWA — Zagospodarowanie terenów zacofanych w Planie Sześciolet- nim	829

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:

FRANCISZEK STEFAŃSKI — Pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej NRD	831
---	-----

DYSKUSJA:

ZDZISŁAW FEDAK — Obniżenie kosztów własnych	836
MIECZYSLAW SZPAK — Wewnętrzny roz- rachunek gospodarczy wzmacnia współ- działanie załogi z kierownictwem	841

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

S. K. TATUR — Rozrachunek gospodarczy i rentowność	849
G. BURGMAN — Obniżyć kosztu budow- nictwa	853
G. LEWIN — Gospodarcza celowość założeń projektów	842

Z KRAJU:

* * *	859
Kronika	860

ŻYCIE GOSPO DARCZE

DWUTYGODNIK

T R E Ś Ć N U M E R U P O P R Z E D N I E G O :

O kontrolę wykonania Planu Sześćoletniego. — JERZY ZBOROWSKI — Przemysł a podstawowe zadania Planu Sześćoletniego. — Dr KAZIMIERZ SECOMSKI. — Plan Sześćoletni planem wielkich inwestycji. — I. BURSZTYN — Przebudowa techniki w Planie Sześćoletnim. — JERZY ŻENISŁAWSKI. — Handel w Planie Sześćoletnim. — LEON SIENNICKI — Podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących w Planie Sześćoletnim. — **MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI:** — ZBIGNIEW PIROŻYŃSKI — Budżety terenowe. — Inż. IGNACY BOREJDO — Najpilniejsze zadania hutnictwa. — Dr EUGENIUSZ RUSTANOWICZ — Rotacja środków obrotowych w zaopatrzeniu materiałowym przemysłu węglowego. — MICHAŁ SADULSKI — Wpływ dyscypliny pracy na wydajność. — **Z BUDOWNICTWA SOCJALIZMU:** — TEODOR KOŃCZAŁ — System finansowy w krajach demokracji ludowej. — **DYSKUSJA:** — MICHAŁ BERGER — Planowanie usprawnienia transportu wewnętrznego. — **Z KRAJU:** — *** — Kronika. — **ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO:** — *** — Nowe zwycięstwo gospodarki narodowej ZSRR.

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Warszawa, Hoża 35.
REDAGUJE KOLEGIUM. — Red. Nacz. JERZY KWEJT. — Przyjm. codz. w g. 16—17 w W-wie, ul. Foksał 15, tel. 8-20-22.
PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z portem) półr. 1.800 zł., kwart. 900 zł., mies. 300 zł.
Prenumerata kolportaż PPK „Ruch”: Katowice, ul. 3-go Maja 23. — Konto: PKO Katowice III-4391.
Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zam. Nr 3019, dn. 3.VIII.50, nakład 13.500 10.VIII.50 B-119211.

Druk. Nr. 1. Ludowa Spółdz. Wydawn. Warszawa, Al. Jerozolimskie 123.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK ◇ 16 — 31 SIERPNIA 1950 ◇ ROK V ◇ NR 16 (112)

REDAKCJA: WARSZAWA, ===== UL. FOKSAL 15 ===== TELEFON 8-20-22

ZWIĄZKI ZAWODOWE W WALCE O PLAN

JEDNYM z głównych zadań Związków Zawodowych jest wszechstronna i pełna obrona klasowych interesów proletariatu. Obrona interesów mas pracujących przybiera różne formy. W ustroju kapitalistycznym, gdzie nieliczna warstwa posiadających eksploatuje olbrzymią większość narodu — masy pracujące, obrona interesów tych mas polega na walce z kapitalizmem, na walce z wyzyskiem proletariuszy, na walce o zrzucenie władzy kapitalistów i rozbicie stojącego na ich usługach aparatu przymusu — państwa kapitalistycznego.

W ustroju budującym socjalizm, jakim jest Polska Ludowa, gdy lwią część środków produkcji jest w rękach narodu, gdy władza należy do klas pracujących: robotników, chłopów — obrona interesów proletariatu oznacza walkę o wzmocnienie państwa ludowego, o wzmożenie produkcji, o podniesienie dobrobytu ludzi pracy, o likwidację elementów kapitalistycznych, o wyeliminowanie nawyków burżuazyjnych, biurokracji i niedomagań w pracy aparatu państwowego i gospodarczego, o wykonanie planu budownictwa podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ostatnie V Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych odbyło się pod hasłem walki o realizację Planu 6-letniego.

Uchwała naszych związkowców wskazuje, że „cała praca Związków Zawodowych: w dziedzinie produkcyjnej, troski o poprawę bytu, działalności kulturalno - oświatowej, prasowo - wydawniczej, kulturalnej i wszelkiej innej — powinna być ściśle powiązana z zadaniami Planu Sześcioletniego, powinna być zadaniami tym podporządkowana”.

Wychodząc z tych założeń, praca Związków Zawodowych skoncentruje się obecnie na czołowych zadaniach ruchu zawodowego, jakimi są: 1) znaczny wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki; 2) znaczne zwiększenie oszczędności w naszej gospodarce; 3) zwiększenie troski o poprawę warunków pracy i bytu klasy robotniczej; 4) wychowanie i przeszkolenie kadr, niezbędnych do realizacji Planu Sześcioletniego.

W walce o wykonanie tych zadań Plenum CRZZ nakreśliło szereg nader ważnych założeń. Na czoło ich wysuwa się dalsze rozwijanie współzawodnictwa pracy, które stanowi oś pracy związkowej, jako czynnik jednoczesnego rozwoju państwowej gospodarki socjalistycznej i dobrobytu każdego człowieka pracy. Dlatego Związki Zawodowe, a w szczególności ich dołowe ogniwa — Rady Zakładowe — powinny wyłożyć wszystkie siły w pracy nad rozwijaniem i upowszechnianiem wszelkich form współzawodnictwa pracy, przez wszechstronną, codzienną opiekę nad przodownikami pracy, racjonalizatorami i nowatorami produkcji, nad dalszym funkcjonowaniem współzawodnictwa w poszczególnych zakładach. Praca nad rozwijaniem współzawodnictwa pracy wymaga na obecnym etapie zmiany regulaminów współzawodnictwa, (które miały być bodźcem, stały się hamulcem), wymaga głębokiej troski o wprowadzenie właściwych, słusznych norm pracy i uzasadnionych postępowaniem technicznym — norm technicznych, wymaga również najsurowszego przestrzegania dyscypliny pracy.

Często zdarza się, że słuszne uchwały CRZZ pozostają tylko na papierze, dlatego, że nie potrafiono zmobilizować Rad Zakładowych do ich realizacji.

Przyczyną tego stanu rzeczy są niedomagania organizacyjne. Od CRZZ do Rad Zakładowych wiedzie droga poprzez ogniwa związkowe, te zaś wykazują na ogół dość mało inicjatywy i sprężystości w realizowaniu projektów, uchwał i zarządzeń władz związkowych. Te ogniwa — Okręgowe Rady Zw. Zaw., Centralne Zw. Zaw. częstokroć podchodzą do pracy związkowej formalistycznie, urzędniczo, bezdusznie.

Wszystkie ogniwa związkowe powinny jak najszybciej przestawić swą pracę tak, aby zmobilizować Rady Zakładowe do realizacji Planu 6-letniego, natchnąć je entuzjazmem, instruować i kontrolować. Toteż zagadnienie pracy związkowej, to przede wszystkim zagadnienie właściwej organizacji i funkcjonowania Rad Zakładowych i Kół Związkowych. Na te właśnie zagadnienia organizacyjne zwróciło główną bodaj uwagę ostatnie Plenum CRZZ, wskazując wyraźnie na to, że warunkiem właściwego wykonania zadań, stojących przed Związkami Zawodowymi, jest podniesienie poziomu prac organizacyjnych.

O nowy styl pracy w realizacji Planu Sześcioletniego

W WYNIKU wykonania planu 3-letniego, Polska odbudowała zniszczenia wojenne, osiągając i przekraczając w zasadzie przedwojenny poziom produkcji. Rozpoczęta została przez ustrój nasz walka o wydobywanie Polski z wiekowego zacofania, w którym utrzymywał ją rodzimy i zagraniczny kapitalizm, walka o niezależność gospodarczą i rozwój gospodarki narodowej, jako nieodzowne warunki niezależności politycznej i postępu społecznego. Szybкими krokami Polska Ludowa nadrabia to zacofanie. Plan 6-letni zakłada w wyniku realizacji określonych zadań przekształcenie naszego kraju w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy. Plan ten otwiera przed narodem polskim perspektywę niebywałego w historii rozwoju, perspektywę takiego postępu i rozwoju, jakie są wręcz niemożliwe dla jakiegokolwiek kraju kapitalistycznego. Entuzjazm, towarzyszący zarówno przyjęciu Planu 6-letniego jak i jego realizacji, jest wynikiem rosnącej świadomości politycznej i klasowej mas pracujących, ich zdecydowanej woli zbudowania socjalizmu w naszym kraju.

„Istotną treścią naszego Planu 6-letniego—powiedział Prezydent Bierut na V Plenum KC PZPR — jest potężne, niespotykane w dotychczasowej historii rozwoju naszego kraju podniesienie poziomu sił wytwórczych w oparciu o najbardziej nowoczesną i wysoką technikę. Dotyczy to zarówno przemysłu jak i rolnictwa, dotyczy to wszystkich dziedzin naszej gospodarki narodowej.“

W ten sposób zagadnieniem, które w obliczu zadań Planu 6-letniego nabiera szczególnego znaczenia, jest postęp techniczny. Jednakże szerokie wprowadzenie postępu technicznego do naszej gospodarki narodowej uwarunkowane jest w wielkiej mierze zmianą dotychczasowego stylu pracy, w tym sensie, że zarówno charakter, jak i metody pracy naszego aparatu gospodarczego powinny ulec poważnej zmianie w kierunku nasylenia ich elementami socjalistycznego stosunku do pracy.

Socjalistyczny styl pracy wykuwa się w bezkompromisowej walce z naleciałościami kapitalizmu. Ten nowy socjalistyczny styl pracy polega na rozszerzeniu i pogłębieniu świadomości klasowej, społecznej i zawodowej, na wzmożeniu odpowiedzialności pracującego za swą pracę, na właściwym stosunku do swej pracy i do swego warsztatu pracy. Idzie więc o to, aby zaprowadzić i upowszechnić ten nowy stosunek do pracy, socjalistyczny styl pracy, stanowiący niezbędną przesłankę nowego, wyższego etapu rozwoju naszego państwa, etapu realizacji planu budownictwa podstaw socjalizmu.

*

Mówiąc o zadaniach Planu 6-letniego, Prezydent Bierut na V Plenum KC PZPR zacytował słynne wyrażenie Lenina, że należy „przesiąść się z jednego konia na drugiego, a mianowicie z konia włościańskiego, chłopskiego, wynędzniałego... przesiąść się na konia wielkiego przemysłu maszynowego, elektryfikacji...“ To powiedzenie wielkiego Lenina

charakteryzuje dobitnie i nasze zadanie, naszą drogę do socjalizmu.

„Przesiąść się na konia wyższej techniki“ oznacza jednakże konieczność opanowania tej wyższej techniki, konieczność znacznego i szybszego rozwoju w dziedzinie techniki, ekonomiki i kultury. Stojące przed nami zadania stają się bardziej skomplikowane, wyższego rzędu; realizacja tych zadań wymaga również głębokiej przemiany w stosunku i stylu pracy.

Jednym z zasadniczych elementów nowego stylu pracy powinna być głęboka analiza ekonomiczna zachodzących zjawisk i zagadnień. Analiza ta ma na celu przede wszystkim ujawnienie tkwiących w naszej gospodarce rezerw oraz właściwe gospodarowanie wszystkimi elementami gospodarki narodowej.

W zakresie rezerw tkwiących w naszej gospodarce na szczególną uwagę zasługuje zagadnienie wydajności, zarówno w odniesieniu do wydajności pracy ludzkiej, jak i wydajności maszyn i urządzeń technicznych. Dyskusja na V Plenum KC PZPR ujawniła, że w wielu zakładach pracy wydajność jest niedostateczna, niekiedy nawet niższa, aniżeli przed wojną, jak np. w węglu i włókiennictwie. Mimo stopniowego wzrostu wydajności pracy, na skutek osiągnięć przodowników i racjonalizatorów, przeciętne wydajności na jednego zatrudnionego są wyraźnie niedostateczne. Przeprowadzona analiza tych faktów pozwala sprecyzować przyczyny zaniżonej wydajności i metody walki o jej podnoszenie.

Jedną z zasadniczych przyczyn zaniżonej wydajności jest niewłaściwy stosunek ilościowy pomiędzy pracownikami produkcyjnymi, a pracownikami nieprodukcyjnymi, przy czym ilość personelu obsługującego jest nieraz wyższa od ilości personelu produkcyjnego. Na przykład w przemyśle bawełnianym wydajność na 1 robotniko-godzinę tkacza wynosi 8,39 metra, natomiast wydajność na 1 robotniko-godzinę w ogóle (licząc łącznie pracowników produkcyjnych i nieprodukcyjnych), wynosi zaledwie 4,40 metra. Wynika z tego, że ilość personelu obsługującego jest niemal równa ilości robotników, zajętych bezpośrednio przy produkcji. Na II wojewódzkiej konferencji PZPR w Katowicach Prezydent Bierut wskazał już na istniejącą w niektórych kopalniach węgla dysproporcję, pomiędzy liczbą pracowników na dole i na powierzchni. To zjawisko przerostu liczby pracowników usługowych w stosunku do produkcyjnych ma miejsce nader często również i w innych przemysłach, w wyniku czego przeciętna produkcja na jednego robotnika jest mniejsza aniżeli być powinna i niż byłaby w istocie, gdyby praca była lepiej zorganizowana, gdyby kierownictwo zakładów pracy podchodziło poważniej do zagadnienia wydajności i właściwego rozmieszczenia kadr pracowniczych.

Przyczyny niedostatecznej wydajności pracy są różne w różnych przemysłach i zakładach, jednakże we wszystkich niemal wypadkach zasadni-

czą przyczyną jest wadliwa organizacja pracy. Te braki organizacyjne są szczególnie ważne i dotkliwe, wobec ofiarności i wysiłku naszych mas robotniczych, wobec ich samozaparcia w walce o wykonanie i przekroczenie planów. Braki organizacyjne częstokroć powodują marnotrawstwo wysiłków produkcyjnych, demobilizują pracowników i obniżają wydajność.

Na V Plenum KC PZPR Wicepremier Minca podkreślił niektóre braki organizacyjne: „Nasze organizacje planujące planują jeszcze źle, niedokładnie i nie sięgnęły jeszcze poważnie do wielu podstawowych dziedzin planowania, jak planowanie wewnątrzzakładowe, czy planowanie terenowe. Nasze organizacje gospodarcze stoją jeszcze daleko od zakładów, nie wiedzą, co się w nich dzieje, nie kierują nimi pod względem technicznym, finansowym, kadrowym. Pełno jeszcze w naszych organizacjach gospodarczych obcych elementów, biurokratów, którzy przeszkadzają szerokiemu rozwojowi współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa. Nasze związki zawodowe nie umieją jeszcze jak należy organizować współzawodnictwa pracy, walczyć o dyscyplinę w zakładzie pracy i likwidację nieusprawiedliwionych nieobecności, nasza propaganda i prasa nie umie jeszcze jasno i konkretnie pisać o sprawach produkcji, współzawodnictwa, racjonalizacji, nie umie jeszcze dostatecznie mobilizować na wykonanie zadań produkcyjnych, na walkę z plagą biurokratyzmu.“

Ostra krytyka, przeprowadzona przez Wicepremiera Minca jest ze wszech miar uzasadniona. Niedostateczny poziom planowania, a w szczególności brak planowania wewnątrzzakładowego, jest zasadniczą przyczyną braków organizacyjnych, żywołości i przypadkowości, które charakteryzują pracę niektórych poszczególnych zakładów. Nie możliwe jest bowiem właściwe zorganizowanie pracy bez posiadania technicznie uzasadnionych normatywów wszystkich prac, zarówno zasadniczych jak i pomocniczych i usługowych, oraz bez ścisłego harmonogramu pracy nie tylko zakładu w całości, ale i każdej brygady, każdej maszyny, każdego robotnika.

W zakresie normatywów, mimo pewnych osiągnięć w postaci rozpracowań norm wydajności i zużycia w niektórych gałęziach przemysłu: węgla, hutnictwie, niektórych działach przemysłu metalowego, stwierdzić należy, że na ogół bądź normy są przestarzałe, nie oparte o podstawy naukowo-techniczne, bądź też zupełnie ich nie ma. Częstokroć zarówno normy jak i procesy technologiczne w całości zależą od indywidualnego uznania „specjalistów” — majstrów lub kierowników produkcji, opierających się na wąskiej praktyce swych zakładów pracy i na nawykach produkcji przedwojennej. Dotyczy to szczególnie przemysłu lekkiego, w którym nawyki te występują najsilniej: w przemyśle włókienniczym i skórzanym często występują fakty „swoistych” i „sekretnych” rozwiązań technologii produkcji, w przemyśle drzewnym w niektórych zakładach nie ma zupełnie opracowanych norm (sklejki).

Wydaje się, że w niektórych przemysłach zagadnienie rozpracowania norm traktowane jest jako

zadanie ponad siły. Absurdalność takiego podejścia jest oczywista, jeśli wziąć pod uwagę możliwość sięgnięcia do wspólnie opracowanych norm radzieckich, przełożenia ich na nasze warunki techniczne i zastosowania ich praktycznie jako wzorcowych w konkretnych procesach technologicznych naszych zakładów pracy.

W tej dziedzinie olbrzymią rolę może odegrać współpraca naszych placówek naukowo-badawczych: instytutów i szkół wyższych z zakładami przemysłowymi. Jednakże jak dotąd współpraca ta kształtuje się na ogół słabo. „Trzeba również stwierdzić, że sprawy koordynacji podstawowego kierunku prac naukowych, doboru tematów dla prac dyplomowych, habilitacyjnych, egzaminacyjnych, nadzór nad planem i poziomem publikowanych opracowań o charakterze bardziej teoretycznym, koordynacja prac instytutów wyższych uczelni, współpraca między instytucjami o zalegającej się działalności nie znalazły dotąd żadnego rozwiązania organizacyjnego“. (Minister E. Szyr, Nowe Drogi, Nr 4/150).

W zakresie metodologii normowania pracy, rozpracowywania norm chronometrażowych, techniczno-operatywnych, średnioprogresywnych, przystosowywania norm radzieckich, poważną rolę powinien odegrać Główny Instytut Pracy. Jednakże działalność zarówno tego instytutu jak i innych placówek naukowych przechodzi obok tętniących życiem zagadnień praktycznych walki o wzrost wydajności pracy i jej podstawowego elementu — normowania pracy.

Jest rzeczą konieczną, by instytuty naukowe wszelkiego charakteru i typu postawiły na czoło swej działalności, zamiast jałowych i pozbawionych powiązania z praktyką produkcji tematów — zagadnienia normowania pracy, normatywów zużycia materiałów itp. Zagadnienie to winno znaleźć właściwy oddźwięk również na łamach prasy zarówno fachowej, technicznej i gospodarczej, jak i codziennej.

Od właściwego postawienia normowania pracy i normowania zużycia uzależnione jest również szerokie wprowadzenie harmonogramu (grafików) pracy, zaopatrzenia itp. Wiadomo powszechnie, że harmonogramy pracy posiadają decydujące znaczenie dla tempa i prawidłowości produkcji. Jaskrawym przykładem tego jest górnictwo węglowe, gdzie w roku ubiegłym, przy pracy bez harmonogramów, szybkość przechodzenia przekopów wynosiła 25 m miesięcznie, a w roku bieżącym, na skutek wprowadzenia i konkretnej realizacji harmonogramów pracy, szybkość ta wzrosła do 30 — 40, a nawet 50 m.

Im bardziej proces produkcyjny jest skomplikowany, technicznie złożony, zmechanizowany lub zautomatyzowany, tym większe znaczenie posiadają harmonogramy pracy, zaopatrzenia i in.

Zagadnienie równomierności produkcji według ustalonych z góry harmonogramów pracy zostało w ZSRR postawione, jako jedno z czołowych zadań dla wszystkich fabryk, przedsiębiorstw i zakładów pracy. Uchwała XVIII Wszechzwiązkowej konferencji WKP(b) ustala: „należy skończyć z bezplanowością, z nierównomierną produkcją, ze szturmowością w pracy przedsiębiorstwa i osiągnąć

codzienne, zgodnie z uprzednio opracowanym harmonogramem, wykonanie programu produkcyjnego przez każdy zakład, fabrykę, kopalnię, linię kolejową. Organizacje partyjne powinny pojąć, że nierównomierna produkcja stwarza niewłaściwy reżim pracy przedsiębiorstwa, prowadzi do przestojów urządzeń, przestojów siły roboczej, do niedostatecznego wykorzystania mocy produkcyjnych, do zwiększenia braku i nieprodukcyjnych nadpłat za pracę w godzinach nadliczbowych. Taki nieprawidłowy reżim utrzymuje przedsiębiorstwo w stanie gorączkowym i wykonanie przez nie planu państwowego pozostawia pod stałym niebezpieczeństwem zrywu.

Równomierność, rytmiczność produkcji zapewnia pełne wykorzystanie zasobów przedsiębiorstwa. Równomierność produkcji przybiera różne formy, w zależności od charakteru zakładu pracy. Jest ona łatwiejsza do osiągnięcia przy produkcji taśmowej, potokowej lub wielkoseryjnej, trudniejsza zaś w wypadku produkcji małoseryjnej. Jednakże i w tym wypadku produkcja powinna być dzielona na dekady i na dni z tym, żeby harmonizowały się etapy poszczególnych faz np. obróbki, zaopatrzenia materiałowego, przebiegu międzywydziałowego itp. Brak równomierności produkcji w poszczególnych oddziałach powoduje bardzo często słabsze tempo

pracy w pierwszych dniach lub tygodniach każdego miesiąca, ze względu na „zjadanie” zaczątków produkcyjnych na końcu miesiąca. Trudności produkcyjne, wynikające z nierównomiernej produkcji, mają tendencję do automatycznego reprodukcji się w następnych okresach, hamując w rezultacie możliwości rozwojowe produkcji danego zakładu pracy.

Szerokie wprowadzenie do naszych fabryk i zakładów ścisłych harmonogramów, zapewniających rytmiczność i kompletność produkcji, jest zagadnieniem olbrzymiej wagi. Jest to również zagadnienie urzeczywistnienia właściwej socjalistycznej dyscypliny pracy, polegającej nie tylko na walce z bułanctwem, łazikowaniem, absencją, ale na zapewnieniu właściwych warunków pracy, na maksymalnym wykorzystaniu sił wytwórczych, na stałym mobilizowaniu wszystkich możliwości produkcyjnych, na walce z przestojami i wszelkiego rodzaju marnotrawstwem.

Tak pojęta dyscyplina wewnątrzzakładowa jest wyrazem nowego socjalistycznego stylu pracy, który wykuwa się u nas w ostrej walce z naleciałościami i tradycjami ustroju kapitalistycznego. Socjalistyczny styl pracy stać się powinien wzorem i metodą naszej działalności w realizacji planu 6-letniego.

Zygmunt ZONIK

Komunikacja i łączność w Planie Sześcioletnim

PLAN 6-letni komunikacji i łączności zarówno w swej koncepcji twórczej jak w realizacji opiera się na prawach ekonomicznych socjalizmu, mimo że w swym materialnym wyrazie jest dopiero współtwórcą fundamentów socjalizmu.

Będzie ten Plan zrealizowany zgodnie z linią polityczną Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w myśl interesów mas pracujących narodu. Jest on świadomym wyrazem twórczej inicjatywy rzesz pracujących, które wzięły masowy udział w korekcie wytycznych i opracowały oddolne wskazniki, wyzwalając tkwiące w komunikacji i łączności nadmierne rezerwy wewnętrzne.

Na czoło zagadnień wybijają się następujące cechy charakterystyczne tego planu.

Po pierwsze — sześciolatka będzie etapem całkowitego społecznienia wszelkich środków transportu. Zmierzająca do socjalizmu gospodarka jest najbardziej czuła właśnie na odcinku transportu. I choć po upływie Planu będziemy mieli jeszcze elementy kapitalistyczne w drobnym przemyśle i detalicznym handlu, nie mówiąc już o drobnotowarowej gospodarce na wsi i w mieście, to jednak dyslokacja masy towarowej, niezależnie od sektora produkcji, musi być w gestii społecznej, a nawet prawie wyłącznie państwowej. Tu się uzewnętrznia z całą jaskrawością fakt, że uspołeczniony transport to pierwsza jaskółka socjalizmu. Sprawny transport będzie limitował tempo realizacji sześciolatki.

Wkraczając w plan 6-letni mamy jeszcze prywatnych przewoźników samochodowych, prywatny tabor żeglugi śródlądowej (choć pod zarządem państwowym), dwa prywatne statki morskie, nie licząc drobnych udziałów prywatnego kapitału zagranicznego w „Gdynia — Ameryka Liniach Żeglugowych” i „Polbrycie”. Mamy jeszcze prywatne pomocnicze przedsiębiorstwa portowe, prywatne kutry i łodzie rybackie. W planie 6-letnim wszystko to ulegnie upaństwowieniu lub uspołdzielczeniu.

Po drugie — po raz pierwszy w naszej gospodarce sieć komunikacyjna będzie wzrastać planowo i elastycznie, w ścisłym związku z produkcją i dystrybucją zgodnie z interesem politycznym klasy robotniczej, we wzajemnej harmonii różnych środków transportu. Rozwój komunikacji przed wojną był w dużym stopniu żywiołowy i przypadkowy, niezharmonizowany z interesem gospodarczym narodu, na usługach dzikiej konkurencji kapitalistów. Po wojnie dla dźwignięcia gospodarki z ruin musieliśmy uruchomić transport za wszelką cenę i jak najszybciej. Nie było warunków dla głębokiego planowania i koordynacji, odbudowywało się istniejące szlaki.

Obecnie transport pójdzie głębiej na wieś i dotrze do spółdzielni produkcyjnych, obsłuży centra produkcji rolnej i zaktywizuje średnie miasta, obsłuży rosnące nowe miasta i ośrodki przemysłowe, jak Nowa Huta i inne. Zwiąże kraje demokracji ludowej z naszymi portami i żeglugą, tak

morską jak śródlądową. Zwiększy się tranzyt zaprzyjaźnionych narodów przez nasz kraj i stworzone zostaną im warunki korzystania z naszych urządzeń komunikacyjnych; transport pomoże nam w zdobyciu nowych rynków zbytu przez uruchomienie linii okrętowych nawet na Daleki Wschód.

Przez telefonizację i radiofonizację wsi przyspieszy telekomunikacja marsz naszej wsi ku społecznym formom gospodarki rolnej. Tę samą rolę spełni poczta na odcinku kolportażu prasy.

Sprawniejszy transport obniży koszty produkcji i dystrybucji oraz koszty budownictwa, przyspieszając wzrost dobrobytu mas pracujących.

Transport nasz zabezpieczy milionom pracowników wyjazd na różnego rodzaju wczasy i wycieczki.

Po trzecie — wyjaśni się udział transportu w dochodzie narodowym. Już Marks wykazał, że wszelkie usługi transportowe, jako druga faza produkcji towaru, należą do sfery produkcji materialnej. Po raz pierwszy konsekwentnie markowski rachunek przeprowadzono w pięciolatkach ZSRR. W krajach kapitalistycznych natomiast klasy posiadające są zainteresowane w tym, ażeby ten produkcyjny charakter transportu ukryć, pomniejszając tym sposobem udział klasy robotniczej w tworzeniu dochodu narodowego.

W początkowym okresie 3-letniego planu nie było u nas dostatecznej jasności co do tego, czy wszystkie usługi transportu i łączności należą do materialnych. Później się to ostatecznie wyjaśniło, ale brak elementarnych danych określenia ich wartości i sposobu przeliczania pomniejszył udział komunikacji i łączności w obliczaniu dochodu narodowego. Brało się zazwyczaj taryfy i inne opłaty, a sumę ich traktowano jako wypracowaną w transporcie i łączności część dochodu narodowego. W dodatku obejmowano tylko część usług, a to z powodu braku materiałów statystycznych. Było to niesłuszne, gdyż w okresie 1945 — 1949 cena usług transportowych kształtowała się poniżej ich wartości, co było podyktowane preferencją przemysłu i budownictwa. W planie 6-letnim nastąpi pod tym względem całkowita jasność.

Prawo wartości zacznie działać prawidłowo. Przedsiębiorstwa komunikacyjne przejdą na taryfy oparte o koszty własne i planowany zysk, nastąpi pogłębienie rozrachunku gospodarczego, zaostrzenie dyscypliny finansowej i kontrola zło-tówką.

Po czwarte — usunięte zostaną hamulce i garby w systemie płac, przeszkadzające stosować konsekwentnie żelazne prawo socjalizmu: równa płaca za równą pracę.

Po piąte — nastąpi konsekwentne stosowanie prawa planowania, pogłębienie jego teorii i praktyki. Pogłębi się plan zatrudnienia, który obecnie jeszcze niedokładnie opiera się na procesach usprzętowania, mechanizacji, reorganizacji metod pracy, racjonalizatorstwie i wzroście wydajności pracy. Plan zatrudnienia coraz wnikliwiej uwzględniac będzie rezerwy zatrudnienia, wyzwalone w toku pracy. Pogłębiony będzie plan szkolenia, po-

przez precyzyjne związanie go z planem zatrudnienia. Dotychczasowy system szkolenia chaotycznego, od potrzeby do potrzeby, przy braku selekcji kandydatów, tolerujący szkolenie podobnych fachowców przez pokrewne branże komunikacji, ulegnie zmianie. Obowiązywać będzie koordynacja szkolenia różnych dziedzin komunikacji, prawidłowa specjalizacja zawodowa oraz specjalizacja na stanowiska kierownicze, prawidłowa selekcja, zabezpieczenie właściwie pojętego awansu społecznego i pogłębienie wiedzy o Polsce współczesnej.

Nastąpi głębsze związanie planu technicznego z planem eksploatacyjnym, a wykorzystanie taboru, maszyn i sprzętu oprze się na właściwych wskaźnikach technicznych.

Stworzy się, korzystając ze wzorów radzieckich, metodykę planowania przewozów, uwzględniając planowanie potoków towarów i marszrutyzację taboru, zaprowadzi się rejonizację przewozów, wprowadzi się plany operatywne węzłów komunikacyjnych i poszczególnych jednostek eksploatacyjnych. Przyciągnie się do planowania przewozów klientów przedsiębiorstw transportowych i terenowe Rady Narodowe.

Udoskonali się wprowadzone już plany operatywne zespołów robotniczych w portach, udoskonali się plany operatywne każdego rejsu statku morskiego, zaprowadzi się plany operatywne barek rzecznych, pojedynczego samochodu, pojedynczego parowozu. Zastosuje się powszechne operatywne planowanie na normach i wskaźnikach średnioprogresywnych, a nie jak dotąd statystycznych.

Zlikwiduje się ostatecznie z pomocą mas pracowniczych próby planowania zaniżonego, zbyt ostrożnego, oportunistycznego.

Przewyćżymy zaoferowanie techniczne i ekonomiczne

Plan 6-letni kładzie podwaliny pod szybką elektryfikację kolei, wychodząc daleko za przedwojenne małe perspektywy, ograniczające się do węzła warszawskiego.

Nastąpi intensywny proces zmotoryzowania statków morskich i rzecznych, który unowocześni transport wodny.

Rodzima produkcja samochodów ciężarowych i osobowych stworzy warunki do coraz szybszej motoryzacji kraju.

Zmechanizowanie kolportażu prasy i doręczania usług pocztowo-telekomunikacyjnych postawi naszą łączność na nowoczesnym poziomie.

Budownictwo szlaków i urządzeń komunikacyjnych pracowało na niskim stopniu mechanizacji i usprzętowania. Plan 6-letni stwarza konieczność, ale daje również warunki wielkiego postępu technicznego w budownictwie komunikacyjnym.

Nastąpi mechanizacja szeregu procesów eksploatacji i konserwacji sieci i taboru komunikacyjnego. Na miejsce stałych obsług szlaków, wiążących nadmiar siły roboczej, stworzone będą ruchome brygady różnych specjalności. Zmechanizuje się transport wewnętrzny i resztki prymitywnych urządzeń naładowczych, zastosuje się kontenery.

Stworzone zostaną warunki pełniejszego wykorzystania maszyn i warsztatów przez racjonalizację procesów technologicznych, potokowy system remontów, w drodze reorganizacji struktury warsztatów i uruchomienia dodatkowej produkcji pozabranżowej. Przyjmie się jako zasada przeprowadzanie remontów przyspieszonych oraz wykonywanych we własnym zakresie.

Wyeliminuje się w zasadzie budownictwo komunikacyjne sposobem gospodarczym, przechodząc w całości na przemysłową organizację i nowe metody zespołowe i przyspieszone prace.

Racjonalizatorstwo i nowatorstwo mają tu do odegrania większą rolę, niż gdzie indziej, a to z uwagi na:

- przestarzałe jeszcze, mimo planowanego dużego postępu, urządzenia przeładunkowe, duży procent przestarzałego taboru, duży jeszcze brak części zamiennych do różnego typu pojazdów i maszyn;
- zacofane metody pracy przy rozrzucaniu obiektów komunikacyjnych na terenie całego kraju;
- różnorodność produkcji usług i duży wachlarz pomocniczy produkcji towarowej.

Rozwój współzawodnictwa będzie siłą motoryczną coraz większej sprawności i spadających kosztów własnych transportu i produkcji komunikacyjnej. Charakterystyczne, że dla komunikacji nie tylko ważną jest ilość współzawodniczących i ilość produkcji, ale przede wszystkim odpowiednie i coraz wyższe formy współzawodnictwa.

Jeśli porównamy np. fabrykę z portem, to w fabryce formy współzawodnictwa są proste: zwiększyć ilość i jakość wyprodukowanego towaru, mając ściśle ustawiony plan i normatywy. W porcie produkcja usług jest wielorako bardziej skomplikowana. Plan przeładunku masy towarowej ciągle zmienia się w zależności od zmian, zaszłych w stosunkach handlowych z zagranicą. W procesie odprawy statku bierze udział makler, spedytory, przedsiębiorstwa przeładunkowe, shiphändler, liczman, władze celne i WOP. Każdy z różnego rodzaju wydziałami, działami i czynnościami. I do tego dwa najważniejsze elementy: transport kolejowy i statek armatora. Wystarczy, że wagony przyjdą na czas, a statek się opóźni — a współzawodnictwo bierze w łeb. I na odwrót, gdy statek czeka, a kolej się opóźnia. Szereg koniecznych formalności portowo-żeglugowych jest hamulcem współzawodnictwa. W tych warunkach plany operatywne na rejon portowy, na nabrzeże, na ganek robotniczy — muszą ulegać ciągłej aktualizacji. Wymaga to elastycznego przerzucenia siły roboczej. Różnorodność urządzeń przeładunkowych i asortymentów towarowych — przeładowuje się na przykład 97 gatunków węgla i nie mogą one ulec przemieszeniu — stwarzają trudności ustalenia norm technicznych i norm pracy.

Jeszcze bardziej skomplikowane formy współzawodnictwa zachodzą w pracy kolejnictwa. Jasne jest więc, dlaczego najistotniejszym motywem współzawodnictwa w komunikacji jest odpowiednia forma, dopingująca wszystkie zainteresowane komórki do zsynchronizowanego wysiłku.

Komunikacja i łączność opierają wykonanie planu 6-letniego na przemysłanych formach współzawodnictwa, w które coraz ściślej obok mas pracujących włącza się administracja.

Dalszym motywem, specyficznym dla komunikacji, jest umiejętne przenoszenie doświadczeń, pomysłów racjonalizatorskich i form współzawodnictwa. Plan 6-letni wymaga dużej sprawności na tym polu. Zakład fabryczny, na ogół każdy inny, ma ułatwione zadanie. Tymczasem taka sieć kolejowa przecina w różnych kierunkach cały kraj. Pomysł, nowa metoda, nowa forma — muszą być przeniesione na całą sieć komunikacyjną. Wymaga to sprawnej organizacji Klubów Racjonalizatorskich, prasy i publikacji, energii twórczej wszystkich Komitetów Współzawodnictwa.

Następnym charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, że komunikacja ma stosunkowo duże rezerwy wydajności pracy, a mniejsze możliwości ich ujawnienia. Z jednej strony zjawiska przestarzałej struktury organizacyjnej, zacofane metody pracy, stare nawyki robienia wszystkiego we własnym zakresie, nadmierna rozbudowa różnych warsztatów, wadliwe pojęcie dobrego gospodarza, ujawniające się w nadmiernych zapasach materiałowych — wszystko to w ogniu zorganizowanego wysiłku mas pracujących ulegnie rewolucyjnym zmianom.

Z drugiej jednak strony występują hamulce w postaci trudności operatywnego stosowania rozrachunku gospodarczego, w sporządzaniu elastycznych operatywnych planów pracy, w specyfice usług, które muszą gwarantować bezpieczeństwo korzystającego z nich. I ważna przeszkoda — to wiele jeszcze, mimo wielkiego postępu, rutyny i konserwatyzmu w personelu administracyjnym i technicznym, to elementy drobnomieszczańskie, które w ogniu walki o Plan 6-letni ugruntują w sobie socjalistyczny stosunek do pracy. I to jest wielkie zadanie tego Planu.

Można powiedzieć, że Plan 6-letni w komunikacji — to ciągła walka o mobilizację rezerw wewnętrznych przedsiębiorstw. Wiele jest do zrobienia na polu prawidłowej organizacji pracy. Dotkliwie dają się odczuć gospodarczo postoje i brak planowego przenoszenia siły roboczej z jednych działów do innych przy pozornym braku pracowników.

Następnym źródłem będzie prawidłowo zorganizowana walka z absencją, która już obecnie daje pozytywne rezultaty.

Szeroko zakrojone szkolenie robotników kwalifikowanych — to bardzo cenna rezerwa wewnętrzna. Uwzględniono to bardzo mocno w planach szkoleniowych wszystkich przedsiębiorstw, zwłaszcza w budownictwie komunikacyjnym i produkcji okrętowej.

Walka z przerostami administracji i zbiurokratyzowaniem wyzwoli dalsze rezerwy.

I wreszcie ważne źródło — to lepsza, aniżeli w planie 3-letnim, gospodarka materiałowa. Mobilizacja mas do pogłębienia oszczędzania w materiałach m. innymi przez wprowadzenie książeczek oszczędnościowych, likwidacja nadmiernych zapasów i obniżenie normatywów — to jedna

z dróg wyzwolenia rezerw. Druga droga — to decentralizacja aparatu zaopatrzenia i socjalistyczne metody prowadzenia magazynów. Pod tym względem resorty komunikacyjne są jeszcze dziś daleko w tyle. Wspólne księgowanie materiałów inwestycyjnych i eksploatacyjnych jest niezupełnie jeszcze przewyciężonym przeżytkiem.

6-letni plan w komunikacji i łączności jest rewolucją na odcinku współpracy ludzi nauki z masami pracującymi. Wydatna pomoc stowarzyszonych inżynierów i techników w przygotowywaniu i ocenie pomysłów racjonalizatorskich, ich ścisła współpraca z Klubami Racjonalizatorów, których na terenie komunikacji i łączności jest pokaźna ilość — stała się faktem i wydaje owoce.

Wspólne narady profesorów Politechniki Gdańskiej i prasy Wybrzeża z racjonalizatorami portowymi są przykładem roboczo zorganizowanej współpracy.

Duże zmiany nastąpią w zakresie prac badawczych. Powstanie Instytut Naukowy Kolejnictwa, rozbuduje się Muzeum Komunikacji i Muzeum Morskie.

Plan 6-letni — to rewolucja w strukturze przedsiębiorstw komunikacyjnych. Gdy w przemyśle już w planie 3-letnim wykryształizowały się jasne schematy organizacyjne, to w komunikacji i łączności formy organizacyjne były przestarzałe. Ale już pierwszy rok sześciolatki przyniósł duże zmiany na lepsze. Pokazała rezultaty nowa organizacja kolejnictwa, komercjalizacja portów, nowa organizacja transportu samochodowego w wyniku fuzji wszystkich państwowych przedsiębiorstw transportowo-spedycyjnych, wyłączając spedycję międzynarodową. Uległa reorganizacji na wzór przemysłowy struktura stoczni morskich, żegluga śródlądowej, stoczni rzecznych i innych mniejszych przedsiębiorstw. Nastąpiło włączenie przedsiębiorstw komunikacji i łączności do systemu finansowego państwa.

Plan 6-letni rozwiąże dalsze zadania organizacyjne. Zorganizuje się na wzór przemysłowy marynarkę handlową i rybołówstwo. Zmieni się strukturę organów konserwacji i nadzoru dróg kołowych i dróg wodnych.

Przedsiębiorstwa oprą swą politykę i produkcję na rachunku kosztów własnych, a pogłębiony system oszczędnościowy wciągnie jeszcze mocniej szeregi pracowników do walki o ich obniżkę. Dyrekcje kolejowe, samochodowe i inne oraz duże warsztaty przejdą na samodzielny rozrachunek gospodarczy, podczas gdy ekspozytury itp. oraz mniejsze warsztaty na ograniczony rozrachunek wewnętrzny.

Okres 6-letni będzie i stał się już w części przełomowy w dziedzinie uporządkowania systemu płac i norm. Pierwszy rok Planu dał akordowo-premiowy system płac portom i rybakom dalekomorskim, samochodziarzom w komunikacji państwowej, stoczniom rzecznych i żegludze śródlądowej. Uporządkowano w lwiej części system premiowy dla kolejarzy. Na warsztacie są zagadnienia przedsiębiorstwa połowów bałtyckich i jednolitego systemu płac dla wszystkich kierowców samochodowych sektora uspołecznionego w kraju.

W perspektywie stoi uporządkowanie norm i płac dla robót konserwacyjnych na drogach kołowych i wodnych.

Wszelkie zmiany w systemie płac idą po linii sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę, właściwej zapłaty za pracę ważną dla produkcji usług oraz za pracę ciężką i niebezpieczną. System płac coraz lepiej mobilizuje do coraz większej wydajności pracy. Jednocześnie normuje się pracę dotychczas nienormowaną, normy szacunkowe zastępuje się kalkulacyjnymi, umiejętnie stosuje się normy zespołowe i indywidualne. W wyniku tego nastąpi wzrost realnych zarobków pracowników fizycznych i umysłowych o około 40%, co łącznie ze świadczeniami socjalnymi wybitnie podniesie stopę życiową mas pracujących.

Zmiany te poważnie zmniejszą płynność siły roboczej.

Wreszcie Plan 6-letni stwarza warunki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz mobilizuje skutecznie do walki z awariami i wypadkami.

O realizację nowej polityki komunikacyjnej

Plan 6-letni wprowadzi jasność w zakresie koordynacji różnych środków transportu, we właściwy rozdział między nie masy towarowej i pasażerów.

Pierwszą zasadą będzie, że przewozy kolejowe mimo absolutnego wzrostu będą względnie maleć na rzecz innych działów komunikacji, co najlepiej zilustruje następujące zestawienie. Przewozy samochodowe publiczne w roku 1949 stanowiły załedwie 4,5% przewozów kolejowych, podczas gdy w roku 1955 wyniosą blisko 32% przewozów kolejowych.

Druga zasada — to eliminacja konkurencji środków transportu. Nastąpi podział stref i szlaków. Z grubsza można założyć, że samochód będzie woził równoległe do kolei jedynie do 60 km długości trasy. Poza tym samochód będzie woził prostopadle do kolei na odległość 30 km, dowoził do kolei w promieniu 15 km oraz obsługi miasta. I będzie środkiem dystrybucji tam, gdzie brak linii kolejowych.

Trzecia zasada — to powolny, ale ciągły rozwój żegluga śródlądowej. Na Odrze specjalizujący się w transporcie węgla i rudy, na Wiśle nastawiający się zasadniczo na ruch pasażerski oraz przewozów towarów różnych, nie rentujących się na kolej czy na samochód.

Czwarta zasada — to koordynacja pracy kolei z portami, a tych z żeglugą morską.

Piąta zasada — to właściwy stosunek państwowych przewozów samochodowych do przewozów spółdzielczych i tzw. przewozów własnych sektora uspołecznionego. Transport państwowy będzie coraz ściślej dysponował kierunkiem pracy i rodzajem przewozów przedsiębiorstw spółdzielczych i prywatnych, gdyż tego wymaga wzgląd ogólnogospodarczy. Stosunek do przewozów własnych pozostaje jeszcze nieuregulowany, co powoduje coroczne straty dla gospodarki narodowej, sięgające miliardów złotych. Pochodzi to nie tylko stąd, że przewozy własne z nielicznymi wyjątkami złe

wykorzystują przebiegi i ładowność wozów, ale również z braku należytej zorganizowanej konserwacji parku samochodowego i kontroli. W okresie 6-letnim musi powstać dokładny plan przewozów własnych w oparciu o masę towarową, wskaźniki techniczno-ekonomiczne, w oparciu o zaplecze techniczne. Ujawnią się wówczas rezerwy w parku samochodowym i uporządkuje się transport towarów, z których wiele przejmie transport publiczny.

Przewycięzamy błędne teorie

Plan 3-letni obalił szereg teorii i teoryjek, które opóźniały odbudowę kraju. 6-letni plan zada kłam innym jeszcze wrogim, oportunistycznym i rutyniarskim teoriom i teoryjkom w polityce komunikacyjnej.

Niesłuszną okaże się głoszona na odcinku morskim teoria zależności naszej gospodarki morskiej od koniunktury światowej. Teoria ta głosi, że nasza socjalistyczna gospodarka jest częścią i współzależy od „całokształtu światowego gospodarstwa kapitalistycznego”, że nasze plany morskie muszą być dostosowane do światowej koniunktury, że tylko w nieznacznym stopniu możemy uniezależnić się od ujemnych skutków wahań światowych.

Źródła tego rodzaju teorii są jasne. Głoszą je bądź spece, którzy uważają dziedzinę morską za „nad naukę”, za coś, czego nie można się nauczyć w krótkim czasie, bądź ludzie, którzy z różnych względów nie chcą lub nie mogą oderwać się od ustroju kapitalistycznego, są z nim pewnymi węzłami związani. Są wreszcie tacy, którzy nic nie zrozumieli z socjalizmu i z jego ekonomiki.

Ekonomia marksistowska i przykład ZSRR mówią jasno, że transport morski krajów idących do socjalizmu równie dobrze może się uniezależnić od koniunktur świata kapitalistycznego jak i inne dziedziny gospodarki.

Inni teoretycy lansowali wyodrębnienie gospodarstwa morskiego, jako organizmu specyficznego i kierowanego odmiennymi prawami, ekonomicznymi. Rozprawiano się wprawdzie z nimi we własnym zakresie, ale niedostatecznie konsekwentnie.

Runęły w gruzy tendencje do preferowania wybrzeża centralnego przy cofaniu się ze Szczecina i ze Świnoujścia. Bankrutują w praktyce Planu 6-letniego kapitalistyczne pojęcia stref wolnocłowych w naszych portach.

Okazuje się dosadnie jak niesłuszną była teoria, że nie potrafimy sami budować okrętów i że są one nam niepotrzebne.

Niesłuszne okazały się lewackie tendencje do czynienia ze środkami transportu takich organizmów użyteczności publicznej, które muszą się kierować wyłącznie życzeniami klientów państwowych, a nie własną rentownością. Okazuje się, że dla zabezpieczenia prawidłowego tempa rozwoju naszej gospodarki przedsiębiorstwa transportowe muszą wymagać od kontrahentów prawidłowej organizacji towaru do przewozu i to pod sankcjami karnymi.

Niesłuszne były teoryjki, lansujące likwidację żeglugi śródlądowej z uwagi na rzekomo wyższe koszty od transportu kolejowego. Koszty transportu wodnego stale maleją, a przy tym ma on ściśle

określone funkcje do wypełnienia. W dodatku zagadnienie regulacji rzek to nie tylko sprawa żeglugi rzecznej, to o wiele szerszy kompleks spraw gospodarki wodnej.

O nowe kadry

Szybko rosnące przedsiębiorstwa komunikacyjne mają wielkie potrzeby nowych kadr. Duża część obecnego personelu, zwłaszcza technicznego i administracyjnego, to ludzie podeszli wiekiem i metodami pracy. Istnieje spory napływ do niektórych eksponowanych przedsiębiorstw pracowników o braku kwalifikacji społeczno-politycznych. Pewna część sił technicznych znajduje się w administracji, zamiast w produkcji. Istnieje duża płynność siły roboczej, z uwagi na pewne anomalie w płacach i sezonowość wielu robót; procesy te ulegają skutecznej regulacji i likwidacji.

Szkolenie zawodowe było na ogół chaotyczne i przypadkowe. Pokrewne przedsiębiorstwa szkoliły na własną rękę fachowców tych samych specjalności. Szkolenie ilościowo i jakościowo nie wypływa ściśle z potrzeb zatrudnienia.

Rozmach Planu zmusił do zmiany metod pracy na odcinku kadr. Wyciąga się techników z administracji i przenosi do produkcji. Szereg ważnych stanowisk obsadza się ludźmi wychowanymi w ekonomicznej szkole przemysłu. Awans społeczny i podnoszenie kwalifikacji pracowników będą objęte planem.

Napływ kadr z zewnątrz jest ujęty planowo, zarówno jak dopływ ze szkół i liceów ściśle komunikacyjnych. Szkolenie wewnętrzne obejmuje szkoły przysposobienia zawodowego, kursy fachowe stałe i korespondencyjne, kursy dla kadr kierowniczych. Wprowadzi się szkolenie dla przodowników pracy, nie odrywając ich od warsztatu.

Walka o realizację Planu 6-letniego komunikacji i łączności wychowa nowego typu pracowników, przekazujących sobie wzajemnie wiadomości i doświadczenia, w duchu koleżeńskiej pomocy i współpracy wzajemnej.

Troska o człowieka, o warunki jego pracy i bytu, a zwłaszcza o prawidłowy wzrost kadr pracowniczych, staje się podstawową, żywą siłą Planu.

Żywe, nie biurokratyczne przyswajanie sobie przez aparat administracyjny i szerokie masy pracujące socjalistycznej dyscypliny pracy, świadczące się ciągłym spadkiem absencji i awarii, to również środek wychowania nowych kadr dla komunikacji i łączności.



Omówimy pokrótce najważniejsze rodzaje komunikacji i łączności przy generalnej uwadze, że niektóre podane cyfry mogą jeszcze ulec małym odchyleniom.

Koleje żelazne

To, co różni plan 6-letni od 3-letniego, to dokładniejsze obliczenie masy towarowej, wyprodukowanej w przemyśle i rolnictwie oraz tranzytu. Dokładność planu przewozów, który jest funda-

mentem planu PKP, jest limitowana dokładnością planów Central Hnadlowych i Centralnych Zarządów.

Masa towarowa przewieziona koleją normalnotorową wzrośnie ze 132 mln ton w roku 1949 do 230 mln ton w roku 1955, a więc o około 75%. Ten wielki wzrost przewozów wykona się przy wzroście ilości zdrowych wagonów towarowych zaledwie o 21%.

Ilość pasażerów wzrośnie z 446 mln w roku 1949 do 850 mln w roku 1955, a więc o przeszło 90%, podczas gdy zdrowe wagony osobowe ulegną zwiększeniu zaledwie o 5,4%.

Przy tym ilość parowozów zdrowych wzrośnie zaledwie o 8,6%, a ogólna ilość parowozów zmaleje o 8%.

Wszystko to świadczy o tym, jak kolosalne rezerwy wewnętrzne kryją się w aparacie kolejowym i jak ogromnie musi wzrosnąć wydajność pracy, by zadaniom planu sprostać.

Wzrost przewozów i podróży tłumaczy się dynamiką rozwojową kraju, powstawaniem nowych centr przemysłowych i kulturalnych i wzrostem ruchu wczasowego i wycieczkowego.

Aby te śmiałe zadania wykonać, należało zaostrzyć wskaźniki planu i zmodernizować kolej. Zwiększa się zatem średni przebieg dobowy wagonu towarowego z 68,7 do 74 km w roku 1955, a więc o 7,7%. Analogiczny przebieg wagonu osobowego ulegnie zwiększeniu z 280 do 330 km, a więc około 18%. Przebieg dobowy parowozu wzrośnie o prawie 20%. Sukcesy te nastąpią w drodze zwiększenia przelotności węzłów, opracowania turnusów parowozowych w ruchu wahadłowym. Potężniący wzorem maszynistów radzieckich ruch pięćsetników, osiągających 500 km dobowego przebiegu, jest zapowiedzią, że wskaźniki powyższe zostaną z całą pewnością pobite. Wzorem maszynistów z parowozowni Bydgoszcz, Skarżysko i Tarnowskie Góry szereg zespołów zobowiązuje się do zwiększenia przebiegów dobowych i wydłużania przebiegów międzyremontowych oraz bez płukania kotła. Ruch ten, który przerodził się w piękną formę współzawodnictwa opartego o zobowiązania długofalowe, ogarnie w szybkim czasie całą sieć kolejową.

Przeciętna szybkość handlowa pociągów pasażerskich parowych wzrośnie o prawie 20%, elektrycznych o 23%, a towarowych o 30%. Uzyska się to przez solidniejszą konstrukcję i konserwację nawierzchni i modernizację urządzeń bezpieczeństwa ruchu, zmniejszenie ilości ostrzeżeń na linii, które powodują nadmierne hamowania pociągu.

Przeciętny załadunek wagonu towarowego zwiększy się o prawie 18%. Lepsze wykorzystanie ładowności nastąpi w drodze pogłębienia i usprawnienia cyklu za i wyładunkowego oraz przez otrzymane z krajowej produkcji 4-osiove węglarki.

Istnieje jeden ciekawy wskaźnik, wskaźnik zapełnienia na osi wagonu osobowego. Wzrośnie on w 6-latce o prawie 18%, co wprawdzie świadczy o lepszym wykorzystaniu miejsc w pociągach pasażerskich, ale z uwagi na kolosalny wzrost pasażerów nie rozładuje tłoku w niektórych, ciesząc się największym powodzeniem pociągach.

Charakterystycznie kształtować się będą przeciętne odległości przewozu pasażera i 1 tony towaru: dla pasażera zmaleje z 46,7 do 42 km, a dla 1 tony zmaleje z 247 do 245 km. Świadczyć to będzie o wzroście ruchu podmiejskiego oraz o coraz silniejszej lokalizacji przemysłu i powstawaniu nowych ośrodków kultury oraz o likwidacji przesylek krzyżujących się i powrotnych.

Ulegnie zmniejszeniu rozpiętość między średnim załadunkiem wagonu a średnią nośnością, która jest dyktowana niedoładowaniem wagonów oraz dużą ilością produkcji drobnotowarowej i brakiem centralizacji skupu. Wszystko to powoduje przebiegi wagonów luzem i zbyteczne prace manewrowe.

Zaostrzenie wszystkich mierników pracy pozwoli na osiągnięcie współczynnika obrotu wagonów 4,8 w roku 1955, w porównaniu z 5,9 w roku 1949. Liczba ta wyraża średnio ilość dób, jakie wagon przebywa od załadunku do załadunku. Zważywszy, że współczynnik ten przed wojną nigdy nie schodził poniżej 7, można powiedzieć, że Plan 6-letni kolejnictwa jest planem dużego postępu.

Ulegną zatem udoskonaleniu metody formowania pociągów, nastąpi oparcie potoków towarowych na socjalistycznych metodach pracy i takimże stosunku klienta do kolei. W kapitalizmie dla kolei było obojętne, czy prywatny przedsiębiorca przetrzymuje wagony, byleby płacił postojowe. Obecnie kolej jest powołana do troski o maksymalne wykorzystanie taboru. Muszą powstać plany transportowe klientów, kontrolowane przez kolej. Pozwoli to na równomierne rozłożenie masy towarowej na cały rok i wybitne złagodzenie tzw. szczytów jesiennych, które stają się wąskim gardłem całej gospodarki. Regulatorem będzie tutaj nowa taryfa przewozowa, podwyższająca opłaty za przewozy nieprzemysłane.

Zmniejszenie współczynnika obrotu nastąpi również przez rozładowanie korków na węzłach w dni świąteczne. Ważnym przyczynkiem będzie również eliminacja przewozów towarowych na b. krótkie odległości, np. do 15 km. Okazuje się, że sam przewóz trwa tutaj godzinę, ale na i rozładunek, podstawianie, wyciąganie, oczekiwanie na skompletowany skład zajmuje często 3 doby.

Tak kształtują się z grubsza zadania kolei i mierniki jej pracy w Planie 6-letnim. Realizacja tych zadań wymaga modernizacji kolejnictwa i rozbudowy obiektów.

W dziedzinie taboru nastąpi zmniejszenie ilości serii parowozów oraz zastąpienie tych nieodpowiednich parowozami nowoczesnymi. Zostaną racjonalizowane metody napraw i zmechanizowanie naładunku węgla na parowozy.

Na specjalną wzmiankę zasługuje walka o zmniejszenie zużycia węgla na parowozach, trwająca od dawna, obecnie zaktywizowana pionierskim zobowiązaniem i wyzwaniem do współzawodnictwa przez kolejarzy z Tarnowskich Gór kolegów całego kraju. Ta najnowsza forma współzawodnictwa w oszczędzaniu polega na tym, że parowóz pracuje 1 lub więcej dni w miesiącu na zaoszczędzonym węglu.

Coraz szerzej będzie się stosować urządzenia do mechanicznego podawania węgla na ruszt, co po-

zwoli dodatkowo na spalanie najgorszych gatunków węgla.

Zastosuje się mechaniczne oczyszczanie wagonów, zmechanizuje się wagonownie.

Ilość wagonów 4-osiowych wzrośnie w taborze towarowym z 6,4 proc. do 14,3 proc. ogólnej ilości taboru towarowego.

Wprowadzi się do eksploatacji 4-osiowe wagony samowyładowcze, które wybitnie skrócą czas przeładunku. Wzrośnie ilość wagonów z hamulcami zespolonymi, co wydatnie zwiększy bezpieczeństwo ruchu i szybkość jazdy.

Na odcinkach, gdzie trakcja parowa jest nierentowna, wprowadzi się wagony motorowe, których ilość znacznie wzrośnie do końca 6-lecia. Wzrośnie ilość elektrowozów kilkunastokrotnie, a pociągów elektrycznych kilkakrotnie.

Na szlakach kolejowych nastąpi wzmacnianie torów przez zamianę szyn typu średniego na typ ciężki, co da poważne oszczędności w eksploatacji i pozwoli na większą szybkość jazdy. Podobne rezultaty da stosowanie tłucznia zamiast podsypki lekkiej. Nastąpi częściowe zastąpienie podkładów drewnianych i żelbetowych, z uwagi na ciężką sytuację drzewostanu w Polsce.

Mechanizacja robót drogowych wyzwoli rezerwy siły roboczej i przyniesie duże oszczędności. Między innymi zaprowadzi się podbijanie podkładów za pomocą podbijaków pneumatycznych. Zaprowadzi się regenerację zużytych szyn i starych podrozezdnic, co odciąży przemysł hutniczy i przedłuży wiek szyn.

W dziedzinie bezpieczeństwa ruchu nastąpi budowa i rozbudowa mechanicznych urządzeń bezpieczeństwa, rozbudowa blokady stacyjnej i liniowej, wprowadzenie na wzór ZSRR elektrycznych zabezpieczeń ruchu na wielu stacjach węzła. Zbuduje się próbne nowoczesne urządzenia blokady samoczynnej, urządzeń nastawiania zdalnego i sygnalizacji kabinowej. Masowo zastosuje się wymianę sygnałów ramiennych na świetlne.

Rozbuduje się trasy telekomunikacji napowietrznej i kablowej oraz automatykę telefoniczną. Automatyzacja połączeń dyspozytorskich w drodze budowy urządzeń selektorowych wybitnie usprawni i kierowanie ruchem i sam transport. Ulegną rozbudowie urządzenia telegraficzne oraz wprowadzi się częściowo radiową obsługę ruchu przez dyspozytorów.

Zadania przewozowe wymagają znacznego zwiększenia przepływności szlaków i budowy nowych linii kolejowych, dwu — lub jednotorowych. Nowe linie i połączenia odciążą zespół warszawski od tranzytu towarowego, usprawnią połączenia Śląska ze Szczecinem, usprawnią pracę węzła wrocławskiego, odciążą ruch na linii Katowice — Warszawa, umożliwią uprzemysłowienie kielecczyny, skrócą przewozy drzewa z suwalszczyzny do centrum, ożywią gospodarczo tereny wschodnie, pozabawione kolei. Jedynie w związku z Nową Hutą trzeba położyć około 200 km toru. Jak widzimy, nowe linie spełnią różne funkcje gospodarcze i polityczne.

Odbuduje się szereg rozebranych drugich torów i linii jednotorowych oraz ułoży się po raz pierwszy na wielu liniach drugie tory.

Doniosłe zadania Planu 6-letniego to odbudowa i rozbudowa węzła warszawskiego, przebudowa węzłów górnośląskiego, gdańsko-gdynskiego i szczecińskiego, nie wymieniając już całego szeregu stacji, warsztatów i budowli.

Pozostaje zagadnienie siły roboczej i troski o człowieka. Planuje się wzrost zatrudnienia o około 10%, co przy zestawieniu ze wzrostem przewozów towarowych o 75% i pasażerskich o 90% świadczy o wielkim wzroście wydajności pracy. Wzrost ten wyniesie co najmniej 52% w grupie eksploatacyjnej.

Plan mocno stawia potrzeby bytowe i kulturalne pracownika. Kredyty mieszkaniowe dla kolejarzy są b. duże, świadczenia dla dzieci wzrosną około dwu i pół raza, a świadczenia na wypocznik pracownika — prawie dwukrotnie.

Komunikacja samochodowa

Plan 6-letni Państwowej Komunikacji Samochodowej cechuje nienotowaną w historii naszego transportu dynamikę wzrostu. Od 6,1 mln ton towarów, przewiezionych w roku 1949 (PKS, Hartwig i Spedytor razem) dochodzimy do 70,0 mln ton w roku 1955. Jest to prawie 12-tokrotny wzrost. Przewozy pasażerów wzrosną z 41,1 mln osób do 167,2 mln osób w końcowym roku Planu, a więc przeszło czterokrotnie.

Plan ten wymaga odpowiedniego i racjonalnie użytkowanego taboru, prawidłowego zaplecza technicznego, lepszych i większych kadr.

Ilość samochodów towarowych wzrośnie ilościowo o 571%, a autobusów o 254%. Wynika z tego, że przyrost zadań jest dwukrotnie większy niż przyrost taboru. Znajdzie to wyraz w wysiłku samochodziarzy, którzy będą pracować na ostrych wskaźnikach.

I tak, średni roczny przebieg samochodu towarowego wzrośnie o około 90% w wyniku lepszej gospodarki taborem, a zwłaszcza lepszego planowania w skali ogólnokrajowej i usprawnienia za i wyładunku. Skutkiem lepszego doładowania wzrośnie wykorzystanie ładowności.

Współczynnik wykorzystania taboru wzrośnie o ponad 32% w drodze lepszego wykorzystania parku samochodowego i pozwoli to wykonać tym samym taborem dodatkowo ponad 100 mln km, co wynosi prawie cały plan PKS w roku 1949.

Dla ruchu osobowego współczynnik ten wzrośnie o prawie 18%.

Wielkim i trudnym zadaniem będzie skrócenie średniej odległości jazdy w transporcie towarowym z 31 do 20 km, co się wiąże z postępem w strukturze transportu i handlu. Szybkość techniczna musi wzrosnąć o około 21% w przewozach towarowych i ponad 22% w ruchu osobowym. Średni przebieg roczny autobusu wzrośnie o prawie 20%.

Ta dynamika zadań i ich realizacji spowoduje wzrost strukturalny transportu państwowego. Powstaną nowe dyrekcje okręgowe, szereg nowych

ekspozytur i stacji, nastąpi prawidłowe rozmieszczenie taboru w miastach dużych i małych.

W Planie 6-letnim zatriumfuje nowa technika w sprzęcie i nastąpi przyswojenie tej nowej techniki przez pracowników transportu. Zastosuje się urządzenia ładownicze na samochodach i wprowadzi się kontajnery.

Transport towarowy oprze się na samochodach krajowej produkcji „Star 20”. Nastąpi masowe zastosowanie samochodów specjalnych, jak samochody-dźwigi oraz przyczep.

Nastąpi walka o nowe formy przebiegów międzyprawniczych, o oszczędność w paliwie i ogumieniu, nastąpi pogłębienie form współzawodnictwa w oparciu o wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Wydajność pracy w wyniku postępu technicznego, nowych metod pracy oraz lepszej sprawności pracowników wzrośnie bardzo wysoko: przy prawie 12-krotnym wzroście przewozów towarowych i przeszło 4-krotnym pasażerów zatrudnienie wzrośnie tylko 3,3 raza.

Na wielką skalę zacznie się budowa i rozbudowa Stacji Obsług, garaży, warsztatów. Po raz pierwszy motoryzacja otrzyma racjonalne techniczne zaplecze, warunkujące eksploatację i jej własny rozwój.

W dziedzinie zatrudnienia nastąpi zwiększenie ilości zatrudnionych kobiet, m. in. zostaną one zatrudnione jako konduktorki i kasjerki.

Nowa technika, skokami rosnące zadania, wymagają coraz lepiej kwalifikowanych pracowników. Napływ z zewnątrz nie rozwiąże sprawy kadr, zostanie więc uruchomione szkolenie wewnętrzne kierowców. Kierowca nabierze charakteru pracownika produkcyjnego.

Nowoczesne stacje obsługi zabezpieczą wymagania bezpieczeństwa i higieny pracy.

W ciągu 6-lecia nastąpi wzrost przewozów publicznych przy zmniejszaniu się przewozów własnych sektora uspołecznionego. O ile przewóz publiczny stanowił w roku 1949 około 18% masy towarowej, o tyle w roku 1955 wyniesie on ponad 45%.

Żegluga śródlądowa

Plan gospodarczy nakłada na żeglugę śródlądową obowiązek przewiezienia w roku 1955 około 2,1 miliona ton towarów, co stanowi w porównaniu z rokiem 1949 wzrost o 133%. Z tego na Odrze przewozy wzrosną do 1,5 mln ton, a na Wiśle — do ponad 500 tys. ton.

Ilość pasażerów na Wiśle wzrośnie z 638 tys. do 902 tys. w roku 1955, a więc o 41%, na Odrze — z 67 do 99 tysięcy osób.

Te dwa zestawienia przesądzą charakter żeglugi na obu rzekach: Odra nastawia się na przewozy towarów masowych, Wisła na ruch wycieczkowy i pasażerski oraz na akwizycję różnych towarów, nierentujących się kolei i transportowi samochodowemu.

Dalsze problemy Planu 6-letniego, to aktywizacja dorzecza obu rzek, zwłaszcza Odry oraz zainteresowanie krajów demokracji ludowej do kierowania tranzytu Odrą.

Stwarza to stałe i mocne podstawy rozwojowe dla żeglugi rzecznej.

Odpowiednio do zadań wzrośnie tabor. Na Odrze ilość holowników wzrośnie o 77%, a moc w KM o 83%; tabor barkowy ilościowo powiększy się o 49%, a tonażowo o 60%. Zestawienie tych cyfr jest bardzo charakterystyczne, świadczące o tym, że wprowadzamy coraz większe jednostki pływające, co jest między innymi oznaką modernizacji.

Na Wiśle ilość parowych statków pasażerskich wzrośnie o 41%, a w mocy KM — o 35%. Ilość holowników parowych zwiększymy o 31%, barek z napędem o 100%, barek bez napędu o 44%. Wprowadzenie tak licznego nowego taboru do eksploatacji znacznie unowocześni naszą flotę rzeczną.

Tabor i wskaźniki jego pracy określają się wzajemnie. Z uwagi na zasadniczo różny charakter żeglugi na obu rzekach, należy omówić pracę na nich oddzielnie. Przeciętna długość przewozu 1 tony towaru dla Odry ulegnie małej zmianie z 407 do 460 km (stała trasa ze Śląska do Szczecina), podczas gdy dla Wisły wzrośnie w roku 1955 o około 70% w wyniku prawidłowej organizacji i pewnej stabilizacji przewozów.

Wykorzystanie taboru holowniczego w przewozach towarowych wzrośnie na Odrze o 8%, a na Wiśle o 122%. Nie świadczy to, że Odra pracuje gorzej. Przeciwnie, Wisła ma duże rezerwy w taborze, które zostaną zużyte.

Ciekawie kształtuje się współczynnik wykorzystania ładowności barek, który na Odrze wzrośnie z 0,63 na 0,70 w dół rzeki oraz z 0,38 na 0,46 w górę rzeki. Różnica ta wynika z faktu, że ładunki z okręgu przemysłowego do Szczecina, to prawie wyłącznie węgiel, na którego regularną dostawę można zawsze liczyć, gdy z ładunkami powrotnymi bywa różnie. Wisła jest tutaj w gorszej sytuacji: wskaźnik ten wzrośnie z 0,42 zaledwie do 0,45.

W wielkim wysiłku mas pracujących na Odrze wypracujemy w roku 1955 1 rejs barki dodatkowo w wyniku usprawnienia wszystkich faz żeglugi, dzięki większej sprawności załóg i taboru.

Ulegnie poprawie wyposażenie portów rzecznych, zwiększając zdolność przeładunkową portów na Odrze o około 40%. Rozwiąże się problem przeładunku towarów na Wiśle, dziś niesłychanie zaniedbany.

Główne uderzenie modernizacji i usprawnień organizacyjnych pójdzie w kierunku eliminacji zbędnych postojów oraz przyspieszenia za — i wyładunku. W tym kierunku rozpoczyna się współzawodnictwo między ekspozyturami.

Szkoły Żeglugi Śródlądowej i szkolenie w czasie sezonu praktycznie, a w sezonie martwym teoretycznie, zapewnią rezerwy załóg pływających. Ostatnio np. jeden z mechaników na Wiśle zobowiązał się do wyszkolenia w ciągu sezonu dwu pomocników tak, aby w przyszłym sezonie mogli pracować jako samodzielni mechanicy. Ta forma współzawodnictwa została już szeroko podchwyciona.

Komunikacja lotnicza wewnętrzna

Przewieziemy w roku 1955 na liniach krajowych pasażerów o 95% więcej, niż w roku 1949, a towa-

rów — o 455% więcej. Cyfry te świadczą o wielkiej przyszłości transportu lotniczego.

Zdolność przewozowa będzie wykorzystana lepiej: współczynnik wykorzystania jej wzrośnie z 42,3 do 65,0 w roku 1955. Ulegnie zwiększeniu długość sieci komunikacji powietrznej oraz powiększy się ilość linii.

Główne kierunki mobilizacji pracowników, to oszczędność na paliwie, przedłużenie lotu bez remontu i racjonalizacja procesu latania.

Unowocześni się dworce lotnicze, zwiększy wydajność hangarów i magazynów, szerzej zastosuje się urządzenia radio-łączności i oświetleniowe, podwyższy regularność lotów i zwiększy się szybkość na liniach krajowych.

Budownictwo komunikacyjne

Już w początkach Planu 6-letniego zarysował się wyraźnie potężny pion budownictwa komunikacyjnego, obejmujący przedsiębiorstwa w ramach Centralnego Zarządu PRK oraz drogi kołowe i drogi wodne w administracji państwowej. Wielkie zadania transportu wymagają realizacji wielkich inwestycji. Żadna dziedzina naszej gospodarki nie notuje tak gwałtownego skoku zadań i potencjału produkcyjnego, jak skok przedsiębiorstw budownictwa komunikacyjnego. Wartość produkcji całkowitej budowlano-montażowych PPRK wyniosła w 1949 roku 9,5 miliarda złotych, gdy planowana wartość produkcji w roku 1955 wyniesie — 60,3 mlrd zł, co daje przeszło 6-ciokrotny wzrost (bez PPRK₅ — produkcja żwiru i piasku oraz bez PPRK₆ — centrala remontu maszyn).

Znamienną cechą 6-letniego Planu produkcji PPRK są jego założenia oszczędnościowe, zwłaszcza na polu materiałów deficytowych, jak żelazo i drewno, dające już w założeniu około 0,5 miliarda zł oszczędności.

Spośród wszystkich rodzajów budownictwa, komunikacyjne budownictwo wymaga najwyższego stopnia usprzętowania. Dlatego współczynnik usprzętowania dla PPRK budowlano-montażowych wzrośnie średnio z 7,4 na 12,6 bez transportu wewnętrznego oraz z 12,5 do 19,8 łącznie z transportem wewnętrznym.

PPRK₅, jako przedsiębiorstwo produkcji kruszywa, jest sprzętowo nieporównalne z budowlano-montażowym. Należy wyjaśnić, że współczynnik usprzętowania jest to stosunek wartości sprzętu do wartości produkcji.

Średni współczynnik mechanizacji robót, wyrażony w KM mocy silników w sprzęcie na 1 robotnika, wzrośnie w planie z 0,55 KM do 0,85 KM, nie licząc transportu wewnętrznego oraz z 0,95 KM do 1,45 KM łącznie z transportem wewnętrznym.

Mimo że wskaźniki te są wyższe w PPRK niż w budownictwie zwykłym, są jednak daleko w tyle za ZSRR.

Dalszy postęp techniczny zapewni rozwój racjonalizatorstwa i sprawną organizację dokumentacji technicznej przez Biuro Projektów Min. Komunikacji. O ile wartość robót, wykonywanych w oparciu o ściśle harmonogramy, wynosiła w 1949 r. 6% ogólnej wartości produkcji, o tyle w roku

1955 osiągnie się 85%. Cyfry te mówią same za siebie.

W Planie 6-letnim zastosuje się szeroko metody szybkościowego budownictwa, ku czemu warunki stworzą dokładne harmonogramy robót i wysoka mechanizacja. Budowle szybkościowe otrzymają priorytety w zaopatrzeniu, zastosuje się na nich zespołowe metody pracy oraz najnowsze formy współzawodnictwa międzybrygadowego i indywidualnego. W roku 1955 ponad 10% budowli będzie wykonane pośpiesznie.

Ulegnie zwiększeniu ilość zakordowanych robót z 50% w roku 1949 do 80% w roku 1955. Przeprowadzi się normy na roboty inżynierskie. Stworzone zostaną warunki dla objęcia 75% pracowników współzawodnictwem pracy przy 30% współzawodniczących w roku 1949.

Gdyby wzrost kadr szedł proporcjonalnie ze wzrostem produkcji, to przeszło sześciokrotnemu wzrostowi wartości produkcji odpowiadałby wzrost zatrudnienia dla PPRK od 1 do 6, z około 15.000 w roku 1949 do około 90.000 w ostatnim roku Planu. Tak jednak sprawa nie wygląda. Zakłada się bowiem, uwzględniając postęp techniczny, organizacyjny i ekonomiczny, że wartość produkcji na 1 robotnika wzrośnie dla tych przedsiębiorstw o 67 proc. Skutkiem tego stan zatrudnienia wyniesie około 64.500, a więc cztery razy więcej przy 6-cio krotnym wzroście produkcji.

Najwęższym gardłem planu, obok troski o zapewnienie planowanego sprzętu, będą kadry robotnicze. Specyfika robót, rozrzuconych po całym kraju, narażonych na wpływy atmosferyczne, ciągle przenoszenie się z miejsca na miejsce — wszystko to powoduje płynność siły roboczej. Trzeba będzie iść w kierunku przedłużenia sezonu budowlanego, zatrudnienia robotników w zimie, przy pracach przygotowawczych oraz związania robotników z miejscem pracy przez zapewnienie mu socjalnych i kulturalnych warunków bytu w terenie.

Szkolenie obejmie w całym 6-leciu około 20.000 robotników kwalifikowanych i niekwalifikowanych.

Należy omówić pokrótce drogi kołowe i drogi wodne, które są w zasadzie budowane przez PPRK, a częściowo jeszcze we własnym zakresie przez administrację Min. Komunikacji.

Dróg, ogółem państwowych i samorządowych, zbudujemy w r. 1955 23-krotnie więcej niż w roku 1949, osiągając wzrost gęstości sieci drogowej z około 31 km na 100 km² do 33,5 km na 100 km². Przebuduje się na nawierzchnię wyższej klasy w roku 1955 pięciokrotnie razy więcej dróg, niż w roku 1949.

Mostów, ogółem państwowych i samorządowych, odbudujemy przeszło dwukrotnie więcej w ostatnim roku sześćdziesiątego, aniżeli w ostatnim roku planu 3-letniego.

Najważniejszymi zadaniami planu na drogach wodnych są budowa zbiorników i regulacja rzek. Zbiorniki spełnią funkcję magazynowania wody w czasie powodzi i na wypadek posuchy, zaopatrzą okręgi w wodę przemysłową i do picia, stworzą warunki produkcji energii elektrycznej. W do-

rzeczu górnej Wisły zostaną wybudowane 2 zbiorniki, z których jeden o charakterze przeciwpowodziowym, drugi dla celów zaopatrzenia w wodę. W dorzeczu Odry zbuduje się 1 zbiornik retencyjno-energetyczny. Poza tym rozpocznie się budowę jeszcze jednego zbiornika retencyjnego w dorzeczu Wisły. Ogółem zwiększy się w 6-cioleciu pojemność zbiorników o około 634 mln m³.

Plan regulacji rzek zabezpiecza udostępnienie żeglugi barkom 400 tonowym na dolnej Wiśle i na całej Odrze nawet przy najniższych stanach wody. Wykończenie kanału krakowskiego odciąży transport między okręgami śląskim i krakowskim oraz zabezpieczy transport materiałów dla Nowej Huty.

Rozpocznie się budowę drogi wodnej Wschód — Zachód między Odrą i Bugiem, która będzie miała znaczenie tranzytowe, oraz zapewni tani transport towarów masowych między Polską i ZSRR. Budowa ta polegać będzie na całkowitej regulacji i częściowej kanalizacji rzek od Odry, poprzez Noteć, Wisłę i Bug. W 6-cioleciu udostępni się żeglugę barkom o pojemności 250 ton, w dalszej przyszłości — barkom 1000 ton.

Gospodarka morska

P o r t y : W porównaniu z rokiem 1949 przeładunek masy towarowej w ostatnim roku planu nie ulegnie, większym zmianom. 61,5% obrotu przeładuje zespół Gdańsk — Gdynia, 36% — Szczecin, resztę Ustka, Darłowo i Kołobrzeg.

Wytyczną rozwojową jest uniwersalność obu zespołów portowych, z tym, że Gdańsk będzie się specjalizował w przeładunkach towarów masowych, Gdynia w drobnicy krajowej i tranzytowej, Szczecin w towarach masowych i wszelkim tranzycie; małe porty będą tracić przeładunki masowe na rzecz innych, opierając swą pracę na przemyśle rolniczo-spożywczym i rybnym.

Wzrost zdolności przeładunkowej wyniesie ogółem 40% w porównaniu z rokiem 1949. Zdolność ta limitowana jest stanem urządzeń przeładunkowych. Wzrosną współczynniki wykorzystania nabrzeży, co będzie cennym osiągnięciem, zważywszy słabe uzbrojenie naszych nabrzeży w porównaniu z szeregiem portów europejskich.

Tak znaczny wzrost zdolności przeładunkowej przy tym samym obrocie towarowym spowodowany jest przeciążeniem obecnych, w dużej części przestarzałych, urządzeń. Wzrost ten pozwoli na utrzymanie niezbędnej rezerwy zdolności przeładunkowej, koniecznej dla prawidłowego funkcjonowania portu.

Wzrośnie wykorzystanie powierzchni składowej magazynów portowych przez skrócenie średniego okresu magazynowania i usprawnienia procesu składowania.

Zwiększy się długość użytkowanych nabrzeży i ilość urządzeń przeładunkowych.

W Planie 6-letnim wyeliminuje się całkowicie niezmechanizowany sprzęt przeładunkowy oraz zastosuje się zmechanizowany sprzęt w magazynach. W transporcie wewnętrznym wprowadzi się wózki elektryczne, wózko-sztaplarki i mechanicz-

ne popychacze wagonów. Zastosuje się masowo transportery do towarów workowych i sypkich.

W wyniku współzawodnictwa i szerokiego zastosowania szybkościowych przeładunków zostanie wybitnie skrócony czas za — i wyładunku. Trudno było by stawiać granice wzrostu wydajności robotników portowych w odniesieniu do poszczególnych ładunków. Począwszy od pierwszego szybkościowego wyładunku statku „Hafnia“ w Szczecinie, kiedy przy normie 123,5 godz. osiągnięto czas całkowitej odprawy około 23 godz. (550% normy), pracownicy obu zespołów portowych biją jeden rekord przeładunku za drugim.

Przy wzroście zdolności przeładunkowej urządzeń o 40% oraz coraz lepszej koordynacji wszystkich elementów pracy w porcie, można by postawić zadanie zwiększenia wydajności zespołów roboczych o 80% średnio.

Znajdzie to swoje odbicie w planie zatrudnienia: ilość zatrudnionych w roku 1955 nie tylko nie wzrośnie w stosunku do roku 1949, ale nawet zmaleje o 24%.

Ż e g l u g a : Flota nasza będzie miała charakter instrumentalny i interwencyjny w służbie gospodarki narodowej uniezależniając się od koniunktur w zagranicznej żegludze. Przewóz towarów własną flotą wzrośnie o 220%, przy czym wskaźnik wzrostu przewozów trampami jest wyższy niż dla linii regularnych. Przewozy do — i z portów polskich wzrosną o 222%, a między obcymi portami o ponad 196%.

Około 85% przewiezionych w roku 1955 towarów będzie stanowić własny import-eksport i tranzyt.

Liczba pasażerów zmaleje na skutek wycofania dwu jednostek, kursujących między obcymi portami do połowy.

W wyniku modernizacji i współzawodnictwa wzrośnie przeciętna ilość rejsów dla liniowców z 10,4 do 11, a dla trampów z 15,6 do 20.

Flota nasza tonażowo wzrośnie przeszło trzykrotnie, ulegając modernizacji przez zwiększenie udziału motorowców do 56% całości floty, przy jednoczesnym spadku tonażu parowego i turbinowców do 44% całości. Średnia moc statków wzrośnie o 10%. Wyposażenie w sprzęt radarowy, żyrokompasy, radio-telefony, dźwigi elektryczne i nowoczesne pomieszczenia dla załóg znacznie unowocześnią flotę. Zwiększenie średniej nośności statków o 20% świadczy o budowie coraz to większych jednostek przez rodzimy przemysł okrętowy.

Przeciętna szybkość liniowców wzrośnie o 12% i trampów o prawie 25%, przy czym najwyższą szybkość będą posiadały drobnicowce oceaniczne.

Przy przeszło 3-krotnym wzroście przewozów stan zatrudnienia zwiększy się tylko 2¼-krotnie, dzięki modernizacji, współzawodnictwu i wysokiemu poziomowi szkolenia.

W żegludze przybrzeżnej nastąpi wzrost przewozu pasażerów o 199%.

R y b o ł ó w s t w o : Wytyczną planu jest osiągnięcie przez przedsiębiorstwa państwowe około 80%, a przez przedsiębiorstwa społeczne w ogóle około 89% całkowitych połowów. Rybo-

łówstwo dalekomorskie będzie wyłącznie państwowe. Stworzy się warunki przekształcania rybołówstwa drobnotowarowego w spółdzielnie produkcyjne dla połowów kutrowych przybrzeżnych i łodziowych.

Połowy dalekomorskie wzrosną ośmiokrotnie, bałtyckie — około 80%. Określa to kierunek rybołówstwa: wzrost połowu śledzia i ryb łososiowatych, dorsz na dotychczasowym poziomie.

Wydajność połowów na 1 kuter wzrośnie ponad 39%, a na jednego rybaka — 63%. Wydajność trawlera wzrośnie średnio ponad 38% (mowa o wydajności jednostek państwowych).

Flotylla państwowa zostanie rozbudowana i zmodernizowana. Ilość trawlerów wzrośnie o 80%, po raz pierwszy wprowadzi się do eksploatacji mototrawlery, ilość ługrów (śledziowce) zwiększy się prawie 2,5 raza, a kutrów ponad 2,5-krotnie.

Ulegną rozbudowie i budowie chłodnie rybne, zamrażalnie, fabryki lodu, powiązane z odpowiednimi bazami rybołówstwa.

Budownictwo okrętowe: Większość statków morskich, jakie wejdą w okresie 6-letnim do eksploatacji oraz wszystkie rybołowcze, zostaną wyprodukowane przez własne stocznie.

Wartość produkcji stoczni okrętowych wzrasta w planie prawie czterokrotnie. Ilość wyprodukowanych tono-konstrukcji wzrasta dziewięciokrotnie. Nie wyczerpuje to jednak całości zadań stoczni, które muszą ponadto remontować statki, produkować kotły itd.

Stopień wykorzystania pochylni wzrośnie ilościowo 2,5-krotnie, a tonażowo jedenastokrotnie. Doki będą wykorzystane w 70%, a więc dwukrotnie lepiej niż w 1949 r.

Wydajność pracy wzrośnie w pracach kadłubowych i wyposażeniowych o około 78%. Wartość produkcji rocznej na 1 robotnika produkcyjnego wzrośnie o 80%.

W Planie 6-letnim zastosuje się seryjną budowę statków węglowych i innych, ograniczając ilość budowanych typów. Szeroko zastosuje się prefabrykację elementów i montaż sekcyjny kadłubów oraz spawanie automatyczne i półautomatyczne.

Pocztą i telekomunikacją

Zwiększenie usług i rozbudowa urządzeń pocztowo-telekomunikacyjnych idą po linii maksymalnego udostępnienia społeczeństwu coraz lepszej jakości usług i zapewnienia gospodarce narodowej prawidłowego wzrostu.

W usługach przesyłki listowe zwykle wzrosną w ciągu 6-lecia o 60%, listowe polecone o 28%, przesłane czasopisma o 74%, paczki i listy wartościowe o 30%, przekazy pocztowe o prawie 60%, wpłaty i wypłaty PKO o ponad 30%.

Telegramy wzrosną o 67%, rozmowy telefoniczne międzymiastowe o 80%, telefoniczne rozmowy miejscowe o 74%.

Jaka jest wymowa tych cyfr? Większy wzrost przesyłek listowych zwykłych niż poleconych świadczy o wzrastającym zaufaniu społeczeństwa do sprawności poczty, świadczy o tym, że zaginię-

cia listów należą do przeszłości. Słaby wzrost paczek ma źródło w stabilizacji gospodarczej i wzroście dobrobytu mas. Wielki wzrost rozmów telefonicznych świadczy o postępującej dużymi krokami telefonizacji kraju. Dla poparcia można podać, że ilość gromad wiejskich, posiadających telefony, wzrasta z 8.113 aparatów w roku 1949 do 19.000 w r. 1955. Wzrost ilości czasopism nastąpi w wyniku przejęcia przez pocztę monopolu na kolportaż prasy (PPK „Ruch“).

Taki wzrost usług wymaga rozbudowy sieci placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, taboru pocztowego, rozbudowy central i linii przewodowych.

Planuje się wzrost ilości placówek o 30%, ambulanсів pocztowych o 27%, taboru samochodowego o 217%, central międzymiastowych o 80%, central miejscowych o 78%, abonentów telefonicznych o 90%.

Wydatnie wzrośnie długość przewodów napowietrznych i kablowych.

Pewne wątpliwości budzi rozrost parku samochodowego, gdyż praktyka wykazuje, że przewozy poczty własnymi środkami lokomocji są droższe, aniżeli oddane do przewozu komunikacji publicznej.

Nastąpi modernizacja kolejowego taboru poczty, usprawni się i częściowo zmechanizuje czynności przeładunkowe poczty na stacjach. Na niektórych dworcach zastosuje się transportery. Wózki ręczne zostaną wyparte przez wózki lub ciągniki elektryczne, których ilość wzrośnie o 750%. Na ważniejszych trasach zastosuje się pocztowe wagony motorowe. Ujednolici się mozaikowy tabor samochodowy i zwiększy się dzienny przebieg samochodu o 33%. Zmechanizuje się częściowo rozwózkę listów przez listonoszy.

Polepszone zostaną wskaźniki jakości usług. Przeciętny czas przebiegu przesyłki listowej, wynoszący w 1949 r. 26,5 godz., ulegnie zmniejszeniu do 20 godz. Czas od nadania do doręczenia telegramu zmniejszy się z 8 godzin w roku 1949 do 2,5 godziny w ostatnim roku Planu. Przeciętny czas oczekiwania na rozmowę międzymiastową zredukuje się ze 140 do 30 minut.

Przy tak poważnym wzroście zadań nastąpi zaledwie 16%-wy wzrost personelu, choć liczba listonoszy wzrośnie o 27%. Te zadania można wykonać tym personelem przy wzroście wydajności pracy o 35%, w drodze upowszechnienia najnowszych form współzawodnictwa o likwidację usterek w przesyłkach, o usprawnienie wszystkich faz biegu przesyłki, o najlepsze zespoły robocze i o najlepszych w zawodzie.

Silny nacisk będzie położony na rozwój racjonalizatorstwa w dwu kierunkach: usprawnienie manipulacji pocztowych i wydobywania ze sprzętu technicznego maksimum sprawności.

Plan 6-letni komunikacji i łączności jest planem mas pracujących i w interesie tych mas. Jest on realnym odbiciem słusznej linii politycznej klasy robotniczej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ofiarne wysiłki, jakimi już w początkach Planu mogą się wykazać pracownicy transportu i łączności, są najwyższą gwarancją, że będą oni w realizacji 6-latki strzec tej słusznej linii politycznej, jak żrenicy oka.

Będą jej strzec przez umacnianie roli organizacji partyjnych w zakładach, w drodze troski Rad Zakładowych o warunki socjalne, bezpieczeństwo i higienę pracy, w trosce przodujących robotników

o wyższe normy, w trosce całych kolektywów o wyższe, skuteczniejsze formy współzawodnictwa i racjonalizacji pracy.

Będą jej strzec również, zmieniając swój stosunek do warsztatu pracy w duchu głębokiej troski, zmieniając sami swą działalność polityczną w walce o dyscyplinę pracy.

Wszystko to jest zarówno koniecznością, jak i gwarancją chlubnego wykonania 6-letniego Planu.

Anastazy GRABOWSKI

Przemysł lekki w Planie Sześcioletnim

PODSTAWOWYM zadaniem Planu Sześcioletniego, Planu Budowy Podstaw Socjalizmu, jest podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Wzrost stopy życiowej wyniesie w r. 1955 — 50—60% w porównaniu z r. 1949, a przeciętny wzrost realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych wynosić będzie 40%. W związku ze wzrostem zatrudnienia i zarobków nastąpi przeszło dwukrotny wzrost funduszu płac w gospodarce socjalistycznej.

Tak znaczne podwyższenie stopy życiowej i realnych zarobków mas pracujących wymaga ogromnego wzrostu produkcji przedmiotów spożycia, wytwarzanych przez przemysł lekki.

W obecnej strukturze organizacyjnej, cały niemal lekki przemysł wielki i średni podlega Ministerstwu Przemysłu Lekkiego; przemysł drobny, reprezentujący poważny potencjał gospodarczy — Centralnemu Urzędowi Drobnej Wytwórczości, w zakresie przemysłu państwowego (miejscowego), oraz Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu, w zakresie przemysłu spółdzielczego.

Niektóre gałęzie przemysłu lekkiego lub szereg zakładów, produkujących artykuły przemysłu lekkiego, podlega innym resortom, jak np. przemysł leśny — Ministerstwu Leśnictwa.

Poza przemysłem produkującym przedmioty spożycia, Ministerstwu Przemysłu Lekkiego podlegają obecnie gałęzie przemysłu o charakterze inwestycyjnym, jak np. przemysł mineralny, przemysł cementowy i wapienniczy, przemysł ceramiki budowlanej.

Zresztą również w typowych gałęziach przemysłu lekkiego produkuje się pewne artykuły szklane, drewniane, skórzane itd., które łącznie z całymi wyżej wymienionymi gałęziami przemysłu, zaliczane są do grupy przemysłu „A”, produkującego środki i narzędzia produkcji.

Plan Sześcioletni przewiduje bardzo poważny wzrost produkcji przemysłu lekkiego, zarówno kluczowego jak i drobnego.

Produkcja najważniejszych artykułów socjalistycznego przemysłu lekkiego oraz artykułów grupy „A” produkowanych przez gałęzie przemysłu, podległego w całości lub częściowo Ministerstwu Przemysłu Lekkiego w r. 1955 wynosić będzie:

Materiały budowlane

Cement	4.050 tys. ton
Cegła budowlana	3.756 mln szt.
Wapno budowlane	1,6 mln ton

Szkło i ceramika

Szkło okienne	15 mln m ²
Szkło do opakowań	147,1 tys. t.
Porcelana techniczna i elektr.	15,2 tys. t.
Porcelana stołowa	8,5 tys. t.
Fajans stołowy	6,6 tys. t.

Artykuły włókiennicze

Tkaniny bawełniane	607,7 mln m
Tkaniny wełniane	74,9 mln m
Tkaniny lniane i pakulane	74,7 mln m
Tkaniny jedwabne	103,9 mln m
Wyroby dziane	14,5 tys. t.
Włókno cięte	56,8 tys. t.
Sztuczny jedwab	16,6 tys. t.

O b u w i e

Obuwie skórzane	22,2 mln par
Obuwie gumowe	16,4 mln par

Papier i celuloza

Celuloza	414,0 tys. t.
Papier	530,0 tys. t.
Tektura	94,8 tys. t.

Artykuły drzewne

Tarcica	4 mln m ³
Sklejki i płyty stolarskie	106 tys. m ³
Płyty spłśnione	80 tys. t.
Mebie gięte	2,8 mln szt.
Mebie stolarskie i tapicerskie	3,1 mln szt.
Komplety mebli	137 tys. kompl.
Zapałki	320 tys. skrzyń

Ten ogromny wzrost produkcji nabiera jeszcze specjalnego wyrazu, jeśli weźmie się pod uwagę, że np. produkcja tkanin bawełnianych wynosząca 64,6 tys. ton w r. 1949 już wówczas przekroczyła poziom przedwojenny o 24%, produkcja tkanin wełnianych wynosząca 28,1 tys. ton w r. 1949 już przekroczyła poziom przedwojenny o 34%; produkcja papieru, wynosząca 265,2 tys. ton w r. 1949 już przekroczyła poziom przedwojenny o 30%. Wzrost produkcji tkanin jedwabnych charakteryzuje liczba 103,9 mln m w r. 1955, wobec 43,7 mln m w r. 1949, wzrost produkcji obuwia skózanego wyraża się liczbą 22,2 mln par w r. 1955 wobec 8 mln par w r. 1949.

Charakterystyczne również są liczby produkcji na jednego mieszkańca w latach 1937, 1949, 1955. Dla tkanin bawełnianych wysokość produkcji w tych okresach wynosi 11,1 m, 16,2 m, 22,5 m; dla tkanin wełnianych 1,1 m, 2,0 m, 2,8 m.; dla tkanin jedwabnych 0,7 m, 1,7 m, 3,8 m.

Dla realizacji planu budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, kulturalnego, oświatowego itd. planu zakrojonego na ogromną skalę, przewiduje się wzrost produkcji cementu trzy i półkrotny w stosunku do r. 1937. Osiągnięcie w r. 1955 poziomu 183 kg. cementu na jednego mieszkańca oznacza, że przekroczymy przedwojenny poziom produkcji cementu na jednego mieszkańca w USA i Anglii.

W wyniku wzrostu produkcji przemysłu lekkiego wzrośnie wybitnie spożycie podstawowych artykułów tego przemysłu na jednego mieszkańca. I tak np. spożycie tkanin bawełnianych łącznie z konfekcją wzrośnie o 41% w stosunku do 1949 r. i o 65% w stosunku do okresu przedwojennego; spożycie tkanin wełnianych wzrośnie o 38% w stosunku do 1949 r., a o 120% w stosunku do spożycia przedwojennego. Również spożycie obuwia skórzanego wzrośnie w okresie sześćciolecia o 75,5%.

Wielkie znaczenie dla rozwoju przemysłu lekkiego i zmniejszenia zależności tego przemysłu od importu z krajów kapitalistycznych będzie miała rozbudowa w okresie sześćciolecia krajowych baz surowcowych. Dlatego też w Planie Sześcioletnim przewidziany jest znaczny rozwój przemysłu celulozowego, stanowiącego podstawę rozbudowy przemysłu papierniczego i przemysłu włókien sztucznych. Pozwoli to na całkowite uniezależnienie się od importu celulozy.

Również rozwój przemysłu włókien sztucznych, opartego prawie wyłącznie na surowcach krajowych, pozwoli na ograniczenie importu naturalnych surowców włókienniczych, jak wełna i bawełna. Włókna sztuczne zaś, dodawane w postaci włókien ciętych w określonym procencie do naturalnych surowców włókienniczych, powodują również polepszenie tkaniny.

Bardzo duże znaczenie będzie miało zwiększenie arealu lnu i konopi i rozwój przemysłu, przetwarzającego włókna lniane.

Polskie tkaniny lniane i konopne, bardzo poszukiwane za granicą, znajdują u nas coraz szersze zastosowanie przede wszystkim w letniej konfekcji męskiej i kobiecej.

W okresie sześcioletnim zwiększy się wydatnie przerób skór surowych i wełny, pochodzącej z krajowej hodowli owiec.

Prawidłowy rozwój przemysłu lekkiego jest zapewniony dzięki poważnemu wzrostowi produkcji przemysłu maszynowego. Np. przemysł budowy maszyn włókienniczych powiększy swą produkcję w ciągu sześćciolecia pięciokrotnie. W r. 1955 wyprodukuje on m. innymi kompletne wyposażenie przędzalń, duże ilości nowoczesnych, automatycznych krosien tkackich, skomplikowane maszyny dla przemysłu włókien sztucznych.

Podkreślić należy ogromną i wszechstronną pomoc Związku Radzieckiego, okazywaną i zapewnioną przy budowie i rozbudowie zakładów przemysłu lekkiego, tak samo jak ma to miejsce w całym zresztą przemyśle.

Decydujące znaczenie dla rozwoju przemysłu lekkiego posiada przemysł wielki i średni, podlegający Ministerstwu Przemysłu Lekkiego. Przemysł ten zorganizowany jest w 19 Centralnych Zarządach i Zjednoczeniach Przemysłu.

Wartość produkcji przemysłu, podległego Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, wzrasta w r. 1955 o 117% w stosunku do roku 1949, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 41%.

Rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu podległego Ministerstwu Przemysłu Lekkiego w okresie sześćciolecia charakteryzują następujące dane:

C Z P P r z e m y s ł u B a w e ł n i a n e g o: Wartość produkcji wzrośnie o 66%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 13,7%. Produkcja przędzy cienkoprzędnej wzrośnie o 83,7%; nastąpi poważny wzrost produkcji tkanin z przędzy cienkoprzędnej jak popelina, batyst i inne szlachetniejsze gatunki. Produkcja przędzy średnioprzędnej wzrośnie o 44%; nastąpi duża poprawa jakości przędzy i znaczne zwiększenie gęstości tkanin. Produkcja przędzy odpadkowej wzrośnie o 67,7%. Produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 52,2%, a wartość tej produkcji wzrośnie znacznie wskutek podwyższenia się przeciętnego numeru przędzy i zwiększonego udziału procentowego szlachetniejszych tkanin. W przędzalniach przemysłu bawełnianego wzrośnie prawie dwukrotnie ilość uruchomionych wrzecion cienkoprzędnych i odpadkowych i o około 25% ilość wrzecion średnioprzędnych. W tkalniach zostanie uruchomionych około 5 tysięcy krosien. W wykończalniach zostanie zwiększona moc produkcyjna i nastąpi znaczna poprawa wykończania tkanin, dzięki wprowadzeniu apretury niezmywalnej i niemnącej oraz dzięki udoskonaleniu procesów bielenia i farbowania. W okresie sześćciolecia zostanie uruchomionych osiem przeważnie wielooddziałowych zakładów.

C Z P W e ł n i a n e g o: Wartość produkcji wzrośnie o 70%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 18,7%. Produkcja przędzy czesankowej wzrośnie o 61,5%, przędzy zgrzebnej i odpadkowej o 40%. Produkcja tkanin wełnianych wzrośnie o 52%; nastąpi wydatna poprawa jakości dzięki racjonalnemu wprowadzeniu domieszki włókien sztucznych, oraz oszczędniejsze wykorzystanie surowca. W okresie sześćciolecia wybudowane zostaną 2 nowe, wielooddziałowe zakłady.

C Z P W ł ó k i e n Ł y k o w y c h: Wartość produkcji wzrośnie o 105%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 29,6%. Produkcja przędzy lnianej wzrośnie o 68,6%, przędzy pakulanej — o 161,4%, przędzy z maszyn jutowych o 17,6%. Produkcja tkanin lnianych wzrośnie o 70,7%, tkanin pakulanych — o 70,9%, tkanin z maszyn jutowych o 39,3%. W przemyśle włókien łykowych nastąpi pełne uruchomienie parku maszynowego, niewykorzystanego obecnie wskutek ograniczonych możliwości surowcowych. W okresie sześćciolecia zostanie wybudowana nowa przędzalnia i tkalnia. W celu zaspokojenia wzrastających wymagań odbiorców w zakresie wysokogatunkowych tkanin, przemysł przechodzi na zwiększoną produkcję tkanin żakardowych, filmdruków i tkanin kolorowo - tkanych.

C Z P J e d w a b n i c z o - G a l a n t e r y j n e g o: Wartość produkcji wzrasta o 104%,

przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 20,1%. Produkcja tkanin jedwabnych wzrosła o 116%, produkcja dywanów — o 216%. W przemyśle jedwabniczym wzrosła o około 40% ilość uruchomionych krosien na jedwab, w tkalniach pluszu i tkanin pokrewnych uruchomienie maszyn zwiększy się prawie o połowę, w dziale firanek i koronek — przeszło czterokrotnie. W okresie sześćdziesiątka uruchomione zostaną cztery zakłady jedwabniczo - galanteryjne. Planowany jest w tym okresie duży wzrost produkcji tkanin steelonowych oraz tkanin z jedwabiu octanowego.

Z j e d n. P r z e m y s ł u W ł ó k i e n S z t u c z n y c h: Wartość produkcji wzrosła o 214%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 77,3%. Produkcja włókien ciętych wzrosła o 337%, produkcja przędzy sztucznego jedwabiu wzrosła o 84,4%. Nastąpi również ogromny wzrost produkcji włókna syntetycznego steelonowego. Uruchomiona zostanie produkcja niewytwarzanego dotąd jedwabiu octanowego. W okresie sześćdziesiątka w przemyśle włókien sztucznych dokończona będzie rozbudowa istniejących fabryk włókien sztucznych, uruchomione będą 2 fabryki włókien ciętych i nowa wielka fabryka włókna syntetycznego. W przemyśle nastąpi przyspieszenie procesu przędzenia i wyrównanie zasadniczych właściwości fizycznych jedwabiu, a to dzięki wprowadzeniu nowych włóknarek typu ciągłego.

Z j e d n. P r z e m y s ł u R o s z a r n i c z e g o: Wartość produkcji wzrosła o 630%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 245%. Ilość maszyn podstawowych produkcyjnych wzrosła w okresie sześćdziesiątka przeszło dwukrotnie, przy czym zostaną wprowadzone do produkcji nowoczesne turbiny i pakularki. W okręgach uprawy lnu i konopi zostaną wybudowanych 20 nowych roszarni. Przemysł roszarniczy stanowi podstawową bazę surowcową dla przemysłu włókien łykowych, zaopatruje również przemysł artykułów i tkanin technicznych.

Z j e d n. P r z e m. A r t y k u ł ó w i T k a n i n T e c h n i c z n y c h: Wartość produkcji wzrosła o 66%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 29,3%. W okresie sześćdziesiątka nastąpi dwukrotne zwiększenie ilości maszyn w dziale tkanin technicznych i trzykrotne w dziale sieci rybackich; w okresie tym zostaną wybudowane 3 nowe fabryki. W całym przemyśle włókienniczym zostanie uruchomionych około 600 tys. nowych wrzecion i około 10 tys. nowych krosien. Usprawnienie produkcji nastąpi dzięki automatyzacji krosien, szerszego zastosowania pracy wielowarsztatowej, zastąpienie napędu zbiorowego przez napęd indywidualny, dalszą mechanizację produkcji i transportu wewnętrznego. Rozszerzony zostanie zakres klimatyzacji sal produkcyjnych i oświetlenia jarzeniowego.

C Z P D z i e w i a r s k i e g o: Wartość produkcji wzrosła o 154%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 57,5%. Produkcja wyrobów pończoszniczych wzrosła o 48,6%, produkcja wyrobów dziewiarskich — o 146,5%. Ilość podstawowych maszyn w okresie sześćdziesiątka wzrosła o 30%.

C Z P O d z i e ż o w e g o: Wartość produkcji wzrosła o 165%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 54,2%. Przerób tkanin na konfekcję wzrosła o 189%, w tym tkanin bawełnianych o 158,5%, wełnianych — o 211%, lnianych — o 173,5%. Produkcja odzieży zawodowej i ochronnej wzrosła o 124%. Produkcja odzieży chłopięcej i dziewczęcej wzrosła o 256%, odzieży dziecięcej do lat 5 — o 662%. Udział tkanin przerobionych przez cały przemysł odzieżowy przekroczy w r. 1955 — 50% tkanin używanych w kraju. W przemyśle odzieżowym nastąpi dalsza, wydatna poprawa jakości oraz urozmaicenie asortymentu i dostosowanie wymiarów do potrzeb szerokich rzesz konsumentów. W okresie sześćdziesiątka rozpocznie się lub zbuduje 8 zakładów konfekcyjnych, poza tym rozszerzy się znacznie sieć zakładów konfekcji miarowej. Produkcja wyrobów kapeluszniczych wzrosła o 34%, a produkcja wyrobów guzikarskich — o 164,5%.

C Z P r z e m y s ł u S k ó r z a n e g o: Wartość produkcji wzrosła o 94%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 43%. Produkcja skór twardych wzrosła o 102%, skór miękkich o 63%. Produkcja obuwia ogółem wzrosła o 173,6%, w tym obuwia skózanego — o 157,5%, obuwia gumowego (łącznie z przemysłem gumowym) — o 78%. Produkcja sztucznej skóry wzrosła o 234%. W okresie sześćdziesiątka nastąpi dalsza, wydatna poprawa jakości obuwia i urozmaicenie asortymentu przez wprowadzenie nowych typów i wzorów dostosowanych do stopy polskiej i gustów polskich. Wydajność zespołu taśmowego wzrosła do co najmniej 1 tys. par na zmianę. Produkcja skór świńskich wzrosła prawie dwu i półkrotnie, w związku z tym będą szeroko stosowane skóry świńskie w produkcji wyrobów galanteryjnych, rygarskich i obuwia. Pozwoli to na znaczne ograniczenie importu skór. W przemyśle garbarskim zostanie skrócony znacznie cykl produkcyjny oraz zwiększony udział operacji zmechanizowanych i udoskonalona metoda suszenia skóry. W okresie sześćdziesiątka zostanie częściowo uruchomiony kombinat obuwniczo - garbarski, uruchomiona zostanie nowa garbarnia skór chromowych, fabryka futrzarska oraz fabryka ekstraktów garbarskich — której produkcja pozwoli na znaczne ograniczenie importu.

C Z P r z e m y s ł u G u m o w e g o i T w o r z y w S z t u c z n y c h: Wartość produkcji wzrosła o 243%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 78%. Produkcja opon wzrosła czterokrotnie, a udział produkcji ogumienia trakcyjnego w całej produkcji gumowej wzrosła do 56%. Udział regeneratu w produkcji zwiększy się do 25% zużywanego surowca. Przy produkcji opon zastosowany zostanie na szeroką skalę kord z jedwabiu sztucznego. W okresie sześćdziesiątka nastąpi unowocześnienie produkcji, dzięki zastosowaniu mieszarek samoczynnych i kalandrów uniwersalnych, wyciśzarek szybkoobrotowych i zautomatyzowanych pras wulkanizacyjnych. Zostanie rozbudowana fabryka opon i wybudowana nowa fabryka regeneratu. Przetwórstwo mas plastycznych zostanie znacznie rozwinięte; zostaną wybudowane 2 nowoczesne fabryki.

C Z P r z e m y s ł u P a p i e r n i c z e g o: Wartość produkcji wzrosła o 114%, przy wzroście

zatrudnienia w grupie przemysłowej o 35,7%. Produkcja celulozy wzrosła o 233%, produkcja papieru o 100,4%, w tym papieru gazetowego o 114%, drukowego o 86,6%, piśmiennego o 102,4%, pakowego o 98,7%. Produkcja tektury wzrosła o 101,7%, produkcja zeszytów o 51,4%. Nastąpi znaczny wzrost produkcji celulozy siarczynowej (z drewna sosnowego) oraz uruchomienie produkcji celulozy wiskozowej. W okresie sześćdziesiąt lat ukończona budowa fabryki celulozy siarczynowej, uruchomione 2 kombinaty celulozowo - papiernicze, fabryka celulozy wiskozowej, oraz odbudowana fabryka celulozy bielonej i uruchomiona fabryka celulozy słomowej i papieru gazetowego. W okresie tym nastąpi modernizacja procesów technologicznych i urządzeń wytwórczych. W przemyśle przetwórczym nastąpi stopniowa wymiana przestarzałego parku maszynowego na nowoczesne maszyny, pracujące ruchem ciągłym.

C Z P r z e m y s ł u D r z e w n e g o: Wartość produkcji wzrosła o 186%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 78,8%. Produkcja sklejek i płyt wzrosła o 149,1%, produkcja mebli giętych o 184,2%, mebli stolarskich — o 95,5%, kompletów mebli stolarskich o 558,3%, mebli tapicerskich — o 161,9%. W okresie sześćdziesiąt lat zostaną wybudowane 4 fabryki mebli stolarskich, fabryka mebli giętych i wytwórnia galanterii drzewnej oraz wytwórnia stolarki budowlanej.

C Z P r z e m y s ł u G r a f i c z n e g o: Wartość produkcji wzrosła o 182%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 68,4%. W okresie sześćdziesiąt lat wybudowana zostanie nowa drukarnia naukowo - techniczna, oraz nastąpi typizacja i częściowa modernizacja drukarni. Powstanie szereg nowych drukarni, których rozmieszczenie nastąpi zgodnie z politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi potrzebami terenu.

P o l s k i M o n o p o l Z a p a ł c z a n y: Wartość produkcji wzrosła o 28%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 4,3%. W okresie sześćdziesiąt lat zostanie wybudowana nowa fabryka zapalek.

C Z P r z e m y s ł u M i n e r a l n e g o: Wartość produkcji wzrosła o 139%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 68,1%. W przemyśle materiałów wiążących (obecnie C. Z.) produkcja cementu wzrosła o 104,9%, a produkcja wapna budowlanego o 52,7%. Produkcja papy smołcowej wzrosła o 37%, nastąpi b. znaczny wzrost produkcji papy bitumicznej. Nastąpi duży wzrost produkcji kamieniołomów, wzrosła wydobywanie glinek szlachetnych i innych surowców mineralnych. W szerokim stopniu zostanie wykorzystany żużel wielkopiecowy i kotłowy do celów budowlanych, drogowych i przetwórstwa. W okresie sześćdziesiąt lat zostaną wybudowane w przemyśle materiałów wiążących 3 nowe cementownie, 2 stacje przemiałowe klinkru i szereg innych zakładów, w tym 2 wapienniki. W przemyśle kamieniołomów uruchomione zostaną nowe kamieniołomy.

C Z P r z e m y s ł u C e r a m i k i B u d o w l a n e j: Wartość produkcji wzrosła o 309%, przy wzroście zatrudnienia w grupie przemysłowej o 108,4%. Produkcja cegły pełnej i dziu-

rawki wzrosła o 312,4%. W okresie sześćdziesiąt lat zostanie uruchomionych ponad 50 wielkich nowoczesnych zmechanizowanych cegielni; w okresie tym wprowadzona zostanie na szeroką skalę produkcja systemem suchym i półsuchym, oraz stosowanie podgrzewania masy do prasowania przy pomocy pary.

C Z P r z e m y s ł u S z k l a r s k o - C e r a m i c z n e g o: Wartość produkcji wzrosła o 107%, przy wzroście zatrudnienia o 37,5%. Produkcja porcelany stołowej wzrosła o 40,4%, porcelany technicznej i elektrotechnicznej o 171%. Produkcja fajansu sanitarnego i stołowego wzrosła o 109%. Produkcja szkła wzrosła o 73,3%, w tym szkła opakowaniowego o 144,8%, galanterijnego o 149,2%, okiennego o 40%. W okresie sześćdziesiąt lat zostaną wybudowane 2 nowe fabryki porcelany elektrotechnicznej oraz fabryka kamionki kwasoodpornej. Poza tym zostaną uruchomione 2 nowe huty szkła opakowaniowego, huta szkła technicznego, huta szkła galanterijnego i huta szkła klejonego oraz fabryka włókna szklanego. Zostanie uruchomiona produkcja niewytwarzanych dotąd gatunków szkła budowlanego, włókna szklanego, szkła klejonego i specjalnych szkła barwnych. Nastąpi automatyzacja produkcji szkła butelkowego.

Jak widać z powyższego, przemysł podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego musi wyprodukować w okresie sześćdziesiąt lat cegłę, cement, wapno, papier, izolację, stolarkę budowlaną, szkło okienne, fajans sanitarny i podobne artykuły, konieczne do wybudowania w okresie sześćdziesiąt lat 723 tysięcy izb mieszkalnych; dalej musi wyprodukować umeblowanie tych izb, oraz innych izb, w których umeblowanie jest niedostateczne lub wymaga wymiany.

Przemysł lekki podległy M P L musi produkować urządzenia mieszkań, jak dywany, firanki, oraz przedmioty codziennego użytku, jak np. porcelanę stołową, szkło galanterijne i kryształ.

Dalej przemysł lekki musi ubrać dosłownie „od stóp do głów“ całą ludność pracującą, a więc dostarczyć: obuwie, pończochy, skarpety, bieliznę, ubrania i sukienki, płaszcze, kapelusze i czapki oraz rękawiczki.

Równocześnie przemysł lekki musi stworzyć podstawy dla udostępnienia najszerszym masom możliwości korzystania z dorobku oświaty, kultury, nauki i sztuki i w tym celu dostarczyć ogromną ilość papieru gazetowego, drukowego, piśmiennego, dostarczyć książki, czasopisma i zeszyty.

Przemysł lekki musi dostarczyć innym przemysłom artykuły, których brak lub niedostateczna ilość ogranicza produkcję tychże przemysłów, a więc np. wszelkiego rodzaju opakowania; szklane, papierowe, tekturowe, drewniane, z tkanin i skóry.

Wreszcie przemysł lekki musi wyprodukować dostateczną ilość opon dla przemysłu samochodowego i artykuły i tkaniny techniczne dla wszystkich niemal resortów.

Przemysł, podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, ma poważny udział w eksporcie i zadania jego w związku z eksportem w Planie Sześcioltnim są bardzo poważne, zwłaszcza w zakresie polepszenia jakości produkcji.

Ale również zadania na odcinku rynku wewnętrznego są poważne, gdyż stałe podnoszenie poziomu materialnego, kulturalnego mas pracujących powoduje stale rosnące wymagania odbiorców. Słuszne te i mobilizujące przemysł wymagania dotyczą przede wszystkim jakości produkcji, cen wyrobów, szerokiego wachlarza asortymentów, nowych estetycznych wzorów i wypuszczania produkcji w odpowiednim czasie, przed sezonem.

W celu zaspokojenia tych wzrastających wymagań, przemysł musi dokładnie poznać potrzeby rynku i być ściśle w porę informowany przez aparat handlowy o wszelkich brakach na rynku i o potrzebach szerokich mas pracujących. Również potrzeby innych resortów muszą być zgłaszane w odpowiednim terminie i ściśle precyzowane.

Przemysł, podległy Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, zwraca w Planie Sześcioletnim szczególną

uwagę na jakość produkcji, ale równocześnie na obniżenie kosztów własnych produkcji. Również dzięki pogłębiającej się i poszerzającej współpracy z plastykami i aktywności ujawniających się coraz bardziej talentów wśród robotników, wymagania w zakresie estetyki będą w coraz szerszym stopniu zaspokajane. Stale, planowo, będzie wprowadzana do produkcji przemysłu lekkiego coraz większa ilość nowych wzorów i usuwane będą wzory, oparte na drobnomieszczańskich gustach byłych fabrykantów i kupców.

Zadania wynikające z Planu Sześcioletniego są ogromne, trudne a porywające, ale równocześnie zadania te są wykonalne. Postęp techniczny, założony w okresie sześciolecia, zwiększone kwalifikacje robotników i duży wzrost wydajności pracy, a nade wszystko świadomość i umiłowanie celu pozwolą na przedterminowe osiągnięcie tego wielkiego celu, jakim jest budowa podstaw socjalizmu.

Inż. Kazimierz JAWORSKI

Plan Sześcioletni budownictwa

W PRZEDDZIEN szóstej rocznicy Manifestu PKWN uchwalony został przez Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Plan Sześcioletni, którego program posiada zasięg znacznie rozszerzony w stosunku do pierwotnych wytycznych Planu, ustalonych przez Kongres Zjednoczeniowy w grudniu 1948 r.

Zasadnicza przyczyna, która wpłynęła decydująco na znaczne powiększenie zadań planowych, scharakteryzowana została w słowach Prezydenta Bieruta na IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR w sposób następujący:

„Sukcesy produkcyjne, osiągnięte w ciągu roku 1949 i w pierwszych miesiącach roku 1950 oraz rozwój współzawodnictwa pracy stworzyły podstawę dla śmielszego planowania gospodarki narodowej i do założenia większego tempa rozwoju, niż to przewidywały wytyczne uchwalone na Kongresie Zjednoczeniowym“.

(Nowe Drogi nr 2, 1950 r. Str. 26).

W zetknięciu z osiągnięciami mas pracujących — plan 6-letni uległ przemianom w kierunku wzmożenia zadań i przyspieszenia tempa rozwoju. Szczególnie znamienne były zdobycze załóg robotniczych w budownictwie, w którym zaznaczył się na przestrzeni ostatnich dwóch lat rewolucyjny wprost zwrot w dotychczasowych metodach pracy.

Niewątpliwie okres ten ocenić należy jako przełom w systemie pracy budownictwa, a główną cechą postępu w tej dziedzinie jest pełne upowszechnienie zespołowych metod pracy, które od 15 maja 1950 roku stały się obowiązującym w całym kraju sposobem wykonywania robót.

Zaledwie dwa lata minęły od chwili, kiedy Michał Krajewski po raz pierwszy zademonstrował w dniu 3 lipca 1948 roku na budowie osiedla Mariensztatu na trasie W—Z w Warszawie — radziec-

ką metodę murowania zespołowego, tzw. systemem „trójkowym“, a już nastąpił całkowity przełom w procesach roboczych na budowie, które, zwłaszcza w budownictwie, rozwinęły się w wyniku inicjatywy i aktywności robotników w bogaty wachlarz coraz to nowych form i rodzajów współzawodnictwa i nowatorstwa pracy.

Uwieńczeniem pierwszego etapu rozwoju postępowych metod pracy w budownictwie było wprowadzenie w maju 1950 r. nowych norm, opartych na zespołowym systemie pracy i na wyższym poziomie organizacji robót.

Rozwinęły się szybkościowe metody budowania, które pozwalają na znaczne skrócenie cyklu produkcyjnego i przysparzają gospodarce narodowej wielkie korzyści dzięki szybszemu oddaniu obiektów do użytku. Stosowanie tzw. metody równoległo-postępowej, opartej na wzorach radzieckich, a polegającej na uruchomieniu robót wykończeniowych i instalacyjnych już w trakcie wykonywania tzw. stanu surowego budynku, umożliwia przyspieszenie cyklu produkcyjnego o jedną trzecią.

System p o t o k o w y, zastosowany po raz pierwszy na budowie osiedla Muranów w Warszawie w marcu 1950 roku, umożliwił oddanie budynków mieszkalnych całkowicie do użytku w ciągu 75 dni do 100 dni od chwili założenia fundamentów. System potokowy staje się coraz powszechniejszą metodą pracy, zwłaszcza w masowym budownictwie osiedlowym.

W obliczu tych osiągnięć musiały ulec rewizji wskaźniki planu technicznego, a zadania w dziedzinie wzrostu wydajności i obniżenia kosztów własnych zostały zwiększone, zgodnie z warunkami postępu, utrwalonymi w wyniku inicjatywy i energii twórczej załóg budowlanych.

Równocześnie zrewidowane zostały same cyfry produkcyjne budownictwa — tak jak wymagał te-

go wzrost planu inwestycyjnego. W stosunku do „Wytycznych“ z 1948 r. plan inwestycyjny został znacznie powiększony z godnie ze wzmożonymi potrzebami przemysłu, którego produkcja w 1955 r. będzie o 158% wyższa od produkcji 1949 r.

Pierwotny wzrost produkcji przemysłowej, przewidywany w „Wytycznych“, wynosił około 85 do 95%, a przyspieszenie i wzmożenie tempa rozwoju przemysłowego polega przede wszystkim na wydobyciu rezerw i uwzględnieniu, według słów wicepremiera Minca, „poprawek wnoszonych przez życie i klasę robotniczą“. Podwyższony program przemysłu wymaga zwiększonej rozbudowy urządzeń i obiektów, a tym samym wzrostu inwestycji, których łączna wartość w sześcioleciu 1950—1955 wyniesie 6.123 mlrd złotych.

Wzrost inwestycji oparty jest na wzmożonej akumulacji socjalistycznej, wynikającej z podwyższenia dochodu narodowego. Równocześnie w całym Planie Sześcioletnim dominującą rolę odgrywa walka o obniżenie kosztów własnych. Obniżka kosztów własnych w budownictwie wyniesie w ciągu 6-lecia — 26%.

Dla porównania można dodać, że suma oszczędności, przewidziana w wysokości 3 bilionów złotych, stanowi równowartość wszystkich zakupów maszyn, sprzętu, urządzeń i wyposażenia w Planie Sześcioletnim, wynoszących około 47% globalnych nakładów inwestycyjnych.

Tempo wzrostu inwestycji jest dwukrotnie wyższe, niż tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Jak wiadomo, produkcja przemysłowa na głowę ludności wyniesie w roku 1955 pięć razy tyle, co w roku 1938. Natomiast inwestycje, przypadające na jednego mieszkańca w roku 1955 są osiem razy wyższe, aniżeli w r. 1938. Porównanie z rokiem 1949 wykazuje dla przemysłu wzrost o 158%, dla inwestycji wzrost o około 256%.

Z powyższego wynika, że zadania inwestycyjne należą do najbardziej mobilizujących w Planie Sześcioletnim, zarówno w dziedzinie objętości robót i wielkości produkcji budowlanej, jak też w dziedzinie obniżki kosztów i podniesienia wydajności w pracy, której wzrost w stosunku do 1949 roku założony jest w roku 1955 w wysokości 86%.

Jest rzeczą jasną, że tak wielkie zadania, nałożone przez Plan Sześcioletni budownictwu, wymagać będą gruntownej zmiany techniki i podniesienia poziomu organizacji budownictwa.

Wkraczamy tu już w dziedzinę dialektycznego charakteru przechodzenia zmian ilościowych w zmiany jakościowe — stajemy u progu nowego stanu jakościowego budownictwa.

Uprzemysłowienie budownictwa

Zasadnicza zmiana charakteru budownictwa polega na przejściu z dawnej produkcji rzemieślniczej i po części chałupniczej na produkcję przemysłową.

Rekonstrukcja budownictwa w Planie 6-letnim polega więc na jego uprzemysłowieniu, które rozwinię się w dwu zasadniczych kierunkach: mechanizacji robót i produkcji fabrycznej elementów budowlanych.

Wzrost mechanizacji osiągnięty będzie dzięki znacznym inwestycjom, które podniosą wartość sprzętu i maszyn. pracujących w budownictwie o 600% w stosunku do r. 1949. Wzrost wartości sprzętu jest więc szybszy, aniżeli wzrost produkcji budowlanej, który w państwowych przedsiębiorstwach budowlano - montażowych wynosi 320%, tym samym więc podniesie się stopień usprzętowania, tj. procentowy stosunek wartości sprzętu do rocznej produkcji o około 66%. Oznacza to, że w roku 1955 na każdego robotnika budowlanego przypadnie większa ilość maszyn, względnie koni mechanicznych, odciążając robotników od ciężkiej pracy fizycznej.

Jeżeli uwzględnimy, że globalna produkcja budowlana wzrasta o 255%, w tym produkcja przedsiębiorstw budowlano-montażowych na skutek zwiększonego udziału podnosi się o 320%, a stan zatrudnienia w przedsiębiorstwach zwiększa się, dzięki wzrostowi wydajności, tylko o 129%, wówczas okaże się, że wartość sprzętu, przypadająca na jednego robotnika, wyniesie w r. 1955 przeszło trzy razy tyle, co w r. 1949.

Równocześnie, w związku z podniesieniem umiejętności obchodzenia się ze sprzętem i wyszkoleniem kadr, nastąpi znacznie lepsze wykorzystanie maszyn budowlanych, tak że rzeczywiste zmechanizowanie robót wzrośnie przeciętnie trzy i pół do czterokrotnie.

Ta wzmożona siła mechanizmów, sprzęgnięta we wspólny rytm pracy zespołów maszyn, skoncentrowana będzie przede wszystkim na zasadniczych, decydujących obiektach, na których w pełni zastosowane będą przemysłowe metody pracy.

Budownictwo przedwojenne w Polsce można by scharakteryzować na przykładzie obiektu mieszkalnego w sposób następujący: Budowało się pojedynczy dom, na którym pracowali indywidualnym sposobem rzemieślnicy, tu i ówdzie pracowały pojedyncze maszyny. Były to cechy wykonawstwa rzemieślniczego, a w najlepszym wypadku produkcji warsztatowej.

Natomiast w planie 6-letnim stosowane będą inne metody, zapoczątkowane już obecnie. A więc, nowe budownictwa koncentruje się w całych osiedlach, zaprojektowanych jako harmonijna całość i stanowiących zarówno pod względem architektonicznym, jak też pod względem procesu produkcyjnego, nie sumę pewnej ilości domów, lecz nową jednostkę wyższego rzędu, wielki zbiorczy tytuł inwestycyjny, dominujący w socjalistycznym budownictwie mieszkaniowym: o s i e d l e.

Przy budowie pracują zespoły i brygady robotnicze nowymi kolektywnymi — nie indywidualnymi — metodami — kierujące zespołami maszyn, które wykonują prawie wszystkie roboty tzw. „pracochłonne“, jak: roboty ziemne, transport poziomy i pionowy, mieszanie zapraw i betonów itp., a także pracują przy szeregu robót tzw. kwalifikowanych, jak przy zbrojeniu, ubijaniu betonu, tynkowaniu, malowaniu, szlifowaniu posadzek itd.

Ilość robotników przypadających na jednostkę kubatury budowanej jest znacznie mniejsza, aniżeli przed wojną, a zasadnicze procesy budowania sprowadzają się coraz bardziej do montażu gotowych elementów.

Nie tylko więc rozmachem swoim, wielkością i ilością obiektów odbiega budownictwo Planu 6-letniego od budownictwa przedwojennego, ale i swoimi sposobami pracy — swoją koncentracją obiektów, nasyceniem zespołami maszyn, stosowaniem metod szybkościowych, systemem montażu gotowych elementów, a przede wszystkim wyższą organizacją pracy — różni się nowa technika budowlano-montażowa całkowicie od rodzaju pracy z okresu kapitalistycznego.

Różnice więc mają charakter nie tylko ilościowy, ale cechują przejście budownictwa do nowego stanu jakościowego, o nowej przemysłowej technice i wysokiej organizacji.

Wicepremier Minc stwierdził na V Plenum KC PZPR:

„Wielki program mechanizacji będzie podstawą gruntownej rekonstrukcji metod technicznych w budownictwie. Bez wprowadzenia w życie tego programu wykonanie zadań, które spadają na budownictwo w okresie Planu 6-letniego byłoby niemożliwe i równałoby się — mówiąc słowami towarzysza Stalina — próbie wyczerpania morza za pomocą łyżeczki do herbaty.

Program mechanizacji w budownictwie obejmuje mechanizację robót ziemnych, przygotowania masy betonowej, zaprawy, cięcia i gięcia żelaza, tynkowania oraz pełną mechanizację transportu pionowego i duży postęp mechanizacji transportu poziomego“.

Plan 6-letni wytycza konkretne kierunki rozwoju mechanizacji zasadniczych robót pracochłonnych w budownictwie. Ilość robót ziemnych wykonywanych sposobem zmechanizowanym wzrośnie z 23% w roku 1949 do 47% w roku 1955.

Oznacza to, że zespoły maszyn do robót ziemnych, a więc koparki, spycharki, zgarniacze, ciągniki, wywrotki, lokomotywy itd. wykonają w roku 1955 przeszło siedem razy większą ilość metrów sześciennych wykopów, niż w roku 1949. Przygotowanie zapraw będzie zmechanizowane w roku 1955 w 71%, a mieszanie betonów w 89%. Stopień zmechanizowania transportu poziomego tzw. „wewnętrznego“ w robotach budowlanych wzrośnie dwu i półkrotnie i osiągnie wysokość 65%. Transport pionowy będzie zmechanizowany w roku 1955 w 90%, co oznacza praktycznie wyrugowanie dźwigania ręcznego na wyższe kondygnacje. Pozostałe 10% niezmechanizowanego transportu pionowego odnosi się do robót drobnych, rozproszonych itp.

W wyniku podniesienia stopnia zmechanizowania robót nastąpi ulżenie ciężkiej pracy fizycznej, znikną takie zawody, jak: koźlarze dźwigający na swoich barkach cegły na nietra, tłuczkarze, rozbiłajacy ręcznie kamień itp.; wyeliminowany zostanie nadmierny wysiłek i zmieni się struktura zawodowa robotników budowlanych, którzy w coraz większym stopniu będą posługiwać się mechanizmami i staną się robotnikami technicznymi budownictwa.

Zaopatrzenie w ciężki sprzęt zawdzięczamy pomocy Związku Radzieckiego, który w ramach dostaw inwestycyjnych skierowuje do naszego kraju najnowsze maszyny budowlane. Również i produkcja krajowa rozszerza znacznie wachlarz

produkowanych typów maszyn, a plan przemysłu maszyn budowlanych przewiduje m. in. w roku 1955 produkcję:

1150 szt.	betoniarek
140 „	ciężkich żurawi
70 „	wielkich koparek
2500 „	wind budowlanych
	itd.

Szczególny nacisk położony będzie na zaopatrzenie większych budów w dźwigi do ciężkich elementów, które w budownictwie radzieckim są powszechnie stosowane. Rozwiązują one znakomicie problem transportu pionowego i poziomego wewnątrz budowy. Odmienność zagadnienia wewnętrznego transportu w budownictwie polega na tym, że w zakładzie przemysłowym fabrycznym urządzenia transportowe (przenośniki, wyciągi itp.) mają stałe umiejscowienia, a przesuwa się materiał lub półprodukt aż do przeobrażenia go w gotowy wyrób — natomiast w budownictwie obiekt wytwarzania (budowla) jest stały, a maszyny przesuwa się stosownie do danego etapu pracy.

Z tej specyfiki wynika dążność do maksymalnego wydobycia z procesu budowlanego tych czynności, które mogą być wykonane poza samym obiektem, a więc tym samym nadają się do przeniesienia na teren produkcji fabrycznej. Jest to drugi zasadniczy kierunek uprzemysłowienia budownictwa, polegający na wytwarzaniu elementów budowlanych w odrębnych zakładach o technologii w pełni przemysłowej — lub też na wytwórniach i warsztatach na placu budowy.

Wyrazem tego rozwoju jest stworzenie w Polsce przemysłu prefabrykacyjnego, dla którego realizowane są wielkie inwestycje. Już w pierwszej połowie sześćciolecia nowowytbudowane zakłady dostarczą znacznych ilości elementów budowlanych ze strunobetonu, z betonów przedprężonych, z lekkich betonów (Siporex, Ytong) itp. Rozwijają się nowe gałęzie produkcji materiałów zastępczych, izolacyjnych, płyt spłasnionych itp.

Niezależnie od rozwoju prefabrykacji w zakładach centralnych — stosowana będzie szeroko prefabrykacja „wewnętrzna“ na placu budowy, polegająca na wykonywaniu ciężkich elementów (o ciężarze dochodzącym w ZSRR do 45 ton) konstrukcji żelazo-betonowych w wytwórni na budowie systemem fabrycznym, oraz montażu gotowych elementów, przy pomocy ciężkich dźwigów.

O korzyściach metody prefabrykacji świadczy fakt, że element żelbetowy (np. belka stropowa) wykonany w odpowiednich stalowych formach na specjalnych wibroprasach, które zapewniają optymalne zaszczenie betonu, poddany jest procesowi schnięcia i twardnienia w tzw. „dojrzwalniach“, gdzie uzyskuje w ciągu kilku dni wymaganą tzw. 28-dniową wytrzymałość. Montaż takich gotowych elementów skraca znacznie cykl produkcyjny, odpada również potrzeba deskowania i rozdeskowania i wyczekiwania na budowie, aż beton stwardnieje.

W połączeniu z zastosowaniem nowych konstrukcji i nowych materiałów — uprzemysłowienie budownictwa daje ogromne oszczędności na surowcach, materiałach, czasie pracy i kosztach budowy.

Plan 6-letni zakłada przeszło trzy i półkrotny wzrost udziału prefabrykatów w produkcji budow-

lanej; oznacza to przy uwzględnieniu bezwzględniego wzrostu całej produkcji budowlanej — wzmożenie około 12-krotne produkcji prefabrykacyjnej. Prefabrykacja i mechanizacja stanowią dwa zasadnicze ogniwa uprzemysłowienia budownictwa. Tworzą one bazę techniczną nowych metod pracy, udoskonalanych systematycznie przez załogi budowlane i łącznie z osiągnięciami racjonalizatorów i przodowników umożliwiając wielokrotnienie efektów pracy naszych kadr budowlanych — zasięgiem swoim wykraczają poza ramy samego wykonawstwa na placu budowy i wpływają na unowocześnienie prac innego, decydującego o postępie technicznym, ogniwa budownictwa, tj. Biur Projektowych.

Rola Biur Projektowych

Plan 6-letni budownictwa wytycza nowe linie rozwojowe biur projektowych.

Powinny one stać się ośrodkami nadającymi nowoczesny kierunek technice budowlano-montażowej, a projekt powinien być nie tylko graficznym odzwierciedleniem robót, lecz zarazem dokumentem, mobilizującym do stosowania najnowszej technologii, zmodernizowanych konstrukcji i oszczędnościowych norm zużycia materiałowego.

Projektant generalny odpowiedzialny jest nie tylko za terminowe sporządzenie dokumentacji technicznej, lecz również za zastosowanie w projekcie najnowszych osiągnięć technicznych i technologicznych — dostępnych w okresie opracowania projektu, oraz za wybór optymalnego rozwiązania w danych warunkach.

W pracach swoich, biura projektowe powinny w znaczniejszym, niż dotychczas, stopniu oprzeć się na wzorach radzieckich — na opracowanych w wyniku bogatych doświadczeń normatywach i wskaźnikach ZSRR, które dla najróżnorodniejszych typów obiektów dają współczynniki powierzchniowe, przestrzenne, wykorzystania maszyn i urządzeń itd.

Dla oceny ekonomii projektu powinny być opracowane wskaźniki techniczno-ekonomiczne, normatywy zużycia materiałów i czasu roboczego oraz kosztów na jednostkę obiektu.

W Związku Radzieckim położono szczególny nacisk na ekonomię projektowania i zaostrożono walkę z marnotrawstwem przestrzeni.

Już w samym rozplanowaniu rzutu poziomego budynku powinna być uwzględniona zasada minimalnego obrotu przy maksimum powierzchni użytkowej.

Jednym z głównych zadań przy projektowaniu, zwłaszcza wielkich obiektów przemysłowych, jest rozplanowanie ich w sposób możliwie zwarty, bez stwarzania zbędnych powierzchni rezerwowych, bez nadmiernego rozciągnięcia poszczególnych oddziałów fabrycznych, w dużych odległościach od siebie.

Zaprojektowanie przebiegu procesów technologicznych powinno być poprzedzone wnikliwymi studiami i pogłębieniem wiadomości o najnowszych osiągnięciach, o pracy nowoczesnych maszyn, często uniwersalnych, wykonujących równocześnie szereg operacji, dzięki czemu znakomicie można zmniejszyć wymagania w zakresie potrzebnej powierzchni użytkowej.

Przez zastosowanie w projekcie nowych materiałów zastępczych, częstokroć o bardzo korzystnych właściwościach termicznych i izolacyjnych, można znacznie zredukować grubość ścian, uzyskując dzięki temu zarówno zwiększenie powierzchni użytkowej jak też i zmniejszenie ciężaru budynku, a tym samym oszczędność na pracy transportu pionowego oraz zmniejszenie fundamentów. Niedostateczną wciąż jeszcze uwagę zwraca się na zbadanie warunków geologicznych terenu budowy, stosownie do których powinien być wybrany najekonomiczniejszy system fundamentowania.

Należy śmiało wprowadzać nowoczesne konstrukcje i metody obliczania, wyeliminować przesadne rezerwy we współczynnikach pewności i w natężeniach dopuszczalnych, oprzeć się na nowej technice, także przy stosowaniu starych, tj. od dawna znanych materiałów i systematycznie wprowadzać elementy postępu do prac projektowanych.

Założenia i projekty wstępne zakładów przemysłowych powinny być dostosowane do normalnych potrzeb przedsiębiorstwa, a wszelkie tendencje sztucznego wyolbrzymienia powinny być zwalczane. Zasada najkrótszych dróg transportu wewnętrznego oraz minimum tzw. spadków straconych i ciągów powrotnych powinna być rygorystycznie przestrzegana.

Dalszemu usprawnieniu ulegnie również sama technika pracy biur projektowych. Należy szerzej stosować projekty typowe nie tylko w budownictwie osiedlowym, lecz również i w budownictwie socjalnym, administracyjnym, obrotu towarowego i w budownictwie przemysłowym, w którym obiekty pomocnicze, jak warsztaty naprawcze, magazyny i składy, garaże itp. powinny być stypizowane w jak najszerszym zakresie. Również wszystkie urządzenia placu budowy powinny być wykonywane z elementów składanych na podstawie projektów typowych.

Typizacja, normalizacja i standaryzacja, stworzenie kartotek i albumów gotowych obiektów, lepsze wyposażenie pracowni w lokale, przybory, mechanizacja czynności rachunkowych, szersze udostępnienie literatury technicznej, zwłaszcza radzieckiej, dalsza specjalizacja i upowszechnienie zespołowych metod pracy przy równoczesnym ustaleniu odpowiedzialności generalnego projektanta — wszystkie te elementy wpłyną w znacznym stopniu na podniesienie wydajności pracy w biurach projektowych.

Plan 6-letni przewiduje w biurach projektowych prawie dwukrotny wzrost kadr, których liczba przekroczy 16.500 osób. Jednym z głównych zadań biur projektowych będzie wyprzedzenie przez dokumentację okresu realizacji budowy przy końcu Planu Sześcioletniego o cały rok — i stworzenie w ten sposób dystansu czasowego, koniecznego dla prawidłowego przygotowania wielkich budów. Zasadnicza rola przypada biur projektowym w realizacji dominującego zadania postawionego przez Plan 6-letni budownictwu, tj. w obniżeniu kosztów budowy, które w roku 1955 powinny osiągnąć dla całego budownictwa przynajmniej 26 proc.

W tym postulacie o maksymalnym obniżeniu kosztów budowy — rysuje się kardynalne, mobilizujące zadanie projektantów. Obowiązkiem projek-

tanta jest dotrzymać kroku nieprzerwanemu postępowi techniki, pogłębiając wszechstronnie swoje studia nad nowymi osiągnięciami nauki, tak, aby projekt był gospodarczy, ekonomiczny i tani. Należy położyć kres jakimkolwiek przerostom w projektach i kosztorysach.

Projektant powinien głęboko wniknąć w metody wykonania budowy tak, aby projekt jego był realny i ekonomiczny w wykonaniu. Przeto już przy opracowaniu projektu wstępnego powinien powstać wstępny ramowy projekt organizacji i mechanizacji budowy. Czyż można np. zaprojektować prawidłową konstrukcję z elementów prefabrykowanych, nie znając sposobu montażu i charakterystyki sprzętu, którym będzie się posługiwał wykonawca? Oczywiście, że nie.

Jest wspólnym zadaniem projektanta i wykonawcy zharmonizować np. udźwig żurawia, przydzielonego na daną budowę, z ciężarem elementów prefabrykowanych, jakie powinny być zastosowane na tej budowie.

Konieczność ściślejszego powiązania pracy projektanta z organizacją wykonawstwa na placu budowy stanie się coraz wyraźniejsza, w miarę wzrostu mechanizacji, zwiększania udziału prefabrykatów, stosowania nowych materiałów, upowszechnienia szybkościowych metod pracy, a ta solidarna współpraca powinna rozpocząć się w fazie dokumentacji, przy opracowaniu projektów organizacji robót.

Drogi do podwyższenia jakości projektów prowadzą poprzez zbliżenie do placu budowy i przez współpracę z Instytutami Naukowymi. Obie te drogi wskazują na zasadniczy cel pracy projektanta, jakim jest wykorzystanie w projekcie przodujących norm troska o ekonomię środków, podniesienie jakości i optymalny efekt inwestycji.

Organizacja budów, zwłaszcza większych, powinna oprzeć się na zasadach mechanizacji i uprzemysłowienia, na nowych metodach pracy w pełni zakordowanej, zespołowej i brygadowej, na przyspieszeniu cyklu produkcyjnego przez zastosowanie metod szybkościowych i systemu potokowego, na montażu elementów gotowych, wreszcie na wyeliminowaniu sezonowości i przestojów w budownictwie. Główna uwaga przedsiębiorstwa powinna być skierowana na możliwie najszybsze oddanie obiektu do użytku, na uruchomienie procesu eksploatacyjnego.

Struktura organizacyjna wykonawstwa przewiduje zbliżenie przedsiębiorstwa placu budowy do miejsca właściwej produkcji. Przedsiębiorstwo (Zjednoczenie), zrejonizowane lub specjalizowane, powinno kierować operatywnie, poprzez Zespoły budów, całością prac i posiadać pełną znajomość warunków i postępu prac na placach budów.

Centralne Zarządy stanowić będą komórki wewnątrz resortu, mające za zadanie koordynację prac poszczególnych przedsiębiorstw, odpowiadających trestom w radzieckiej strukturze budowlanej. Organizacje wykonujące zasadnicze obiekty inwestycyjne powinny być odciążone od robót drobnych i rozproszonych. Taki podział umożliwi kon-

centrację potencjału kadrowego i sprzętowego na decydujących obiektach, które będą wykonywane metodami przemysłowymi, pozwalającymi na znaczne skrócenie cyklu produkcyjnego i szybsze oddanie obiektu do użytku.

Na pierwszy plan wybijają się obiekty przemysłowe, których uruchomienie w terminie wywiera decydujący wpływ na produkcję przemysłową. Na inwestycje przemysłowe przeznaczają się 45,4% wszystkich nakładów inwestycyjnych, stąd przerzucenie ciężaru zagadnień na budownictwa przemysłowe i zastosowanie przemysłowych metod w wykonawstwie staje się nagłą koniecznością.

Również budowa wielkich osiedli wymaga zastosowania pełnej mechanizacji, uprzemysłowienia i koncentracji przedsiębiorstw.

Zadania inwestycyjne w Planie 6-letnim określone są m. in. w następujących słowach wicepremiera Mincę na V Plenum:

„Najszybszy wzrost wskaźnika nakładów inwestycyjnych zaznacza się w dziale budownictwa mieszkaniowego, którego nakłady w 1955 r. będą niemal pięciokrotnie wyższe, niż w r. 1949. Wysilek podejmowany w tej dziedzinie jest ogromny. W rezultacie wybudowane zostaną łącznie 723 tysiące izb mieszkalnych, przy czym specjalnie zostały uwzględnione potrzeby produkcji przemysłowej, zwłaszcza zaś w zakresie budowy mieszkań dla robotników nowopowstających zakładów.

W okresie Planu 6-letniego, we wszystkich działach gospodarki narodowej, zostanie rozpoczęta budowa 1425-iu wielkich obiektów, z czego do końca planu zostanie oddanych do użytku 1287 obiektów. Z liczby ukończonych obiektów około 250 przypadnie na wielkie zakłady przemysłowe oraz ponad 90 na nowe kompletne osiedla mieszkaniowe“.

Wykonanie tych wielkich obiektów inwestycyjnych przemysłowych, osiedlowych i inżynierskich wymaga wysokiego poziomu organizacyjnego przedsiębiorstw oraz daleko idącej specjalizacji. Jednakże specjalizacja ta nie może doprowadzić do rozszczepienia odpowiedzialności czy też rozdrobnienia organizacyjnego. Przeto przeprowadzona będzie zasada generalnego wykonawcy, który kieruje i odpowiada za całość robót, choć znaczna ich część wykonywana jest przez przedsiębiorstwa specjalizowane, pracujące jako subprzedsiębiorstwa na placu budowy.

Jest rzeczą jasną, że przy tak wielkich zamierzeniach i współdziałaniu szeregu przedsiębiorstw specjalizowanych, podstawowym elementem jest prawidłowy plan organizacji i mechanizacji robót, którego częścią jest plan zagospodarowania terenu oraz rozplanowanie prac w czasie przy pomocy harmonogramów robót, sprzętu, dostaw i finansowania. Plan organizacyjny robót kształtuje się w swoich zarysach ramowych już w fazie dokumentacji wstępnej i technicznej i stanowi dla przedsiębiorstwa bazę wyjściową dla usprawnień, wydobycia rezerw i uzyskania oszczędności.

Do walki z marnotrawstwem powinni przystąpić wszyscy pracownicy na budowie, kierownictwo

techniczne, personel administracyjny, majstrowie, brygadziści, przodownicy, racjonalizatorzy, robotnicy wykwalifikowani i niewykwalifikowani. Cała załoga, wszyscy jej członkowie, są gospodarzami warsztatu pracy i obowiązuje ich g o s p o d a r n o ś ć i troska o oszczędność. Dlatego plan produkcyjny powinien być doprowadzony do wiadomości każdego robotnika na budowie poprzez narady wytwórcze, poprzez uświadamiającą pracę organizacji partyjnej i związkowej.

Nasi kierownicy przedsiębiorstw i budów, nasi planiści powinni zrozumieć, że źródłem sukcesów planowania jest jak największy kontakt z masami i dlatego ustawa o Planie 6-letnim przewiduje rozwinięcie i pogłębienie planowania wewnątrz-kładowego, wzmocnienie i rozszerzenie planowania terenowego.

Dalszemu udoskonaleniu ulega metodologia planowania budownictwa, która oparta została na systemie bilansowym w dziedzinie kadr, sprzętu, potrzeb inwestycyjnych i potencjału wykonawczego, materiałów budowlanych itd. Prawidłowy bilans materiałowy jest podstawowym ogniwem realności planu. Dla planu 6-letniego budownictwa sporządzone zostały bilanse zapotrzebowania i produkcji względnie importu podstawowych materiałów budowlanych.

Przy obliczaniu zapotrzebowań przeprowadzono analizę rodzajów i typów budownictwa i ustalono cyfry potrzebnych materiałów na podstawie wskaźników zużycia na jednostkę danego typu budowli. Wskaźniki te wymagają jednak dalszego pogłębienia i rozszerzenia, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa specjalnego, przemysłowego i montażowego, w których nasze własne doświadczenia są jeszcze bardzo niedostateczne.

Rozwijając słuszną metodologię planowania bilansowego przy pomocy wskaźników, należy jednak zbliżyć ich zakres i dokładność do poziomu prac radzieckich, które podają potrzebną ilość materiałów i robocizny na jednostkę finansową (np. milion rubli) dla każdego typu inwestycji. Braterska pomoc naukowo-techniczna Związku Radzieckiego pozwala na wykorzystanie tych bogatych, niezmiernie cennych doświadczeń, dzięki czemu planowanie budownictwa opiera się na metodach stojących na wysokim szczeblu nauki o planowaniu socjalistycznym, które w planach rocznych ulegać będą dalszemu pogłębianiu.

Zrozumienie i przyswojenie zasad radzieckiego planowania i ekonomiki budownictwa umożliwia nam dalsze podniesienie kwalifikacji naszych budowlanych kadr planistycznych i przyspieszenie tempa rozwoju produkcji budowlano-montażowej.

Zasada wyodrębnienia wszelkich tytułów inwestycyjnych, których zrealizowanie wymaga koncentracji potencjału przedsiębiorstw i zastosowania przodujących metod przemysłowych, od inwestycji mniejszych, rozproszonych — prowadzi z jednej strony do rozbudowy przedsiębiorstw wielkich, o odpowiedniej specjalizacji i nasyceniu sprzętem — z drugiej zaś strony — do rozszerzenia sieci przedsiębiorstw terenowych, a w szczególności Powiatowych Przedsiębiorstw Budowlanych obsługujących

przede wszystkim budownictwo wiejskie oraz Miejskich Przedsiębiorstw Remontowo Budowlanych, wykonujących remonty i drobne inwestycje w miastach.

Działalność tych przedsiębiorstw jest bliżej związana z planowaniem terenowym i dyspozycją terenowych Rad Narodowych, co sprzyja zwiększeniu operatywności miejscowych organizacji budowlanych.

Uzupełnienie Kadr w budownictwie

W dziedzinie kadr Plan 6-letni budownictwa przewiduje w r. 1955 wzrost o 129 proc. w stosunku do r. 1949, przy równoczesnym wzroście produkcji o 254 proc.

Założenie takie opiera się na wzroście wydajności w r. 1955 o 86 proc, w porównaniu z rokiem 1949.

Uzyskanie i przekroczenie tego wzrostu produkcji rocznej, przypadającej na jednego robotnika w budownictwie, wymagać będzie intensywnego przeszkolenia robotników niekwalifikowanych tak, aby w krótkim czasie nabrali kwalifikacji murarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy i innych rzemieślników budowlanych.

Szczególną uwagę należy zwrócić na wykształcenie mechaników i operatorów do obsługi sprzętu, ażeby wzrastające usprzętowanie budownictwa zostało opanowane przez odpowiednie kadry, obsługujące sprzęt i kierujące mechanizacją. Równocześnie należy zasilić kadry robotników przez werbunek we wsi oraz zwiększenie stanu zatrudnienia kobiet w budownictwie.

W wyniku mechanizacji i usprzętowania budownictwa nastąpi przebudowa struktury zawodowej budownictwa. Wzrośnie nie tylko w liczbach bezwzględnych, ale i procentowo ilość monterów, mechaników i pracowników technicznych, kierujących maszynami, zmniejszy się ilość robotników, wykonujących nadmiernie ciężką pracę fizyczną. Zgodnie z wytycznymi IV Plenum, należy dążyć do skierowania inżynierów i techników jak najbardziej bezpośrednio do produkcji, zwiększyć — zwłaszcza w przedsiębiorstwach o wysokiej mechanizacji — ilość inżynierów, techników i majstrów, przypadających na 1000 robotników, przy równoczesnym eliminowaniu wszelkich przerostów administracyjnych.

Nastąpi ogólne podniesienie poziomu fachowego robotników budowlanych, spośród których najbardziej utalentowanych wysuwać śmieiej na stanowiska kierownicze, zapewniając im odpowiednie przeszkolenie i pomoc w pracy.

Wspaniały rozmach ruchu współzawodnictwa i nowatorstwa pracy w budownictwie spowodował nie tylko wielki wzrost wydajności przez zastosowanie nowych szybkościowych metod pracy, przez lepszą organizację budowy, lecz również przyczynił się do podniesienia poziomu ideologicznego i społecznego. Robotnicy budowlalni stają się coraz bardziej współorganizatorami budowy, coraz bardziej wnikają w procesy robocze, ujawniają wąskie gardła, wskazują na naradach wytwórczych

drogi mobilizacji rezerw, wprowadzają usprawnienia i podnoszą ogólny poziom organizacyjny na budowie.

Dla budownictwa Plan 6-letni stanowi program szczególnie mobilizujący. Jest to zaszczytny program rekonstrukcji budownictwa przez podniesienie go na wyższy poziom techniki i organizacji.

Jest to plan porywający pracowników budownictwa do wzmożonej ofiarnej pracy, do zwalczania

przeszkód, plan, wyzwalający całą energię twórczą załóg budowlanych.

Budując nowe gmachy, fabryki, szkoły, szpitale, mieszkania, drogi, koleje itd. robotnicy i personel zatrudniony w budownictwie wnoszą swój wkład do dzieła obrony pokoju, przyczyniając się do wykonania i przekroczenia wielkiego Planu 6-letniego i wespół z całym krajem budują podstawy socjalizmu w Polsce.

Janina FIHELOWA

Zagospodarowanie terenów zacofanych w Planie Sześcioletnim

PRZEMIANY ustrojowe oraz zmiana granic Polski po drugiej wojnie światowej stworzyły warunki szybkiej przebudowy kraju z rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy. Zadanie to, realizowane już w trzyletnim planie odbudowy i rozbudowy gospodarczej, w którego ostatnim roku produkcja wielkiego i średniego przemysłu w przeliczeniu na jednego mieszkańca przewyższyła 2,5-krotnie produkcję przedwojenną, stanowi jedno z podstawowych założeń 6-letniego Planu rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu. W ostatnim roku Planu 6-letniego wartość produkcji przemysłu socjalistycznego będzie 2,5 raza większa, niż w roku 1949, przewyższając 4-krotnie produkcję przedwojenną.⁶ Osiągnięcia te wysuną Polskę do rzędu najbardziej uprzemysłowionych krajów w Europie.

Realizacja tak szeroko zakrojonych zamierzeń w dziedzinie uprzemysłowienia uzależniona jest w dużej mierze od rozszerzenia własnej bazy surowcowej. Toteż w okresie realizacji Planu 6-letniego zostaną podjęte prace, zmierzające do lepszego wykorzystania bogactw naturalnych. Wiele gałęzi przemysłu, których wytwórczość uzależniona jest obecnie od dostaw zagranicznych, w ciągu najbliższych lat będzie mogła oprzeć produkcję na krajowej bazie surowcowej.

Wysokie tempo uprzemysłowienia kraju wiąże się również ściśle z pełnym wykorzystaniem rezerw ludzkich. Masowy napływ siły roboczej do nowopowstających zakładów pracy jest jednym z podstawowych warunków pomyślnej kolizacji naszych planów. Proces ten przyczyni się również do korzystnych zmian w strukturze układu sił klasowych w kraju. Klasa robotnicza, na której opiera się budowa podstaw socjalizmu, zwiększy swój ciężar gatunkowy i liczbę.

Przebudowa kraju z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo-rolniczy, a wraz z nią zagadnienie rozszerzenia bazy surowcowej dla przemysłu, jak również przesunięcie części ludności ze wsi do miast związane jest ściśle z postulatem równomiernego rozmieszczenia sił produkcyjnych na terenie kraju. Pozwoli to na likwidację podziału na okręgi przemysłowe i wyłącznie rolnicze, na przodujące i zacofane.

⁶ W spadku po żywiłowej i koniunkturalnej gospodarce kapitalistycznej, po gospodarce zaborców

i rządów sanacyjnych, nie uwzględniających interesów narodu, przejęliśmy w rozwoju poszczególnych terenów Polski niezdrowe dysproporcje. Usunięcie tych dysproporcji jest ważnym zadaniem na drodze przejścia do intensywnej gospodarki.

„Jednym z podstawowych zadań Planu 6-letniego — powiedział wicepremier H. Minc w referacie wygłoszonym na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR — winno być zapoczątkowanie na szeroką skalę długotrwałego procesu, zmierzającego do bardziej równomiernego niż obecnie rozmieszczenia sił wytwórczych przez uprzemysłowienie terenów dotąd gospodarczo zacofanych“.

Budowa podstaw socjalizmu w Polsce wymaga stworzenia w całym kraju równomiernie rozsiągniętych skupisk klasy robotniczej. Stan odziedziczony po rządach kapitalistycznych, w którym na 1.000 pracowników, zatrudnionych w przemyśle państwowym, około 400 pracuje w Śląsko-Dąbrowskim ośrodku przemysłowym, a zaledwie 5 w woj. białostockim, 7 w woj. lubelskim, nie odpowiada warunkom szybkiej przebudowy ustroju. Zmiany w rozmieszczeniu przemysłu socjalistycznego na terenie kraju doprowadzą do większego wykorzystania rezerw ludzkich na terenach dotąd nieuprzemysłowionych. Nastąpi tu bowiem silniejsze niż na innych terenach przesunięcie ludności wiejskiej do miast oraz likwidacja przeludnienia wsi. Udział województw wysoko uprzemysłowionych w zatrudnieniu przemysłowym, wynoszący w 1949 roku 65,8%, spadnie w roku 1955 do 54,6%. Udział pozostałych województw wzrośnie z 34,2% do 45,4%. Województwa słabo uprzemysłowione, które w roku 1949 zatrudniały około 1/3 liczby pracowników przemysłu, w roku 1955 zatrudniać będą połowę tej liczby. Odpowiednio zorganizowane szkoły zawodowe, zarówno na terenach zacofanych, jak i w pozostałych częściach kraju, przygotowywać będą ludność, napływającą ze wsi, do pracy w zakładach przemysłowych, podnosząc jednocześnie poziom kultury i poziom uświadomienia klasowego mas pracujących.

Jednym z najbardziej zacofanych pod względem uprzemysłowienia rejonów jest województwo rzeszowskie, które pozostaje daleko w tyle poza innymi częściami kraju, wnosząc do ogólnokrajowej

produkcji zaledwie 2,2%. Budowa 24 nowych zakładów przemysłu wielkiego i średniego na tym terenie pozwoli na zwiększenie produkcji przeszło 3,5-krotnie i na wzrost zatrudnienia do 75 tysięcy osób. Poważnym zagadnieniem w woj. rzeszowskim jest przeprowadzenie badań geologicznych, które spowodują szersze wykorzystanie bogactw naturalnych, zwłaszcza ropy naftowej, oraz rozpoczęcie eksploatacji złóż węgla i rud. Ponadto wykorzystanie innych bogactw naturalnych (wapień, gips, alabaster) pozwoli na silniejszą aktywizację tych terenów.

Również woj. białostockie, gdzie zaledwie 1% ogółu ludności zatrudnionych jest w przemyśle, uzyska w Planie 6-letnim poważne kredyty inwestycyjne, które doprowadzą do zwiększenia produkcji przemysłu socjalistycznego ponad 5 i pół krotnie, powodując wzrost zatrudnienia do 40 tys. osób. Rozwinięty będzie zwłaszcza przemysł włókienniczy przez wybudowanie zakładów przemysłu bawełnianego w Białymstoku, Łomży i Zambrowie. Projektowana elektrownia na Wiznie, która wykorzystywać będzie miejscowe pokłady torfu, pokryje w znacznej mierze zapotrzebowanie województwa na energię elektryczną.

Do najbardziej gospodarczo zaniedbanych w okresie przedwojennym obszarów należy zaliczyć również woj. kieleckie, które ponadto działania wojenne i rabunkowa gospodarka okupanta zniszczyła w 60%-tach. W okresie Planu 3-letniego dokonano na tych terenach odbudowy zniszczeń. Plan 6-letni przewiduje wykorzystanie w większym stopniu bogactw naturalnych i rezerw siły roboczej województwa. W okresie najbliższych 6 lat wartość produkcji przemysłu zwiększy się przeszło 3-krotnie, zatrudnienie w nim wzrośnie do 100 tys. osób. Rozbudowa zakładów starachowickich, budowa fabryki grzejników w Wałowie, cementowni w Wierzbicy, fabryki kwasu siarkowego w rejonie Buska oraz dwudziestu sześciu innych zakładów przemysłu wielkiego i średniego dopomoże obszarom kieleccyzny dźwignąć się z zacofania gospodarczego.

Przeszło 5-krotnie zwiększy się w Planie 6-letnim wartość produkcji zakładów przemysłowych województwa lubelskiego. Jako najpoważniejsze inwestycje wymienić należy fabrykę samochodów w Lublinie, zakłady wytwórcze sprzętu instalacyjnego w Poniatowie, fabrykę łożysk kulkowych w Kraśniku.

Również na zaniedbanych gospodarczo obszarach województwa olsztyńskiego rozbudowany będzie przemysł wielki i średni, oparty głównie o miejscowe surowce, co pozwoli w ciągu najbliższych 6 lat zwiększyć produkcję ponad 4-krotnie. Powstanie na tym terenie wielka przędzalnia włókien łykowych, fabryka konserw rybnych w Giżycku, fabryka płyt spilśniionych w Rucianach oraz 11 innych zakładów przemysłowych.

Najbardziej silne rozbudowanie przemysłu w Planie 6-letnim przewidziane jest na terenie województwa krakowskiego, które stanie się nowym ośrodkiem przemysłowym. Wśród 40 nowych zakładów, które powstaną na tym obszarze, wymie-

nić należy Nową Hutę, Zakłady Chemiczne w Dworach pod Oświęcimem, zakłady górniczo-hutnicze cynku i ołowiu w rejonie Olkusza i Chrzanowa, zakłady przemysłu bawełnianego w Andrychowie, elektrownię ciepłą w Jaworznie. Inwestycje te umożliwią przesunięcie do pracy w przemyśle wielkim i średnim 60 tys. ludzi. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego na tym terenie wzrośnie w okresie Planu 6-letniego ponad 3-krotnie.

Równomierność rozmieszczenia sił wytwórczych, realizowana w Planie 6-letnim przede wszystkim przez budowę średnich i wielkich obiektów przemysłowych, odbywać się będzie również przez rozwijanie drobnego przemysłu i rzemiosła na terenach zacofanych.

Do zadań drobnej wytwórczości należeć będzie produkowanie na potrzeby przemysłu kluczowego oraz na zaopatrzenie ludności w oparciu o miejscowe surowce i wykorzystanie lokalnych rezerw sił ludzkich. Jednakże, zarówno na odcinku drobnego przemysłu jak i rzemiosła, nastąpi przejście do wyższych, zespołowych form produkcji przez organizowanie spółdzielni pracy oraz spółdzielni rzemieślniczej. Wzrost produkcji przemysłu drobnego w Planie 6-letnim jest znaczny. Z 8,9% w roku 1949 podniesie się w roku 1955 do 16,7% produkcji całego przemysłu uspołecznionego. Wskaźnik wzrostu przemysłu drobnego w stosunku do r. 1949 w roku 1955 osiągnie 484,1%.

Tak znacznej rozbudowie przemysłu, jaka przewidziana jest w Planie 6-letnim, towarzyszyć musi postęp produkcji rolniczej, oparty na rozwoju mechanizacji rolnictwa. Plan przewiduje w ciągu sześćciolecia wzrost wytwórczości w rolnictwie o 50% w stosunku do roku 1949. Stanowi to jednocześnie 26% więcej, niż wynosiła produkcja rolnicza w okresie przedwojennym w dawnych granicach Polski. Pełna realizacja podniesienia kultury rolnej i hodowlanej ma duże znaczenie dla zagospodarowania terenów zaniedbanych. Wejście na tory gospodarki zespołowej, systematyczna mechanizacja produkcji rolnej, oparte na opracowaniu rejonizacji upraw większe wykorzystanie warunków glebowych i klimatycznych, doprowadzi do podźwignięcia terenów, które jeszcze w tym okresie nie mogą osiągnąć wysokiego stopnia uprzemysłowienia. Na terenie woj. olsztyńskiego wzrost produkcji rolnej nastąpi w Planie 6-letnim o 94%, na terenie woj. białostockiego o 59%, rzeszowskiego o 51%, lubelskiego o 48%, kieleckiego o 42%. Pełna rejonizacja upraw, zwiększenie areału uprawy roślin, stanowiących surowiec dla przemysłu, jak buraki cukrowe, len, konopie itp. wzmoże rentowność gospodarstw rolnych. Szeroko stosowana kontraktacja zwiąże ściśle rolnictwo z innymi dziedzinami gospodarczymi, podnosząc jednocześnie jego poziom. Podobnie jak w pozostałych rejonach kraju, na terenach zaniedbanych nastąpi szybszy wzrost produkcji zwierzęcej, niż roślinnej, co wpłynie na większą dochodowość rolnictwa oraz pokryje rosnące wraz z podnoszeniem się stopy życiowej ludności zapotrzebowanie na mięso.

Zagospodarowanie w Planie 6-letnim rejonów zacofanych, tworzenie okręgów przemysłowo-rolniczych i rolniczo-przemysłowych pozwoli na cał-

kowitą samowystarczalność poszczególnych rejonów w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły konsumcyjne. Odciąży to w znacznej mierze transport, zmniejszając konieczność przerzutów między okręgami artykułów powszechnego spożycia. Poza tym do usprawnienia komunikacji przyczyni się rozbudowa sieci linii kolejowej, budowa dróg o nawierzchni twardej, regulacja rzek itp.

Ogromne zadania w dziedzinie wydzwignięcia terenów gospodarczo zacofanych spadną w znacznej mierze na jednolite organa władzy terenowej. Gminne, Powiatowe i Wojewódzkie Rady Narodowe, współdziałając w opracowywaniu oddolnych planów poszczególnych województw, miast i powia-

tów, powinny wydobyc wszelkie możliwości uaktywnienia gospodarczego danego obszaru.

Zabierając głos w dyskusji na V Plenum Komitetu Centralnego PZPR, wicepremier Aleksander Zawadzki powiedział:

„Rady i ich Prezydya na podstawie wnikliwej analizy potrzeb swojego terenu powinny występować z inicjatywą w sprawach, związanych z realizacją jednego z podstawowych założeń Planu 6-letniego, to znaczy sprawą bardziej równomiernego rozmieszczenia sił wytwórczych w kraju przez wskazanie w terenie dotychczas zaniedbanych możliwości gospodarczych“.

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI

Franciszek STEFAŃSKI

Pięcioletni Plan rozwoju gospodarki narodowej NRD

REALIZACJA uchwał poczdamskich w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec spowodowała ogromny przewrót w życiu gospodarczym tego kraju, konsekwentnie wprowadzając nowe metody pracy, likwidując skutki rządów hitlerowskich i doprowadzając do powstania samodzielnego państwa — Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym kapitulację Niemiec, życie gospodarcze opanowane było przez monopole kapitalistyczne i wielkich posiadaczy ziemskich. W 1944 r. 59% całej produkcji przemysłowej na terytorium obecnej NRD pochodziło z wielkich monopolistycznych przedsiębiorstw, a 1,1% gospodarstw rolnych rozporządzało 29,9% wszystkich gruntów ornych i 31,8% wszystkich obszarów leśnych.

Konfiskata majątków przestępców wojennych i nazistowskich spowodowała przejście kluczowych pozycji gospodarki narodowej w ręce narodu, i już w 1948 r. około 40% produkcji najważniejszych gałęzi przemysłowych kontrolowane było przez przedsiębiorstwa uspołecznione; znacjonalizowana została komunikacja, wielkie banki i towarzystwa ubezpieczeniowe, które odgrywały ogromną rolę w życiu gospodarczym Niemiec hitlerowskich.

Również rolnictwo, które dawniej, w okresie rządów junkrów i obszarników, stanowiło jedną z poważniejszych podpór niemieckiego imperializmu i faszystyzmu, radykalnie zmieniło swe oblicze. Wskutek reformy rolnej junkrowie i obszarnicy utracili swe dobra ziemskie. W strefie radzieckiej wywłaszczono 2.472.000 ha gruntów, będących w posiadaniu 6837 właścicieli, a łącznie z ziemią odebraną przestępcom wojennym i pewnym zapasem ziemi, będącym w posiadaniu państwa i samorządu 3.147.000 ha ziemi zostało przekazanych w ręce małych rolników, bezrol-

nych i przesiedleńców, przy czym ziemię nadano 514.730 osobom. Jak dalece zmienił się obraz stosunków społecznych na wsi, charakteryzuje fakt, że podczas gdy w 1939 r. 1,1% gospodarstw posiadało 30% ziemi, o wielkości pojedynczego gospodarstwa ponad 100 ha, już w 1946 r. istniało tylko 0,2% gospodarstw, które posiadało 9% obszaru o wielkości jednego gospodarstwa ponad 100 ha.

Na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej skutecznie przeprowadzono w okresie okupacji radzieckiej denazyfikację i zniszczono rzeczywiste podstawy pruskiego militarizmu, stwarzając nowe podstawy dla odbudowy i rozbudowy kraju na bazie prawdziwych zasad demokratycznych. Natomiast w części Niemiec okupowanej przez Anglosasów i Francję, późniejszej Bizonii, względnie Trizonii, a ostatnio tzw. „Republice Związkowej Niemiec“ demontażowi ulegają nie tyle fabryki zbrojeniowe i stanowiące niebezpieczeństwo dla sprawy pokojowej, ile zakłady grożące poważną konkurencją eksportowi amerykańskiemu.

Imperializm amerykański wykorzystuje swoją pozycję władzy okupacyjnej, usiłując przekształcić terytorium Niemiec Zachodnich w swoją kolonię. Władza okupacyjna odbiera gospodarce zachodnio-niemieckiej rynki zbytu i przy pomocy planu Marshalla hamuje produkcję, czego nieuniknionym skutkiem jest nędza i bezrobocie. Z sytuacji tej wynika, że zarówno robotnicy i przedsiębiorcy, których Stany Zjednoczone pozbawiają możliwości zbytu, jak i chłopci, którzy cierpią z powodu kryzysu agrarnego, wynikłego wskutek zbyt dużego importu amerykańskiej żywności, a więc wszystkie warstwy społeczeństwa z wyjątkiem drobnej grupy kapitalistów monopolistycznych powinny być zainteresowane w obaleniu niewoli imperialistycznej.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że w odróżnieniu od innych krajów uciskanych przez imperializm aglosaski, Niemcy posiadają liczebnie silny proletariát i że klasa robotnicza Niemiec Zachodnich z pewnością dojdzie do świadomości, iż walka o jedność narodową całych demokratycznych Niemiec jest życiowym zagadnieniem narodu niemieckiego, to należy dojść do wniosku, że imperialiści angielscy i amerykańscy nie będą w stanie dłużej pozostawać w kraju, w którym większość ludności czuje do nich nienawiść.

Sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej na polu gospodarczym i kulturalnym stanowią najlepszy argument dla klasy robotniczej Niemiec Zachodnich, że wszystkie zagadnienia życiowe narodu niemieckiego znajdują swe rozwiązanie na bazie pokojowego demokratycznego ustroju zjednoczonych, suwerennych Niemiec.

Dwuletni plan gospodarczy radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec na lata 1949 i 1950 przewidywał wzrost produkcji przemysłowej o 35% w stosunku do 1947 r., co w porównaniu ze stanem z roku 1936 wynosi 81%; podniesienie wydajności pracy o 30%; zwiększenie ogólnego funduszu płac o 15%; obniżenie kosztów własnych produkcji zakładów uspołecznionych o 7%, a ponadto usprawnienie pracy sieci handlowej, powiększenie przestrzeni mieszkalnej, szkół, szpitali, teatrów, komunikacji miejskiej itd.

Zadania planu dwuletniego nie tylko że zostały przedterminowo w ciągu półtora roku wykonane, o czym złożono meldunek obradującemu w lipcu r. III Kongresowi Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, lecz zostały znacznie przekroczone.

Stan produkcji przemysłowej stanowi obecnie 103,1% w stosunku do 1936 r., w tym wydobywanie węgla brunatnego wynosi 108% zadania planowego, produkcja brykietów przekroczyła plan o 11%, przemysł chemiczny już w dniu 30 czerwca przekroczył plan dwuletni o 8%, a przemysł budowy maszyn osiągnął wskaźnik produkcji 187 w stosunku do stanu z 1947 r.

Również w rolnictwie powierzchnia zasiewów została przekroczona o 2,6% w stosunku do 1938 r., a prognozy urodzaju pozwalają przewidywać, że zbiory przekroczą planowane wskaźniki. Dwuletni plan hodowli bydła i koni został już w dniu 30 czerwca przekroczony o 1%, a nierogacizny nawet o 30%.

Wysokość dokonanych nakładów inwestycyjnych przekroczyła w dniu 30 czerwca o 26% projektowane inwestycje, co pozwoliło m. in. na podniesienie wydajności surówki przez hutę Maxa o 10% w stosunku do planowanej wydajności.

Wzrosła znacznie liczba uczniów szkół ogólnokształcących, zawodowych i wyższych. Wzrost wydajności pracy charakteryzują następujące cyfry: jeśli przyjąć za punkt wyjściowy stan z 1936 r. to wzrost w 1947 r. wyniósł 56%, w 1949 r. — 85%, a w dniu 30 czerwca 1950 r. — 93,8%.

Zamiast przewidywanego zwiększenia płac zarobkowych o 15%, przeciętna stawka zarobkowa w końcu 1950 r. będzie wyższa o 22%. Niezależnie od te-

go wysokość kosztów własnych produkcji przemysłowej już w czerwcu 1950 r. obniżona została o 7,6% wobec przewidywanej przez plan obniżki 7 procent.

Przykłady niebywałego rozwoju gospodarki narodowej NRD można by mnożyć, faktem zaś niezbitym jest, że sukcesy te są wyrazem przewrotu umysłów narodu niemieckiego i zdecydowaną zmianą stosunku do pracy. W walce o wykonanie i przekroczenie planu, w walce o przyswojenie przodującej nauki i opanowanie nowoczesnej techniki powstały nowe kadry ludzkie z odmienną od dawnej, nową świadomością kadry, które z myślą o planie kładą się na spoczynek i z myślą o planie wstają do pracy.

Zaakceptowany ostatnio przez III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności Pięcioletni Plan Rozwoju Gospodarki Narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej zakłada, iż w interesie całego narodu niemieckiego i walki o jedność Niemiec Demokratycznych leży szybki rozwój sił twórczych republiki. Do końca pięciolecia pokojowa produkcja przemysłowa powinna osiągnąć stan 190% w stosunku do produkcji 1950 r. Przewidywany wzrost produkcji przemysłowej oznacza podwojenie produkcji w porównaniu z rokiem 1936.

Poza tym, powinien być zapewniony wzrost produkcji rolnej i odpowiedni rozwój transportu, handlu i rzemiosła.

Sektor uspołeczniony, któremu przypada największe znaczenie w gospodarce narodowej, należy rozwinąć i umocnić. Jednocześnie powinno się w interesie narodu wykorzystać w ramach obowiązujących przepisów inicjatywę i przedsiębiorczość prywatną.

Na podstawie wzrostu produkcji i drogą zwalczania ciężkich następstw wojennych powinien zostać osiągnięty, a w końcu pięciolecia przekroczony, przedwojenny poziom stopy życiowej ludności. Odnosi się to w szczególności do spożycia środków żywnościowych i najważniejszych towarów przemysłowych na głowę ludności.

W toku planu pięcioletniego osiągnie się znaczne podniesienie poziomu kulturalnego całej ludności, dalszy rozwój wykształcenia narodu i rozkwit niemieckiej postępowej nauki, kultury i sztuki.

Należy popierać studia dzieci robotników i chłopów oraz inteligencji pracującej na wyższych uczelniach i w szkołach zawodowych, kształcić nową, postępową inteligencję, rozwijać szkolenie dorosłych w szkołach zawodowych i rozbudować nauczanie przez zorganizowanie szkół dziewięcioklasowych w miastach i ośrodkach przemysłowych.

Dla poprawy zdrowia narodu należy zapewnić większą ilość miejsc w domach wypoczynkowych, rozszerzenie akcji wyjazdów urlopowych i udostępnienia sportu.

Aby spowodować dalsze usprawnienie służby zdrowia, przewiduje się budowę nowych poliklinik, przychodni i ambulatoriów wiejskich, jak również wyszkolenie większej liczby wykwalifikowanych fachowych sił medycznych.

Ta pokojowa, gospodarcza i kulturalna odbudowa republiki zostanie dokonana bez spowodowania zadłużenia za granicą, bez kryzysów i bezrobocia, własnymi siłami narodu, oraz przy pomocy przyjaznych stosunków i gospodarczej współpracy z wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Przez tę pokojową, gospodarczą i kulturalną odbudowę stanie się Niemiecka Republika Demokratyczna fundamentem dla zjednoczonych, pokój miłujących, demokratycznych Niemiec. Wykonanie planu pięcioletniego zada potężny cios polityce kolonialnej imperialistycznych państw zachodnich w Niemczech i zjednoczy cały naród niemiecki na bazie jedności demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Wzrost produkcji przemysłowej przewidzianej przez pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej NRD na rok 1955 ilustrują następujące wskaźniki wielkości produkcji, ustalone w procentach w stosunku do produkcji 1950 r.:

Energia elektryczna	176
Węgiel brunatny	155
Brykiety z węgla brunatnego	149
Ruda żelazna	465
Surówka	373
Stal w blokach	312
Stal walcowana	299
Budowa maszyn energetycznych	284
Urządzenia metalurgiczne	136
Obrabiarki	347
Wagony towarowe	250
Wagony osobowe	273
Samochody osobowe	250
Samochody ciężarowe	1000
Traktory	222
Maszyny rolnicze	202
Nawozy sztuczne	160
Kwas siarczany	156
Soda kaustyczna	372
Benzyna syntetyczna	175
Cement	192
Tkaniny wełniane	306
Tkaniny bawełniane	236
Trykotaże	300
Obuwie skórzane	262

przy czym te same wskaźniki dla odpowiednich gałęzi przemysłowych wyniosą:

Gospodarka energetyczna	177
Górnictwo	194
Hutnictwo	237
Budowa maszyn	221
Elektrotechnika	196
Przemysł precyzyjny i optyczny	239
Przemysł chemiczny	182
Przemysł drzewny	118
Przemysł włókienniczy	201
Przemysł lekki	176
Przemysł papierniczy	149
Przemysł spożywczy	187

Dla wykonania postawionego zadania podwojenia produkcji przemysłowej w stosunku do stanu przedwojennego wartość produkcji tej musi wzrosnąć z sumy 23 miliardów marek niemieckich z roku 1950 do sumy 43,8 miliardów w roku 1955, przy czym produkcja zakładów uspołecznionych wzrośnie o 103,2%, zakładów prywatnych — o 56,5%, a zakładów rzemieślniczych — o około 60%.

Na nowe inwestycje przemysłowe przeznacza plan pięcioletni fundusze w wysokości 14,1 miliardów marek niemieckich.

Przewiduje się podniesienie produkcji energii elektrycznej w taki sposób, aby w roku 1955 uzyskać produkcję 31,5 miliardów kilowatogodzin. W tym celu należy maksymalnie wykorzystać istniejący potencjał dotychczasowych elektrowni i uruchomienie nowych mocy w ilości 2160 megawatów.

Aby zaspokoić zapotrzebowanie gospodarki narodowej na paliwo i zapewnić konieczny eksport, wydobywanie węgla i produkcja brykietów muszą w roku 1955 osiągnąć następujący poziom:

Węgiel kamienny	4 mln ton
Węgiel brunatny	205 mln ton
Brykiety	56 mln ton

W tym celu trzeba będzie nie tylko poważnie zwiększyć wydajność pracy, lecz również wybudować znaczną ilość nowych fabryk brykietów.

Dla doprowadzenia importu żelaza, stali i metali kolorowych do minimum, hutnictwo musi osiągnąć w 1955 r. następującą wysokość produkcji:

Surówka	1,25 mln ton
Stal w blokach	3,00 mln ton
Stal walcowana	2,2 mln ton
Wyroby walcowane z metali kolorowych	90.000 ton

przy czym wartość wyrobów hutniczych wyniesie w 1955 r. 1,25 miliardów marek niem.

Potrzeby odbudowanego przemysłu i innych gałęzi gospodarki narodowej oraz konieczność eksportu wymagają podniesienia produkcji w 1955 r.:

przemysłu budowy masz.	do 8,1 mlrd m.m n.
„ elektrotechn.	do 2,25 mlrd m. n.
„ precyzyjnego i optycznego	do 930 mlrd m. n.

Największy nacisk zostanie położony na produkcję urządzeń maszynowych, obrabiarek turbin i kotłów parowych, kolejowych i samochodowych środków transportowych, statków handlowych i rybackich.

Stosownie do tych zadań produkcja wyniesie w roku 1955:

Obrabiarek	30.000 sztuk
Agregatorów syst. Diesla	950 „
Wagonów towarowych i osobowych	13.000 „
Samochodów ciężarowych	24.000 „
Samochodów osobowych	25.000 „
Traktorów	12.000 „
Motorów elektrycznych o mocy do 100 kw.	235.000 „
Motorów elektrycznych ponad 100 kw.	3.000 „
Statków rybackich	392 „
Maszyn rolniczych na sumę	162 mln m. niem.

W przemyśle chemicznym wartość produkcji osiągnie w 1955 roku sumę 6,6 mlrd m. niem., co oznacza wzrost w stosunku do 1950 roku o 182%, a w stosunku do roku 1936 — o 304%.

Produkcja niektórych środków chemicznych osiągnie w roku 1955 wysokość:

kwásu siarczanego	400 tys. ton
sody kaustycznej	380 „ „
nawozów azotowych	235 „ „
nawozów fosforowych	93 „ „
kauczuku syntetycznego	60 „ „
mydła 40%	100 „ „
paliwa dla silników dieslowskich	475 „ „
benzyny syntetycznej	780 „ „

W ciągu okresu pięciolatki musi znaleźć swe rozwiązanie zagadnienie produkcji kwasu siarczanego w oparciu o własne surowce, w szczególności drogą przerabiania gipsu. Muszą zostać opracowane nowe metody produkcji mas plastycznych, lakieru i wysokogatunkowych olejów dla przemysłu. Będą również wytwarzane syntetyczne tłuszcze techniczne jak również nowoczesne preparaty farmaceutyczne.

Produkcja przemysłu materiałów budowlanych wzrośnie o 80% i osiągnie wartość 1,6 mlrd m. niem., przy czym dla zapewnienia możliwości odbudowy i nowej budowy gmachów mieszkalnych i przemysłowych produkcja materiałów tych wzrastać będzie w taki sposób, że w roku 1955 osiągnie:

cementu	2.600 tys. ton
cegieł	3 mlrd sztuk
dachówek	550 mln sztuk
szkła okiennego	16 mln m kw.

W przemyśle włókienniczym i lekkim wzrost produkcji wyniesie w 1955 roku 90% i osiągnie wysokość wartości 7,1 mlrd. m. niem., przy czym w poszczególnych branżach wyniesie:

przędzy	240 tys ton
tkanin	525 mln m kw.
pończoch i skarpetek	230 mln par
obuwia skózanego	21 mln par
trykotaży	135 mln sztuk
włókien sztucznych	126 tys. ton
sztucznego jedwabiu	32 tys. ton
celulozy tekstylnej	165 tys. ton

Produkcja ta zapewni poprawę dobrobytu ludności.

W tym samym celu wzrośnie również znacznie produkcja przemysłu spożywczego, a w szczególności produktów mięsnych, mlecznych i rybnych. Wartość ogólnej produkcji wyniesie w 1955 r. 7,1 mlrd m. niem., co oznacza wzrost w stosunku do 1950 r. o 87,5%.

Najważniejsze artykuły spożywcze osiągną następującą wysokość produkcji:

mięso	924 tys. ton
ryby	212 „ „
tłuszcze zwierzęce	245 „ „
masło	100 „ „
olej jadalny	88 „ „
mąka	1.900 „ „
cukier	888 „ „
spirytus	740 „ „

Jednym z najważniejszych zadań przemysłu, poza poprawą bytu ludności, jest wywiązanie się z zobowiązań reparacyjnych w stosunku do Związku Radzieckiego i Polski przez terminowe i dokładne dostawy przewidzianych dóbr materialnych w ustalonej ilości, gatunku i jakości.

Najważniejszym zadaniem rolnictwa jest maksymalne zwiększenie w ciągu okresu planu pięcioletniego zbiorów urodzaju i hodowli zwierzęcej i to w taki sposób, aby zabezpieczyć zaspokojenie potrzeb ludności przeważnie z własnych źródeł. W tym celu dąży się aby w 1955 r. przekroczyć przedwojenną wysokość zbiorów i hodowli. Stosownie do tych zadań zbiory w roku 1955 powinny wynieść:

zboża 7.312.500 ton, co stanowi wzrost stanu przedwojennego o 11%,	
kultur oleistych i włóknistych 279.000 ton	(wzrost o 608%),
buraka cukrowego 6.804.000 ton	(wzrost o 25,7%),
kartofli 17.000.000 ton	(wzrost o 25,4%).

Produkcja hodowlana wyniesie odpowiednio:

mięsa i drobiu 1.357.000 ton (wzrost o 60,5%),
mleka 6.772.000 ton (wzrost o 31%),
jaj 1.980 mln sztuk (wzrost o 52,5%).

Areał zasiewów zostanie w roku 1955 podniesiony do 5.120.000 ha, a przeciętna wysokość urodzaju wyniesie:

zboża	25 q z ha
kultur oleistych	17 q z ha
buraka cukrowego	315 q z ha
kartofli	200 q z ha

Dla majątków uspołecznionych, które mają stanowić wzór nowoczesnej uprawy rolnej, zadania wydajności z jednego ha będą jeszcze wyższe.

Dla umożliwienia rolnikom osiągnięcia tych urodzajów zostanie znacznie podwyższona ilość stacji traktorowych, przy czym będą one dysponowały 37.500 traktorami, 38.500 pługami traktorowymi, 8.500 kultywatorami i wielu innymi maszynami rolniczymi.

Zakres transportu kolejowego wzrośnie z 16.740 milionów tono/km w roku 1950 do 26.700 milionów tono/km w 1955 r., a żeglugi śródlądowej z 1400 milionów tono/km do 1960 milionów tono/km.

Inwestycje w transporcie kolejowym wyniosą w ciągu pięciolecia 1,1 mlrd m. niem., w tej liczbie długość sieci kolejowej wzrośnie o 750 km, a 2.300 kilometrów toru zostanie gruntownie odremontowanych. Tabor kolejowy wzrośnie o 40.000 wagonów towarowych, 1.000 osobowych i 200 parowozów.

Koszty własne eksploatacji kolei powinny zostać obniżone o 15,5%, a zużycie paliwa powinno ulec zmniejszeniu o 16%.

Inwestycje w dziedzinie żeglugi morskiej i lądowej wyniosą 220 mln m. niem., zaś w dziedzinie transportu motorowego i gospodarki drogowej — 380 mln m. niem., przy czym zostanie wyremontowanych 35 milionów m kw. powierzchni drogowej, 140 km ulic w miastach i 23.000 m mostów.

Ogólne inwestycje w gospodarce narodowej wyniosą 26,89 mlrd m. niem., z czego dla:

przemysłu	14.120 mln m. niem.
transportu i łączności	1.975 „ „ „
rolnictwa	1.400 „ „ „
handlu i aprowizacji	300 „ „ „
oświaty i kultury	675 „ „ „
zdrowia, sportu i spraw młodzieżowych	900 „ „ „
gospodarki mieszkaniowej i komunalnej	5.150 „ „ „

Na budowę budynków mieszkalnych przeznaczą się 4,16 mlrd m. niem., z czego zostanie wybudowanych 9,5 mln m kw. powierzchni mieszkalnej. Natomiast koszty budowy powinny zostać obniżone o 20% w stosunku do roku 1950.

Aby spowodować postęp techniczny we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, wszystkie zdobycze nauki i techniki oddane zostaną na usługi rozwoju gospodarki pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i dla podniesienia dobrobytu narodu niemieckiego.

Na cele badawczo-naukowe przeznaczą się 400 milionów m. niem., oprócz sum asygnowanych z funduszy przeznaczonych na inwestycje przemysłowe.

Dla zabezpieczenia przewidzianego rozwoju gospodarki narodowej potrzebne są nowe kadry wy-

kwalifikowanych robotników, inżynierów, techników, fachowców we wszystkich gałęziach przemysłowych, jak również w dziedzinie rolnictwa, kultury itp.

Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej wyniesie w 1955 roku 7,6 mln osób, z czego przypadnie:

na przemysł	2.800 tysięcy
na transport	468 „
na budownictwo	570 „

Liczba zatrudnionych wzrośnie o 890 tysięcy, co stanowić będzie wzrost o 13,3% w stosunku do 1950 r.

Ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą spowoduje wzrost udziału kobiet zatrudnionych, a mianowicie w całej gospodarce narodowej udział ten powiększy się z 37% w 1950 roku do 42% w 1955 roku, zaś w przemyśle uspołecznionym stosunkowy wzrost będzie jeszcze wyższy.

Szkoły zawodowe wykształcą 964.200 uczniów, z czego dla przemysłu 572.000, dla budownictwa 92.300 i dla komunikacji 59.900. Szkoły techniczne wykształcą inżynierów i techników: dla przemysłu 33.500, dla budownictwa 10.000 i dla komunikacji 10.000.

Jednym z najważniejszych czynników, umożliwiającym wykonanie wszystkich tych zadań jest podniesienie wydajności pracy, które powinno wynieść co najmniej 60% w porównaniu z 1950 r., z czego dla budownictwa co najmniej 55%.

Koszty własne produkcji przemysłowej zostaną obniżone o 23% w stosunku do kosztów z 1950 roku, wskutek czego uzyska się 5,3 mlrd m. niem. oszczędności.

Zaplanowane podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji będzie możliwe przy zachowaniu następujących warunków:

a) rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i zwiększenie ilości brygad wysokiej jakości;

b) lepsza organizacja pracy i pełne wykorzystanie czasu roboczego;

c) rozszerzenie zasady płac akordowych przy technicznie uzasadnionych normach pracy;

d) rozszerzenie wykształcenia zawodowego i stałe podnoszenie kwalifikacji robotników;

e) mechanizacja robót pracochłonnych i intensyfikacja procesów produkcyjnych;

f) wykorzystanie wynalazków, udoskonaleń technicznych i wniosków racjonalizatorskich dla wprowadzenia nowych metod pracy;

g) oszczędność zużycia materiałów, zmniejszenie ilości braków i odpadków, ustalenie sprawdzonych norm zużycia materiałów i wykorzystanie wszelkich możliwości technicznych dla osiągnięcia maksymalnych oszczędności materiałowych;

h) celowe wykorzystanie nakładów inwestycyjnych dla przekroczenia potencjałów produkcyjnych;

i) narady wytwórcze, jak również opracowanie i zastosowanie nowych metod pracy;

j) udoskonalenie programu wytwórczego i typizacja produkcji;

k) modernizacja urządzeń produkcyjnych i budowa nowych zakładów na bazie postępowej techniki.

Jednym z najważniejszych zadań planu pięcioletniego jest podwyższenie stopy życiowej ludności

w taki sposób, aby osiągnąć i znacznie przekroczyć poziom przedwojenny.

Plan pięcioletni przewiduje przeciętną podwyżkę płac zarobkowych robotników, urzędników, inżynierów i techników o 16,8% w całej gospodarce narodowej, z czego w przemyśle — o 20% w stosunku do stanu z 1950 r.

W związku ze zwiększeniem liczby zatrudnionych i podwyżką płac fundusz płac ulegnie zwiększeniu i osiągnie w 1955 roku wysokość 25,8 mlrd m. niemieckich.

Niezależnie od zwwyżki zarobków zostaną obniżone ceny artykułów spożywczych i powszechnego spożycia o 28% w porównaniu z poziomem 1950 roku. Reglamentacja mięsa, ryb, tłuszczów, mleka i jaj zostanie całkowicie zniesiona i zostanie wprowadzony wolny handel wszystkimi artykułami spożywczymi i przemysłowymi po jednolitych cenach.

Spożycie na głowę ludności wzrośnie znacznie i wzrost jego w stosunku do początku 1950 roku wyniesie:

dla mięsa i wędlin	315%
dla mleka	420%
dla jaj	403%
dla tłuszczów	224%
dla ryb	380%
dla tkanin	203%
dla obuwia skózanego	333%
dla trykotaży	421%
dla mydła	400%

Obrót towarowy handlu detalicznego pomimo uwzględnienia zniżki cen wzrośnie w 1955 roku do sumy 27 mlrd m. niem., co stanowić będzie wzrost w stosunku do 1950 r. o 71%.

Dochód narodowy wzrośnie w 1955 roku do 49 mlrd m. niem., co stanowić będzie wzrost w stosunku do 1950 roku o 60%.

Jeśli wziąć pod uwagę, że w wyniku przemian demokratycznych grupy kapitalistyczne zostaną prawie całkowicie wyłączone, udział mas pracujących w dochodzie narodowym zostanie poważnie zwiększony.

W dziedzinie rozwoju kultury plan pięcioletni przewiduje znaczne podniesienie poziomu ludności miejskiej i wiejskiej; dążenia mas pracujących do rozszerzenia swych wiadomości zostaną zaspokojone i stworzony zostanie bliższy związek pomiędzy nauką i sztuką a narodem. Szybki rozwój kultury, która pod panowaniem junkrów i kapitalistów była dławiona i stała się zacofaną, zostanie całkowicie zapewniony.

Możliwości studiów dla robotników i chłopów zostaną jeszcze więcej rozszerzone i wychowanie nowej postępowej inteligencji zostanie zapewnione przy zastosowaniu bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego i innych pokój miłujących narodów.

Środki państwowe na oświatę i kulturę włącznie z inwestycjami w tej dziedzinie ustalone zostały na 8.650 mln m. niem., przy czym w roku 1955 wyniosą one o 40% więcej, niż w 1950 roku.

Liczba uczącej się i studiującej młodzieży ulegnie znacznemu zwiększeniu. Dla umożliwienia pracy zawodowej matkom małych dzieci powiększona zostanie ilość miejsc w przedszkolach z 238.000 w 1950 r. do 402.000 w 1955 r.; odpowiednio wzrośnie liczba przedszkolaków z 15.700 do 26.600.

Zbudowane zostaną w znacznej ilości, teatry, domy kultury, biblioteki itp., wydawnictwa książkowe wzrosną do 40 milionów tomów w 1955 r.

Zostaną odbudowane i wybudowane nowe szkoły na 250.000 uczniów, szkoły zawodowe na 154.000 uczniów, uniwersytety na 8.600 studiujących itd.

Dla podniesienia stanu zdrowotnego całej ludności konieczne jest rozszerzenie ochrony zdrowia, wprowadzenie środków profilaktycznych w jeszcze większych rozmiarach i zabezpieczenie ludności przez liczniejszą pomoc lekarską. Istniejące szpitale i kliniki muszą zostać powiększone i zmodernizowane, przy czym zostaną wyposażone w najnowocześniejsze sprzęty i aparaty lekarskie.

Środki państwowe na służbę zdrowia w okresie planu pięcioletniego włącznie z inwestycjami wyniosą 2.970 mln m. niem., co oznacza wzrost w stosunku do 1950 r. o 50%.

Ilość szpitali, poliklinik i ambulatoriów zostanie w ten sposób powiększona, że w 1955 r. ilość łóżek na 1.000 mieszkańców wyniesie 10, a w okręgach przemysłowych nawet 11. Liczba miejsc w sanatoriach wzrośnie z 18.000 w 1950 r. do 21.000 w 1955 roku.

Dla odciążenia pracujących powstanie wielka ilość żłobków dziecięcych, w których ilość miejsc wzrośnie z 4.155 w 1950 r. do 49.500 w 1955 r.

W ciągu okresu planu pięcioletniego wybudowane zostaną szpitale na 8.800 łóżek, sanatoria dla gruźlików na 1.900 miejsc, 500 ambulatoriów wiejskich i 146 poliklinik, żłobki na 35.435 dzieci, średnie szkoły lekarskie dla 2.367 uczniów, domy starców na 18.885 miejsc i domy wypoczynkowe na 23.000

miejs. W ośrodkach przemysłowych powstanie 10 klinik położniczych na 1.000 łóżek i 6 szpitali dziecięcych na 1.200 łóżek.

Dla zapewnienia nowowytworzonym urządzeniom wystarczającej liczby personelu lekarskiego ilość lekarzy w służbie publicznej wzrośnie z 6.934 do 13.000, a średniego personelu służby zdrowia z 43.000 do 66.000.

W dziedzinie zaopatrzenia kraju w materiały i surowce należy dążyć do zaspokojenia potrzeb z własnych baz surowcowych i w tym celu prowadzone będą prace poszukiwawcze i badawcze. Bilans materiałowy powinien wykazywać jak najmniejszy import i dlatego główna uwaga powinna być zwrócona na oszczędności materiałowe.

Podstawę dla handlu zagranicznego stanowić będzie handel ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz z Chinami.

Poza tym, konieczne jest rozszerzenie stosunków handlowych z firmami, posiadającymi siedzibę w Niemczech Zachodnich. W tym celu należy z firmami tymi zawierać specjalne umowy, a przy zawieraniu umów handlowych powinno się uwzględniać wnioski tych przedsiębiorstw.

Plan pięcioletni zapewnia nieznany dotąd rozwój gospodarki i kultury, rozwój gospodarki bez kryzysów i bezrobocia przy stałym wzroście dobrobytu ludności. Plan pięcioletni sprzyjać będzie łączności robotników z chłopami i inteligencją pracującą oraz współpracy ze średnim stanem miejskim.

Plan pięcioletni jest planem pokojowej pracy, pokojowej budowy i szczęśliwej przyszłości narodu niemieckiego.

DYSKUSJA

Żdzisław FEDAK

Obniżenie kosztów własnych

(Artykuł dyskusyjny)

OBNIŻENIE kosztów własnych wytworzenia i realizacji produkcji, przy niezmiennych cenach tejże produkcji, jest — jak wiadomo — podstawowym źródłem dodatkowej akumulacji socjalistycznej. „Obniżenie kosztów własnych” — stanowiące jedno z praw rozwojowych ekonomii socjalizmu, a tym samym wytyczną działalności naszych jednostek gospodarczych, będąc jednym z zadań, dla wykonania których mobilizowane są wysiłki załóg pracowniczych — jest pojęciem bardzo szerokim, niejednokrotnie niedostatecznie rozumianym i dlatego wymagającym dokładniejszego omówienia.

W pierwszym rzędzie należy wyjaśnić, co rozumie się potocznie przez „koszt własny”. Za koszt własny uważa się pieniężny wyraz pracy żywej i uprzedmiotowionej, zużytej na wytworzenie i zrealizowanie produkcji. Stąd też zrozumiałe staje się zdanie K. Marksa¹⁾, że „prawdziwa oszczędność polega na

oszczędzaniu czasu roboczego (minimum i dążenie do minimum w wydatkach na produkcję)...”.

Ogół kosztów własnych poniesionych dla wytworzenia i zrealizowania produkcji pewnego okresu nazywamy kosztami całkowitymi. Dzielać koszty całkowite danego okresu przez ilość wytworzonej w tymże okresie produkcji, mierzonej w sztukach, kilogramach, godzinach itp., wyrobów gotowych i nieukończonych, uzyska się w wyniku koszt jednostkowy produktu.

Obniżenie kosztu własnego polegać może zatem przy niezminiejszanej produkcji na:

- wytworzeniu tej samej ilości wyrobów przy mniejszym aniżeli dotychczas koszcie całkowitym, a więc także i jednostkowym, albo
- na wyprodukowaniu większej ilości wytworów przy niezmiennym koszcie całkowitym, a zatem zmniejszonym koszcie jednostkowym, względnie
- na wyprodukowaniu większej ilości wytworów przy mniej niż proporcjonalnym wzroście kosztów

1) Z nieopublikowanych rękopisów K. Marksa, Bolszewik Nr 11 — 12 z 1939 r.

tów całkowitych, a co się z tym łączy, zmniejszeniu kosztu jednostkowego.

W ułamku koszt jednostkowy = $\frac{\text{koszt całkowity}}{\text{ilość produkcji}}$ może się tedy zmieniać licznik (wypadek a), mianownik (wypadek b) albo i licznik i mianownik (wypadek c) jednocześnie.

Przykład (1)

Produkcja wyrobu A	IV kw. 1949	I kw. 1950 wypadek a	II kw. 1950 wypadek b	III kw. 1950 wypadek c
sztuk	100	100	111	150
koszty całkowite	700	650	700	900*)
koszty jednostkowe	7	6,5	6,3	6,0

*) wzrost proporcjonalny kosztów do produkcji wynosiłby 1050.

Źródłem obniżenia kosztów własnych są najczęściej:

- oszczędności w wyrażonym wartościowo zużyciu materiałów bezpośrednich, podstawowych, niektórych pomocniczych, opakowań;
- oszczędności w wypadkach na robociznę bezpośrednią i związane z tym świadczenia;
- wzrost wydajności pracy i jej jakości (zmniejszenie ilości braków, podwyższenie przeciętnej jakości wyrobów);
- zmniejszenie kosztów powodowanych pracą maszyn i urządzeń²⁾;
- zmniejszenie kosztów stałych.

W przypadku „a” notujemy zazwyczaj oszczędniejsze zużycie materiałów, zmniejszenie ilości odpadków, braków powstałych z winy materiału, zastąpienie materiałów droższych tańszymi itp.

Oszczędności w wydatkach na robociznę bezpośrednią i związane z tym świadczenia (ubezpieczenia społeczne) osiągane są dzięki poprawianiu i usprawnianiu norm, dokonywane w miarę realizowania się postępu technicznego i organizacyjnego. Wzrost wydajności pracy, mający m. in. swe źródło we współzawodnictwie, lepszej organizacji pracy robotnika, podwyższeniu kwalifikacji przy niezmiennym wynagrodzeniu za wykonanie jednostki produktu, zezwala na wytworzenie większej ich ilości w pewnym okresie czasu, wpływa zatem na zmniejszenie kosztów jednostkowych spowodowanych pracą maszyn. W dużej mierze bowiem koszt pracy maszyn i urządzeń zależny jest od czasu pracy (ruchu) maszyn, a nie ilości wyrobów wykonanych w tym czasie (intensywności pracy).

Przykład (2)

Koszt 1 godziny pracy maszyn wydziału X wynosi 80, wydajność pracy robotnika obsługującego

²⁾ Koszty pracy maszyn stanowią część kosztów wydziałowych. Jak bowiem wiadomo, na koszty wydziałowe składają się u nas: a) świadczenia dla robotników bezpośrednio produkcyjnych, b) koszty pracy maszyn, c) koszty ogólnowydziałowe, d) odpowiednia część kosztów ogólnozakładowych.

tę maszynę wzrosła o 25%, tak że zamiast dotychczasowych 8 sztuk wyrobu A wykonuje on w czasie 1 godziny 10 sztuk.

Koszt pracy maszyn, przypadający na 1 szt. wyrobu A, zmaleje tedy z 10 (80/8) do 8 (80/10).

Jeśli dalej przez oszczędność energii napędowej, czyściwa, smarów, zmniejszenie kosztów remontów, zmniejszenie godzin przestojów itp., uda się obniżyć koszt utrzymania maszyn w ruchu (np. z 80 do 60 na godzinę), to umożliwi to z kolei dalsze obniżenie kosztu własnego.

Obok wymienionych w trakcie omawiania pkt. „c” i „d” źródeł „indywidualnego” obniżenia przez poszczególnych pracowników kosztów, znaczny wzrost wydajności pracy, a także częstokroć obniżenie kosztu pracy maszyn i urządzeń na jednostkę czasu uzyskuje się dzięki lepszej organizacji pracy (zwiększeniu udziału godzin efektywnie przepracowanych w liczbie godzin obecności) oraz zmniejszeniu pracochłonności w wyniku zmiany metod produkcji, np. zastosowanie produkcji potokowej lub wielkoseryjnej zamiast małoseryjnej, zastępowanie pracy ręcznej maszynową, zmiany procesów technologicznych (np. wytłaczanie w miejsce obróbki), unowocześnianiu i zwiększaniu parku maszynowego (inwestycje).

Nie można wreszcie uważać za niezmiennie tzw. „kosztów stałych”.

Wiadomo, że w zależności od kształtowania się kosztów w miarę wzrostu rozmiarów produkcji i realizacji mówić można o kosztach umownie stałych (małozmiennych) i kosztach umownie zmiennych. Koszty stałe, jak np. koszty administracji (płace personelu administracyjnego, utrzymanie biur, wartość zużytych materiałów biurowych), koszty ogólnozakładowe (utrzymanie gruntów i budynków, straży fabrycznej, pożarnej itp.) i koszty ogólnowydziałowe (oświetlenie, ogrzewanie, transport wewnętrzny itp.) prawie nie zmieniają się ze wzrostem rozmiarów produkcji. Koszty zmienne, jak np. robocizna, zużycie materiałów, energii elektrycznej dla celów napędowych itp. wzrastają natomiast wprost proporcjonalnie, lub — co częstsze — mniej niż proporcjonalnie do wzrostu produkcji, wyrażonej w jednostkach naturalnych wyrobu lub w czasie pracy potrzebnym do jego wytworzenia.

Racjonalne wykorzystanie etatów, zlikwidowanie przerostów personalnych, dobra organizacja pracy, oszczędne wydatkowanie kwot na podróże, przejazdy, telekomunikację itp. zezwala na obniżenie sumy kosztów stałych.

Nazwa „koszty stałe” charakteryzuje bowiem zachowanie się tych kosztów, t. j. stałość mimo wzrostu produkcji, bynajmniej zaś nie oznacza niemożności poczynienia oszczędności w ich zakresie.

Opisane powyżej najbardziej typowe źródła obniżenia kosztów własnych wskazują wyraźnie, że obniżenie kosztu własnego stanowi jedynie odbicie zmian ilościowych i jakościowych, zachodzących w zużyciu czynników produkcji, wyrażonych w jednostkach naturalnych, na jednostkę produktu i czasu.

Znajduje tu swe potwierdzenie wielokrotnie podkreślany fakt, że obniżenie kosztów własnych stanowi rezultat oszczędnej i racjonalnej gospodarki, prowadzonej codziennie, wytrwale na każdym od-

cinku pracy zakładu, nie wynika zaś — jak niektórzy sądzą — z arytmetycznych zabiegów kalkulatorów, księgowych czy planistów.



Problemem istotnym dla planowania i sprawozdawczości z wykonania planu jest stwierdzenie rozmiarów obniżenia kosztów własnych.

Ważne staje się zatem pytanie: w jaki sposób ustalić, czy nastąpiło obniżenie kosztów i jakie są jego rozmiary, przy czym pomijamy rozważania nad wiążącą się z tym dalszą kwestią: w jakich składnikach kosztów uzyskano obniżenie i dzięki czemu. W praktyce obecnej zwykło się uważać za sumę obniżenia kosztów własnych iloczyn obniżenia kosztu jednostkowego wyrobu i rozmiarów produkcji tego wyrobu.

Przykład (3)

Produkcja wyrobu A	IV kw. 1949	III kw. 1950	Różnica
sztuk	100	150	+ 50
koszty całkowite	700	900	+ 200
koszty jednostkowe	7	6	- 1

Oszczędność: $1 \times 150 \text{ szt.} = 150$.

Jak z tego wynika, obniżenie kosztu własnego wylicza się na podstawie kosztów jednostkowych wyrobu, przy czym spełniony być musi warunek, że dany wyrób produkowano już uprzednio. Ustalenie obniżki kosztów własnych ogranicza się zatem do tej produkcji, która wytwarzana była już w latach ubiegłych, czyli do tzw. produkcji porównywalnej.

Mimo ograniczenia w ten sposób „masy badawczej” należy sobie zdać sprawę z trudności, jakie nastroczają tego rodzaju badania.

Główne z nich, to częste niejednokrotnie zmiany cen podstawowych elementów kosztów własnych, jak np. robocizny (wzrost płac o 5% od I.I.1950), wzrost cen niektórych surowców itp. Zmiany tego rodzaju utrudniają właściwe porównanie tych samych ilościowo nakładów.

Przykład (4):

Jedna roboczogodzina n-tej kategorii, która kosztowała w 1949 — 50 tyt. robocizny bezpośredniej oraz 15 (30%) tyt. świadczeń socjalnych, kosztuje w 1950 r. 52,5 tyt. robocizny (zwyżka płac o 5%) oraz 15,75 tyt. świadczeń. Jeśli założymy — w tym przypadku — niezmienną w latach 1949 — 1950 wydajność pracy na 1 roboczogodzinę, wówczas obserwujemy niezawiniony przez zakład wzrost kosztu własnego.

Praktyka radziecka wyodrębniała pozycje te — przy obliczeniach „obniżki kosztu własnego” — w grupę „zmiany cen”, na które składały się zmiany wywołane rewizją cen materiałów, energii elektrycznej, płac, stawek świadczeń, amortyzacji, podatków itp.

Dalszym utrudnieniem, zaznaczającym się szczególnie silnie przy zmianie metod produkcji w kierunku przechodzenia z pracy ręcznej do bardziej

zmechanizowanej wzgl. przy unowocześnianiu parku maszynowego jest nieuregulowane zagadnienie wyceny majątku trwałego, biorącego udział w procesach produkcyjnych¹⁾. Ceny większości obiektów majątku trwałego naszych zakładów ustalono w oparciu o częstokroć dowolnie przyjęte ceny przedwojenne, zaktualizowane dzięki zastosowaniu do nich — bez względu na rodzaj maszyny czy urządzenia — jednolitego mnożnika 80. Odbiegają one w dużym stopniu od obecnego poziomu cen danych urządzeń i maszyn, wypaczając prawdziwy obraz kosztów własnych poprzez zaliczane w ciężar kosztów odpisy (amortyzację) od ich wartości ksiązkowej. Zbyt niska wycena starych maszyn powoduje niejednokrotnie, że w przypadku zamiany ich na nowe, sprawniejsze agregaty, jednostkowe koszty własne, miast ulec obniżeniu, wzrastają.

Może warto też wspomnieć, że ustalenie na jednym poziomie cen artykułów deficytowych i łatwych do uzyskania powoduje, że zamiana surowców deficytowych na inne, choć stanowi w rzeczywistości oszczędności, nie znajduje swego wyrazu w kosztach własnych, jako ich obniżenie.

Obok tych — ogólnych — trudności, pewne przeszkody związane są z aktualnie stosowaną metodą obliczania obniżenia kosztów własnych.

Wróćmy do przykładu (3). Obniżkę kosztu własnego ustaliliśmy na 150. Bliższa analiza wykazuje jednak, że wnioski oparte o powyższe dane wyciągnięte zostałyby zbyt pochopnie. Uwzględniając bowiem omówione już właściwości kosztów stałych i zmiennych, należy wziąć pod uwagę, że jeśli w niewykorzystanym dotąd całkowicie zakładzie wzrośnie produkcja (np. przez uruchomienie dodatkowej zmiany), to suma kosztów stałych rozkłada się na zwiększoną ilość produktu, ma zatem miejsce obniżenie jednostkowego kosztu produktu.

Przykład (5) (rozwińcie przykładu 3)

Produkcja wyrobu A	IV kw. 1949	III kw. 1950	Oszczędność
sztuk	100	150	-
koszty całkowite			
stałe	300	300	-
zmienne	400	600	-
razem	700	900	-
koszty jednostkowe			
stałe	3	2	1
zmienne	4	4	-
razem	7	6	1

Według dotychczasowej praktyki zakład uzyskał obniżenie kosztu własnego o 150. Obniżenie takie jest jednak pozorne i częstokroć nie wynika bynajmniej ze świadomej dążności do oszczędniejszego zużywania pracy żywej i uprzedmiotowionej. Uzyska-

¹⁾ Pomijamy tu zagadnienie obliczenia rentowności inwestycji, a co się z tym wiąże ustalania stawek amortyzacyjnych, na który to temat toczy się obecnie na łamach miesięcznika „Woprosy Ekonomiki, 1. 1949/1950”, ożywiona dyskusja.

no je po prostu dzięki zwiększeniu produkcji, choć trzeba stwierdzić, że i ta „umowna oszczędność” stanowić może niekiedy wynik świadomego działania, np. podwyższenia praktycznej zdolności wytwórczej zakładu dzięki lepszej organizacji produkcji, zmniejszeniu przestojów, zlikwidowania rezerw itp. Niemniej — zwiększeniu produkcji — nie odpowiada na ogół wzrost kosztów stałych, stąd trudno tu mówić o oszczędności w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Omawiana metoda umożliwia też ustalenie obniżenia kosztu własnego wyłącznie dla tej części produkcji całkowitej, która jest porównywalna. Może to dawać pole do nadużyć; drogą obciążenia produkcji nieporównywalnej, kosztami jej wytworzenia i ponadto częścią kosztów, w rzeczywistości przypadających na produkcję porównywalną, można stworzyć pozory obniżenia kosztów produkcji porównywalnej.

Obniżenie kosztów:

	koszty jednostkowe			ogółem	koszty całkowite	
	ogółem	produkcja porównyw.	produkcja nieporówn.		produkcja porównyw.	produkcja nieporówn.
robocizna	55	45	70	550000 (55x10.000)	270000 (45x6.000)	280000 (70x4.000)
koszty pracy maszyn	160	144	184	1600000 (160x10000)	864000 (144x6.000)	736000 (184x4.000)

stworzono fałszywy obraz kosztów własnych, pozorując obniżenie kosztów robocizny na 1 roboczogodzinę produkcji porównywalnej z 50 na 45 oraz kosztów pracy maszyn ze 150 na 144. W rzeczywistości nastąpiła zwyżka kosztów robocizny z 50 na 55 oraz kosztów pracy maszyn ze 150 na 160, ukryta dzięki różniczkowaniu stawek kosztów.

Oczywiście tego rodzaju wprowadzanie w błąd jest niedozwolone i w razie jego ujawnienia winni podlegają karze, niemniej sama możliwość zaistnienia takich wypadków stanowi niebezpieczeństwo.

Pojęcie produkcji porównywalnej budzi jednakże wątpliwości. Co należy bowiem uznać za produkcję porównywalną? Czy wyłącznie wyroby o identycznych cechach? Nie ma wszakże miesiąca, aby w wyniku dążenia do podwyższenia jakości, uproszczenia konstrukcji, znormalizowania części, czy zmian mody nie realizował się postęp w postaci zarówno drobnych jak i znacznych zmian cech wyrobów.

Instrukcja w sprawie opracowania planu techniczno - przemysłowo - finansowego na rok 1951 stanowi, że zmiana standardu lub recepty, wynikająca z zastosowania innego gatunku surowców, podwyższenia jakości, zmiany metod obróbki itp. nie może być podstawą do zakwalifikowania produkcji jako nieporównywalnej, przy czym obowiązkiem właściwych władz (CZP) jest opracowanie wykazu wyrobów produkcji porównywalnej.

Praktyka radziecka zastosowała rozwiązanie umowne, ustalające przykładowo dla jednej z branż przemysłu metalowego¹⁾: „zmiany w konstruk-

Przykład (6)

	koszt na 1 roboczogodzinę	
	IV kw. 1949	III kw. 1950
produkcja porównywalna	—	—
robocizna	50	—
koszt pracy maszyn	150	—
produkcja całkowita (porównywalna i nieporówn.)	—	—
robocizna	—	55
koszt pracy maszyn	—	160

Przewiduje się, że w III kwartale 1950 r. na ogólną liczbę 10.000 roboczogodzin 6.000 roboczogodzin przypadnie na produkcję porównywalną, 4.000 zaś na nieporównywalną.

Przez ustalenie stawek w III kwartale 1950

cjach, jeśli nie powodują zmiany zatwierdzonego standardu i nie zmieniają wyrobu w sposób zasadniczy (zamiana części, ułatwienie konstrukcji, możliwość zamiany poszczególnych rodzajów surowców i materiałów..., zamiana technologicznego procesu przy zachowaniu lub ulepszeniu jakości danego rodzaju produkcji), nie stanowią podstawy do uznania danej produkcji jako nieporównywalnej. Jednakże w wypadku zamiany części (od 20% wzwyż) zmiany kinematyki, mechanizmów itp. produkcja może być uznana jako nieporównywalna, po uprzednim uzgodnieniu z Centralnym Zarządem (Ministerstwem)“.

Rozwiązanie to, rozszerzając i ograniczając pojęcie produkcji porównywalnej, porządkuje na określonym odcinku tryb postępowania, choć wyjaśnienia wymaga sposób ustalania procentu zamiany części, określenie „zasadnicze zespoły” itp.



Rozszerzanie pojęcia „produkcja porównywalna”, zmierzające do obliczenia obniżki kosztów własnych w zakresie możliwie dużego procentu produkcji całkowitej, nasuwa pytanie, czy osiągnięcie oszczędności możliwe jest jedynie w zakresie produkcji porównywalnej? Czy można mówić w ogóle o obniżeniu kosztów własnych produkcji nieporównywalnej? N. S. Burmistrzow¹⁾ pisze w związku z tym „jeśli w produkcji nieporównywalnej nie możemy uzyskać oszczędności w stosunku do ubiegłego roku, bo wówczas nie istniała, to jednak może ona być obiek-

¹⁾ Rozporządzenie Komisariatu Ludowego Budowy Maszyn z r. 1940.

¹⁾ Obniżenie kosztów własnych w przemyśle budowy maszyn, W-wa 1950, str. 107.

tem walki o niżenie kosztów własnych w porównaniu z ubiegłym kwartałem lub miesiącem“.

Wydaje się, że myśl zawartą w drugiej części cytowanego zdania można by jeszcze dalej rozwinąć.

Nieemożliwe jest bowiem porównanie kosztów surowców i robocizny bezpośredniej wyrobu produkcji nieporównywalnej z okresem ubiegłym, bo wyrob nie był jeszcze wówczas produkowany. Należy jednak wziąć pod uwagę, że obniżenie kosztu własnego, uwidaczniające się w koszcie wyrobu, nie wiąże się jedynie z wyrobem, lecz stanowi w pierwszym rzędzie wynik rozmiarów, określonych metod produkcji, organizacji, stopnia wydajności roboczej itp. Przykładowo: jeśli załoga przyswoi sobie umiejętność szybkościowego skrawania metali, to dzięki wzrostowi wydajności potanieje każdy skrawany metal, zarówno wchodzący w skład produkcji porównywalnej jak i nieporównywalnej. Podobnie, jeśli uda się obniżyć przypadające na 1 godzinę koszty pracy maszyn lub koszty stałe, to wszelka produkcja wytworzona w tym okresie dzięki temu potanieje.

Rozumowanie to prowadzi nas do wniosku, że nie należy ograniczać badań nad rozmiarami obniżenia kosztu własnego wyłącznie do produkcji porównywalnej, lecz dążyć do ustalenia oszczędności w zakresie wszystkich kosztów, a w każdym razie możliwie znacznej ich części.

Być może pomocny byłby dla tych celów podział kosztów na:

- koszty stałe,
- koszty pracy maszyn i urządzeń,
- koszty bezpośredniej robocizny ze świadczeniami i koszty materiałów bezpośrednich.

Obniżenie w zakresie kosztów stałych mierzone byłoby w dwojaki sposób:

obniżenie bezwzględne — w oparciu o całkowite koszty stałe, jako różnica pomiędzy sumą kosztów stałych okresu sprawozdawczego i ubiegłego;

obniżenie umowne — w oparciu o koszty jednostkowe, ustalane byłoby jako iloczyn, wynikający z pomnożenia czasu roboczego okresu sprawozdawczego, zwiększonego o przeciętny procent wykonania norm, przez różnicę pomiędzy kosztem stałym w okresie sprawozdawczym i ubiegłym, przypadającym na 1 roboczogodzinę.

Obniżenie w zakresie kosztów pracy maszyn ustalane byłoby podobnie jak obniżenie umowne kosztów

stałych, z tym, że zwiększony o przeciętny procent wykonania norm czas roboczy mnożony byłby przez różnicę pomiędzy kosztem pracy maszyn w okresie sprawozdawczym i ubiegłym, przypadającym na 1 roboczogodzinę.

Być może, że i w zakresie kosztów pracy maszyn celowe byłoby ustalenie:

obniżki bezwzględnej — w stosunku do czasu pracy (bez uwzględnienia wydajności, tj. procentu przekroczenia norm) i

obniżki umownej — z uwzględnieniem wydajności pracy, a więc rozmiarów produkcji na jednostkę czasu.

Bezwzględne obniżenie kosztów bezpośrednich obliczane byłoby w sposób dotychczasowy, a więc jedynie w odniesieniu do produkcji porównywalnej. Przy proponowanej metodzie suma obniżenia kosztów dotyczyłaby, z wyjątkiem kosztów bezpośrednich produkcji nieporównywalnej, wszystkich pozostałych kosztów produkcji i realizacji, a zatem ogółu produkcji.

Wykazywana byłaby ona dwukrotnie:

a) jako bezwzględne obniżenie kosztów własnych, ilustrujące rzeczywiście osiągnięte oszczędności w zużyciu czynników produkcji;

b) jako umowne obniżenie kosztów własnych, wskazujące zarówno wyniki bezwzględnego obniżenia nakładów, jak też wpływ zwiększenia wydajności pracy żywej w jednostce czasu, na koszty wyrobów.

Przykład (7)

	IV kw. 1949	II kw. 1950
całkowite koszty stałe	1000	1130
całkowite koszty pracy maszyn	15000	15400
całkowite koszty bezpośrednie	—	—
prod. porównywalnej	8000	10450
prod. nieporównywalnej	2000	3000
przepracowane roboczogodziny ogółem	16000	17400
prod. porównywalnej	10000	11000
sztuk produkcji porównywalnej (wyrobu A)	200	275

Obliczenie obniżenia kosztu własnego:

	Koszty całkowite		Dzielnik		Koszty jednostkowe		Oszczędność		
	IV kw. 49	II kw. 50	IV.49	II kw. 50	IV kw. 49	II.50	Różnica	Bezwzgl.	Umowna
Koszty stałe	1000	1130	16000	21750*)	0,06	0,05	0,01	—130 (1130— 1000)	217,5 (0,01x21750)
Koszty pracy maszyn	15000	15400	16000	21750	0,93	0,70	0,23	870 (0,23x 21750)	
			16000	17400	0,93	0,88	0,05		5025,5 (0,05x 17400)
Koszty bezp. prod. porów.	8000	10450	200	275	40	38	2	550	550
								1290	5794

x) liczbę 21750 roboczogodzin uzyskano w sposób następujący:

czas wykonania 1 sztuki produkcji porównywalnej w IV kw. 49 $\frac{10000}{200} = 50$ h;

czas wykonania 1 sztuki produkcji porównywalnej w II kw. 50 $\frac{11000}{275} = 40$ h, wydajność $(50:40) \cdot 100 = 125\%$; wzrost $125\% - 100\% = 25\%$; roboczogodziny II kw. 50 przy wydajności IV kw. 49 wynoszą: $17400 \times 125 = 21750$ (przy założeniu, że wydajność pracy wydziału dotyczy całości produkcji).

Obliczenie obniżenia kosztu produkcji porównywalnej metodą dotychczasową

	IV kw. 1949	II kw. 1950
koszty stałe	1000	1130
koszty pracy maszyn	15000	15400
razem koszty dotyczące produkcji całkowitej (porów. i nieporów.)	16000	16530
całkowity czas pracy (godzin)		
koszt 1 r/g	16000	17400
koszt 1 r/g	1 (16000:16000)	0,94 (16530:17400)
roboczogodziny prod. porównywalnej	10000	11000

Mieczysław SZPAK

Wewnętrzny rozrachunek gospodarczy wzmocnia współdziałanie załogi z kierownictwem

PRZEOBRAŻENIA ustrojowe naszego Państwa mają swoje odbicie w zmianie systemu ekonomicznego, który kieruje się w gospodarce socjalistycznej przede wszystkim planowością. Od stopnia wykonania planu oraz od realizacji zadań objętych planem, które prócz przekroczenia produkcji przewidują między innymi przyspieszenie obiegu środków obrotowych, zależeć będzie ocena tak kierownictwa jak i załogi Zakładu.

Rozwój uświadomienia socjalistycznego jest decydującym czynnikiem w uzyskaniu sukcesów; wciągnięcie mas pracujących do zadań, które ma przedsiębiorstwo do wykonania, jest gwarancją powodzenia akcji. Dążyć zatem należy do zainteresowania załogi zadaniami kierownictwa, aby przez to wywołać reakcję i czynny udział tejże w ważnych w skali ogólnopaństwowej poczynaniach. Jak wiemy, uchwalony przez Sejm Plan 6-letni jest przejściem do budownictwa socjalistycznego, stawiającym gospodarce narodowej nowe zadania w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych i przebudowy społecznej.

	IV kw. 1949	II kw. 1950
koszty przypadające na prod. porównywalną	10000 (10000x1)	10340 (11000x0,94)
koszty bezpośrednie produkcji porównywal.	8000	10450
razem koszty produkcji porównywalnej	18000	20790
produkcja porównywalna (w sztukach)	200	275
koszt 1 sztuki	90 (18000:200)	75,7 (20790:275)
Oszczędność	275x14,3 = 3932,5 (90 - 75,7)	

Oszczędność wg wyliczenia proponowanego 5794.

Aczkolwiek przytoczony przykład jest teoretyczny, a wyliczenia jak dla potrzeb praktyki dość skomplikowane, to jednak rozważania niniejsze miały za cel naświetlenie niektórych zagadnień związanych z obniżeniem kosztów własnych, a przede wszystkim podkreślenie konieczności podjęcia dalszych prac w kierunku stopniowego udoskonalania istniejących metod badania rozmiarów obniżenia kosztów własnych.

Zadanie to jest nadzwyczaj aktualne, zważywszy, że „zasadnicza linia, po której winien iść nasz przemysł, zasadnicza linia, która winna określać wszystkie jego dalsze kroki, to linia systematycznego obniżania kosztów własnych produkcji przemysłowej”¹⁾.

1) J. W. Stalin, Dzieła, t. 9, str. 193—194, wyd. ros.

Plan 6-letni przewiduje w punkcie 15-tym:

„Umocnić złoty polski — upowszechnić i umocnić rozrachunek gospodarczy w przedsiębiorstwach socjalistycznych, wzmocnić walkę z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, rozrzutności i przerostów administracyjnych — przyspieszyć obieg środków obrotowych, osiągnąć obniżenie kosztów własnych, osiągnąć wysoki poziom i systematyczny wzrost socjalistycznej akumulacji we wszystkich gałęziach gospodarki”.

Punkt 17-ty założeń do planu idzie dalej, podając jako jeden z warunków wykonania planu:

„udoskonalic organizację i pogłębić metody socjalistycznego planowania, jako podstawowego narzędzia kierownictwa gospodarki narodowej i mobilizacji jej wewnętrznych rezerw — rozwinąć i pogłębić planowanie wewnątrzzakładowe — wzmocnić i rozszerzyć planowanie terenowe”.

Plan 6-letni nakłada na nas obowiązek wciągnięcia do akcji mas pracujących, bo tylko kolektywna współpraca uświadomionej i wyrobionej politycznie klasy robotniczej z inteligencją pracującą za-

pewni nam osiągnięcie dodatnich wyników. Realizacja zasad rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach w okresie planu 6-letniego jest podstawowym zadaniem, postawionym przed pracownikami działów ekonomicznych, technicznych i rachunkowych. Zaznajomienie całej załogi z ogólnymi zasadami tego rozrachunku, koniecznego dla utrzymania kontroli prawidłowej gospodarki na każdej placówce i na każdym odcinku w obecnej socjalistycznej organizacji przedsiębiorstw, jest naszym obowiązkiem.

W tym celu należałoby ustalić ogólne wytyczne rozrachunku wewnętrznego międzywydziałowego, wytyczne, które powinny mieć swoje odbicie w planie przemysłowo-finansowym na 1951 rok. Brak powiązania tegoż z planem nie gwarantuje ścisłej kontroli wykonania, włączenie natomiast planów odcinkowych wydziałów przedsiębiorstwa do planu ogólnego i ustalenie ścisłych danych (limitów kosztów) po zbadaniu możliwości i przy współudziale zainteresowanej grupy pracowników da nam konkretne cyfry, które wiążą się ściśle z planem i zazębiają ze sobą. Należałoby zatem rozbudować arkusz rozliczeniowy w ten sposób, aby przewidywał on rubryki na zbyt produkcji w toku i przekazanie tejże następnej grupie o określonym miejscu kosztów.

Cyfry z planu rocznego należałoby wprowadzić do ksiąg w klasie 5-ej, przeznaczonej na rozliczenia kosztów, dla każdego miejsca kosztów, przy czym uwzględnić należy po 3 konta dla każdego miejsca kosztów:

- pierwsze przeznaczone byłoby tylko na zaksięgowanie rocznych cyfr z planu,
- drugie służyłoby do zaksięgowania po stronie „winien” kosztów rzeczywistych, a po stronie „ma” do następnego oddziału po cenie planowej, przy czym na
- trzecim koncie wykazywalibyśmy odchylenia od planu, co byłoby podstawą do wycią-

gania wniosków i miarą do oceny pracy danego wydziału.

Oczywiście, że wprowadzenie rozrachunku wewnętrznego byłoby możliwe tylko tam, gdzie ustalony jest ścisły plan produkcyjny wewnątrzoddziałowy, co przy dzisiejszych wymaganiach, stawianych biuram fabrykacji, ma wszędzie miejsce.

Wszelkie sprostowania planu, mające wpływ na układ kosztów i powstawania odchyłeń, należy bieżąco przeprowadzać. W planie należy również uwzględnić pewien procent braków, którego przekroczenie wskazywać będzie na niedociągnięcia danego wydziału i nie będzie obciążać wydziału, który braku tego nie spowodował.

Ewentualne usprawnienia technologiczne, usprawnienie norm czasowych, oszczędności zużycia materiałów wpływałyby w sposób jaskrawy na układ kosztów i byłyby czynnikiem pobudzającym do racjonalizatorstwa i współzawodnictwa.

Dalszą korzyść odnieśliśmy z tego, że saldo konta drugiego dałoby nam po uwzględnieniu odchyłeń stan robót w toku, który po doliczeniu narzutu administracyjnego i kosztów zaopatrzenia dałby nam właściwy stan robót w toku, zgodny ze stanem ksiązkowym klasy 8-ej. Ten ostatni powinien być na odnośnych wydziałach normowany, a jego wyższe stany świadczyć będą o zaburzeniach produkcyjnych, nie wynikających z normalnego toku czynności.

Trudno w ramach artykułu przedstawić wszystkie plusy, jakie przyniesie wprowadzenie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego dla przedsiębiorstwa. Faktem bezspornym jednak jest, że jest to droga, wiążąca produkcję (począwszy od robotnika placowego) z ruchem, planowaniem technicznym i kosztami własnymi i dająca przedsiębiorstwu olbrzymi materiał analityczny oraz możliwości ingerencji tam, gdzie powstają zatory i nieprawidłowości.

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

G. LEWIN

Gospodarcza celowość założeń projektu

UZASADNIENIE możliwości technicznej i celowości gospodarczej założeń projektu stanowi zasadniczą treść założeń projektu *).

W społeczeństwie socjalistycznym najważniejszym kryterium gospodarczej celowości założeń projektu jest ich zgodność z planem narodowo - gospodarczym: planem zwiększenia produkcji i poprawy jej jakości, planem podniesienia technicznego poziomu produkcji, wzrostu wydajności pracy, poprawienia warunków pracy w drodze mechanizacji i automatyzacji procesów, obniżenia kosztów własnych produkcji i podwyższenia rentowności przed-

siębiorstw. Za najlepsze należy uznać takie założenia projektu, w których jest najbardziej uwypakowana ekonomiczna polityka partii komunistycznej, założenia, stwarzające niezbędne warunki dla przekraczania przez przedsiębiorstwo ilościowych i jakościowych wskaźników planu gospodarczego.

Jedynie na podstawie leninowsko - stalinowskiej nauki o rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji można określić gospodarczą celowość założeń projektu. Wskaźniki liczbowe jako wynik pomiarów ilościowych są tylko częścią, w dodatku podporządkowaną, sumy wiadomości potrzebnych do prawidłowego rozwiązania. Np., obliczenie kosztów własnych i ich składowych elementów zakłada, że wszystkie te elementy — surowce, paliwo, energia

*) Artykuł ten jest dalszym ciągiem dyskusji, otwartej w miesięczniku „Woprosy ekonomiki” Nr 6 z 1949 r. Podstawowe założenia artykułu stanowią próbę upowszechnienia praktyki projektowania fabryk metalurgicznych w ZSRR.

elektryczna, narzędzia pracy, siła robocza itd. — są równoznaczne. Jest jednakże oczywiste, że każdy z tych różnorodnych rodzajów kosztów posiada niejednakowe znaczenie gospodarcze na różnych etapach rozwoju, w różnych gałęziach i okręgach gospodarki narodowej.

Najważniejsze znaczenie przy projektowaniu przedsiębiorstw socjalistycznych posiada rozwiązanie następujących zagadnień:

c o i i l e produkować, tj. wybór asortymentu i zakresu produkcji;

j a k produkować, tj. określenie metod produkcji i form jej organizacji;

g d z i e produkować, tj. wybór miejsca produkcji;

k i e d y produkować, tj. ustalenie czasu uruchomienia projektowanego przedsiębiorstwa, terminów jego budowy i pracy;

j a k i e s ą n i e z b ę d n e w y d a t k i na budowę i eksploatację projektowanego przedsiębiorstwa.

Te pięć zasadniczych elementów projektu należy planować. W planie narodo-gospodarczym w jednakowym stopniu konkretności ustala się zarówno zakres i asortyment produkcji, poziom techniczny metod produkcji, jak i lokalizację, termin uruchomienia i wysokość koniecznych wydatków. Dlatego też, projektując określone przedsiębiorstwo, projektujący obowiązany jest brać pod uwagę najlepsze zabezpieczenie wykonania planu według wszystkich jego zasadniczych elementów.

Stalin uczy: „Tylko biurokraci mogą sądzić, że prace planowania *k o ń c z ą s i ę* na sporządzeniu planu. Sporządzenie planu jest *d o p i e r o p o c z ą t k i e m p l a n o w a n i a*. Właściwe planowe kierownictwo rozpoczyna się dopiero po sporządzeniu planu, po sprawdzeniu na miejscu, w trakcie realizacji, po poprawkach i uzgodnieniu planu“¹⁾.

W sprawozdaniu politycznym Centralnego Komitetu przed XVI Zjazdem WKP(b) przytoczył Stalin leninowską dyrektywę o planie narodo-gospodarczym, którą Lenin nazwał drugim programem partii:

„Program ten nie będzie tak niezmienny jak nasz obecny program, który może być zmieniony jedynie na zjazdach partyjnych. Program ten będzie codziennie, w każdym warsztacie, w każdej wiosce poprawiany, opracowywany, udoskonalany i zmieniany... Śledząc doświadczenia nauki i praktyki, należy na miejscu dążyć do tego, aby plan był wcześniej wykonywany, aby masy widziały, że ten długi okres, który dzieli nas od całkowitej odbudowy przemysłu, może być skrócony przez doświadczenie. Zależy to od nas“²⁾.

Projektowanie jest jednym ze szczebli konkretyzacji planu narodo-gospodarczego. Oznacza to, że uzgadniając, a więc zmieniając, poprawiając ustalone przez plan wskaźniki dla jednego z pięciu wymienionych elementów, należy to uczynić również z innymi wskaźnikami planu dla innych elementów projektu. A więc, np., jeśli projekt zakłada bar-

dziej doskonałą, niż to było przewidziane przez plan, metodę produkcji blachy cynkowej na agregatach o wysokiej wydajności, to należy bezwzględnie uzgodnić perspektywiczne zapotrzebowanie gospodarki narodowej na blachę cynkową, ponieważ nowa metoda pozwoli na znaczne rozszerzenie dziedzin jej zastosowania.

Wielka część omyłek i błędów wielu autorów różnych teorii efektywności inwestycji pochodzi stąd, że prawo wartości rozumieją oni jako ograniczone przez państwo, a nie jako podporządkowane mu i przezeń przekształcone prawo ekonomiczne. Szukają oni takiego kręgu zagadnień, których rozwiązanie przy projektowaniu jest jakoby możliwe jedynie na podstawie liczbowych obliczeń kosztów własnych produkcji i inwestycji. Do takich odnoszą oni zwykle zagadnienia, wynikające przy wyborze metod produkcyjnych danej ilości i jakości produkcji, przy określeniu technicznego poziomu produkcji. Z drugiej strony, usiłują oni wydzielić zagadnienia, których rozwiązanie nie zależy jakoby od wariantów projektowych technicznego poziomu produkcji, poziomu wydajności pracy, kosztów własnych produkcji i wysokości koniecznych inwestycji. Do tego kręgu zaliczają zwykle zagadnienia, wynikające przy określaniu zakresu i asortymentu produkcji.

Taki mechaniczny podział zasadniczych zagadnień projektowania wynika wskutek niezrozumienia tego, że plan rozwoju gospodarki narodowej zawiera nie tylko wielkość produkcji, lecz również techniczny poziom produkcji, wydajność pracy i koszt własny produkcji. Mechanicznemu rozdziałowi zasadniczych zagadnień planowania i projektowania należy przeciwstawić jednolitą metodę ich rozwiązania, metodę opartą na przyznaniu partii roli przodującej we wszystkich zagadnieniach polityki ekonomicznej i podporządkowanego tej polityce poważnego znaczenia obliczeń i wskaźników kosztów.



Program produkcyjny projektowanego przedsiębiorstwa podporządkowany jest *n a r o d o w o g o s p o d a r c z e m u p l a n o w i p r o d u c y j n e m u* i jest opracowywany na podstawie tego planu. Przy sporządzaniu programu projektowego produkcji podstawą jest metoda bilansowa, ponieważ bilans gospodarki narodowej, określany postawionymi przez partię zadaniami, przedstawia proces rozszerzonej socjalistycznej reprodukcji.

Przystępując do opracowania programu projektowego produkcji, należy przede wszystkim uzgodnić perspektywiczne zapotrzebowanie na produkcję projektowanego przedsiębiorstwa. Badanie perspektyw rozwoju podstawowych gałęzi powinno opierać się na generalnych danych i na pięcioletnich, jak również rocznych planach rozwoju tych gałęzi oraz na danych sprawozdawczych z ich wykonania. Uzgodnieniu podlegają również normy zużycia metali na jednostkę produkcji gałęzi ich potrzebujących, ponieważ normy obrazują techniczne podniesienie poziomu w tych gałęziach. Z drugiej strony, konieczne jest uzgodnienie perspektywy produkcji poszczególnych rodzajów wyrobów projektowanego przedsiębiorstwa na podstawie upowszechnienia doświadczeń pracy fabryk, oddziałów fabrycznych i poszczególnych stanowisk roboczych oraz na podstawie

1) J. W. Stalin, Dzieła, t. 12, str. 347 (wyd. ros.).

2) J. W. Stalin, Dzieła, t. 12, str. 348 (wyd. ros.).

szczególonych danych projektowych. Decydująca rola przypada tutaj analizie danych sprawozdawczych i upowszechnieniu doświadczeń pracy stachanowców. Przy opracowaniu programu projektowego na podstawie uzgodnionego perspektywicznego bilansu produkcji i zużycia, należy opierać się na znaczeniu narodowo - gospodarczym projektowanej produkcji: jej znaczeniu obronnym, znaczeniu dla rozwoju gałęzi gospodarczych zużywających tę produkcję i dla rozwoju okręgu, w którym zamierza się budować przedsiębiorstwo.

Badając wszystkie możliwe zmiany zakresu perspektywicznego zapotrzebowania gospodarki narodowej na określony produkt w wyniku obniżenia jego kosztów własnych, należy, po pierwsze, ustalić, w jakiej części danej produkcji, przyjętej jako całość w gospodarce narodowej, zajdą te zmiany. Jeśli przewiduje się znaczne obniżenie kosztów własnych decydującej części danej produkcji, a więc jednocześnie zwiększenie jej wytwarzania, to można liczyć na poważne rozszerzenie zakresu jej zastosowania. Na odwrót, jeśli nawet poważne obniżenie kosztów własnych dotyczyć będzie niewielkiej części danej produkcji, to na takie rozszerzenie zakresu jej zastosowania nie należy liczyć (wypadek nie często się zdarzający). Po wtóre, dla uzgodnienia perspektyw rozszerzenia zużycia danej produkcji (np. blachy) należy dokonać obliczenia kosztów własnych produkcji gałęzi przemysłowej, posiadającej zapotrzebowanie na tę produkcję (np. takiej produkcji jak puszki do konserw), zakładając umownie, że przedsiębiorstwa przemysłu konserwowego otrzymają blachę po cenie jej kosztu własnego, a nie po cenie sprzedażnej. Obniżenie kosztów własnych produkcji w wyniku realnego podniesienia technicznego poziomu przedsiębiorstwa w decydującej części tej produkcji pozwoli na postawienie w szeregu wypadków sprawy zrezygnowania na przyszłość z tej produkcji w oddziałach pracujących na urządzeniach przestarzałych.

W ten sposób projektowy program produkcji jest wyjściową i podstawową pozycją przy projektowaniu socjalistycznych przedsiębiorstw; jednocześnie zarówno on jak i ostateczny jego wynik jest wnioskiem, kończącym całe opracowanie projektu.



Okres życia fabryk metalurgicznych obliczony jest na dziesiątki lat. Projektowane obecnie nowe fabryki metalurgiczne przeznaczone są w zasadzie do pracy w ustroju komunistycznym. Dlatego też przy projektowaniu nabiera szczególnego znaczenia ustalenie czynnika czasu.

Czynnik czasu ustalany jest przede wszystkim przy określaniu wielkości produkcji. Projektując przedsiębiorstwo należy się oprzeć na perspektywach rozwoju gospodarki narodowej, określonych przez plan dyrektywy partii i rządu. Na tej podstawie należy uwzględnić czynnik czasu również przy ocenie innych zagadnień założeń projektu. Jest to konieczne, po pierwsze, dlatego, aby ocenić z ekonomicznego punktu widzenia techniczny poziom projektowa-

nego przedsiębiorstwa, oddziału fabrycznego, agregatu; po drugie, aby określić prerogatywy założeń projektu, odróżniających się różnymi terminami pracy urządzeń, budynków, uzbrojenia itd.; po trzecie, aby powziąć decyzję odnośnie wariantów z różnymi terminami budowy projektowanego przedsiębiorstwa.

Uwzględnienie czynnika czasu w założeniach projektu w dziedzinie poziomu techniki polega przede wszystkim na tym, że projektowane wskaźniki poziomu techniki są porównywane i przeciwstawiane odpowiednim perspektywnie planowanym wskaźnikom. Powinno być zasadniczą tendencją, aby wskaźniki projektowane przewyższały planowane.

Należy odrzucić, jako niedopuszczalną dla gospodarki socjalistycznej, próbę zamiany projektowania na podstawie planu na opracowanie pewnych prognoz o dynamice wydajności pracy, kosztów własnych produkcji i innych wskaźników poziomu technicznego produkcji — na cały czas pracy projektowanego przedsiębiorstwa.

Przedłużenie okresu pracy urządzeń budynków i uzbrojenia jest w większości wypadków związane ze zwiększeniem ogólnej sumy pierwotnych kosztów. Dlatego też nie zawsze okaże się celowym przedłużenie okresu pracy. Im wyższy jest stosunek przedłużenia okresu pracy poszczególnych części maszyn do wzrostu ich kosztów, tym zastosowanie ich jest efektywniejsze.

Jeśli przyjąć nie poszczególną część, lecz całą maszynę, a szczególnie nowoczesny agregat metalurgiczny, to sprawa mocno się komplikuje. Różnice w okresach pracy różnych maszyn i agregatów można ustalić w wyniku większej liczby obserwacji i badania danych sprawozdawczych o wielkości dokonanych w ciągu szeregu lat generalnych remontów. Na podstawie analizy tych danych należy obliczać indywidualną wysokość odliczeń amortyzacyjnych, korygując według tych danych nie całą wysokość tych odliczeń, lecz jedynie tę ich część, która zostaje wydzielona na generalne remonty.

Po obliczeniu wysokości odliczeń amortyzacyjnych dla różnych wariantów należy przeciwstawić korzyść, uzyskaną ze skrócenia czasu generalnych remontów, z sumą, o którą zwiększa się inwestycje. Poważne znaczenie posiada również porównanie indywidualnej wielkości odliczeń amortyzacyjnych z ich średnią wielkością obliczoną według średnich norm dla danej gałęzi przemysłu. Jeśli indywidualne odliczenia amortyzacyjne są niższe od średnich dla danej gałęzi, to oznacza, że projektowany agregat może dać dodatkowy dochód; jeśli natomiast są one wyższe od średnich danej gałęzi przemysłu, to agregat ten obniży dochód.

Przy projektowaniu rekonstrukcji starych fabryk i oddziałów, obliczenie indywidualnej wielkości odliczeń amortyzacyjnych powinno również się opierać na uwzględnieniu okresu pracy rekonstruowanych fabryk i oddziałów.

Główne znaczenie terminów budowy polega na tym, że przeważnie określają one „skale”, w której mogą być prowadzone takie operacje, które na dłuższy czas odciągają siłę roboczą i środki produkcji, nie dostarczając przez cały czas żadne-

go produktu w formie korzystnego efektu...¹⁾). Od terminów budowy zależy wykonanie planu produkcyjnego i osiągnięcie ustalonego przez plan technicznego poziomu produkcji, poziomu wydajności pracy i kosztów własnych. Terminy budowy zależą ze swej strony, po pierwsze, od wielkości przedsiębiorstwa i, po drugie, od organizacji robót budowlanych, w tej liczbie od stopnia ich mechanizacji.

Wielkość budującego się przedsiębiorstwa, a więc również zakres robót budowlanych określane są, przy jednakowych innych warunkach, projektowaną skalą produkcji i jej poziomem technicznym. Dlatego też, zagadnienie terminów budowy w różny sposób rozwiązywane jest na różnych etapach budownictwa socjalistycznego i dla przedsiębiorstw różnych gałęzi gospodarki narodowej. Tak zwany czynnik czasu w projektowaniu poszczególnych przedsiębiorstw podporządkowany jest „czynnikowi czasu” w planowaniu gospodarki narodowej i jej gałęzi, tj. tempu rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, ustalanemu przez politykę ekonomiczną partii. Należy odrzucić, jako nieprzydatne dla gospodarki socjalistycznej, próby ustalenia w celach porównawczych matematycznych wzorów dla obliczenia niejednakowej wartości dzisiejszych i przyszłych kosztów. Inwestycje planowane są przez państwo socjalistyczne. Dlatego też wskaźniki, na podstawie których należy ustalać terminy budowy projektowanego przedsiębiorstwa, powinny być obliczane przy założeniu, że różne w czasie koszty są jednakowej wartości, tj. przy założeniu, że narodowo - gospodarcze znaczenie 1000 rb. wydatkowanych dzisiaj jest równe znaczeniu 1000 rb. wydatków przyszłych.

Dobra organizacja robót jest podstawową drogą do skrócenia terminu budowy projektowanego przedsiębiorstwa. Projekt powinien zapewniać intensywność budowy i wysoki poziom wykorzystania inwestycji w tym czasie. Wskaźnikiem intensywności budowy jest średnia w skali rocznej wysokość inwestycji. Ten wskaźnik pozwala na określanie terminów budowy przy różnej wielkości inwestycji w porównywanych wariantach lub obiektach budowy. Ten wartościowy (wynikowy) wskaźnik powinien być uzupełniony wskaźnikami naturalnymi (średni w skali rocznej zakres robót ziemnych, waga montowanych konstrukcji metalowych, wielkość muru itd.), na podstawie których można ustalić dla różnych wariantów i obiektów najważniejsze przyczyny odchyleń średniej w skali rocznej wielkości inwestycji w czasie budowy.

W pewnych wypadkach projektowany obiekt może być częściowo uruchamiany. Uwzględniając znaczenie skoncentrowania środków na poszczególnych elementach budowy, w projektach wyposażenia fabryk metalurgicznych przewiduje się zakończenie w pierwszej kolejności budowy poszczególnych oddziałów fabrycznych, aby uruchomić je przed zakończeniem budowy całego przedsiębiorstwa. Przy porównywaniu wariantów projektu budowy tego samego obiektu wskaźnikiem stopnia wykorzystania inwestycji w okresie budowy może być średnia w skali rocznej wielkość produkcji wykonanej w okresie budowy. Przy porównywaniu wariantów

projektowanego obiektu z innymi projektami i z danymi sprawozdawczymi z budowy już uruchomionych przedsiębiorstw, wskaźnikiem stopnia wykorzystania inwestycji w okresie budowy jest coroczna wielkość produkcji, ustalana w procentach od projektowanego potencjału przedsiębiorstwa. Jeśli lepsza organizacja budowy osiągnięta została za cenę zwiększenia ogólnej sumy inwestycji, to należy przyjąć za podstawę stosunek rocznej wielkości produkcji w okresie budowy do ogólnej sumy inwestycji i według tego wskaźnika porównywać rozmaite warianty projektu.

Wszystkie wymienione wskaźniki stanowią cenny materiał, na podstawie którego mogą być powzięte decyzje odnośnie projektów. Lecz jest to tylko materiał. Istotne znaczenie posiada zagadnienie zapotrzebowania przez gospodarkę narodową produkcji projektowanego przedsiębiorstwa i zagadnienie warunków produkcji tegoż przedsiębiorstwa. A więc i tutaj ujawnia się podporządkowanie wskaźników wartościowych państwowemu planowi rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.



Podstawowym zadaniem metodologii analizy ekonomicznej wariantów projektu jest opracowanie metody rozrachunku w postaci materiałowej i wartościowej przewidzianych przez projekt ilości prac potrzebnych do wykonania projektowanej produkcji i metody s p r o w a d z e n i a t y c h i ł o ś c i d o s p o ł e c z n i e n i e z b e d n y c h o r a z o k r e ś l e n i a d r ó g d l a i c h o b n i ż e n i a.

Wskaźnikiem wartościowym odpowiednika ilości pracy w projektowanym przedsiębiorstwie do ilości społecznie niezbędnej jest bezwzględna i stosunkowa wysokość kosztów własnych produkcji i dochodu projektowanego przedsiębiorstwa.

Koszt własny i dochód socjalistycznych przedsiębiorstw przedstawiają właściwości, charakterystyczne cechy poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi przemysłowych oraz ich podporządkowanie jednolitemu planowi państwowemu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Projektowany koszt własny produkcji powinien być porównywany ze sprawozdawczym i perspektywicznie planowanym dla ZSRR średnim kosztem własnym tej produkcji jak również z kosztem własnym przodujących przedsiębiorstw. Aby przeprowadzić takie porównanie, należy wyobrazić sobie, jak będzie pracowało projektowane przedsiębiorstwo po uruchomieniu, stosując istniejące w pracujących przedsiębiorstwach metody obliczania kosztu własnego. Nie wolno ograniczać się do porównywania jedynie wariantów projektu, gdyż wtedy odpada najważniejsze kryterium oceny projektowanego kosztu własnego: osiągnięty i planowany poziom kosztu własnego produkcji w pracujących przedsiębiorstwach. Oderwanie się od rzeczywistości, od osiągnięć stachanowców, przodujących oddziałów fabrycznych i fabryk — oto główne niebezpieczeństwo projektowania.

Konieczność porównywania projektowanego kosztu własnego ze sprawozdawczym i planowanym średnio dla ZSRR kosztem własnym jest jedną z przyczyn przyjęcia pod uwagę przy ocenie zało-

¹⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XVIII, 1939 r., str. 381 (wyd. ros.).

żeń projektu takiego ważnego wskaźnika, jakim jest dochodowość (rentowność) projektowanego przedsiębiorstwa. Wysokość dochodu określana jest drogą porównania kosztu własnego produkcji towarowej danego przedsiębiorstwa lub gałęzi przemysłowej z ceną tej produkcji. Koszt własny produkcji — to wskaźnik poziomu pieniężnych kosztów przedsiębiorstwa. Dochód daje natomiast możliwość określenia, o ile pieniężne koszty tego przedsiębiorstwa są wyższe lub niższe od średnich kosztów dla danej gałęzi, ponieważ ceny radzieckie ustalane są na podstawie średniego dla danej gałęzi kosztu własnego produkcji, na podstawie określanych przez państwo odchyleń cen od tego średniego dla gałęzi kosztu własnego.

Odchylenie projektowanego kosztu własnego od średniego dla danej gałęzi i planowanego kosztu własnego nie tylko stanowi w s k a ź n i k gospodarczo słusznych przyjętych dla danego przedsiębiorstwa założeń projektu, lecz pozwala również na ustalenie ilości pracy społecznie niezbędnej dla wykonania określonego rodzaju produkcji. Aby obliczyć, jak zmieni się planowany średni dla danej gałęzi koszt własny określonej produkcji w wyniku realizacji projektu fabryki, należy określić koszt własny produkcji, wytwarzanej przez wszystkie przedsiębiorstwa i na tej podstawie obliczyć, o ile dla całego ZSRR nowy poziom kosztu własnego tej produkcji jest niższy od planowanego perspektywicznie. Na podstawie takiego obliczenia możliwe jest określenie roli projektowanego przedsiębiorstwa dla zmniejszenia kosztów społecznie niezbędnych.

Następnie należy ustalić, za cenę jakich elementów kosztów własnych zachodzi ich obniżenie, jakie zmiany wnoszą projekt do struktury kosztów własnych, jak wpływają konkretne warunki pracy danego przedsiębiorstwa na koszty własne jego produkcji.

Taka szczegółowa analiza zakłada doprowadzenie kosztów własnych, projektowanych, sprawozdawczych i planowanych do stanu porównywalności. Osiąga się to drogą usunięcia wszystkich przypadkowych różnic, doprowadzenia ich do rzeczywistych, legalnie wynikających z różnic w skali, w specjalizacji i organizacji produkcji, w ich poziomie technicznym, w okręgu rozmieszczenia porównywanych przedsiębiorstw oraz z różnic w organizacji pracy w tych przedsiębiorstwach.

Doprowadzenie projektowanych i sprawozdawczych wskaźników do stanu porównywalności nie jest metodą obliczenia; jest to podstawa sprawdzenia przyjętych norm, współczynników i systemów pracy, jest to zasadnicza droga do udoskonalenia projektowania. Aby doprowadzić projektowane i sprawozdawcze koszty własne do stanu porównywalności, należy, po pierwsze, uwzględnić różnice cen środków produkcji i stawek płac zarobkowych, zachowując takie różnice, które wynikają legalnie jako bezpośredni rezultat jakichkolwiek osiągnięć pracujących przedsiębiorstw i jakichkolwiek założeń projektu. Po drugie, konieczna jest szczegółowa analiza naturalnych wskaźników pracy czynnych przedsiębiorstw: przyczyn odchyleń od norm zużycia surowców, paliwa, energii elektrycznej, pary

itd., jak również podstawowych rodzajów materiałów pomocniczych. Poważne znaczenie posiada analiza wielkości przestojów zasadniczych, agregatów. Należy szczegółowo zbadać przyczyny zmian wydajności pracy robotników i przemóc zdarzające się w praktyce projektowania lekceważenie takich wskaźników, jak poziom organizacji socjalistycznego współzawodnictwa i stałość podstawowych kadr fabryki. Doprowadzenie różnych projektów do stanu porównywalności sprowadza się bądź do poprawienia błędów projektantów, bądź do usunięcia różnic, wynikających przy projektowaniu w różnym czasie. Doprowadzenie do stanu porównywalności jest nie tylko warunkiem, lecz również wynikiem analizy przyczyn i okoliczności, które wywoływały różnego rodzaju odchylenia.

Analizę ogólnej wielkości i struktury kosztów własnych powinno poprzedzać zbadanie technicznej struktury kosztów. Pozwala ono określić, jak każdy z poszczególnych rodzajów kosztów wpływa na narodowo-gospodarcze bilanse siły roboczej i materiałów i w jakiej mierze projekt odpowiada planowi zużycia tych elementów społecznej reprodukcji. Analizę wartościowej struktury zużycia, należy rozpocząć od porównania zużycia pracy żywej i pracy uprzedmiotowionej, tj. należy określić udział zużycia pracy żywej w ogólnej sumie wszystkich rodzajów pracy. Porównanie tych elementów kosztów własnych i ustalenie ich ogólnej wielkości pozwala na określenie w postaci wartościowej wysokości zmian wydajności pracy: „Podniesienie wydajności pracy polega właśnie na tym, że udział pracy żywej zmniejsza się, a udział pracy dokonanej dawniej zwiększa się, lecz zwiększa się w taki sposób, że ogólna suma pracy, zawarta w towarze, zmniejsza się...”¹⁾.

W kosztach własnych uwzględnia się zużycie pracy żywej w postaci płac zarobkowych wszystkich pracowników przedsiębiorstwa i narzutów na płace zarobkowe. Pozostała część pracy żywej, tworząca większą część produktu dodatkowego nie jest w kosztach własnych uwzględniana. Lecz nawet takie obliczenie zużycia pracy żywej dostatecznie wyraźnie uwydatnia kierunek zmian tych wielkości i ich przypuszczalną wysokość.

Określając poziom wydajności pracy na podstawie porównania ogólnej wielkości i struktury kosztów własnych produkcji, wykonywanej w różnego rodzaju przedsiębiorstwach, należy oddzielić różnice wielkości i struktury kosztów własnych, wynikające wskutek niejednakowego składu przedsiębiorstw, od różnic, będących skutkiem różnych poziomów technicznych tych przedsiębiorstw i jakości pracy zatrudnionych w nich robotników.

Zużycie pracy potencjalnej nie jest jednakowe. Część tego zużycia uwzględniona jest w kosztorysach inwestycji i wchodzi do kosztów własnych produkcji jako odliczenia amortyzacyjne. Druga część pracy potencjalnej stanowi pieniężne wydatki na surowce, materiały dodatkowe i pomocnicze, paliwo, energię elektryczną, parę, wodę i inne środki produkcji, całkowicie uwzględniane w kosztach włas-

1) K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XIX, cz. I, str. 280 — 281 (wyd. ros.).

nych produkcji. Dlatego też zbadanie podniesienia wydajności pracy powinno być kontynuowane na podstawie analizy wydajności urządzeń.

Wydajność maszyny określa się stosunkiem pomiędzy wielkością pracy włożonej w wytworzenie maszyny — i żywej pracy ludzkiej zaoszczędzonej w wyniku zastosowania maszyny: „... wydajność maszyny mierzona jest stopniem, w którym zamienia ona ludzką siłę roboczą”¹⁾. Przy projektowaniu, wydajność środków trwałych określana jest w drodze porównania wielkości odliczeń amortyzacyjnych i obniżenia kosztów przedsiębiorstwa na płace zarobkowe, które jest osiągane przez zastosowanie tych udoskonalonych urządzeń. Jeśli wielkość odliczeń amortyzacyjnych jest mniejsza lub równa zmniejszeniu wydatków na siłę roboczą, to oznacza, że nowe urządzenie jest bardziej wydajne niż urządzenie porównywane lub podlegające zamianie. W odróżnieniu od społeczeństwa kapitalistycznego, gdzie granicą celowości zastosowania nowej techniki jest osiągana dzięki niej oszczędność w opłacie przez kapitalistę udziału pracy ludzkiej, przy socjalizmie ekonomicznie celowe staje się wprowadzenie nowej techniki, która powoduje oszczędność całej pracy ludzkiej, a nie tylko płac zarobkowych. Rozszerza to znacznie możliwość zastosowania nowej techniki przy socjalizmie. W przedsiębiorstwach socjalistycznych zużycie pracy uwzględniane jest w kosztach własnych, do których włącza się jedynie część zużytej pracy ludzkiej: płace zarobkowe i narzuty. Dlatego też, przy socjalizmie wystarcza równość wielkości odliczeń amortyzacyjnych i osiągniętej oszczędności na sile roboczej. W poszczególnych wypadkach można uważać za ekonomicznie celowe również takie rozwiązania, przy których wielkość odliczeń amortyzacyjnych jest nawet nieco wyższa od oszczędności na płacach zarobkowych. Wprowadzenie nowej techniki, mechanizacja pracy — dyktowane są przy socjalizmie również zainteresowaniem w uczynieniu pracy lżejszą, w poprawie jej warunków.

Określenie ekonomicznej celowości założeń projektu zakłada szczegółową ewidencję i analizę zużycia surowców materiałów pomocniczych i innych elementów obrotowych środków produkcji. Konieczne jest porównanie projektowanego zużycia surowców i materiałów z planowymi normami i ze wskaźnikami sprawozdawczymi zużycia w przedsiębiorstwach czynnych, zarówno w wyrażeniu naturalnym, jak i wartościowym. Należy planować zużycie konkretnych rodzajów surowców, materiałów dodatkowych i pomocniczych, paliwa, energii elektrycznej itd. Dlatego też dopuszczalne jest jedynie takie obniżenie kosztów na te środki produkcji, które może być osiągnięte środkami, odpowiadającymi rozwiązaniom, przyjętym w planie narodowo-gospodarczym.

Przy porównywaniu wariantów powinny być starannie zbadane różnice warunków naturalnych, które wywierają duży wpływ na pracę przedsiębiorstw. Siły przyrody, jako podstawa podniesienia wydajności pracy w przedsiębiorstwach, znajdujących się w lepszych warunkach naturalnych, są istotną pod-

stawą renty różniczkowanej. Ponieważ lepsze środki naturalne i lepsze tereny fabryczne są ograniczone, to stosunkowo wyższa wydajność pracy osiągnięta jest w tych przedsiębiorstwach, które korzystają z lepszych zasobów przyrody i które położone są na lepszych terenach. Należy przede wszystkim uwzględniać właściwości geograficznego rozmieszczenia przedsiębiorstw i ich baz surowcowych. Właściwości te znajdują bezpośredni wyraz w zakresie przewozów, mierzonych w tono-kilometrach i w sumie kosztów przewozu. Po drugie, należy uwzględniać różnice warunków wydobywania rudy, węgla, kamienia wapiennego itd. oraz różnice w ich gatunkowości, co wpływa poważnie na koszty własne produkcji. Po trzecie, konieczne jest uwzględnienie różnic warunków klimatycznych, gruntowych itp. budowy i eksploatacji fabryk.

Podstawową metodą uwzględniania różnic warunków naturalnych jest sztuczne porównywanie przedsiębiorstw według innych elementów projektu. Projektant nie ma jednak prawa zapominać o ograniczonych ramach takiej sztucznej metody. Właściwości warunków naturalnych stwarzają nową technikę produkcji; nowa technika zmienia, z kolei, siłę i charakter wpływu tych warunków naturalnych. Dlatego też utożsamienie konkretnych warunków pracy lub odrzucenie różnic, zachodzących w tych warunkach, powinno być w następstwie przeanalizowane.



Analiza nakładów inwestycyjnych jest ważną częścią projektu, poprzedzającą obliczenia kosztów własnych produkcji.

Pod pojęciem nakładów inwestycyjnych rozumie się wydatki na takie środki produkcji, które powinny działać w ciągu dłuższego okresu czasu. Różność inwestycji i corocznie dokonywanych wydatków eksploatacyjnych sprowadza się do właściwości obrotu tych nakładów. Wynika stąd, że, po pierwsze, wydzielając w odrębny rozdział analizę inwestycji, nie można określić ich gospodarczej celowości, rozpatrując te inwestycje odrębnie od innych rodzajów nakładów, lub przeciwstawiając je innym rodzajom nakładów, czy też sztucznie porównując ze sobą te inne rodzaje nakładów. Dla określenia gospodarczej celowości jakichkolwiek inwestycji należy rozpoznawać je jako część składową kosztów własnych produkcji, tj. porównywać wielkość odliczeń amortyzacyjnych z innymi elementami kosztów własnych i z ich ogólną wielkością i ocenić tę ogólną wielkość kosztów własnych. Po drugie, z właściwości obrotu nakładów inwestycyjnych wynika konieczność samodzielnego ich analizowania, poprzedzającego obliczenie i analizę kosztów własnych produkcji. Ogromne znaczenie nakładów inwestycyjnych określa się tym, że od ich ogólnej wysokości i od ich podziału pomiędzy gałęzie przemysłu i przedsiębiorstwa uzależnione jest tempo uprzemysłowienia kraju.

Ustalone przez plan nakłady inwestycyjne stanowią zafiksowaną wielkość; ogólną wysokość nakładów inwestycyjnych określa plan przy ich podziale, ponieważ ta ogólna suma jest nie tylko warunkiem, lecz również skutkiem określonego ich podziału. Dlatego też, projektujący, konkretyzując w projekcie plan nakładów inwestycyjnych, bierze udział w pla-

¹⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XVII, str. 420 (wyd. ros.)

nowaniu ich ogólnej wysokości i ich podziału według gałęzi przemysłowych i przedsiębiorstw. Lecz przed ustaleniem ekonomicznej celowości tych inwestycji należy określić stopień intensywności wykorzystania majątku trwałego i podstawy ekonomiczne założeń projektu celem usunięcia nadmierności w projektowaniu.

Przyspieszenie obrotu środkami trwałymi, tj. podniesienie intensywności ich wykorzystania, prowadzi do następujących zmian. Po pierwsze, zwiększa się roczną wielkość produkcji, wykonywanej tymi samymi środkami pracy. Dla ustalenia tej wielkości należy zastosować obliczenie tak zwanej wydajności nakładów inwestycyjnych: ile ton produkcji przypada na tysiąc rubli nakładów inwestycyjnych. Można to wyrazić również odwrotnym stosunkiem. W miarę przyspieszenia obrotu środkami trwałymi zmniejsza się suma wydatkowanych środków na jednostkę gotowej produkcji, tj. obniża się tak zwana chłonność kapitałowa produkcji. Po drugie, zmniejsza się koszt własny produkcji. Zwiększenie intensywności wykorzystania środków trwałych z reguły prowadzi do zmniejszenia odliczeń amortyzacyjnych na jednostkę produkcji i do zredukowania szeregu innych elementów kosztów własnych tej jednostki produkcji (płac zarobkowych, kosztów oddziałowych i ogólnie - zakładowych itp.). Zarówno „chłonność kapitałowa“ produkcji, jak i „wydajność“ inwestycji, są wskaźnikami intensywności wykorzystania tych samych urządzeń, wytwarzających tę samą produkcję. Kiedy jednakże przy pomocy tych wskaźników dąży się nie tylko do ustalenia intensywności wykorzystania urządzeń, lecz również do oceny ekonomicznej metod produkcyjnych przez porównanie wskaźników pracy różnych urządzeń, będących na niejednakowym poziomie technicznym i wytwarzających różnego rodzaju produkcję — popełnia się poważny błąd. Zmierzenie technicznego poziomu produkcji na podstawie określenia „chłonności kapitałowej“ produkcji lub „wydajności“ inwestycji jest niemożliwe; podniesienie technicznego poziomu produkcji jest z reguły związane z podniesieniem „chłonności kapitałowej“ produkcji; zarazem „chłonność kapitałowa“ produkcji zmniejsza się w miarę podniesienia intensywności wykorzystania inwestycji.

Poza swoim zasadniczym przeznaczeniem jako wyrazu stopnia intensywności wykorzystania środków trwałych, „chłonność kapitałowa“ produkcji pozwala również na określenie stopnia zasad oszczędnościowych określonych założeń projektu. Dla sprawdzenia wytypowanych przez projekt inwestycji należy, celem usunięcia nadmierności w projektowaniu, pogłębić analizę w drodze przeciwstawienia wysokości podstawowych elementów inwestycji dla jednakowych oddziałów fabrycznych i fabryk (wydatków na budynki, uzbrojenia, urządzenia itd. uwzględnianych odrębnie w kosztorysach projektowych).

Kosztorys projektowy jest dokumentem, na podstawie którego finansuje się budujące się przedsiębiorstwa. W kosztorysach projektowych znajdują wyraz najważniejsze założenia, przyjęte w planie narodowo-gospodarczym inwestycji. Dlatego też kosztorysy poszczególnych przedsiębiorstw łącznie z innymi obliczeniami projektu i wskaźnikami pracy

tych przedsiębiorstw dają dostatecznie bogaty materiał dla określenia gospodarczej celowości założeń projektu drogą wszechstronnego porównania wskaźników projektowanego przedsiębiorstwa ze wskaźnikami, przyjętymi przez plan narodowo-gospodarczy i osiągniętymi w przedsiębiorstwach czynnych.

Niektórzy autorzy proponują dla porównania wariantów produkcji obliczenie nakładów inwestycyjnych w tak zwanym przekroju narodowo-gospodarczym, tj. uwzględnianie w projekcie poszczególnego przedsiębiorstwa całej sumy nakładów, związanych z jego budową i eksploatacją.

Taką metodę należy odrzucić. Przeczy ona praktyce sporządzania kosztorysów projektowych, uwzględniających tylko wydatki niezbędne dla urzeczywistnienia projektu budowy danego przedsiębiorstwa. Nawiasem mówiąc, obowiązująca praktyka sporządzania kosztorysów projektowych została przez życie potwierdzona.

Obliczenie nakładów inwestycyjnych w „przekroju narodowo-gospodarczym“ nie może rozwiązać postawionego przez jego zwolenników zadania — uwzględnienia w projekcie poszczególnego przedsiębiorstwa wszystkich sprzęgniętych z jego budową nakładów inwestycyjnych włożonych w inne, związane z nim przedsiębiorstwa. Np., projekt stworzenia nowej fabryki metalurgicznej przewiduje jej budowę w okręgu, w którym powinny powstać: potężna elektrownia wodna, fabryki kolorowej metalurgii, przemysłu chemicznego, przedsiębiorstwa obróbki drzewnej i gęsta sieć dróg kolejowych. Każde z wymienionych przedsiębiorstw stanowi nierozłączne ogniwo w ogólnym systemie przedsięwzięć, mających na celu opanowanie i podniesienie nowego gospodarczego okręgu. Aby obliczyć całą sumę nakładów inwestycyjnych, niezbędnych dla rozwoju ekonomiki okręgu, należy przede wszystkim opracować jednolity plan narodowo-gospodarczy jego rozwoju, określający perspektywy wzrostu wszystkich gałęzi gospodarki narodowej okręgu i jego miejsce w gospodarce narodowej ZSRR. Rozwiązać takie zadanie może tylko „Plan Państwowy“ i jego organy. Natomiast próba sporządzenia takiego planu rozwoju gospodarki narodowej okręgu siłami komórki jednej gałęzi przemysłu niewątpliwie doprowadzi do jednostronnych, powierzchownych, dyletanckich rozwiązań. Z drugiej strony, tylko wyspecjalizowana komórka gałęzi przemysłowej potrafi wobec swych kwalifikacji i znajomości wszystkich właściwości ekonomiki i technologii produkcji określić, jaka suma nakładów inwestycyjnych jest potrzebna dla budowy poszczególnego przedsiębiorstwa.

W ten sposób, obliczenie całej sumy nakładów inwestycyjnych, potrzebnych dla rozwoju gospodarki narodowej określonego okręgu ekonomicznego, zakłada, że szereg komórek projektowych gałęzi przemysłowych, opierając się na jednolitym planie narodowo-gospodarczym, opracowuje projekty poszczególnych przedsiębiorstw. Z kolei, projekty poszczególnych przedsiębiorstw konieczne są dla uzgodnienia i konkretyzacji planów narodowo-gospodarczych.

Uwzględnienie w projekcie poszczególnego przedsiębiorstwa sprzęgniętych z jego budową i eksploatacją nakładów inwestycyjnych nie może nigdy dać

wyczerpującego przedstawienia o całej sumie nakładów inwestycyjnych w gospodarkę narodową okręgu, ponieważ wzajemna łączność poszczególnych przedsiębiorstw jest nieograniczona. Usiłując uwzględnić wszystkie związki poszczególnych przedsiębiorstw, wstępuje się na drogę prowadzącą do wadliwego kręgu wzajemnych związków. Np., dążąc w projekcie fabryki metalurgicznej do uwzględnienia sprzęgniętych z jej budową nakładów na transport kolejowy, należy wrócić do nakładów w przedsiębiorstwa metalurgiczne, gdyż budowa i eksploatacja nowej linii kolejowej zwiększa zużycie metali, tj. wywołuje z kolei dodatkowe nakłady na przedsiębiorstwa metalurgiczne. Budowa w nowym okręgu fabryki metalurgicznej prowadzi do powstania i szerokiego rozwoju przedsiębiorstw zużywających metale. W szeregu wypadków rozwój zużycia metali jest poważnym warunkiem dla budowy fabryk metalurgicznych. Dlatego też obliczenie nakładów inwestycyjnych w „przekroju narodowo-gospodarczym” zobowiązuje do uwzględnienia nakładów inwestycyjnych na przedsiębiorstwa zużywające metale. Oczywiście, budowa tych przedsiębiorstw wymagać będzie, z kolei, wydatków na produkcję dodatkowej ilości metali.

Próby wprowadzenia do praktyki projektowania obliczeń nakładów inwestycyjnych w tak zwanym przekroju narodowo-gospodarczym nie są przypadkowe. Obliczenia te — to konieczne ogniwo w określeniu wielkości „wykorzystania” lub „efektywności” inwestycji. W rzeczywistości, jeśli porównywać różnice w kosztach własnych produkcji z różnicami nakładów inwestycyjnych, przewidzianych wariantami projektu, to konieczne jest uwzględnienie zarówno nakładów inwestycyjnych do projektowane-

go przedsiębiorstwa, jak i nakładów inwestycyjnych, związanych z budową tego przedsiębiorstwa. Jeśli natomiast zgodzić się z tym, że „wykorzystanie” nakładów nie powinno mieć miejsca w obliczeniach projektowych, to odpada również konieczność obliczenia nakładów inwestycyjnych w „przekroju narodowo-gospodarczym”.

W praktyce projektowania fabryk metalurgicznych w ostatnich czasach zaniechano zdecydowanie obliczania „wykorzystania” nakładów inwestycyjnych. Nawet w tych nielicznych projektach, w których ciągle jeszcze posilkują się tym wskaźnikiem, „wykorzystania” nakładów rozpatruje się jako wskaźnik ich możliwości; dla wyboru natomiast określonych założeń projektu stosuje się analizę kosztów własnych produkcji.

Zadanie, stojące przed projektantami, polega nie na tym, aby „wyjść poza ramy projektowanego przedsiębiorstwa”. Zadanie polega na tym, aby w ramach poszczególnego przedsiębiorstwa ujawnić i wykryć narodowo-gospodarcze znaczenie projektowanych inwestycji i określić narodowo-gospodarczą celowość założeń projektu. Może to być pomyślnie wykonane jedynie wtedy, kiedy poszczególny obiekt rozpatrywany będzie jako przedsiębiorstwo, planowane przez państwo socjalistyczne i powołane do rozwiązywania zadań postawionych przez plan. Kryterium celowości założeń projektu jest odpowiadanie przez projekt zadaniom, postawionym przez partię komunistyczną. Dlatego też powinny być porównywane wskaźniki pracy projektowanego przedsiębiorstwa ze wskaźnikami przyjętymi przez plan narodowo - gospodarczy i wskaźnikami w czynnych przedsiębiorstwach ZSRR.

(f)

B. BURGMAN

Obniżyć koszt budownictwa

POWOJENNA pięciolatka jest ogromnym krokiem naprzód w dziele wykonania wielkiego stalinowskiego programu budownictwa*). W 1948 r. udział robót budowlanych w gospodarstwie narodowym wzrósł o 23 proc., w 1949 r. — o 20 proc., w stosunku do roku poprzedniego, a w pierwszym kwartale 1950 r. — o 22 proc. w porównaniu z pierwszym kwartałem 1949 r.

Państwo przeznacza na budownictwo ogromne środki pieniężne i wielką ilość surowców i urządzeń. Zaprowadzenie więc prawdziwego rozrachunku gospodarczego i gospodarności w budownictwie ma dla gospodarstwa narodowego nadzwyczajne znaczenie.

Równocześnie ze wzrostem udziału budownictwa w naszej gospodarce narodowej wzrasta waga problemu obniżenia kosztów w budownictwie.

Z inicjatywy Stalina Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę w sprawie obniżki kosztów budowlanych średnio o 25 proc., wprowadzoną w życie z

dnem 1 czerwca 1950 r. Obniżka ta ma być osiągnięta przez usunięcie wygórowań w projektach i kosztorysach, potanień prac budowlano-montażowych oraz dalszą obniżkę cen surowców, urządzeń i taryf przewozowych.

Doświadczenia przodujących przedsiębiorstw wykazują, że istnieją u nas możliwości obniżenia kosztów budownictwa. Nasze budowy są wyposażone w nowoczesny sprzęt, w latach pięciolatek stalinowskich wykształciły się w naszym kraju liczne doświadczone kadry budowlane, z każdym rokiem wzrasta kultura budownictwa.

Możliwości obniżki kosztów w budownictwie nie są jeszcze dostatecznie wykorzystywane. Rozwój przedsiębiorstw przemysłowych idzie w parze z obniżką kosztów własnych produkcji, co w następstwie przynosi obniżkę ceny towarów i wzrost wartości rubla, podczas gdy w tej samej sytuacji, koszty budownictwa przy równoczesnym wzroście robót budowlanych pozostają dalej zbyt wysokie.

Podstawową przyczyną nadmiernej wysokości kosztów w budownictwie są wygórowania w projektach i kosztorysach, wyrażające się w zbędnym

*) Z artykułu w numerze 3/50 Planowe choziajstwo.

powiększaniu rozmiaru terytoriów i komunikacji zakładowej, w rozrzuceniu oddziałów fabrycznych, w zbytnim powiększaniu powierzchni i kubatury podstawowych i pomocniczych budynków i urządzeń, w nieuzasadnionym powiększaniu ilości i mocy technicznego i pomocniczego wyposażenia przedsiębiorstw. Na licznych budowach stosuje się nienowoczesne rozwiązania konstrukcyjne, liczne budowy wykonuje się bez projektów i kosztorysów, a to wszystko powoduje wydatki nieproduktywne.

Jedną z poważniejszych wad w pracy przedsiębiorstw budowlanych polega na tym, że w wielu wypadkach środki materialne i pieniężne są rozproszone po licznych budowach, co przedłuża okres budowania. Poza tym w wielu wypadkach za niski jest stopień mechanizacji robót budowlano-montażowych. Błędy organizacyjne przy tych robotach powodują przestoje maszyn i ludzi; niedostateczna jest także wydajność pracy. Zbyt powoli przyjmują się metody budownictwa przemysłowego, dające możliwości szerokiego stosowania gotowych elementów i konstrukcji standartowych, wymagających tylko zwózki i montażu.

Przemysł materiałów budowlanych nie nadąża za wymogami gospodarki narodowej. Niedostateczny jest wzrost produkcji takich materiałów budowlanych, jak elementy prefabrykowane, płyty fasadowe, materiały izolacji cieplnej, cementy wysokich gatunków i niektóre inne. Przemysł drzewny niedostatecznie zaopatruje budownictwo w odpowiedniego gatunku tarcicę i sklejkę budowlaną. Jakość niektórych materiałów budowlanych jest zbyt niska. Odnosi się to do cegły wapna, żwiru, drewna, okuć i materiałów sanitarno-technicznych.

Zdecydowane przezwyciężenie tych niedociągnięć w pracy przedsiębiorstw budowlanych i przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane i obniżenie w ten sposób kosztów budownictwa — oto pilne i wielkie zadanie o podstawowym znaczeniu dla całej gospodarki narodowej.



Dzięki specjalizacji w projektowaniu przedsiębiorstw przemysłowych i łączności z przemysłem uwzględnia się w projektowaniu najnowsze procesy technologiczne i osiągnięcia techniki. Jak dotychczas, tylko w Związku Radzieckim wprowadzono w skali państwowej standaryzację nie tylko materiałów budowlanych lecz również całych prefabrykowanych typowych elementów. Dokonano typizacji budynków dla pomocniczych oddziałów fabrycznych, magazynów i budynków administracyjno-gospodarczych. Typowe planowe rozwiązania takich budowli pozwalają na ujednolicenie poszczególnych elementów konstrukcyjnych, pozwalają je standaryzować, co z kolei ułatwia budowanie metodami przemysłowymi. Duże są osiągnięcia na polu ujednolicenia budynków przemysłowych, chociaż jest to zagadnienie bardzo skomplikowane. Podkreślić należy przede wszystkim prace naukowo-badawcze przy stworzeniu jednopiętrowych uniwersalnych budynków oddziałów fabrycznych umożliwiających umieszczanie w nich różnych przedsiębiorstw i dających możliwość zmiany przedsiębiorstwa w związku z unowocześnieniem procesu technologicznego.

Uniwersalne oddziały fabryczne różnią się tym od zwykłych, że odległość między wewnętrznymi filarami powiększono do 12 — 18 metrów, wysokość zaś budynku została ujednolicona za pomocą stałego współczynnika. Praktyka wykazała, że ujednolicenie podstawowych elementów tych budowli ułatwia standaryzację i typizację rozwiązań konstrukcyjnych, co znowu daje możliwość przeniesienia przygotowania i wykonania konstrukcji do specjalnych fabryk.

Stosowanie w masowym budownictwie uniwersalnych oddziałów fabrycznych, przy równoczesnym przemysłowym wykonywaniu konstrukcji i części, dzięki łatwości montażu — potania i przyspiesza budownictwo.

Instytuty naukowo-badawcze i biura projektowe Ministerstwa Budowy Przedsiębiorstw Przemysłu Ciężkiego wypracowały typowe sekcje uniwersalnych budynków przemysłowych z wielu setkami kolumn 12 — 18 — 24-metrowych, umożliwiającą wprowadzenie wszelkiego rodzaju wiszących urządzeń dla transportu wewnętrznego.

Zasługuje także na uwagę praktyczne przystąpienie do budowy jednopiętrowych gmachów przemysłowych z oświetleniem dziennym, których koszt jest niższy o 10 — 15 proc., przy czym oszczędność zużycia stali wynosi 20 proc., a dodatkowa oszczędność wydatków eksploatacyjnych wynosi 10 — 15 proc.

Dalsze znaczne obniżenie kosztów budownictwa osiągnąć można przez zwiększenie kompletności planowania. Plan budowanego obiektu powinien obejmować całość prac i powinien likwidować takie wygórowania, jak zbytnia objętość i powierzchnia budynków i urządzeń, nadmiar terytoriów i komunikacji i zbędna moc maszyn.

Właściwy wybór odpowiedniego typu budynku przemysłowego może w rezultacie przynieść obniżkę kosztów budownictwa. Dostatecznie małe przedsiębiorstwa przemysłu lekkiego buduje się na wzór przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego: zajmują one zbyt wielkie przestrzenie, gospodarstwa pomocnicze są bardzo rozwinięte, niepotrzebne oddziały fabryczne i warsztaty rozmieszczane są w oddzielnych budynkach, nadmierna jest ilość garaży i magazynów itd.

Najekonomiczniejsze dla takich przedsiębiorstw okazały się, zarówno ze względu na koszty budowy jak i ze względu na koszty eksploatacji, wielopiętrowe budynki, skupiające całość przedsiębiorstwa w jednym gmachu.

Badania wykazały, że najdroższa jest budowa gmachów krótkich i wąskich, że maksymalne obniżenie kosztów eksploatacyjnych, szczególnie opału — można osiągnąć w gmachu szerokim i długim.

Złe planowanie nie daje później możliwości łatwej zmiany procesu technologicznego i nie pozwala na przystosowanie gmachu do innego rodzaju przedsiębiorstwa. Gmachy odpowiednie powinny posiadać po 6 — 7 przelotów, przy czym — w zależności od typu przedsiębiorstwa — należy ustalić odstęp między kolumnami na 6—7 metrów. Dla najlepszego wykorzystania przestrzeni, w środkowej części pię-

ter umieszcza się klatki schodowe, podnośniki, pomieszczenia sanitarne itd.

Budownictwo tego typu gmachu i jego eksploatacja jest tańsza niż w jednopiętrowym gmachu o tej samej kubaturze.

Wielkie są osiągnięcia naszego kraju w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. W ciągu czterech lat powojennej pięciolatki w naszych miastach i wsiach odbudowano i wybudowano ponad 72 mln m² powierzchni mieszkalnej, w osiedlach wiejskich odbudowano i wybudowano 2300 tys domów.

Niezależnie od tak wielkich osiągnięć budownictwa mieszkaniowego spotyka się jeszcze w tym dziale gospodarki narodowej poważne niedociągnięcia — w pierwszym rzędzie w projektowaniu.

Dla przykładu — w licznych wypadkach, plany osiedli miejskich i wiejskich wykazują wygórowania w postaci zbyt szerokości ulic i rozjazdów oraz niedostatecznej zabudowy dzielnic.

Poważną obniżkę kosztów budownictwa mieszkaniowego można osiągnąć przez zwiększenie udziału budownictwa wielopiętrowego w stosunku do całości budownictwa mieszkaniowego. Przy tym samym koszcie metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej osiąga się przy gmachach 4 — 5-piętrowych 25-procentową obniżkę kosztów w stosunku do kosztów metra kwadratowego gmachów dwupiętrowych. Dlatego też najodpowiedniejsze dla miast, posiadających wodociągi i kanalizację, są gmachy mieszkalne 4 — 5-piętrowe, przy czym dla Moskwy, Leningradu i Kijowa celowe są jeszcze wyższe gmachy mieszkalne.

Państwowe budownictwo mieszkaniowe domów jedno i dwupiętrowych należy oprzeć głównie o standaryzowane elementy prefabrykowane. Niskie budownictwo nadaje się także do rejonów węglowych.

Koszty budownictwa można również znacznie obniżyć przez wykorzystanie istniejących projektów wielopiętrowych budynków. Przede wszystkim należy zdecydowanie przejść na projektowanie budynków szerokich. U nas często buduje się domy o szerokości 12 metrów, a nawet spotyka się domy o szerokości 9 metrów. Tymczasem najbardziej racjonalną okazuje się szerokość 16 — 18 metrów. Przy tego rodzaju projektowaniu obniża się koszty fundamentów i ścian od 15 — 20 proc. w stosunku do dotychczas budowanych domów mieszkalnych. Poza tym ma miejsce znaczna obniżka wydatków eksploatacyjnych na opalanie i na remont budynków.

W projektach domów mieszkalnych pozostawia się często wygórowania w objętości budynków, w powierzchniach pomocniczych i w fasadach. Ma również miejsce, nieuzasadnione przeznaczeniem i położeniem budynków, stosowanie drogich materiałów i skomplikowanych architektonicznie elementów — licznych typów i rozmiarów. W wielopiętrowych budynkach mieszkalnych, zaopatrzonych w dźwigi, można projektować na każdą klatkę schodową po 2 do 3 mieszkań zamiast dotychczas stosowanych 4 — 6. Często wybiera się również droższe rozwiązania konstrukcyjne: zamiast grubości ścian 2 do 2,5 cegieł, projektuje się ściany grubości 3—3,5 cegieł. Dlatego też konieczny jest

przegląd projektów domów mieszkalnych, celem likwidacji wszystkich wygórowań.

Dla oceny projektów trzeba koniecznie opracować techniczne i ekonomiczne wskaźniki i limity zużycia materiałów, prędkości robót i ich kosztów. Ostatnio w budownictwie mieszkaniowym stosuje się również na szerszą skalę projekty typowe. W r. 1949 około 70% ogólnego budownictwa domów o mniejszej ilości kondygnacji wykonano na podstawie projektów typowych. W przeciwieństwie do tego budownictwo domów mieszkalnych wielopiętrowych jedynie w 25 do 30% wykonane było na podstawie projektów typowych.

Począwszy od roku 1951 należy zdecydowanie ograniczyć budownictwo oparte na projektach indywidualnych. Budowa domów o małej ilości kondygnacji musi być oparta o projekty typowe, a budowa budynków wielopiętrowych — o projekty typowych sekcji, przy czym zarówno jedno, jak i drugie projekty należy uważnie przepracować w celu podniesienia jakości budownictwa i usunięcia wygórowań.

Biura projektowe mogą spełnić poważną rolę w obniżeniu kosztów budownictwa. Likwidacja wygórowań w projektach, wykorzystywanie wydajnych agregatów, stosowanie przodujących metod technologicznych i norm wytwórczości oraz oszczędnych rozwiązań konstrukcyjnych powinno w konsekwencji doprowadzić do znacznej obniżki kosztów budownictwa. Wykonanie tych zadań będzie możliwe tylko w wypadku usprawnienia i reorganizacji pracy zespołów projektowych budownictwa oraz mobilizacji wszystkich sił projektantów i budowniczych.



Jednym z ważniejszych warunków obniżenia kosztów budownictwa jest mechanizacja budownictwa, a szczególnie szeroka mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych.

Mechanizacja robót ciężkich osiągnęła już w naszym kraju wysoki poziom. Dotyczy to również budownictwa. Osiągnięty stopień mechanizacji pozwala już na postawienie zagadnienia pełnej mechanizacji budownictwa. Rząd nasz postawił zadanie zmechanizowania w ciągu najbliższych 3 do 4 lat zasadniczych robót w budownictwie i przygotowania przejścia od mechanizacji oddzielnych procesów do mechanizacji całkowitej — robót ziemnych, transportowych, montażowych i innych.

Oczywiście — pełna mechanizacja robót w budownictwie jest możliwa tylko w społeczeństwie socjalistycznym, w którym nie istnieją przeszkody zastosowania do pracy maszyn i gdzie państwo jest zainteresowane w uczynieniu pracy lżejszą. Na licznych budowach w naszym kraju wykonuje się niespotykaną ilość prac ziemnych i odkrywkowych (w górnictwie). W samym tylko 1950 r. trzeba będzie wykonać ponad 1 mld metrów kubicznych robót ziemnych, przy czym udział sprzętu mechanicznego — kopaczek mechanicznych itp. — wynosi 76%.

Tak wysoki stopień mechanizacji był możliwy do osiągnięcia tylko dzięki rozwojowi radzieckiego przemysłu budowy maszyn, który był w stanie zaopatrzyć nasze budownictwo we wszelkiego rodzaju maszyny pierwszorzędnej jakości. Wprowadzanie

nowoczesnej techniki do budownictwa i do wszystkich gałęzi wytwórczości odbywa się na podstawie Wielkiego Planu Narodowego.

Jednakże w szeregu wypadków to pierwszorzędne wyposażenie mechaniczne nie jest dostatecznie wykorzystane na miejscach budowy, a to na skutek braków w zaopatrzeniu surowcowym, na skutek nieprzygotowania robót i innych braków organizacyjnych. Zadaniem budowniczych jest zatem urzeczywistnienie pełnego wykorzystania posiadanego parku maszynowego. Budownictwo osiągnęło co prawda w ostatnich latach znaczny postęp w wykorzystaniu maszyn, jednak jego stopień jest jeszcze niedostatecznie wysoki. Dla przykładu: szereg ministerstw nie wypełnia ustalonych norm wydajności na 1 mtr. kubiczny pojemności czerpaka ekskawatora. Tymczasem praktyka przodujących przedsiębiorstw niedwuznacznie wykazała, że normy te są nie tylko osiągalne, ale można je nawet przekraczać.

Istnieje także możliwość wzmożenia w krótkim czasie wydajności maszyn drogą likwidacji ich przestojów. Należy zwracać uwagę, aby maszyny były używane w sposób skoordynowany ze środkami transportowymi. Jedną z zasadniczych przyczyn przestojów maszyn jest zła organizacja remontów — szczególnie remontów zapobiegawczych. Organizacja remontu w odpowiednim czasie, i to remontu będącego na wysokim poziomie, pozwoli na zdecydowane podniesienie stopnia wykorzystania parku maszynowego i podniesienia stopnia mechanizacji robót budowlanych. Zupełna mechanizacja robót powinna objąć także roboty przy wydobywaniu kamienia, żwiru, piasku i inne. Poważne miejsce w zupełnej mechanizacji budownictwa może zająć szersze zastosowanie kopaczek.

W radzieckiej praktyce budowlanej powstał najbardziej nowoczesny i wydajny sposób organizacji robót budowlanych — metoda potokowa. Polega on na takiej organizacji prac, przy której nie ma przerw między różnymi procesami robót budowlanych, wszystkie procesy odbywają się z określoną szybkością, przy czym na każdym odcinku robót jest odpowiednia ilość robotników.

System potokowy najbardziej nadaje się do zastosowania przy budowie grup jednakowych obiektów lub jednakowych elementów większego obiektu. Metoda potokowa pozwala na pozorne przekształcenie przedsiębiorstwa budowlanego na transporter — nadaje równomierne tempo całemu procesowi robocznemu w jego kolejności technologicznej. Oddanie do użytku poszczególnych obiektów (lub części większego obiektu) i przekazywanie ukończonych obiektów w jednakowych odstępach czasu nazywa się „krokiem potoku”.

Metoda potokowa osiągnęła już znaczne praktyczne wyniki. W związku z rytmiczną powtarzalnością każdego cyklu prac, robotnicy szybko przyswajają sobie organizację i sposób pracy. W rezultacie poprawia się jakość produkcji i zwiększa się wydajność pracy (średnio 1,5 do 2 razy), podnosi się kultura budownictwa.

Organizowanie robót systemem potokowym nie jest równoznaczne z wprowadzeniem harmonogra-

mu potokowego i wykonywaniem według niego robót budowlanych. Bardzo ważna jest — uzgodniona z harmonogramem — praca przedsiębiorstw przemysłowych i transportu, nieprzerwane zaopatrywanie budowy w potrzebne materiały, wprowadzenie zupełnej mechanizacji robót i współzawodnictwa pracy.

Przedsiębiorstwa budowlane, które dobrze zorganizowały roboty systemem potokowym, osiągnęły doskonałe rezultaty.

Radzieccy uczeni i pracownicy budownictwa opracowali i rozpoczęli szerokie stosowanie metody nieprzerwanego prowadzenia robót również w sezonie zimowym. Uniezależnienie budownictwa od sezonowości daje bowiem duże możliwości obniżenia kosztów budownictwa.



Dalszym warunkiem obniżenia kosztów w budownictwie jest podciągnięcie pracy przedsiębiorstw materiałów budowlanych, aby nadążały one za potrzebami gospodarki narodowej, obniżając koszty materiałów budowlanych i podnosząc ich jakość. Rząd zaleca więc rozbudowę przedsiębiorstw produkujących zwykle materiały budowlane i podniesienie zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane oraz części i elementy prefabrykowane, a to przez rozbudowę istniejących i budowę nowych zakładów i przez rozwój przedsiębiorstw materiałów budowlanych w okręgach, w których ruch budowlany jest najbardziej ożywiony.

Obniżenie kosztów budownictwa drogą obniżenia kosztów materiałów budowlanych ma wielkie znaczenie, ponieważ udział kosztów materiałowych w budownictwie mieszkaniowym wynosi 55—70%.

W wielu wypadkach koszt elementów budowlanych, wykonywanych na miejscu budowy, jest niższy niż koszt produkcji systemem przemysłowym w specjalnych przedsiębiorstwach. Ma to miejsce dlatego, że zbyt wysokie są koszty materiałowe, że produkuje się wielką ilość elementów różnych typów — często metodami nienowoczesnymi.

Badania przeprowadzone w ubiegłym roku nad robotami moskiewskich przedsiębiorstw wyrobów żelazobetonowych wykazały, że koszt produkcji jest niewysoki, a jakość zadowalająca jest wtedy, kiedy przedsiębiorstwo specjalizuje się w niewielkim asortymencie wyrobów i stosuje ściśle przemysłane metody produkcji.

Potanień kosztów budownictwa należy także osiągać przez produkcję przemysłową nowych wydajnych materiałów, jak na przykład pustaków półtora normalnej grubości.

Należy też upowszechnić jak najszersze stosowanie najnowszych rozwiązań konstrukcji żelazobetonowych.

Oszczędność materiałów żelaznych przyniesie również znaczną obniżkę kosztów budownictwa. Zasadniczą cechą radzieckiej szkoły produkowania konstrukcji stalowych, zapewniającą wysoki stopień naszej techniki w tej dziedzinie, jest przyjęcie trzech zasad: oszczędności żelaza, obniżenia pracochłonności prac przygotowawczych i uproszczenia montażu konstrukcji. Łączne stosowanie tych trzech

zasad daje najlepsze wykonanie zadań. Radzieccy konstruktorzy opracowali w ten sposób szereg nowych konstrukcji.



Zadanie obniżenia kosztów budownictwa wymaga ulepszenia planowania w budownictwie i zupełnej likwidacji praktyki rozdrabniania środków na liczne budowle i obiekty. Celem skrócenia okresu budowania i zmniejszenia ilości niewykończonych budowli należy ześrodkować fundusze na już wykonywanych budowach i obiektach. Konieczne też jest powiązanie planów prac projektowo - badawczych z planami budownictwa.

W planach budownictwa i wykazach tytułów inwestycyjnych należy uwzględnić stosunek między kubaturą robót budowlanych a planem oddania do użytku przestrzeni użytkowych i powierzchni mieszkalnych. Należy również opracować normy, określające okresy budowania przedsiębiorstw, obiektów i urządzeń w poszczególnych resortach gospodarki narodowej, aby spowodować znaczne przyspieszenie okresu budowania.

S. K. TATUR

Rozrachunek gospodarczy i rentowność

ANALIZA materiałów*), charakteryzujących traktowanie rozrachunku gospodarczego w zakładach przemysłowych, jak i zbadanie prac teoretycznych, poświęconych analizie jego właściwości, wykazały, że jeszcze nie skryształizowało się dostatecznie pełne określenie stosunku między rozrachunkiem gospodarczym przedsiębiorstwa i rozrachunkiem wewnątrzzakładowym. Niektórzy ekonomiści są zdania, że pojęcie rozrachunku gospodarczego odnosi się w rzeczywistości tylko do przedsiębiorstwa jako całości i może być do niego zastosowane tylko w tym wypadku, jeśli przedsiębiorstwo to jest wyposażone w niezbędne zasoby materiałowe, jeśli ma swą osobowość prawną, jeśli prowadzi rozrachunkowość swych środków i działalności, posiada własny bilans odrębne konto rozrachunkowe w Banku Państwa. Jeśli idzie o rozrachunek wewnątrzzakładowy to uważają oni, że określenie jego istoty i zakresu nie jest związane z rozrachunkiem gospodarczym przedsiębiorstwa, że rozrachunek gospodarczy działów, oddziałów, i brygad stanowi takie formy organizacji pracy gospodarczej, których nie obejmuje pojęcie rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa. Czasem nawet, mówiąc o rozrachunku gospodarczym przedsiębiorstwa nie wspominają po prostu o wprowadzeniu wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego.

Ten punkt widzenia należy uznać za nieprawidłowy. Oddzielanie pojęcia zakładowego i wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego w teorii ekonomii, jak wykazuje doświadczenie, może w praktyce spowodować ustalenie przez poszczegól-

Wypełnienie zaleceń rządu w sprawie obniżenia kosztów budownictwa stawia przed pracownikami budownictwa zadanie wzmocnienia rozrachunku gospodarczego i wprowadzenia systemu oszczędnościowego w budownictwie, poprawienia wydajności pracy, lepszego wykorzystania maszyn, obniżenia norm zużycia materiałów i przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Nowa obniżka cen materiałów i urządzeń i obniżka taryf przewozowych stwarza dogodne warunki dla wzmocnienia rozrachunku gospodarczego w budownictwie, poprawy sytuacji finansowej budowli i obniżki kosztów w budownictwie.

Partia i rząd stworzyły właściwe warunki dla wydajności pracy naszych ministerstw, zespołów budowlanych i poszczególnych budowli. Obowiązkiem pracowników budownictwa jest wykonanie zadania, które postawiła przed nimi partia, rząd i wielki wódz narodów radzieckich — Stalin.

(Tłumaczy ht)

ne oddziały fabryczne zadań o innym napięciu, niż napięcie przewidziane w planie zakładu. Suma zadań poszczególnych oddziałów nie będzie w takich warunkach odpowiadała planowi zakładu. Obiektywnie biorąc tego rodzaju praktyka ukrywa część rezerw, będących w dyspozycji przedsiębiorstwa, ponieważ planowane normatywy, ustalone dla zakładu, nie są zgodne ze sztywnymi normatywami ustalonymi przez kierownictwo zakładu dla jego oddziałów, będących na rozrachunku gospodarczym. Obiektywnie biorąc — tego rodzaju nieprawidłowy teoretyczny punkt widzenia służy dla usprawiedliwienia tak zwanego „podwójnego planowania“, które jest niedopuszczalne.

Nasuwać się również inne, krańcowe różne, względy, dla których pojęcia zakładowego i wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego utożsamiają się. Względy te prowadzą do mechanicznego przenoszenia na oddziały fabryczne tych samych metod organizacji pracy, tych samych metod organizacji stosunków gospodarczych, które są wykorzystywane w stosunkach między poszczególnymi przedsiębiorstwami, pracującymi na rozrachunku gospodarczym. Przedwojenna praktyka wprowadzania rozrachunku gospodarczego zna wypadki, kiedy poszczególne oddziały nie tylko przechodziły na samodzielny bilans, lecz również prowadziły między sobą rozliczenia, a w poszczególnych wypadkach otwierano im nawet konta rozrachunkowe w Banku Państwa.

Stosunki między oddziałami fabrycznymi przy takiej organizacji wewnętrznego rozrachunku gospodarczego przybierały formy biurokratyczne. Praktyka odrzuciła te formy organizowania wewnętrznego rozrachunku gospodarczego. W chwili obecnej formy te można spotkać jedynie w nielicz-

*) Z artykułu w „Izwestiach Akademii Nauk“ ZSRR Nr 3/1950.

nych wypadkach, w niektórych zakładach-gigantach (np. w Kuźnieckim Kombinacie Hutniczym). Nawet w tak wielkich zakładach, jak Moskiewskie Zakłady Samochodowe im. Stalina, wewnętrzny rozrachunek gospodarczy zorganizowany jest dalego prościej.

Upowszechnienie doświadczeń wykazało, że istota i zakres wewnętrznego rozrachunku gospodarczego i zakładowego rozrachunku ma na celu wyłącznie, aby rozrachunek wewnętrzny i zakładowy były ze sobą ściśle związane, aby tworzyły razem jedność. Jednakże ich organizacja, charakter wykorzystywanych dźwigni ekonomicznych, metody planowania, rozrachunkowości i kontroli nakładów i wyników, metody kalkulacji kosztów i wyników — różnią się między sobą.

Posiadają one o tyle wspólne cechy, że normatywy kosztów i inne wskaźniki planów oddziałowych powinny w pełni odpowiadać wskaźnikom planu całego zakładu, są one jednakowe w tym znaczeniu, że celem zakładowego i wewnętrznego rozrachunku gospodarczego jest organizacja jak najbardziej oszczędnej pracy, nastawionej na wypełnienie i przekroczenie planu; zarówno zakładowy jak i wewnętrzny rozrachunek gospodarczy rozwija oszczędność w zużyciu materiałów i pieniężnych środków oraz rezerw roboczych.

Równocześnie zakładowy i wewnętrzny rozrachunek gospodarczy różnią się pod względem ilości wskaźników przyjmowanych dla charakterystyki działalności oddziału i fabryki, pod względem metody porównania nakładów i wyników. Porównanie nakładów i wyników przedsiębiorstwa będącego na rozrachunku gospodarczym pozwala wykazać ogólną sumę zysku lub straty, a porównanie rezultatów w zakresie oddziału, będącego na rozrachunku pozwala ustalić sumę oszczędności lub przekroczenia wydatków, będących wynikiem jego pracy. Łączna oszczędność oddziałów może nie zgadzać się z sumą zysku całego zakładu, ponieważ końcowe rezultaty finansowe pracy przedsiębiorstwa (zysk lub strata) odzwierciedlają nie tylko całość jego działalności produkcyjnej, lecz również finansowe rezultaty wszelkiej innej jego pracy.

Tak więc, określając wzajemny związek między zakładowym i wewnętrznym rozrachunkiem gospodarczym, należy równocześnie podkreślić ich tożsamość z punktu widzenia zadań, obejmowania wskaźników rozrachunkowych i różnice w metodach organizacji rozrachunku gospodarczego. Rozrachunek gospodarczy oddziałów podstawowej i uzupełniającej produkcji zazwyczaj różnią się pod względem zasięgu i charakteru ustalonych wskaźników. Elementy rozrachunku gospodarczego wprowadza się do organizacji pracy licznych oddziałów funkcjonalnych i służb przedsiębiorstwa (biuro konstrukcyjne, oddziały zaopatrzenia i zbytu itd.).

Dalsze rozwinięcie i umocnienie rozrachunku gospodarczego przedsiębiorstwa wymaga zbadania funkcjonowania poszczególnych dźwigni ekonomicznych i znalezienia dróg wzmocnienia ich funkcji w sensie wzmocnienia walki o uwielokrotnienie akumulacji.

Jeśli idzie o funkcje dźwigni ekonomicznych, należy dodatkowo rozpatrzyć również zagadnienie

form stosunków gospodarczych, zachodzących pomiędzy przedsiębiorstwami gospodarczymi, ponieważ powinny one być również nastawione na wzmocnienia rozrachunku gospodarczego, powinny zabezpieczać kontrolę pracy przedsiębiorstwa, będącego na rozrachunku gospodarczym.

Nasze spostrzeżenia w zakresie organizacji wewnętrznego rozrachunku gospodarczego wykazały, że dalsze wzmocnienie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego wymaga jeszcze znacznych wysiłków. Nie można powiedzieć, że metody wewnętrznego rozrachunku stały się organiczną częścią każdej organizacji pracy przedsiębiorstw naszego przemysłu. W wielu przedsiębiorstwach wewnętrzny rozrachunek gospodarczy nie został dobrze zorganizowany. Współdziałanie pracowników nauki ekonomistów i inżynierów w pracy nad wzmocnieniem wewnętrznego rozrachunku gospodarczego jest również jedną z form współpracy pracowników nauki i praktyki.



Badając organizację zakładowego rozrachunku gospodarczego należy w pierwszym rzędzie naświetlić drogi wzmocnienia roli ceny z punktu widzenia poprawy rozrachunku gospodarczego. Reforma cen hurtowych przeprowadzona w dniu 1 stycznia 1949 r. (i korektury, wniesione 1 stycznia 1950 r.), ustanowienie nowych taryf transportowych, przyniosły w efekcie wzmocnienie roli cen. Reforma ta została przeprowadzona pod następującym kątem widzenia:

- a) nowe ceny hurtowe powinny były zabezpieczyć bezdeficytową pracę przedsiębiorstwa, dać praktyczne możliwości zaniechania systemu dotacji, zabezpieczyć osiągnięcie zysku ustalonego planem;
- b) ceny powinny były być ustalone z takim obliczeniem, aby pobudzały zwiększenie produkcji towarów deficytowych lub szczególnie niezbędnych i równocześnie organizowanie ich spożycia w produkcji;
- c) zmiana taryf powinna była być nastawiona na zabezpieczenie bezdeficytowej pracy kolei, popieranie transportów wodnych, walki z nieuzasadnionymi dalekimi przewozami ładunków oraz na lepsze wykorzystanie taboru.

Analiza materiałów wykazuje, że w zasadzie przeprowadzona zmiana cen przynosi osiągnięcie wyznaczonych zadań. W niektórych jednak wypadkach stwierdziliśmy fakty, że nowe ceny hurtowe nie przyniosły tego osiągnięcia. Tak np. w ministerstwie materiałów budowlanych współczynnik rozpiętości cen w zakresie cementu wyprawowego zmniejszył się, co osłabia walkę o oszczędność cementu wyprawowego droższych gatunków. Istnienie takich wypadków wykazuje, że ceny hurtowe ustalone 1 stycznia 1949 r. wymagają dodatkowego zbadania. Należy przy tym wziąć pod uwagę zmiany dokonane 1 stycznia 1950 r. W toku badania zmian cen należy wyjaśnić, czy we wszystkich wypadkach zmiana cen zapewniła osiągnięcia wyżej postawionych zadań.

Analiza zagadnienia taryf wykazała, że przemysł planuje wydatki na przewóz według taryf, a organizacje transportowe — wydatki według kosztu

własnego przewozu. Taryfy na poszczególne ładunki odbiegają od kosztu własnego, aby zapewnić osiągnięcie zadań postawionych przed transportem i całą gospodarką narodową. Decydującą rolę w planowaniu przewozów odgrywają organizacje transportowe, a ponieważ nastawiają się one przy planowaniu przewozu na koszt własny, a nie na taryfy, w szeregu wypadków osłabia to wpływ taryf na ekonomikę przedsiębiorstwa, będącego na rozrachunku gospodarczym.

Analiza zmiany cen i taryf transportowych z punktu widzenia dalszego wzmocnienia rozrachunku gospodarczego może być przedmiotem badań w szeregu instytutów Akademii Nauk. Szczególną uwagę należy przy tym zwrócić na możliwości zwiększenia wykorzystywania surowców miejscowych i dowożonych z bliskich odległości, co pozwoli obniżyć koszt własny produkcji przedsiębiorstw przemysłowych i zwiększyć rentowność w pracy przedsiębiorstw.

Badanie systemów płacy roboczej i premiowania wykazało, że w niektórych wypadkach premie tracą swój charakter bodźce i zamieniają się w inny rodzaj płacy roboczej. Tego rodzaju praktyka osłabia znaczenie premii jako bodźca materialnego w walce o lepsze wskaźniki pracy. Należy stwierdzić, że w pełni dojrzała konieczność przeglądu stawek taryfowych i premii z tego właśnie punktu widzenia.

Stosowane systemy premiowania przewidują nagradzanie tych czy innych robotników przeważnie za wskaźniki wykonania planu, pod warunkiem wypełnienia zadań w zakresie obniżenia kosztu własnego. A właśnie rozmiar osiągniętego obniżenia kosztu własnego nie jest brany pod uwagę w większości wypadków przy rozdziale premii (z wyjątkiem nielicznych wypadków, np. system premiowania przodowników w stacjach elektrycznych Ministerstwa Energetyki, system premiowania dyrektorów i głównych inżynierów Zakładu MMP i niektórych innych).

Uwagi te odnoszą się przede wszystkim do systemu premiowania pracowników inż.-techn. i przodujących robotników oddziałów fabrycznych. Co się tyczy pracowników produkcyjnych, to przyznawanie im premii bezpośrednio za osiągnięcia oszczędności stosowane jest nader rzadko. Dyrektorzy szeregu przodujących przedsiębiorstw wykorzystują dla przydzielania takich premii fundusz dyrektorski. W poszczególnych przedsiębiorstwach ciężar gatunkowy premii, wypłaconych z funduszu dyrektorskiego za osiągniętą oszczędność, jest dość znaczny. Tak np. w Dorogomyłowskich Zakładach Chemicznych w ubiegłym roku suma premii, wydanych za oszczędność z funduszu dyrektorskiego, stanowiła 26 proc. wszystkich wydanych premii. Należy jednak uwzględnić, że nie we wszystkich przedsiębiorstwach istnieje fundusz dyrektorski. W niektórych gałęziach przemysłu (budowy maszyn ciężkich, budowy maszyn transportowych) mistrzowi oddziału pozostawia się prawo wydatkowania 2 proc. funduszu płac dla stymulowania pracowników. W tym wypadku istnieje również określone źródło dla popierania walki o ponadplanowe oszczędności. Jednakże w większości wypadków w przedsiębiorstwach nie ma oddzielnego źródła dla

przyznawania pracownikom produkcyjnym premii za oszczędność materiałów, narzędzi, energii elektrycznej. Tymczasem materialna nagroda za wyniki, osiągnięte przez każdego poszczególnego pracownika w walce o oszczędność wpływa zasadniczo na powiększenie rentowności. System premiowania za osiągniętą oszczędność wymaga dalszego przepracowania. Podstawowe znaczenie dla dalszego wzmocnienia rozrachunku gospodarczego posiada prawidłowe określenie kosztu własnego produkcji. Stosowana obecnie metodologia obliczania faktycznego kosztu własnego produkcji przemysłowej przewiduje włączenie do kosztu własnego szeregu nieprodukcyjnych i nieekonomicznych wydatków, strat z powodu braków, nadmiernych wydatków z tytułu kosztów ogólnych. Wartość społeczna produktu jest rezultatem nakładów społecznie niezbędnej pracy. Koszt własny uważa się za część wartości. Ponadto do kosztu własnego włącza się również elementy, które nie mogą być uznane za społecznie niezbędne (straty, nadmierne wydatki, braki itp.). Jeśli kapitalistyczne koszty produkcji przedstawiają się jako nakłady poszczególnego kapitalisty, to do jego wydatków należy włączyć również, te straty, które on pokrywa. Koszty produkcji społeczeństwa socjalistycznego zasadniczo różnią się swoją treścią od kosztów, jakie mają miejsce w warunkach produkcji kapitalistycznej. Tutaj wszelkie straty i nieekonomiczne wydatki należałoby prawidłowo, według zasad teorii, rozpatrywać jako stratę części produktu dodatkowego. Tego rodzaju wydatki należałoby wydzielać w postaci oddzielnych wskaźników, tak by określenie wg nich całego kosztu własnego pozwoliło wzmocnić walkę ze stratami, a tym samym wzmocnić rozrachunek gospodarczy.

Niezbędna jest analiza teoretyczna istoty kosztu własnego z punktu widzenia oceny jego treści pod względem nakładów społecznie niezbędnej pracy. Takie postawienie zagadnienia stanowi nowy problem, który należy przepracować. Problem ten jest sformułowany, jako jeden z wniosków przepracowania tematu, poświęconego rozrachunkowi gospodarczemu i znalezieniu dróg jego dalszego umocnienia.

Wzajemne stosunki między przedsiębiorstwami wymagają zasadniczego wzmocnienia systemu umów gospodarczych. Zbadane przez nas doświadczenia pracy szeregu przedsiębiorstw przemysłowych wykazują, że jeszcze w wielu wypadkach umowy gospodarcze nie są dostatecznie ważkim środkiem wzmocnienia rozrachunku gospodarczego. Pomijając spóźnione zawieranie umów gospodarczych, ich nie dość konkretną treść, spotkaliśmy również takie wypadki, gdy w przedsiębiorstwach miał miejsce nienależycie podstawiony tryb przyjmowania wpływających materiałów, zwłaszcza masowych (np. brak badania faktycznej ilości wpływającego surowca). W poszczególnych przedsiębiorstwach roczne sumy strat z powodu braków materiałów i surowców, ujawnione w końcu roku, są znaczne; strat tych nie wolno uważać za społecznie niezbędne, lecz są one wliczane do faktycznego kosztu własnego produkcji.

Niezbędne jest wzmocnienie kontroli ze strony Banku Państwowego w przedmiocie samego faktu

zawierania umów gospodarczych i w przedmiocie ich konkretnego wykonywania.

W szeregu wypadków przedsiębiorstwa ponoszą znaczne straty w wyniku niedotrzymywania terminów płatności ze strony nabywcy. Przebieg rozrachunków w naszym systemie gospodarczym powinien być bacznie śledzony przez Bank Państwa. Należałoby postawić zagadnienie przedsięwzięcia kroków, zmierzających do wzmocnienia kontroli banku, jeśli idzie o przebieg rozliczeń i stworzenia materialnej odpowiedzialności banku w tych wypadkach, gdy możliwość niewpłacenia w terminie mogła być usunięta przez filie banku. Bank Państwa, w chwili obecnej w znacznej mierze osłabił pracę w zakresie informowania sprzedającego o stanie finansowym nabywcy. W gruncie rzeczy tego rodzaju informacja ma miejsce, jeśli kupujący był systematycznie złym płatnikiem.

Powinna być wzmocniona odpowiedzialność za ilość masowych przesyłek objętościowych, przyjętych do przewozu. Mało tego — powinna być ustalona materialna odpowiedzialność organizacji transportowych za dostawę przesyłek i ustalone terminy kontrolne. Będzie to miało znaczny wpływ na przyspieszenie obiegu środków obrotowych przedsiębiorstw przemysłowych, pozwoli obniżyć normatywy środków obrotowych i w oparciu o nie zmobilizować sumy środków dla zadań ogólnopństwowych.

Takie są w głównym zarysie drogi dalszego umocnienia zakładowego rozrachunku gospodarczego, drogi wzmożenia walki o podwyższenie rentowności, związane z dalszym umocnieniem rozrachunku gospodarczego.



Przejdźmy do rozpatrzenia dróg dalszego umocnienia rozrachunku wewnątrzzakładowego.

Powyżej wykazaliśmy już, że rozrachunek gospodarczy przedsiębiorstwa i rozrachunek wewnątrzzakładowy stanowią jedną całość. Zadania oddziału fabrycznego lub innego wydziału przedsiębiorstwa będącego na rozrachunku gospodarczym polegają na wyprowadzeniu szczegółów planu całego zakładu. Tak na przykład, przy ustalaniu zadań dla oddziałów, będących na rozrachunku gospodarczym, wyszczególnia się zakres prac, jakie powinien wypełnić każdy oddział dla zapewnienia wypełnienia planu wielkości produkcji, sumę płacy roboczej, ustalonej dla oddziału, sumę wydatków oddziałowych i inne wskaźniki. Ogólnie biorąc, należy podkreślić, że wskaźniki wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego są określonym stopniem wyszczególnienia zakładowych wskaźników, podobnie jak obowiązkowe zadania dla brygad będących na rozrachunku gospodarczym — są dalszym wyszczególnieniem planów oddziałowych.

Doświadczenie wykazuje, że formy wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach wielu gałęzi przemysłu są różne, ponieważ są one ściśle związane ze szczególnymi właściwościami organizacji i technologii produkcji. Formy wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego w zakładzie budowy maszyn różnią się od jego form w zakładach chemicznych, włókienniczych lub spożywczych. Organizacja wewnątrzzakładowe-

go rozrachunku gospodarczego dla oddziałów wykańczających, oddziałów właściwej produkcji wymaga przyjęcia innych metod, dla oddziałów obróbki lub montażu—innych. Sytem wskaźników, ustanowionych dla będących na rozrachunku gospodarczym oddziałów właściwej produkcji różni się od systemu ustanowionego dla produkcji pomocniczej.

Nieodzownym warunkiem wprowadzenia wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego jest dostatecznie wyczerpujące rozpracowanie jego położenia, ustalenie nieodzownych wewnątrzzakładowych normatywów, wyposażenie produkcji w odpowiednią aparaturę pomiarową i kontrolną, taka organizacja planowania, rachunkowości i kontroli, która by zabezpieczyła możliwość codziennego porównywania nakładów i wyników wykonanej pracy. Ustanawia się również dokładny harmonogram informujący oddziały o zadaniach planowych, sprawozdania z uwzględnieniem czasu potrzebnego dla rozpatrywania wzajemnych pretensji wewnątrzzakładowych), analizę sprawozdań, podsumowania całości pracy oddziałów w kierownictwie zakładów.

Decydujące znaczenie w organizacji wewnętrznego rozrachunku gospodarczego ma uczestnictwo w tej pracy szerokich mas pracujących. Wprowadzenie rozrachunku gospodarczego zaczyna się dopiero wtedy, gdy zostało ustalone zadanie dla oddziału. Najważniejszym i najbardziej decydującym faktem jest walka o najoszczędniejsze wykonanie zadań, o oszczędność w toku wykonywania zadań. Walka ta wymaga właściwego z punktu widzenia potrzeb państwa podejścia do sprawy ze strony każdego kierownika oddziału będącego na rozrachunku, odcinka, brygady oraz ze strony każdego robotnika. Wprowadzenie rozrachunku gospodarczego ma na celu wychowanie inicjatywy, wytrwałości w osiąganiu postawionych zadań u każdego robotnika. Doświadczenie przekonuje o tym, że lepsze wyniki w dziele wprowadzenia rozrachunku gospodarczego w oddziale, rozrachunku brygad i odcinków osiągają nowatorzy produkcji, przejawiający twórczą inicjatywę w walce o oszczędność.

Walka o wprowadzenie rozrachunku gospodarczego jest procesem zorganizowanym. Walką tą kierują organizacje partyjne i związkowe; w pierwszych szeregach robotników wprowadzających bezpośrednio oddziałowy rozrachunek gospodarczy kroczą komuniści, komsomolcy i przodownicy pracy spośród bezpartyjnych robotników.

W toku badania postawienia wewnętrznego rozrachunku gospodarczego w różnych przedsiębiorstwach, stwierdziliśmy, że w liczbie wskaźników obowiązkowych dla oddziałów przechodzących na rozrachunek gospodarczy, ustala się następujące wskaźniki:

- wielkość, asortyment i jakość produkcji,
- normy rozchodu surowca, materiałów, paliwa i energii elektr.,
- limity liczebności pracowników, poziom płac, zadania w zakresie wydajności pracy i sumy funduszu płac,
- koszt własny produktu lub suma nakładów na obróbkę półfabrykatów, odbywającą się w danym oddziale

e) suma nakładów oddziałowych, ustalonych dla danego zakładu.

Praktyka załóg przodujących przedsiębiorstw wykazuje, że obok tych wskaźników ustala się również inne. Niektóre, jeśli idzie o ich treść, nie podlegają dyskusji. Inne wynikają z przyjęcia różnych punktów widzenia na organizację wewnątrz-zakładowego rozrachunku gospodarczego, zachodzącą w różnych gałęziach przemysłu.

W przodujących przedsiębiorstwach obok wymienionych wskaźników ustanawia się techniczno-wytwórcze wskaźniki pracy podstawowego urządzenia oddziału. Ustalenie tych wskaźników jest bezpośrednio związane z walką o poprawę wykorzystania podstawowych środków przedsiębiorstwa, miejsca pracy, zdolności produkcyjnej. Rozwinięcie i pogłębienie tej walki wymaga ustalenia konkretnych wskaźników wykorzystania urządzeń, ponieważ istnienie tych wskaźników stwarza możliwość kontroli tego wykorzystania. Wprowadzenie tych wskaźników do systemu wskaźników oddziału będącego na rozrachunku gospodarczym wiąże ze sobą wzajemnie walkę o polepszenie wykorzystywania podstawowych środków i o dalsze wzmocnienie wewnętrznego rozrachunku gospodarczego.

We wszystkich wypadkach, gdy badając postawienie oddziałowego rozrachunku gospodarczego w poszczególnych przedsiębiorstwach poradziliśmy w toku konsultacji wprowadzenie tych wskaźników do systemu wskaźników oddziału, będącego na rozrachunku, radę tę realizowano.

Ważnym zagadnieniem spornym wewnątrzzakładowego rozrachunku gospodarczego jest problem wydzielenia sumy nakładów oddziału, będącego na rozrachunku. W przemyśle przyjmuje się zasadniczo dwa poglądy. Pierwszy zasadza się na tym, że o pracy oddziału będącego na rozrachunku sędzi się z sumy jego wszystkich wydatków. Takie rozchody oddziału, jak usługi produkcji pomocniczej lub wartość obrabianego w nich surowca, włącza się również do wydatków oddziału, będącego na rozrachunku gospodarczym. Drugie zdanie polega na tym, że o pracy działu należy sędzić jedynie na podstawie wydatków od niego zależnych. Dla wydzielenia tych wydatków organizuje się albo ocenę jego pracy według nakładów (bez wartości niezbędnych półfabrykatów, albo do sprawozdań wnosi się poprawki, zmniejszające wydatki ponad — planowe, powstałe na skutek złej pracy innych oddziałów, z sumy jego wydatków — lub zmniejsza się sumę oszczędności, jeśli część tych oszczędności została osiągnięta przez inne oddziały.

Rozstrzygnięcie pytania, jak należy określać wydatki oddziału, będącego na rozrachunku gospodarczym, jest bezpośrednio związane z oceną jego pracy i ustanowieniem wskaźników, które określają tę ocenę.

Zwolennicy pierwszego punktu widzenia popierają swój pogląd następującymi argumentami: oddział mechaniczny jakiegokolwiek zakładu, otrzymawszy do obróbki części, przygotowane przez oddział obróbki wstępnej, nie może mieć wpływu na wydatki oddziałów obróbki wstępnej. Jeżeli odlewy obrabiane w oddziale mechanicznym lub odkuwki

otrzymano po bardzo wysokim koszcie własnym, w takim razie to przekroczenie kosztu własnego powinno być pokryte w oddziale mechanicznym. Jakiegokolwiek pretensje za takie przekroczenie nie powinny być przedstawiane przez jeden oddział drugiemu. Przedstawianie pretensji stworzy możliwość przeniesienia części strat ujawnionych w danym oddziale (choć nie z jego winy) na rachunek drugiego oddziału, co osłabia walkę o oszczędność w danym oddziale. Do tego punktu widzenia skłaniają się w szczególności robotnicy Moskiewskich Zakładów im. Stalina.

Zwolennicy drugiego punktu widzenia mówią, że w tym oddziale, gdzie odkryto odchylenia w wartości otrzymanych półfabrykatów (w przedstawionym powyżej przykładzie w oddziale mechanicznym), należy koniecznie ujawnić różnice między planowanym i faktycznym kosztem własnym wpływających półfabrykatów i przenieść je, poza bieżącym rozliczeniem, na rachunek oddziału, który zawinił te straty. Samo przeniesienie powinno być dokonane przez wszczęcie pretensji jednego oddziału w stosunku do drugiego. Zwolennicy tego punktu widzenia uważają, że fakt podniesienia takich pretensji będzie wywoływał rozwinięcie krytyki i samokrytyki. Jeżeli w poprzednim wypadku straty pracy oddziału obróbki wstępnej są przedmiotem narad tylko w danym oddziale, to w drugim wypadku są wykorzystywane również przez inne oddziały. Tym samym więc oddziaływanie robotników owych pozostałych oddziałów, skierowane na walkę ze stratami, wzmacnia się. Do tego punktu widzenia skłaniają się w szczególności robotnicy Ministerstwa Uzbrojenia ZSRR.

W zasadzie należy uznać za bardziej prawidłowy drugi punkt widzenia, gdyż rozszerza on front walki o poprawę prac gospodarczych. Jednakże w wypadkach, w których mowa o zasadzie rozrachunku gospodarczego w wielkiej fabryce budowy maszyn, szczególnie w fabryce o produkcji seryjnej, pretensje międzyoddziałowe mogą być zastąpione staranną analizą pracy każdego poszczególnego oddziału.

Co się tyczy zaliczenia na koszty oddziałowe wydatków działów produkcji pomocniczej (usługi oddziału transportowego, para, woda, sprężone powietrze, tlen, usługi oddziału remontowego itp.), to koszty te należy we wszystkich wypadkach zaliczyć wg ich rzeczywistej wysokości. Natomiast odchylenia pomiędzy planowanym kosztem usług działów produkcji pomocniczej a faktycznym kosztem własnym należy odzwierciedlać w sprawozdaniu z pracy oddziału, będącego na rozrachunku gospodarczym, odrębnymi sumami.

Różnie rozstrzyga się zagadnienie stopnia samodzielności kierowników oddziałów produkcji zasadniczej przy wydawaniu przez nich zleceń poszczególnym oddziałom pomocniczym (np. remontowemu, transportowemu). Należy uwzględnić, że wielkość oddziałów w poszczególnych fabrykach jest różna, np. oddziały produkcji zasadniczej takiej fabryki, jak Moskiewska Fabryka Samochodów im. Stalina, fabryki Magnitogorskiego lub Kuźnieckiego Kombinatoru Hutniczego, Uralska Fabryka Maszyn itp. mogą być rozpatrywane wg charakteru wykonywanej przez nie pracy jako odrębne przedsiębiorstwa.

Praktyka fabryk, zwłaszcza przemysłu budowy maszyn i hutnictwa, zna wiele wypadków, kiedy kierownicy oddziału produkcji zasadniczej znajdowali możliwość wykonywania pracy przy określonym remoncie urządzeń znacznie taniej, niż wykonywały je oddziały remontowe. Niektórzy pracownicy oddziałów remontowych w fabrykach hutniczych (np. na południu) uzyskali, nawet ironiczną nazwę „jubilerów”, wyraźnie dającą do zrozumienia niezwykle wysoki koszt wykonywanych przez nich prac remontowych. Oczywiście, kierownik oddziału produkcji zasadniczej, zrzekając się dla wykonania prac remontowych usług oddziału remontowego, powinien to uczynić z takim wyliczeniem, aby odmowa nie wywołała dodatkowych strat oddziału remontowego. Straty są niedopuszczalne ani w oddziale zasadniczym, ani w oddziałach pomocniczych przedsiębiorstwa. Do zagadnienia rentowności poszczególnych oddziałów należy podchodzić z punktu widzenia potrzeb państwa, unikać nie tylko strat swoich oddziałów, lecz również strat sąsiadów.

W pewnych wypadkach praktykuje się podwójne obliczanie oszczędności uzyskanych przez oddział pomocniczy. Np. oszczędność uzyskana przez oddział transportowy Kuźnieckich Zakładów Hutniczych rozpatruje się jako oszczędność tego oddziału i jednocześnie zalicza się ją do wyniku pracy tego oddziału, który korzystał z usług transportowych. Praktyki takiej nie można uznać za prawidłową, gdyż może ona doprowadzić do nieuzasadnionego zwiększenia wydatków na premiowanie pracowników w związku z osiągnięciem obniżenia kosztów własnych.

Załogi przodujących przedsiębiorstw włączają do liczby wskaźników rozrachunku gospodarczego limit środków obrotowych oddziału. Dokonuje się tego w trybie pogłębienia walki o przyspieszenie obiegu środków; praktykę tę należy pochwalić.

W poszczególnych wypadkach ustaliliśmy, że do liczby zadań oddziału, będącego na rozrachunku gospodarczym, włącza się zadanie wprowadzenia określonych zamierzeń organizacyjno-technicznych (przyjętych i zaakceptowanych) oraz przygotowania i podniesienia kwalifikacji pracowników oddziału. Jest to całkowicie celowe, gdyż wykonanie planu zamierzeń organizacyjno-technicznych bezpośrednio powoduje obniżenie kosztów własnych, tj. zwiększa rentowność pracy przedsiębiorstwa.

Widzimy, że doświadczenie organizowania wewnętrznego rozrachunku gospodarczego jest różnorodne. Rozstrzygnięto zdecydowanie szereg zagadnień związanych z organizowaniem wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, lecz niektóre wciąż jeszcze pozostają sporne. Sporne jest zagadnienie wysokości kosztów, zaliczanych na koszt własny produkcji oddziału, będącego na rozrachunku gospodarczym, tj. zagadnienie określania jedynie wyników jego pracy według ogólnej sumy kosztów lub jedynie na podstawie wydatków związanych z obróbką, zachodzących w tym oddziale, zagadnienie o pretensjach międzyoddziałowych i ich roli w umocnieniu wewnętrznego rozrachunku gospodarczego.

Jeśli idzie o istotę większości tych spornych za-

gadnień — można uważać, że nie istnieje jednolite rozwiązanie dla wszystkich przedsiębiorstw i wszystkich gałęzi przemysłu. Należy opracować poszczególne rozwiązania odpowiednie dla warunków organizacji produkcji w różnych fabrykach i zorganizować rozrachunek gospodarczy w taki sposób, aby wszystkie jego poszczególne elementy były najbardziej efektywnie wykorzystywane. Jeśli np. w danej fabryce odrzuca się stosowanie metody pretensji międzyoddziałowych dla uściślenia wyników pracy każdego oddziału, to powinna być w zamian za to wzmocniona analiza sprawozdań poszczególnych oddziałów, prowadzona w kierownictwie fabryki. W tym wypadku zamiast jednej czynności organizacyjnej stosowana będzie inna, ją zastępująca.

Szczególnie konieczne jest rozpatrzenie zagadnienia materialnej odpowiedzialności za wyniki działalności rozrachunku gospodarczego. W praktyce za wyniki pracy przedsiębiorstwa, będącego na rozrachunku gospodarczym, odpowiedzialności ponosi przedsiębiorstwo, jako osoba prawna. Natomiast odpowiedzialność majątkowa dyrektora przedsiębiorstwa lub innych pracowników, zamających stanowiska kierownicze, polega na zmniejszeniu przysługujących im premii, w wypadkach, gdy wyniki pracy wykazują jakiekolwiek błędy, i pozbawieniu premii w wypadku, gdy przedsiębiorstwo nie wykonało zadania obniżenia kosztów własnych.

Zagadnienia majątkowej odpowiedzialności kierowników oddziałów za wyniki pracy oddziału, będącego na rozrachunku gospodarczym, nie można również uważać za rozwiązane. Np. regulamin wewnętrznego rozrachunku gospodarczego stosowany w fabryce im. Stalina ustalił, że kierownik oddziału, będącego na rozrachunku gospodarczym, ponosi majątkową odpowiedzialność za wyniki działania rozrachunku gospodarczego w wysokości 0,65 proc. sumy poniesionych strat (jeśli wyniki pracy wykazały straty). W praktyce jednakże wypadki ściągania tych strat od kierowników oddziałów są sporadyczne. Natomiast zagadnienie odpowiedzialności majątkowej za wyniki działalności rozrachunku gospodarczego powinno być postawione równolegle z zagadnieniem premiowania za dodatnie wyniki pracy. Z naszego punktu widzenia, odpowiedzialność majątkowa za wyniki działalności rozrachunku gospodarczego tj. odpowiedzialność za szkody i straty może ograniczyć się do wysokości sum premii przyznanych za wskaźniki dodatnie. Część premii przyznanej za dany miesiąc powinna być w tym celu rezerwowana do końca kwartału. Wyniki pracy kwartalnej są zwykle dokładniej określone, niż wyniki pracy miesięcznej, gdyż w końcu kwartału przeprowadza się inwentaryzację robót w toku (w szeregu gałęzi przemysłowych inwentaryzacja robót w toku dokonywana jest co miesiąc).

Należy uznać, że zagadnienie odpowiedzialności majątkowej za wynik pracy na podstawie rozrachunku gospodarczego wymaga dalszych badań.

Poza oddziałami służbami i innymi produkcyjnymi oddziałami przedsiębiorstw będącymi na rozrachunku gospodarczym, rozrachunek gospodarczy może być stosowany również do niektórych wydziałów (biuro konstrukcyjne, wydział zaopatrzenia,

wydział zbytu i inne). W takim wypadku w wydziałach tych powinny być normowane wydatki i powinny być ustalone wskaźniki zakresu ich pracy i wskaźniki charakteryzujące jakość jej wykonania. System nagradzania pracowników tych wydziałów powinien być związany z wynikami wykonania powierzonych im prac i wysokością osiągniętej oszczędności.

Interesująca konstrukcja premiowania pracowników zbytu za przyspieszenie obiegu środków obrotowych ma miejsce w fabryce Kalibr. Naczelnikowi wydziału zbytu wypłacało się premię za zmniejszenie pozostałości gotowej produkcji na składach, przy czym wysokość premii zwiększyła się progresywnie w zależności od osiągniętego zmniejszenia pozostałości. Sama premia wypłacana była z funduszu dyrektorskiego.

Oddziałowy rozrachunek gospodarczy jest bezpośrednio związany z rozrachunkiem gospodarczym brygad, odcinków i tzw. indywidualnym rozrachunkiem gospodarczym, który szczególnie silnie rozwinął się w przemyśle w roku 1949. Liczba wskaźników ustalanych dla brygad i odcinków, będących na rozrachunku gospodarczym, jest nieco mniejsza niż dla oddziału będącego na rozrachunku gospodarczym. Wskaźniki te są określane przez charakter prac wykonywanych na danym odcinku lub w danej brygadzie. Z reguły do liczby wskaźników rozrachunku gospodarczego brygady lub odcinka zalicza się takie wskaźniki, na które bezpośrednio wpływa praca członków brygady. A więc w pierwszym rzędzie ustalone są normatywy kosztów surowców, energii elektrycznej, płac (z rozliczeniem wykonania i z uwzględnieniem wykonania określonego zadania odnośnie zakresu pracy).

Rozwój socjalistycznego współzawodnictwa w naszym kraju, nowy stosunek do pracy, jako do sprawy honoru i chwały, bohaterstwa i sławy, doprowadziły do tego, że do liczby wskaźników socjalistycznego współzawodnictwa — załogi robocze, zatrudnione w poszczególnych przedsiębiorstwach oraz poszczególni robotnicy włączają nie tylko zobowiązania wykonania i przekroczenia zleconego im zakresu pracy, poprawienia jakości wykonywanej przez nich produkcji, lecz również wykonania tej pracy najoszczędniej, zapewnienia oszczędności materiałów, energii i narzędzi. Włączenie do zobowiązań współzawodniczących tych wskaźników, powiązanych z pogłębieniem oddziałowego rozrachunku gospodarczego, łączy w socjalistycznym współzawodnictwie istotę indywidualnych zobowiązań z zadaniami rozrachunku gospodarczego, zlecanymi brygadam, odcinkom i poszczególnym robotnikom.

Ustalono i szeroko rozpowszechniono w przemyśle również określoną formę związku pomiędzy zobowiązaniami w socjalistycznym współzawodnictwie a wskaźnikami rozrachunku gospodarczego. Formę tę obrazują osobiste rachunki oszczędnościowe brygady, odcinka i poszczególnego robotnika. Istota tych rachunków z punktu widzenia liczby wskaźników oraz okres (zmiana, miesiąc), za który wyniki pracy odzwierciedlane są w rachunku danego robotnika, są różnorodne.

Rezultaty oszczędności, uzyskiwanych w wyniku prowadzenia osobistych rachunków, wpływają za-

sadniczo na podniesienie rentowności pracy przedsiębiorstwa. Zbadanie doświadczeń stosowania osobistych rachunków oszczędnościowych, szybkości ich rozpowszechnienia, metod ich rozpowszechnienia, wyników osiąganych przy ich wprowadzeniu, wykazuje, że osobiste rachunki oszczędnościowe stanowią bardzo dobrą formę konkretyzowania planowych zadań oddziału w połączeniu z określeniem roli każdego pracownika, który przystąpił do współzawodnictwa o uzyskanie ponadplanowych oszczędności.

Można z całym przekonaniem powiedzieć, że wprowadzenie w 1949 r. osobistych rachunków oszczędnościowych przyniosło miliony rubli ponadplanowej akumulacji. Np. w końcu 1948 r. jedna tylko brygada inicjatora otwierania osobistych rachunków w Stalingradzkiej Fabryce Traktorów — Biełousowa — spowodowała uzyskanie oszczędności 109 tys. rubli. W 1949 r. suma oszczędności ponadplanowej uzyskana w Stalingradzkiej Fabryce Traktorów, w znacznie mierze dzięki rozpowszechnieniu doświadczeń Biełousowa, wyniosła ponad 20 milionów rubli, a oszczędność osiągnięta przez brygadę Biełousowa ponad 70 tys. rubli.

Zadanie nasze polega na uogólnieniu tego doświadczenia i współdziałaniu w jego rozpowszechnieniu. Inicjatorzy wprowadzenia osobistych rachunków oszczędności — Musztukowa, Biełousow, Ponomarew, Nazarowa, Utkin, Fominowa — otrzymali w 1950 r. premie stalinowskie.

Praca przy wprowadzeniu i dalszym umacnianiu rozrachunku gospodarczego nie jest kampanią krótkoterminową. Jest ona organicznie związana z wpajaniem poczucia oszczędności przy wydatkowaniu środków materiałowych i pieniężnych, należących do naszych przedsiębiorstw, przy poprawianiu wykorzystania czasu pracy i zasobów pracy, przy umacnianiu walki o oszczędność, o ponadplanową akumulację. Jest ona bezpośrednio związana ze stopniowym przejściem do komunizmu. Wskazówki Stalina o wprowadzaniu i umacnianiu rozrachunku gospodarczego, udzielone przez niego jeszcze w 1931 roku, posiadają również obecnie niemniejsze znaczenie dla poprawy praktyki działalności gospodarczej.

Rozwój oddziałowego rozrachunku gospodarczego, przejście poszczególnych odcinków i brygad na rozrachunek gospodarczy, szerokie wprowadzenie norm progresywnych, systematyczna kontrola pracy oddziałów, będących na rozrachunku gospodarczym, stanowią najważniejszą drogę do dalszego zwiększenia socjalistycznej akumulacji, do rozwiązania olbrzymich zadań, stojących przed naszą ojczyzną na drodze do komunizmu.

Opanowanie działania prawa wartości w przestakłonej postaci jest organicznie związane z dalszym umocnieniem w naszej ekonomice rozrachunku gospodarczego. Można by wyrazić stanowcze przekonanie, że pracownicy naukowcy instytutów Akademii Nauk, zajęci opracowaniem tego zagadnienia, wykonają swój obowiązek wobec partii, rządu i tow. Stalina i uogólniając doświadczenia praktyki, oświetlając drogi dalszego jej rozwoju, wpływać będą pozytywnie na dalszy rozwój rozrachunku gospodarczego i dalszą poprawę pracy naszych przedsiębiorstw.

Z KRAJU

JÓZEF STALIN powiedział, że zwycięstwo nie przychodzi samo, że trzeba je zdobywać. A zdobywać je można jedynie w walce klasowej na śmierć i życie z pozostałościami kapitalizmu, w walce z wszelkiego rodzaju trudnościami w przeprowadzeniu linii partii, przez mobilizację klasy robotniczej do przezwyciężenia trudności, przez dobrą pracę organizacyjną.

Pełne zrozumienie tej nauki jest podstawowym warunkiem realizacji Planu 6-letniego. Pod tym kątem widzenia oraz zbrojne we wskazania wytyczne uchwał V Plenum KC, wojewódzkie konferencje PZPR przeanalizowały mobilizację wszystkich sił.

Podnieść, usprawnić, zbolszewizować styl pracy organizacyjnej — oto główne hasło realizacji dynamicznej przemian na najbliższe sześć lat naszego budownictwa podstaw socjalizmu.

Wojewódzkie konferencje PZPR, opracowując prawidłową realizację polityki partii na danym terenie, stwierdziły, że realizacja konkretnych zadań zależy przede wszystkim od odpowiedniego, słusznego rozstawienia ludzi w pracy, co jest zależne od systematycznej, codziennej, nieustrudzonej i konsekwentnie prowadzonej kontroli wykonania podjętych uchwał i zobowiązań. Realizując hasło podciągnięcia pracy organizacyjnej do poziomu pracy politycznej, wojewódzkie konferencje PZPR zwróciły uwagę na fakt, że trzeba pamiętać, iż podstawową cechą bolszewickiego kierowania i pracy organizacyjnej jest jedność słowa i czynu, jedność postanowienia i wykonania. Ta dialektyczna zasada decyduje o powodzeniu każdego przedsięwzięcia. Podstawowym elementem posługiwania się tą zasadą jest właśnie kontrola wykonania.

Dla dobrego kierowania pracą partyjną konferencje wojewódzkie PZPR do głębi przeanalizowały treść i intencje Planu, opracowały jasno konkretne zadania, wynikające z Planu dla swojego odcinka pracy, odpowiednio rozłożyły te zadania na wszystkich członków partii, a jednocześnie, w myśl wytycznych Prezydenta RP Bieruta, zwróciły uwagę na mobilizację mas bezpartyjnych, na „wszystkich bojowników i patriotów, każdego kto miłuje nasz kraj, kto jest wierny sprawie proletariatu, kto rozumie i widzi wyższość naszego ustroju nad zgniłym i grabieżczym ustrojem kapitalistycznym”.

Wojewódzkie konferencje PZPR konkretnie określiły plan działalności, najlepsze sposoby realizacji Planu 6-letniego na swoich terenach, włącznie ze sposobami przeniesienia ich na zjednoczenia, fabryki, kopalnie, PGR-y, spółdzielnie itp. do świadomości każdego członka partii, każdego robotnika. Wojewódzkie konferencje PZPR wskazały wszystkie środki do walki o pogłębienie przełomu w metodach pracy, o rozszerzenie pozytywnych osiągnięć szybkościowego i potokowego budownictwa, o rozszerzenie współzawodnictwa pracy, o podniesienie wydajności, o potanieńczenie kosztów, o właściwą organizację pracy, o szybki rozwój i rozbudowę zakładów przemysłowych, o umocnienie pozycji klasy robotniczej.

Wojewódzkie konferencje PZPR postanowiły zmobilizować wszystkie siły dla wykonania stojących przed klasą robotniczą zadań nakreślonych przez Plan 6-letni; dołożyć wszelkich sił, by partyjne organizacje kro-

czące na czele mas z honorem wypełniły zadania kierownicze i realizatorskie wielkiego dzieła budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Wojewódzkie konferencje PZPR dowiodły słuszności słów Prezydenta RP Bieruta, iż potrafimy uświadomić masom pracującym, że ich praca codzienna, żmudna, wymagająca napięcia sił — to walka klasowa, walka z wyzyskiem, z grabieżą i tyranią imperializmu, to walka o nowy świat, o nowe wolne i twórcze życie człowieka“.



Plenum Rady Naczelnej ZMP na obradach w Warszawie wytyczyło kierunek rozwoju pracy tej organizacji, stawiając przed młodzieżą jako naczelne zadanie aktywny udział w walce o wykonanie Planu 6-letniego, o zbudowanie w Polsce podstaw socjalizmu. Z tego bojowego zadania wypływają wszystkie inne sprawy, związane organicznie z działalnością produkcyjną i socjalistycznym stosunkiem do pracy.

W okresie wzmożonej walki o nowe kadry we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego wyniki obrad Plenum Naczelnej Rady ZMP zmobilizują najlepszy aktyw młodzieżowy. Należy tylko umiejętnie kierować entuzjazmem pracy w przebudowie naszego ustroju. Należy oszczędnie gospodarować zapalem i energią młodych budowniczych socjalizmu, dbając o stałe podnoszenie ich kwalifikacji i poziomu ideowego. ZMP-owcy brygad produkcyjnych warszawskiego zagłębia budowlanego, młodzieżowych ścian w kopalniach, zespołów w fabrykach i zakładach pracy — to pierwsi realizatorzy obecnych zadań ZMP. Oni też pociągną za sobą liczne rzesze naśladowców.

Do rozmiarów symbolu ofiarności i aktywności młodzieży urasta praca ochotniczych brygad ZMP przy budowie Nowej Huty, pierwszego w Polsce miasta socjalistycznego. Zatrudnieni tam ZMP-owcy to jednocześnie przyszli robotnicy i pracownicy umysłowi tamtejszych potężnych zakładów przemysłowych. Dla nich Plan 6-letni to budowa nowego życia, tworzenie własnego warsztatu pracy, przyspieszenie uprzemysłowienia kraju.

Do wykonania Planu 6-letniego stają szeregi młodzieży robotniczej i chłopskiej, na której opiera się ZMP. Troska o właściwy skład socjalny jest obowiązkiem wszystkich ogniw organizacyjnych.

Należy z całą stanowczością uniemożliwić przenikanie wrogich elementów do szeregów ZMP. Bagatelizowanie walki klasowej, brak czujności, lekceważenie podstępnej działalności reakcji, starającej się odciągnąć młodzież od budowy socjalizmu, niejednokrotnie już przynosiły poważne szkody.

Zwrócenie uwagi na te zagagnienia i gruntowna ich analiza, dokonana na plenum Rady Naczelnej ZMP, są dowodem dojrzałości tej organizacji do przezwyciężenia braków i postawienia pracy na wyższym poziomie.

Realizacja wytycznych poprzez dołowe ogniw, wzmożoną pracę ideologiczną powinna także objąć młodzież nieorganizowaną, która pod przewodnictwem ZMP stanie do wykonania Planu 6-letniego. Zapowiedź takiego właśnie przełomu w działalności ZMP jest ostatnie plenum Rady Naczelnej.

KONCZYMY PIERWSZE ŻNIWA PLANU SZESZCIOLETNIEGO

Żniwa w całym kraju dobiegają końca. W województwach południowych i centralnych niemal całkowicie sprzątnięto już żyto, pszenicę i jęczmień oraz kończy się sprzęt owsa. W województwach północnych, gdzie żniwa rozpoczynają się zwykle później, niż w innych województwach, kończy się sprzęt żyta i pszenicy, rozpoczęto koszenie owsa i jęczmienia jarego. Trwają też intensywne prace przy podorywkach i siewach poplonów.

W WSZYSTKICH województwach szeroką pomoc przy żniwach udzieliły chłopom państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe, a PGR-om brygady żniwne. Pomoc ta w dużym stopniu przyczyniła się do sprawnego i terminowego przeprowadzenia zbiorów. Bardzo ruchliwe były w okresie żniw brygady młodzieżowe, które niejednokrotnie wyjeżdżały poza teren swoich województw, jak np. 96-osobowa brygada żniwna im. Feliksa Dzierżyńskiego, złożona z ZMP-owców z terenu województwa łódzkiego, która pracowała w pow. Morąg. Członkowie tej brygady przepracowali 1.746 dni roboczych.

Brygada prowadziła równocześnie ożywioną działalność kulturalno-oświatową i sportową. Przy tej pracy wyróżnili się ZMP-owcy: Wiktor Wroński z Piotrkowa oraz Wojciech Pluciński i Jerzy Durczak z Tomaszowa.

Z dużą pomocą w tegorocznej akcji żniwnej na Pomorzu Zachodnim, podobnie jak i w innych województwach, przyszły chłopom Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe. Zebrały one dotychczas głównie w gospodarstwach chłopskich zboże sponad 42.000 ha, przeprowadziły podorywki na obszarze 6.000 ha, zasiały 1.800

ha poplonów oraz wymłóciły 4.200 q zboża.

Do sprawnego przebiegu żniw w woj. łódzkim przyczyniły się poważnie brygady traktorowe PGR-ów i POM-ów, których wydajność pracy w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła od 15 do 20%.

Wśród traktorzystów wyróżnili się: ZMP-owiec Marian Ejsmond i Jan Ciech, obaj z POM w Bogdanie pow. brzezińskiego. Wykonali oni 150% normy dziennie. Podobny wynik osiągnęli: ZMP-owiec Jerzy Kanarek z POM w Rawie Mazowieckiej oraz Józef Wilk z zespołu PGR Białaczów pow. opoczyńskiego. Również dobre wyniki osiągnęli traktorzyści: Stanisław Pawelczuk z zespołu PGR Dęboka oraz Teresa Służbska z POM w Belnie pow. kutnowskiego.

Obecnie we wszystkich województwach trwają intensywne prace przy omlotach.

Próbne omloty w wielu PGR-ach sygnalizują o doskonałych zbiorach zbóż. Np. w PGR Raszew woj. łódzkiego próbne omloty z żyta dały 37 q z 1 ha. Sąsiednie PGR-y Żeromin i Turzynów uzyskały 26 q z 1 ha żyta.

Na wybrzeżu szczególnie wysokie zbiory osiągnęły PGR Osłanino w

pow. Wejherowo, gdzie pierwsze omloty wykazują przeciętny urodzaj 33 q z 1 ha. W woj. rzeszowskim, gdzie żniwa są zasadniczo zakończone i omloty przeprowadza się na szeroką skalę, dobre plony uzyskał PGR w Nehrydzie. Uzyskano tam 27 q z 1 ha żyta i 30 q pszenicy.

Bezpośrednio po skoszeniu zbóż w gospodarstwach przeprowadzono na szerszą skalę, niż w latach ubiegłych, podorywki i siew poplonów. W woj. krakowskim przeprowadzono już podorywki w 75%, w katowickim zaś — 85%.

W wielu województwach prowadzone są już przygotowania do kampanii siewów jesiennych. Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie opracowała plan akcji siewnej i orki, który pozwoli na szybką realizację zasiewów. Według tego planu obszar zasiewu jesiennego, dzięki zagospodarowaniu reszty odlogów znacznie się zwiększy. Prace przygotowawcze rozpoczęły się w tym województwie już 2 sierpnia bieżącego roku.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż chłopci woj. rzeszowskiego postanowili wykonać przedterminowo prace siewne, aby w ten sposób przyczynić się do szybszej realizacji Planu 6-letniego. W związku z tym postanowieniem przystąpiono do współzawodnictwa pracy między powiatami. Na Wybrzeżu zasiew zbóż ozimych wzrósł o 25% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wojewódzkie Rady Narodowe w pozostałych województwach również opracowują plany prac jesiennych.

PRZEMYSŁ MIĘSNY ZASPOKOI POTRZEBY ŚWIATA PRACY

Wojna i okupacja bardzo ciężko dotknęła naszą gospodarkę hodowlaną. W r. 1945 posiadaliśmy zaledwie 17% przedwojennego stanu pogłowia bydła i trzody chlewnej. Dlatego szczególnie hodowla została poparta przez państwo, dzięki czemu rozwija się w tempie niezwykle szybkim.

W EDŁUG przewidywań w r. 1955 pogłowie trzody chlewnej powiększy się z 5.900 tys. sztuk obecnie do 10.500 tys. sztuk, a zatem w porównaniu z rokiem 1949 wyniesie 172%. W tym samym stopniu wzrosną ilości żywca kontraktowanego przez państwo w ramach umów z hodowcami. Produkcja wytworów zwierzęcych osiągnie w r. 1955 w zakresie żywca wołowego 426.000 ton,

a zatem wzrost wyniesie 83% w porównaniu z rokiem 1949, żywca ciężkiego 96.000 ton, tj. o 65% więcej, żywca wieprzowego 1.166.000 ton, tj. o 63% więcej.

Aby surowiec ten przetworzyć, niezbędne są rzeźnie i przetwórnice mięsne, potrzebny jest sprawnie działający przemysł mięsny. W tej dziedzinie pozostaje najwięcej do zrobienia w okresie Planu 6-letniego.

Bezpośrednio po wojnie jednym z najważniejszych zadań, stawianych przez państwo gospodarce mięsnej, było jak największe skrócenie cyklu obrotowego mięsa od surowca do gotowego fabrykatu. Najprostszym sposobem skrócenia tego cyklu jest połączenie uboju i przetwórstwa w jednym przedsiębiorstwie państwowym. Osiągnąć to będzie można, uprzemysławiając istniejące już rzeźnie i tworząc przy nich fabryki przetwarzające surowiec mięsny na mięso konsumcyjne: wędliny, konserwy i tłuszcze.

Plan 6-letni w przemyśle mięsnym przewiduje między in. przejęcie przez

państwo rzeźni w tych wszystkich miejscowościach, gdzie znajdują się przetwornie, oraz wszystkich rzeźni w miastach liczących ponad 25.000 mieszkańców. Obecnie państwo posiada pod swoim zarządem 111 rzeźni, w tym 44 przetwornie. W roku 1955 w przemyśle mięsnym ubój w rzeźniach zostanie zwiększony do 952.000 ton mięsa i produkcja wyrobów mięsnych do 375.000 ton, tj. o 223%.

Zostaną zbudowane 3 nowe zakłady mięsne w Warszawie, Łodzi i Krakowie oraz 8 rzeźni w przetwórni mięsa w Białymstoku, Łomży, Zamościu, Ostrowcu, Elku, Mławie, Kraśniku i Kaliszu. Zwiększy się również znacznie sieć zakładów utylizacyjnych.

W zakresie chłodnictwa uruchomione będzie 21 nowych chłodni, roz-

budowane zostaną 3 istniejące chłodnie oraz rozpocznie się budowa dalszych 4 chłodni. Powierzchnia składowa wszystkich chłodni powiększy się 5,2-krotnie i wyniesie 195.000 m².

Obok uprzemysłowienia istniejących już rzeźni, państwo dążyć będzie do usprawnienia i obniżenia kosztów produkcji przemysłu mięsnego. Zakłady te w przyszłości staną się zaczątkiem ośrodków przemysłowych nieznanego w Polsce typu, przetwarzających obok mięsa produkty uboczne: skórę, kości oraz różne odpadki.

Dalej uwaga zostanie zwrócona między in. na sprawę ustalania standardów produkcyjnych. Standaryzacja wyrobów mięsnych jest przy panującym jeszcze w tej dziedzinie chaosie nieodzowną koniecznością gospodarczą.

Plan 6-letni w przemyśle mięsnym będzie wymagał poważnych reform w dziedzinie organizacyjnej i produkcyjnej oraz dostosowania do istotnych możliwości naszej gospodarki. Największy nacisk położony zostanie na racjonalizację pracy i stworzenie podstaw organizacyjnych i technicznych przyszłego rozwoju fabrycznej produkcji przetworów mięsnych.

Realną miarą słuszności Planu 6-letniego i jego praktycznej wartości jest fakt, że w roku 1955 na głowę mieszkańca spożycie mięsa wieprzowego wzrośnie o 417% mięsa wołowego i o 68% cielęcego. Cyfry te stanowią niewątpliwe potwierdzenie idei przewodniej Planu 6-letniego, którą jest jak najpełniejsze zaspokojenie potrzeb świata pracy.

POWAŻNE INWESTYCJE W ELEKTRYFIKACJI

W związku z rozbudową przemysłu, z rozwojem miast i wsi, zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrasta z każdym dniem poważnie. Zmusza to od kilku lat do wprowadzenia, na okres tak zw. „szczytowego obciążenia” w miesiącach jesiennych i zimowych, ograniczeń w zużyciu prądu dla gospodarstw domowych.

PLAN 6-letni niedobory te usunie. Dlatego przy ustaleniu tego planu wzięto pod uwagę przede wszystkim zapotrzebowanie energii świetlnej i mocy, następnie sprawę konkretnego pokrycia zapotrzebowania. Stąd inwestycje elektrotechniczne będą wyprzedzać inwestycje energetyczne odbiorców. Stąd w Planie 6-letnim inwestować się będzie w elektrowniach taką moc, która potrafi w razie potrzeby zaspokoić sumę jednoczesnych szczytów obciążeń wszelkiego rodzaju odbiorców.

Wśród odbiorców najpocześniejsze miejsce zajmuje przemysł, dochodząc w swym udziale do 65 proc. zapotrzebowania ogólnego na rok bież. Procent ten jednak wzrośnie znacznie. Obecnie zapotrzebowanie energii elektrycznej dla przemysłu stanowi już 66 proc. ogólnego zapotrzebowania kraju.

Według przewidywań procentowy udział przemysłu w zapotrzebowaniu na rok 1955 wykaże niżkę i to tym charakterystyczniejszą, że rozbudowa przemysłu w najbliższych sześciu latach dojdzie do rozmiarów rzeczywiście imponujących. Zniżka ta wskazuje na wzrost udziału innych odbiorców, w pierwszym rzędzie miast i wsi.

Miasta wykazują w Planie 6-letnim wzrost zapotrzebowania, przy jednoczesnym wzroście zużycia energii na jednego mieszkańca miast. Największy przyrost zapotrzebowania energii elektrycznej w Planie 6-letnim wykazuje oświetlenie ulic, następnie gospodarstw domowych, wreszcie drobny przemysł i rzemiosło.

Plan 6-letni przewiduje elektryfikację 8.900 gromad zaopatrując je równocześnie w silniki i urządzenia elektryczne, zwłaszcza użytkowania zespołowego. Liczba elektryfikowanych gospodarstw w roku 1955 wzrośnie 5-krotnie w porównaniu z rokiem 1949. Wysokość nakładów w zakresie elektryfikacji rolnictwa wyniesie 75,4 mlrd zł w cenach z roku 1950, w tym 4,2 mlrd na silniki elektryczne.

W ramach Planu 6-letniego przewidziano elektryfikację węzłów kolejowych: warszawskiego, nadmorskiego i katowickiego.

Jako zagraniczny eksport naszej energii elektrycznej figuruje w Planie 6-letnim Czechosłowacja. Nie wyczerpuje to jednakże możliwości eksportowych Polski, która będzie w stanie konkurować z zagranicą. Wchodziłyby wówczas w grę: De-

mokratyczna Republika Niemiec, Węgry, Słowacja, a nawet kraje zachodnio-europejskie.

W celu zaspokojenia rosnących potrzeb przemysłu, trakcji elektrycznej oraz potrzeb ludności miast i wsi — zostanie wytworzone w roku 1955 — 2,3 razy więcej energii elektrycznej niż w roku 1949. Wzrost zainstalowanej mocy wyniesie 2.620 MW. Wybuduje się 14 zawodowych elektrowni parowych oraz szereg elektrowni ciepłych przemysłowych. Nowe elektrownie zawodowe wyposażone będą w nowoczesne kotły i turbogeneratory i dostosowane do spalania miału i odpadkowych gatunków węgla, nie nadających się do transportu. Powstaną pierwsze w Polsce elektrociepłownie.

Uruchomiona będzie w Koninie wielka elektrownia, oparta na węglu brunatnym, która stanie się bazą energetyczną nowego ośrodka przemysłowego na Kujawach. Rozpoczęta będzie budowa pierwszej w Polsce elektrowni na bazie torfu w Wiźnie (woj. białostockie). Moc elektrowni wodnych wzrośnie o około 65%.

Rozbudowana zostanie sieć przemysłowo - rozdzielcza dostosowana do rozmieszczenia sił wytwórczych, w szczególności do lokalizacji nowych zakładów przemysłowych. Wzrost długości sieci wyniesie 76.000 km, z czego 5.000 km przypadnie na linie najwyższych na-

pięć—60.000 do 220.000 volt. Wzrost mocy stacji transformatorowych wyniesie 6.000 MVA.

Wydatnie poprawione zostaną współczynniki eksploatacyjne i zmniejszony koszt własny energii elektrycznej. W szczególności zostanie wydanie skrócony czas postoju urządzeń w remoncie, usprawniona

organizacja remontów i zmniejszone zużycie węgla na kilowatogodzinę.

Rozbudowa przemysłu na terenach dotychczas zacofanych, a więc w województwach centralnych i wschodnich, spowoduje poważne inwestycje w sieci elektrycznej. Z tychże w dużej części pokrywane będzie zapotrzebowanie. Elektrow-

nie bowiem zostaną zbudowane w większości wypadków w pobliżu źródeł energii, a zatem w pobliżu węgla i wód.

W związku z realizacją tak wielkich zadań konieczne staje się odpowiednie wyszkolenie kadr pracowników oraz należyty rozwój współzawodnictwa i racjonalizacji pracy.

ZAGADNIENIE ZBYTU WĘGLA

Na skutek zwiększającego się wydobycia i usprawnienia dystrybucji z roku na rok otrzymujemy coraz więcej węgla. Biorąc za podstawę obliczeniową zaopatrzenie rynku wewnętrznego w węgiel w r. 1946 za 100, otrzymaliśmy w 1947 r. 119,6%, w 1948 — 133,0%, w 1949 — 138,8%. W tym samym czasie na cele opałowe przypadło według lat w 1946 — 100,0%, w 1947 — 150,9%, w 1948 — 180,0% oraz w 1949 — 196,6%. Z powyższego zestawienia wynika, że spożycie węgla w kraju stale rośnie.

WZROST ten koncentruje się przede wszystkim na przeróbce chemicznej oraz na celach opałowych. Wzrost na odcinku przeróbki chemicznej pozostaje w związku ze stale wzrastającą produkcją koksu, w dodatku w gatunkach nie produkowanych w Polsce przed wojną. Jeżeli idzie o pozycję opałową, to rosnąca zamożność wsi, która przed wojną występowała tylko w małym stopniu jako odbiorca węgla, obecnie powoduje stale zwiększający się popyt na węgiel.

W r. 1949 drobni odbiorcy miescy, którzy dotychczas spalali głównie kostkę, zrozumieli, że i przy gorszym węglu można osiągnąć zbliżone wyniki. Podobnie ma się sprawa z konsumentem wiejskim. O ile chodzi o zbyt węgla na cele produkcyjne, trzeba stwierdzić, że wysiłki w tym kierunku wzrosły w ostatnich 2 latach stosunkowo niewiele. Wpłynęła na to przede wszystkim akcja oszczędnościowa, która w wielu kluczowych przemysłach osiągnęła poważne wyniki. Od roku 1949 racjonalna gospodarka węglem mocno się pogłębiła, nie tylko poprzez obni-

żenie ilościowego wskaźnika zużycia, ale również na skutek przechodzenia zakładów przemysłowych na niższe sortymenty.

W okresie Planu 6-letniego przewiduje się zasadnicze przeobrażenia struktury gospodarczej. Z państwa rolniczo-przemysłowego staniemy się krajem przemysłowo-rolniczym.

Rok bieżący, będący startem do tych ogromnych zamierzeń uprzedmiotowienia, cechuje zwiększony zbyt węgla na cele wytwórcze oraz dalszy wzrost zbytu na cele konsumcyjno-opałowe. Stąd cała nadwyżka przychodu produkcyjnego między r. 1949 a 1950 koncentruje się w zbycie krajowym, rozkładając się między zaopatrzeniem przemysłu oraz usług, a celami opałowymi, tj. wolnym rynkiem, deputatami zagwarantowanymi w umowach zbiorowych i opalem administracyjnym.

Wzrost zbytu w r. 1950 ześrodkowuje się przede wszystkim w przemysłach wyjściowych, a więc w energetyce, hutnictwie, w chemicznym, mineralnym, włókienniczym oraz w cukrowniczym.

Równocześnie ogólny wzrost stopy życiowej, szczególnie na odcinku wiejskim, przyniesie w roku bieżącym dalszy wzrost węgla na cele opałowe. Należy się przy tym liczyć sponad dwukrotnie wyższym zaopatrzeniem rynku opałowego, aniżeli to miało miejsce w ostatnich latach przed drugą wojną światową. Nadto rok bieżący przyniesie wyższy stopień zaopatrzenia wolnego rynku sortymentami typowo opałowymi. Ten wzrost dotacji na cele opałowe węgla pozwoli utrzymać pewne ograniczenie konsumpcji drzewa, do czego zmusza nas wojenna dewastacja lasów, jak i wzrost zapotrzebowania na drzewo budulcowe w związku z szybką odbudową zniszczonych miast i wsi.

W roku bieżącym o ile nie wystąpią jakieś zasadnicze, a nieprzewidziane trudności transportowe w okresie jesiennych „szczytów przewozowych”, zbyt węgla będzie normalnie przebiegał, przy czym zagadnienie zwałów, które było zmorą lat ubiegłych, zostanie wyeliminowane. W roku bieżącym zagadnienie zbytu węgla w żadnym wypadku nie będzie czynnikiem, który mógłby w czymkolwiek przeszkodzić w starcie do realizacji Planu 6-letniego. Przeciwnie, węgiel, jako podstawowy produkt energetyczny, będzie należycie zorganizowaną bazą wyjściową innych przemysłów do walki o dobre dziś i lepsze jutro.

GOSPODARKA KOMUNALNA NA NOWYCH drogach

Nowoutworzone Ministerstwo Gospodarki Komunalnej objęło zwierzchni nadzór nad ogólną gospodarką miast i osiedli, a więc nad sprawami związanymi zarówno z polityką mieszkaniową, gospodarką terenami w osiedlach, jak i gospodarką urządzeniami komunalnymi i higieniczno-sanitarnymi oraz lokalną komunikacją (tramwaje, autobusy, trolleybusy).

PONADTO do zakresu działania Ministerstwa Gospodarki Komunalnej przeszły sprawy zaopatrzenia ludności w gaz i elektryczność, nadzór nad przedsiębiorstwami usługowymi i pomocniczo-przemysłowymi,

jak hotele, przedsiębiorstwa remontowo-budowlane i drogowe, ZOM-y, cegielnie, betoniarnie itp.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej objęło również zagadnienia ochrony przeciwpożarowej, a więc nadzór nad Komendą Główną Straży Pożarnej i terenowymi jednostkami straży pożarnych. Do zakresu dzia-

łania Ministerstwa Gospodarki Komunalnej przeszły także sprawy kierowane dotychczas przez b. ministerstwo administracji publicznej, w zakresie przepisów o publicznej gospodarce lokalami oraz przepisów o najmie lokali, wraz ze sprawami Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Jednym wreszcie z czołowych zagadnień, przekazanych Ministerstwu Gospodarki Komunalnej w związku z realizacją Planu 6-letniego, jest planowanie zagospodarowania miast i osiedli z punktu widzenia rozbudowy urządzeń komunalnych dla największych rzesz ludności pracującej i ogólnej polityki mieszkaniowej oraz opracowywanie zasad, regulujących racjonalne wykorzystanie terenów miejskich.

Wyodrębnienie zagadnień gospodarki komunalno-mieszkaniowej i

skupienie ich w nowym ministerstwie jest przełomem na tym odcinku naszego życia państwowego.

Gospodarka komunalno-mieszkaniowa ma w pierwszym rzędzie za zadanie przekształcić miasta, dzielone przed wojną na burżuazyjne śródmieścia i ubogie, zaniedbane robotnicze dzielnice peryferyjne.

Dlatego ostrze klasowe cechować będzie działalność zarówno Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, jak i wszystkich wydziałów gospodarki komunalnej w prezydiach rad wojewódzkich, miejskich, powiatowych i gminnych. Działalność ta musi być jak najściślej związana i zharmonizowana z planami ogólnonarodowymi. Winna ona z nich wynikać i realizować je, przyspieszając w ten sposób ogólne wykonanie planów gospodarczych kraju.

Wielkie zadania mogą być wykonane tylko pod warunkiem planowania nierozdzielnie związanego z naszym ustrojem ludowo-demokratycznym.

Kontrola wykonania i sprawozdawczość wiąże się nierozdzielnie z realizacją zatwierdzonych planów. Bez codziennego, stałego sprawdzania wykonania planów, bez walki o wykorzystanie rezerw, które w gospodarce komunalnej są olbrzymie, bez walki o wydajność pracy, która jest stanowczo mała, bez walki o kadry, który to odcinek jest zaledwie ruszony — nie ma mowy o prawidłowym rozwoju gospodarki komunalnej. Dobrze postawiona sprawozdawczość i głęboka, wnikliwa analiza oraz wyciąganie słusznych wniosków i energiczne wkraczanie w słabe miejsca, zabezpieczy wykonanie i przekraczanie planów.

PGR WE WSPÓŁZAWODNICTWIE PRACY

Współzawodnictwo pracy jest nieodzownym elementem budownictwa socjalistycznego, jednym z podstawowych praw ekonomiki socjalizmu. „Współzawodnictwo socjalistyczne — powiedział Józef Stalin — jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas opartej na twórczej inicjatywie milionów pracujących”.

DZIEKI współzawodnictwu i racjonalizatorstwu pracy zostają ujawniane oraz wciągnięte w proces produkcji olbrzymie rezerwy ludzkie i rzeczowe. Ogromne osiągnięcia naszej produkcji, przedterminowe wykonanie Planu 3-letniego i pierwszego półrocza Planu 6-letniego, zawdzięczamy właśnie potężnemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa we wszystkich zakładach przemysłowych.

Trzeba jednak przyznać, że współzawodnictwo pracy nie rozwinęło się równomiernie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, że istnieją takie dziedziny naszej gospodarki, w których współzawodnictwo pracy pozostaje wyraźnie w tyle w porównaniu z zakładami przemysłowymi. Takim właśnie odcinkiem są przede wszystkim Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Plan 6-letni przewiduje przekroczenie wartości produkcji rolniczej gospodarstw państwowych z roku 1949 o 168%, przy czym wzrost produkcji roślinnej wyniesie 123%, a produkcji zwierzęcej 353%. Powierzchnia zbiorów osiągnie 1935 tys. ha, tj. wzrośnie o 61%, co najlepiej mówi o tym, jak ogromną rolę mają

do spełnienia majątki państwowe w naszej gospodarce narodowej. Aby PGR mogły wykonać postawione przed nimi zadania, muszą w jak naj szybszym czasie podnieść na wyższy poziom współzawodnictwo pracy. Pozwoli to im ujawnić poważne rezerwy, o których istnieniu częstokroć administracja majątków nie ma nawet wyobrażenia.

Z tego powodu masowa organizacja klasy robotniczej na wsi, jaką jest związek zawodowy pracowników i robotników rolnych, musi znacznie silniej oddziaływać na masy i mobilizować je do walki o jak największą wydajność pracy, musi stworzyć taką atmosferę, aby zagadnieniem współzawodnictwa pracy żyli wszyscy robotnicy PGR. Brak bowiem dostatecznej współpracy pomiędzy radami zakładowymi a administracją większości majątków poważnie utrudnia rozwój współzawodnictwa. Praca komitetów współzawodnictwa w poszczególnych majątkach jest na ogół niezadawalniająca. W wielu wypadkach robotnicy nie znają regulaminów współzawodnictwa. Oczywiście przy tego rodzaju stanie rzeczy współzawodnictwo w PGR w większości wypadków jest bardzo słabo rozwinięte, poza tym obejmuje w

wielu majątkach zbyt małą część pracowników.

Państwowe Gospodarstwa Rolne znajdują się przy końcu kampanii żniwnej. Wyniki tej akcji, jak najszybsze przeprowadzenie zbiorów, omłotów, wysianie poplonów — wszystko wymaga mobilizacji wszystkich sił i znaczniejszego podniesienia wydajności pracy. Można osiągnąć to jedynie na drodze szerokiego rozwoju współzawodnictwa pracy. I dlatego jedno z naczelných zadań to uaktywnienie rad zakładowych, walka o podniesienie poziomu politycznego robotników rolnych, walka o masowy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Współzawodnictwo pracy znalazło entuzjastycznych zwolenników wśród robotników rolnych. Świadczą o tym wspaniałe osiągnięcia wielu przodowników pracy. Trzeba tylko usprawnić organizacyjnie i upowszechnić ten ruch, objąć nim rzeczywiście wszystkich pracowników PGR, rozłożyć odpowiednią opiekę nad rosnącymi we współzawodnictwie młodymi kadrami, szkolić je i jeszcze śmielej wysuwać na odpowiedzialne stanowiska; współzawodnictwo pracy ujawni setki i tysiące zdolnych organizatorów, ludzi o dużych uzdolnieniach, ujawni nowe kadry — tak niezbędne dla naszej gospodarki i zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego.

W tym numerze:

O mieszkaniach służbowych i pracowniczych

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

miesięcznik

Rok III

Warszawa — Sierpień 1950 r.

Nr 8(26)

TREŚĆ: Stefan Buczkowski — Przedsiębiorstwo uspołecznione i jego bank; Mieczysław Kowalik — O mieszkaniach służbowych i pracowniczych; Władysław Rudolf — Zagospodarowanie majątków znajdujących się w ewidencji Urzędów Likwidacyjnych; — Przegląd ustawodawstwa gospodarczego za czas od dnia 20 VI 1950 do dnia 20 VII 1950 — Orzecznictwo w sprawach gospodarczych: Główna Komisja Arbitrażowa; — Inwestycje: Przepisy o finansowaniu inwestycji w roku 1950; Bankowa kontrola inwestycji; — Gospodarka lokalami i najem lokali: Zmiana przepisów o publicznej gospodarce lokalami; Czynsze najmu za lokale użytkowe w obrębie administracji i gospodarki uspołecznionej; — Notatnik: Z ustawodawstwa Radzieckiego; — Od Redakcji: Wyjaśnienia w sprawie SFO, Wyjaśnienia PKO w sprawie Społecznego Funduszu Oszczędnościowego; — Przegląd wydawnictw: Czasopisma, Książki.

STEFAN BUCZKOWSKI

Przedsiębiorstwo uspołecznione i jego bank

Różnice między bankowością kapitalistyczną a socjalistycznym aparatem bankowym zostały dość wszechstronnie naświetlone w naszej literaturze naukowej i w publicystyce od strony ekonomicznej; do uświadomienia sobie tych różnic przyczyniły się wielce zwłaszcza tłumaczenia odpowiednich prac radzieckich¹⁾. Odczuwa się jednak brak naświetlenia tych spraw od strony prawnej, a bez tego każda charakterystyka operacji banku socjalistycznego pozbawiona będzie ostro zarysowanych konturów. Celem niniejszego artykułu jest nie tyle wypełnienie tej luki, ile jej „oświetlenie“ na odcinku najważniejszym dla praktyki, mianowicie stosunków wzajemnych pomiędzy przedsiębiorstwem uspołecznionym a finansującym je bankiem. Ramy artykułu nie pozwalają na omówienie całokształtu powstającej na tym odcinku, a niezwykle interesującej z punktu widze-

nia teoretycznego, problematyki prawnej, toteż ograniczamy się tylko do naszkicowania zasadniczych rysów tych stosunków, które dla socjalistycznej gospodarki planowej są najbardziej typowymi.

I.

Zakładając, że charakter jednej strony stosunku — mianowicie klienta banku — jest znany i nie wymaga na tym miejscu żadnych komentarzy, przejdźmy od razu do ustalenia charakteru drugiej strony tego stosunku, to jest banku. W ustroju kapitalistycznym jest on przedsiębiorstwem postawionym formalnie na całkowicie równej płaszczyźnie z każdym innym przedsiębiorstwem, z każdym klientem. Jako przedsiębiorstwo bank ten prowadzi handel pieniężny, kupuje i sprzedaje kapitały pieniężne, wykonuje różne usługi, kalkulując na osiągnięcie jak największych zysków. Wszystkie jego stosunki z klientami obracają się w płaszczyźnie prawa prywatnego, są stosunkami umownymi. Ich treść jest silnie zabarwiona elementem ryzyka rynkowego czyli ryzyka koniunkturalnego, stanowiącego integralny składnik anarchiczności i żywiołowości procesów gospodarczych w ustroju kapitalistycznym.

Czym jest bank w ustroju socjalistycznym? Z punktu widzenia formalno - prawnego jest także rodzajem przedsiębiorstwa: formalnym wyrazem tego jest sporządzanie przez bank bi-

¹⁾ Dotychczas ukazały się z tego zakresu tłumaczenia następujących prac: M. Batyriew i M. Usoskin — System bankowy ZSRR (1949 — nakł. Wiadomości NBP), W. Batyriew i W. Sitkin — System finansowy i kredytowy ZSRR (1950 — Wyd. „Polgos“), M. Bogolepow — Radziecki system finansowy (1948 — Wyd. Książka), Finanse ZSRR w 30-lecie 1917 — 1947 (tłumaczenia cenniejszych prac pod red. prof. dr St. Rozmaryna — 1949 wyd. K. Rutskiego, S. L. Jampolskij — Technika operacyjna i rachunkowość w Banku Przemysłowym ZSRR (1949 — Polgos wyd. nakładem Banku Inwestycyjnego).

lansu i rachunku wynikowego, a ekonomicznym uzasadnieniem takiego stanowiska jest fakt, że bank istotnie produkuje pewne usługi i to odpłatnie. Mimo to wiemy, że nie na tym spoczywa akcent jego działalności i że nie to wyznacza właściwy jego charakter. Charakter prawny banków typu socjalistycznego determinuje przede wszystkim fakt, że są one dla jednostek gospodarujących jedynymi, wyłącznymi centrami rozliczeń pieniężnych, akumulacji środków pieniężnych oraz jedynymi źródłami kredytu. Jednostki gospodarujące obowiązane są do lokowania w bankach wszystkich wolnych środków pieniężnych, przy czym każda z nich musi skoncentrować wszystkie swoje środki obrotowe w jednym, z góry określonym banku. Wzajemne udzielanie sobie kredytu przez przedsiębiorstwa uspołecznione pod jakąkolwiek formą — jest zabronione. Wszystkie transakcje muszą przybrać postać pieniężną (zakaz wymiany in natura) i muszą być płatne natychmiast. Do finansowania transakcji, ew. przy pomocy kredytu, powołane są wyłącznie banki. Obok wyłączności banków w zakresie akumulacji i dystrybucji środków pieniężnych (opartej w Polsce na dekreście o obrocie bezgotówkowym i uchwałach Rady Ministrów) obowiązuje ściśle określona wyłączność każdego poszczególnego banku w określonej dziedzinie finansowania lub akumulacji. Każda instytucja kredytowa posiada kompetencje określone ustawowo (u nas — w dekreście o reformie bankowej) lub statutowo, które wyznaczają każdej instytucji właściwy teren działalności i rodzaje czynności. Jednostka gospodarcza nie ma prawa wyboru instytucji kredytowej, w której chce utrzymywać swoje środki lub zaciągnąć kredyt; musi udać się do tego banku, do którego zakresu kompetencji należy ze względu na rodzaj swojej działalności.

Ten sui generis monopol prawny każdej instytucji kredytowej nie jest bynajmniej ustawową realizacją znanych w ustroju kapitalistycznym tendencji ku specjalizacji banków i usunięcia konkurencji. Nie o to tu chodzi. Jest to niezbędny warunek przyjętego systemu finansowego, logiczny wynik przyjętej koncepcji i zrealizowanych w całej gospodarce narodowej zasad gospodarki planowej, wytyczającej ściśle łożyska dla akumulacji i podziału dochodu narodowego. Bez wymienionych wyżej zakazów wzgl. nakazów i bez zawarowania bankom wyłączności niemożliwe byłoby planowanie finansowe (kasowe, kredytowe, finansowo-inwestycyjne itd.), a tym samym niemożliwe byłoby prowadzenie gospodarki planowej w ogóle.

Najbardziej charakterystyczną cechą bankowości socjalistycznej jest to, że stanowi ona niezbędne, konieczne — a mówiąc językiem

prawniczym — **obligatoryjne ogniwo w procesach wymiany towarów i usług jako centrum rozliczeniowe**. Jednostka gospodarcza nie może dokonać zapłaty — obojętnie jakiej — inaczej, niż drogą przelewu bankowego czeku lub podjęcia sumy pieniężnej z banku. Zlecenia inkasowe, przelewowe, czeki — oto instrumenty, którymi każde przedsiębiorstwo musi się posługiwać. Jeżeli ten obowiązek rozliczania się przez bank ma u nas swoją główną podstawę prawną w dekreście o obrocie bezgotówkowym, nie znaczy to, że chodzi tu jedynie o forsowanie obrotu bezgotówkowego; ten cel jest raczej drugorzędny, a głównym celem, o jakim chodzi ustawodawcy — jest ułatwienie bankom kontroli jednostek gospodarczych co do przestrzegania zasad rozrachunku gospodarczego i dyscypliny wykonania umów, zapewnienie bankom możliwości oddziaływania na przyspieszenie rotacji środków obrotowych i czuwania nad tempem realizowania planów gospodarczych. System socjalistycznej gospodarki planowej powierza bowiem bankom kontrolę nad gospodarką przedsiębiorstw — najbardziej efektywną gospodarczo kontrolę przy pomocy pieniądza, a skuteczność tej kontroli zapewnia **drogą przymusu rozliczeń przez bank** i dania bankom prawa stosowania sankcji gospodarczych w stosunku do jednostek przekraczających zasady rozrachunku gospodarczego lub dyscypliny finansowej.

Powyższa charakterystyka prowadzi do następującego sformułowania prawnej istoty stosunku między bankiem a klientem w ustroju socjalistycznej gospodarki planowej (zakładając, że klientem tym jest uspołeczniona jednostka gospodarcza).

Stosunek ten, jak i jego zasadniczą treść wyznaczają normy publiczno-prawne lub ściślej — administracyjno - prawne (prawa finansowego), aczkolwiek powstaje on formalnie przez zawarcie umowy i z reguły przyjmuje postać prywatno-prawnych umów (pożyczki, depozytu, rachunku bieżącego wzgl. żyrowego, akredytywy, zlecenia inkasowego itd.). Zawarcie umowy jest przy tym w wielu zasadniczych przypadkach nie tylko prawem klienta lub banku, lecz także jego obowiązkiem, tzn. bank nie może odmówić zawarcia określonej umowy z klientem, czyli nie może odrzucić jego oferty na zasadzie swego swobodnego uznania, z drugiej zaś strony klient pozbawiony jest swobody decyzji, jeśli chodzi o wybór kontrahenta i układanie zasadniczych warunków umowy, gdyż te są z góry dane mocą przepisów finansowych. A więc różnica między stosunkami bankowości kapitalistycznej i socjalistycznej jest różnicą jakoś-

ciową, zarówno pod względem ekonomicznym jak i prawnym.

W tej sytuacji pierwszorzędnego znaczenia praktycznego nabiera kwestia oceny określonych czynności bankowych i rozgraniczenia w nich elementu administracyjno - prawnego wzgl. planowo-regulacyjnego i elementu prywatno-prawnego, innymi słowami — kwestia: co należy do sfery swobodnego uznania banku, a co bank wykonać musi. Sprawa ta ma duże znaczenie nie tylko dla teorii, lecz także dla praktyki arbitrażowej.

Jeśli chodzi o stanowisko teorii polskiej, to zacytujemy tu krótkie a bardzo trafne ujęcie tego zagadnienia przez prof. dr St. Rozmaryna w pracy pt.: *O nowe pojęcie polskiego systemu skarbowego* (zamieszczonej w zbiorowym wydawnictwie „Wybrane źródła i literatura do obowiązującego prawa finansowego” nakł. Zakładu Skarbowości i Prawa Skarbowego UMK Toruń 1949):

„...W stosunkach między bankiem a klientem sprawy związane z przymusem lokowania w określonych środkach pieniężnych na rachunku bieżącym, z podziałem klienteli pomiędzy banki, z planem kredytowym, z uprawnieniami banku jako organu kontroli gospodarczej — są przedmiotem regulowanym nie przez prawo prywatne (cywilne, handlowe), lecz przez prawo skarbowe...”

„Wprowadzony dekretem z 3.II.1947 przymus uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym jest niewątpliwie instytutem prawa skarbowego tym niemniej umowa o otwarcie rachunku bieżącego i wynikające z niej prawa i obowiązki stron, przekazy, przelewy i inne formy wykonywania prawnego - skarbowego obowiązku obrotu bezgotówkowego mają charakter czynności prawa prywatnego...” — z czego wynika, że spory na tym tle podlegają orzecznictwu arbitrażowemu wzgl. sądowemu.

II.

Określone banki mają zadanie finansowania eksploatacji określonych przedsiębiorstw społecznych przez udzielanie im kredytów. Takie zadanie jest — prawnie ujmując — w konkretnej sytuacji obowiązkiem banku, któremu odpowiada po stronie przedsiębiorstwa prawo zwrócenia się w określonych przez przepisy finansowe przypadkach do banku o **udzielenie kredytu**. Czy bank może odmówić udzielenia kredytu, a jeśli tak, czy może odmówić bez uzasadnienia odmowy? Oczywiście nie. Kwestia, czy danej jednostce należy udzielić kredytu, czy nie, nie może być rozstrzygana przez bank według jego własnego swobodnego uznania. Odmowną decyzję bank musi umotywować. Od tej decyzji przysługuje jednostce prawo odwołania się do władzy kontrolującej

daną placówkę bankową. Z drugiej strony przyznanie kredytu może być zakwestionowane przez władzę kontrolującą, która może nakazać zmianę warunków kredytu lub nawet odwołać promesy kredytowej. Oceniając prawną stronę kredytu bankowego, należy zawsze pamiętać, że w warunkach socjalistycznej gospodarki planowej nie istnieje i nie może istnieć kredyt ogólny; musi to być kredyt na cele zaplanowane i w ramach planu kredytowego. Kredyt taki pełni ściśle określoną funkcję gospodarczą; wszelkie prawne warunki i klauzule umowy kredytowej muszą odpowiadać tej funkcji. Udzielenie kredytu osobie nie podlegającej kompetencji danego banku, jak również udzielenie kredytu na warunkach sprzecznych z obowiązującymi zasadami dyscypliny i systemu finansowego może spowodować nawet uznanie takiej umowy za nieważną przez arbitraż lub sąd.

W bankowości socjalistycznej obowiązuje — paradoksalna napozór — praktyka **rzecowego zabezpieczenia kredytów**. Trzeba jednak pamiętać, że pobieranie zabezpieczenia posiada tu zasadniczo inną motywację, niż w praktyce banku kapitalistycznego. Zastaw udzielany, czy przyrzeczony — nie jest tu bynajmniej jakąś przeżytką i zbędną formalnością; celem tego zastawu jest nie tyle zabezpieczenie samej wiarytelności, tzn. jej wartości realizacyjnej, ile zabezpieczenie punktualności w spłacie kredytu i wzmocnienie kontroli nad gospodarką eksploatacyjną dłużnika. W ten sposób zastaw w ustroju socjalistycznym uzyskuje inną, nową treść, staje się mianowicie jednym z instrumentów kontroli gospodarczej — dla banku finansującego, a bodźcem do przestrzegania dyscypliny finansowej — dla dłużnika. Stąd bank ma nie tylko prawo, lecz obowiązek żądania zabezpieczenia kredytu w sposób uzasadniony rodzajem kredytu i jego przeznaczeniem. Z reguły stosowany jest zastaw towarowy i to zastaw tych towarów, na których przygotowanie lub nabycie kredyt został udzielony. W ten sposób ustala się prawnie ścisły związek między stanem i dynamiką kredytu obrotowego a stanem i dynamiką zapasu towarów, znajdujących się czy to na składzie, czy w przewozie.

Trzeba tu dodać, że istniejąca u nas do tych czas mozaika przepisów o zastawie, nie odpowiada nowej treści prawa zastawu. Zastaw w stosunkach między jednostkami gospodarki społecznej musi być unormowany w sposób jednolity odrębnymi przepisami.

Również paradoksalnym może wydawać się fakt pobierania przez banki **odsetek od kredytów** i to dość wysokich w pewnych przypadkach (przy kredytach przeterminowanych). Otóż

te odsetki i prowizje stanowią nie tylko rodzaj zapłaty za wykonane przez bank usługi i nie tylko traktowane są jako podstawa dochodów przedsiębiorstwa bankowego, lecz ponadto powinny pełnić rolę bodźców do prowadzenia jak najbardziej racjonalnej, oszczędnej gospodarki środkami obrotowymi przez akredytowane przedsiębiorstwa. Odsetki mają więc stanowić hamulec na zbyt pochopne korzystanie z kredytów bankowych i równocześnie zabezpieczać terminową spłacalność kredytów. Niespłacanie kredytów w terminie nie tylko nie daje dłużnikowi korzyści, lecz ponadto obarcza jego gospodarkę eksploatacyjną dodatkowym ciężarem wyższych odsetek. A więc poza nazwą procent nie wiele ma wspólnego z kapitalistycznym pojęciem procentu. Ta zmieniona treść procentu musi oczywiście odpowiednio rzutować na zagadnienie odsetek w ustawodawstwie i orzecznictwie.

W bankowości kapitalistycznej wszystkie operacje z danym klientem wiązane są w jedną umowę **rachunku bieżącego**, dzięki czemu bank mógł swoją należność z jakiegokolwiek tytułu potrącić z należności klienta np. z tytułu wkładu, bez potrzeby składania specjalnego oświadczenia o potrąceniu. W bankowości socjalistycznej umowa kontokorentowa, jak również kompensata, mają zastosowanie ograniczone. Poszczególne fundusze i rachunki przedsiębiorstw, jak również uruchomione dla nich kredyty, mają przeznaczenie ściśle określone w przepisach; środki inwestycyjne nie mogą być użyte do gospodarki eksploatacyjnej — i na odwrót, fundusz zakładowy stanowi również oddzielną masę majątkową, odszkodowania ubezpieczeniowe mogą być użyte tylko na restytucję obiektów zniszczonych, czy uszkodzonych itd. itd. To ustawodawcze lub normatywne związanie określonych środków z określonymi celami zwięża w wysokim stopniu możliwość operowania umową rachunku bieżącego lub kompensatami do ram wyznaczonych rodzajem danej operacji lub danych środków.

Inkaso dokumentów i wystawianie akredytyw towarowych w obrocie wewnętrznym — są operacjami bankowymi opartymi na umowie banku z klientem, jednak umowy te powstają jako wynik nałożonego na jednostki gospodarcze przez przepisy finansowe obowiązku takiego a nie innego sposobu rozliczania się z tytułu dostaw, robót czy usług. Zlecenie inkasowe, czy zlecenie otwarcia akredytywy — są instytucjami prawnymi, które wykształciły się w ustroju kapitalistycznym jako instytucje prawa zwyczajowego. W systemie socjalistycznej gospodarki planowej stały się one bardzo ważnymi instrumentami rozliczeń, a przepisy prawa finansowego szczegółowo normują warunki posługiwania się nimi oraz prawa i obowiązki zleciodawcy, zleceniobiorcy (banku) i płatnika wzgl. dostawcy. Mamy tu więc znowu zjawisko charakterystyczne

dla obecnego etapu rozwoju gospodarki socjalistycznej; pewne instytucje prawne, wykształcone w ustroju kapitalistycznym, zachowują swoją formę i nazwę, lecz zmieniają zasadniczo treść wskutek zmiany swojej funkcji gospodarczej.

Zupełnie specyficzne formy prawne wytworzył Związek Radziecki, jeśli chodzi o **finansowanie kapitalnych remontów i inwestycji** w gospodarce uspołecznionej. Kraje demokracji ludowej wzorują się na radzieckim systemie finansowania, jednak szereg okoliczności nie pozwolił im jeszcze dotąd na całkowite zastosowanie tego systemu. Wyróżnia go bogactwo form prawnych.

Finansowanie kapitalnych remontów odbywa się zasadniczo — jeśli chodzi o remonty przeprowadzane przez przedsiębiorstwa działające na zasadach rozrachunku gospodarczego — z własnych środków przedsiębiorstwa, powstających z części odpisów amortyzacyjnych, gromadzonych w banku na rachunku specjalnym. Ten fundusz kapitalnych remontów jest własnym funduszem przedsiębiorstwa, które jednak może nim dysponować tylko pod określonymi w przepisach warunkami i na określone cele. Bank występuje tu wobec przedsiębiorstwa w podwójnej roli: z jednej strony w roli depozytariusza na podstawie istniejącego cywilnoprawnego stosunku depozytu niewłaściwego, z drugiej — w roli organu czuwającego z mocy przepisów finansowych nad właściwą akumulacją środków tego funduszu i należyтым ich użyciem. Podobnie układają się stosunki prawne przy tzw. finansowaniu inwestycji ze środków własnych inwestora. Jednak poważną część inwestycji w gospodarce uspołecznionej finansuje się ze środków budżetu państwowego pod formą dotacji lokowanych w bankach inwestycyjnych. W tym przypadku bank występuje jako ogniwo pośredniczące między Skarbem Państwa a inwestorem. Stosunek banku do Skarbu Państwa układa się całkowicie na płaszczyźnie prawa finansowego (a więc publicznego). Aparat bankowy jest częścią składową aparatu finansowego. Natomiast w stosunku do inwestora — posiadacza tytułu inwestycyjnego i dysponenta limitu finansowania prawna funkcja banku jest również podwójna: po pierwsze jest on wykonawcą zleceń inwestora, za co ponosi odpowiedzialność cywilną według przepisów o zleceniu, powtórę występuje on wobec inwestora w charakterze organu finansowego, powołanego mocą norm prawa publicznego (finansowego) do kontrolowania działalności inwestycyjnej pod względem jej legalności i gospodarności. W określonych przypadkach inwestycje finansowane są w formie kredytu średnio- lub długoterminowego; do takiej sytuacji odnoszą się również uwagi wy-

żej wypowiedziane co do kredytu bankowego w ogóle z tym, że zupełnie niezależnie od takiej czy innej treści umowy pożyczki, bank ma prawo i obowiązek wykonywania kontroli inwestycji na mocy przepisów prawa finansowego i może stosować te sankcje gospodarcze, do jakich te przepisy go upoważniają.

Jak widzimy więc, podstawę prawną jednej i tej samej ekonomicznie czynności bankowej mogą stanowić dwa stosunki prawne o uzupełniająco odmiennym charakterze. Praktycznym re-

zultatem tego jest, że spory między bankiem a klientem mogą być rozstrzygane w jednych przypadkach tylko w trybie administracyjnym przez organa nadrzędne (gdy np. bank z tytułu swoich uprawnień kontrolnych kwestionuje jakiś nakład inwestycyjny i odmawia refundacji wyłożonych środków obrotowych), a w innych podlegają kompetencji arbitrażu państwowego (np. roszczenia odszkodowawcze klienta z powodu niewykonania na czas zlecenia) mimo, że spory te wynikają z jednej i tej samej w sensie ekonomiczno - finansowym operacji.

MIECZYSLAW KOWALIK

O mieszkaniach służbowych i pracowniczych

Ogłoszone niedawno rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 257) stanowi — w połączeniu z uchwaloną przy końcu wiosennej sesji sejmowej ustawą, nowelizującą dekret z 21.XII.1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu — zasadniczy krok w uregulowaniu jednego z najpoważniejszych problemów społecznych i gospodarczych, jakim jest gospodarowanie w myśl socjalistycznych założeń istniejącą przestrzenią mieszkalną. Waga tego aktu prawnego jest tym większa, że wobec postępującej socjalizacji naszego życia coraz większy odsetek pracowników korzysta z mieszkań pozostających w dyspozycji urzędów i instytucji uspołecznionych, tj. z mieszkań służbowych i pracowniczych. — Równocześnie położony zostaje kres dotychczasowemu stanowi prawnemu w tej dziedzinie, będącemu mieszaniną partykularnych przepisów resortowych, bądź w ogóle nieopartemu na przepisach prawnych. *)

*) Partykularnymi przepisami, których moc obowiązująca utrzymała się do dnia wejścia w życie powołanego rozporządzenia z 21.VI.1950 r. (tj. do 6 lipca 1950 r.) były przede wszystkim przepisy dotyczące mieszkań tzw. służbowych, zajmowanych przez pracowników kolejowych (§ 17—18 rozp. Rady Ministrów z 2.XI.45 r. o uposażeniu pracowników przedsiębiorstwa PKP — Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 309) oraz przez pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych (§ 15—16 rozp. Ministra Leśnictwa z 26.V. 1950 r. w sprawie uposażenia pracowników przedsiębiorstw lasów państwowych — Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 218). Mniejszego znaczenia praktyczne miał przepis art. 38 rozp. Prezydenta RP z 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, regulujący warunki zwolnienia bliżej nieokreślonych mieszkań służbowych. — Natomiast rozporządzenie Rady Ministrów z 28.I. 1934 r. o opłatach za mieszkania, zajmowane przez funkcjonariuszów państwowych w budynkach państwowych, przez Skarb Państwa wynajmowanych lub administrowanych (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 82), które choć w sposób fragmentaryczny i przestarzały, regulowało sprawę mieszkań służbowych i pracowniczych, zajmowanych przez pracowników administracji państwowej, utraciło moc

Jest oczywiste, że dopiero praktyka władz, powołanych w rozporządzeniu do orzekania w wynikających sporach, ustali zasady postępowania w kwestiach wątpliwych, które się dopiero nasuną, zwłaszcza, że rozporządzenie dąży do uregulowania stanu prawnego nie tylko na przyszłość, ale również w stosunku do mieszkań już zajmowanych w dniu wejścia jego w życie (§ 22—24) **). Uwagi poniższe nie zmierzają przeto do ustalenia jakiejkolwiek miarodajnej wykładni omawianego rozporządzenia stanowią jedynie próbę wyjaśnienia niektórych zagadnień, nasuwających się przy analizie tekstu rozporządzenia.

1. W związku z przyjętą w rozporządzeniu definicją mieszkania służbowego (§ 2) i mieszkania pracowniczego (§ 3) może powstać w praktyce konflikt między różnymi podmiotami w stosunku do tego samego lokalu lub zespołu lokali. Trzeba bowiem pamiętać, że w chwili obecnej większość przestrzeni mieszkalnej na terenie miast objęta jest publiczną gospodarką lokalami, a więc podlega dyspozycji lokalnie właściwych miejskich władz kwaterunkowych. Zachodzi więc pytanie, czy pracodawcy, określani w § 1 rozporządzenia stają się nową „władzą” w zakresie mieszkaniowym, i czy przydział mieszka-

z dniem 1.IX. 1948 r. wskutek uchylenia przez art. 37 dekretu z dn. 28.VIII. 1948 r. o najmie lokali, stanowiących podstawę do jego wydania art. 13 i 14 rozporządzenia Prezydenta RP o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych. Od 1.IX. 1948 r. zatem sprawa mieszkań służbowych i pracowniczych tej ogromnej grupy pracowników nie była w ogóle uregulowana.

**) Rozporządzenie przewiduje tę możliwość, przekazując w § 20 nadzór nad stosowaniem jego przepisów Państwowej Komisji Lokalowej — organowi, działającemu przy Prezesie Rady Ministrów i posiadającemu już czteroletnią tradycję w wprowadzeniu jednolitego orzecznictwa w sprawach lokalowych, dotyczących urzędów i instytucji uspołecznionych, a wynikających na tle stosowania dekretu z 21.XII. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu. Nie ulega wątpliwości, że i w tej sprawie Państwowa Komisja Lokalowa nie ograniczy się do sprawowania nadzoru od wypadku do wypadku, lecz ustali w miarę potrzeby jednolite zasady postępowania.

nia dokonany na rzecz pracownika wyklucza przez to samo ingerencję władz kwaterunkowych.

Rozporządzenie nie daje, rzecz jasna, podstaw do takiej wykładni. Celem jego jest ustalenie stosunku pracowników do pracodawców, w związku z przydzielaniem przez pracodawców i zajmowaniem przez pracowników mieszkań służbowych i pracowniczych, jednakże tylko w ramach obowiązujących skądinąd przepisów. Intencja ta wynika wyraźnie ze sformułowania § 2 i § 3. A więc mieszkaniem służbowym jest lokal mieszkalny, w b u d y n k u z a r z ą d z a n y m p r z e z p r a c o d a w c ę, to jest w takim budynku, który zgodnie z art. 8 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (w brzmieniu znowelizowanym) podlega w zakresie przydziału mieszkań wyłącznej dyspozycji władzy lub instytucji zarządzającej. Tak samo mieszkaniem pracowniczym jest lokal mieszkalny p o z o s t a j ą c y w d y s p o z y c j i p r a c o d a w c y bądź również z tytułu zarządu budynkiem, bądź z jakiegokolwiek innego tytułu wyłączającego ingerencję władzy kwaterunkowej w zakresie przydziału. Tym innym tytułem będzie w praktyce bądź przydział budynku przez władzę kwaterunkową na rzecz pracodawcy na mieszkania pracownicze, bądź — jeżeli chodzi o mieszkania pozostające w zarządzie państwowym, m. inn. wybudowane przez Zakład Osiedli Robotniczych — przydział dokonany w trybie uchwały z 26.III. 1949 o zasadach i trybie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych pracowników urzędów i instytucji państwowych (Mon. Pol. Nr A-20, poz. 292), bądź wreszcie — w miejscowościach, na które nie została rozciągnięta publiczna gospodarka lokalami — umowa najmu budynku. Wydaje się wskazane, aby pismo stwierdzające przydział mieszkania (§ 5) zawierało na wstępie określenie tytułu, na podstawie którego pracodawca może dokonywać przydziału. Taka praktyka pozwoliłaby zarówno organom pracodawcy, jak zainteresowanym pracownikom uniknąć błędów wynikających z niezdawiania sobie sprawy z zakresu uprawnień do dokonania przydziału. Będzie to szczególnie istotne w przypadkach, kiedy mieszkanie pracownicze znajduje się w budynku, pozostającym tylko czasowo w zarządzie pracodawcy (np. na podstawie umowy lub przydziału do naprawy zastępczej), kiedy zatem pracownik otrzymujący przydział nie może nabyć większych uprawnień niż te, które przysługują pracodawcy. Odpowiednie zastrzeżenie powinno być uwidocznione w piśmie stwierdzającym przydział.

Z poruszonym problemem wiąże się zagadnienie o zasadniczym znaczeniu, związane z treścią § 22 ust. 2 rozporządzenia. Przepis ten stanowi, że w stosunku do pracowników, którzy zmienili pracodawców przed wejściem w życie rozporządzenia w warunkach uzasadniających otrzymanie mieszkania zastępczego, przydziału

dokona nowy pracodawca. Nasuwa się pytanie nader istotne dla każdego pracodawcy, posiadającego w zarządzanych przez siebie domach takich pracowników: czy nowy pracodawca, dokonując przydziału na rzecz swego pracownika zajmującego mieszkanie w budynku pozostającym w dyspozycji jego dawnego pracodawcy, nabywa odtąd na stałe prawo do dysponowania tym mieszkaniem — nawet jeśli ten pracownik je zwolni. Z dotychczasowych wywodów wynika odpowiedź negatywna. Fakt dokonania przydziału przez nowego pracodawcę stanowi tylko stwierdzenie, że pracownik zajmuje mieszkanie pracownicze. Nie zmienia on w niczym uprawnień dawnego pracodawcy, wynikających z podstawowego tytułu do dysponowania lokalem, jakim jest — zależnie od okoliczności — przydział budynku, w którym mieści się lokal mieszkalny, umowa itp. Stąd wniosek, że dawny pracodawca nie tylko nie traci prawa do lokalu w razie jego opróżnienia, lecz może nawet — w razie dostarczenia lokalu zastępczego, odpowiadającego wymogom określonym w § 12 ust. 3 — żądać opróżnienia tego mieszkania. Ten ostatni przepis należy, zdaniem moim, stosować analogicznie jak w przypadkach określonych w § 12 ust. 2, to jest wtedy, gdy pracownik przenosi się do innej pracy, a zajmuje lokal przydzielony mu przez dotychczasowego pracodawcę.

2. Najważniejszym bodaj problemem, który rozstrzyga rozporządzenie, jest sprawa, czy i w jakich przypadkach pracownik zmieniający pracę uprawniony jest do utrzymania dotychczasowego mieszkania służbowego lub pracowniczego, względnie — w razie konieczności jego opuszczenia — do otrzymania lokalu zastępczego. Zasadnicza linia podziału przyjęta przez rozporządzenie uwzględnia zarówno gospodarczy interes pracodawcy, dla którego posiadanie odpowiedniej ilości mieszkań może być często jednym z poważnych elementów ułatwiających zdobycie potrzebnych kadr, a tym samym wykonanie nałożonych zadań, jak też społecznie zrozumiany interes pracownika. W ten sposób przepisy o mieszkaniach służbowych i pracowniczych przyczyniają się do utrzymania socjalistycznej dyscypliny pracy oraz do zapobieżenia płynności kadr. Prawo bowiem do utrzymania mieszkania, względnie otrzymania lokalu zastępczego, posiada taki tylko pracownik, zmieniający pracę, który dotychczasową pracę bądź traci bez swej winy, bądź przechodzi do innego zakładu pracy za zgodą dotychczasowego pracodawcy. Niemniej — choć kryteria te dotyczą zarówno pracowników, zajmujących mieszkania służbowe jak i tych, którzy zajmują mieszkania pracownicze — sformułowania użyte w rozporządzeniu są odmienne. I tak w rozdziale o mieszkaniach służbowych mowa o tym, że pracodawca może żądać opróżnienia mieszkania w razie ustania okoliczności, z powodu których mieszkanie zostało przydzielone (§ 8), z tym jednak, że w określonych przypadkach należy dostar-

czyć pracownikowi mieszkanie zastępcze. W analogicznej sytuacji dotyczącej mieszkania pracowniczego rozporządzenie stanowi, że p r z y d z i a ł m i e s z k a n i a p o z o s t a j e w m o c y (§ 12, ust. 2), a pracodawca może żądać opróżnienia mieszkania za dostarczeniem lokalu zastępczego. Ta różnica w sformułowaniu nie jest przypadkowa. Oznacza ona, że mieszkanie służbowe związane jest ściśle z pracą, w związku z którą zostało przydzielone i w razie jego ustania powinno być opróżnione. Natomiast mieszkanie pracownicze pozostaje w zasadzie — jeśli nie zajdą po stronie pracownika okoliczności uzasadniające żądanie opróżnienia — w użytkowaniu pracownika nawet w przypadku zmiany pracodawcy, który dokonał przydziału. Zasada ta jest podkreślona już w sformułowaniu § 12 ust. 2 w zestawieniu z ust. 3, a zwłaszcza w § 13, który stanowi, że od pracownika, zmieniającego pracę za zgodą pracodawcy można żądać opróżnienia mieszkania wtedy tylko, gdy otrzyma odpowiednie mieszkanie zastępcze od nowego pracodawcy.

3. Dalszego wyjaśnienia wymaga kwestia, czy i w jakich przypadkach pracodawca może żądać od pracownika, którego stosunek pracy trwa, aby przeniósł się do innego dostarczonego przez pracodawcę mieszkania. I tu również rozporządzenie daje odmienne uregulowania dla mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych. W pierwszym przypadku przekwaterowanie następuje nie tylko wtedy, gdy umowa o pracę została rozwiązana, ale również i wtedy, gdy pracownik przestał wykonywać pracę, która uzasadniała przydział (np. przestał być intendentem gmachu i otrzymał inną funkcję w tym samym zakładzie pracy). Takie unormowanie jest zrozumiałe, jeśli się zważy, że celem gospodarczym mieszkania służbowego jest umożliwienie pracownikowi wykonywania pracy na terenie zakładu pracy i o każdej porze; dlatego też mieszkanie służbowe może zajmować ten tylko pracownik, który wykonuje pracę, uzasadniającą przydział takiego mieszkania. Inaczej przy mieszkaniu pracowniczym, którego przydział następuje w zasadzie na czas nieoznaczony (§ 10) i którego opróżnienia może pracodawca żądać tylko w przypadkach wyczerpująco wyliczonych w rozporządzeniu (§ 12). Stąd wniosek, że przydział mieszkania pracowniczego nie może być w zasadzie cofnięty, jak długo pracownik pozostaje w tym samym zakładzie pracy. Jedyny wyjątek od tej zasady przewidziany jest w cytowanej powyżej uchwale Rady Ministrów z 26.III. 1949 w przypadkach, kiedy pracownik zajmuje mieszkanie przekraczające dopuszczalne normy zaludnienia. Należy wtedy bądź dokwaterować do lokalu inne osoby, jeżeli jego rozkład i warunki techniczne na to pozwalają, bądź dokonać przekwaterowania***) do mniejszego lokalu.

4. Wyjaśnienia wymaga również sprawa stosowania przepisu § 22 ust. 3 rozporządzenia, który brzmi:

„W przypadku przejścia pracownika do służby (pracy) u innego pracodawcy w okresie od dnia otrzymania mieszkania do dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, jeżeli przejście nastąpiło bez zachowania wymogów uzasadniających otrzymanie mieszkania zastępczego (§ 9, ust. 2 i § 12 ust. 1), dawny pracodawca ma prawo żądać opróżnienia mieszkania przez pracownika i osoby wspólnie z nim zamieszkałe w terminie określonym w ust. 1. W razie niezgłoszenia żądania w tym terminie przydziału dokonana nowy pracodawca do dnia 31 marca 1951 r.“.

Powyższe sformułowanie oznacza w praktyce, że pracodawcy odcinka uspołecznionego, którzy przed wejściem w życie rozporządzenia utracili mieszkania przez przejście zajmujących te mieszkania pracowników do innej pracy, mogą wystąpić o eksmisję tych pracowników bez obowiązku dostarczenia im lokalu zastępczego. Z motywów ustawodawczych, wyłożonych w okólniku Nr 21 Prezesa Rady Ministrów z 1.VIII. 50 r. (Monitor Polski Nr A 86, poz. 1065), wynika że „celem tego przepisu było umożliwienie usunięcia z mieszkań służbowych i pracowniczych tych osób, które bądź działały w złej wierze, tj. angażowały się do pracy po to tylko, by uzyskać mieszkania (nieraz nawet pod warunkiem uzyskania mieszkania) i możliwie szybko przerzucić się gdzieindziej, bądź skompromitowały się w pracy i w związku z tym szukały innego zatrudnienia, bądź wreszcie przeszły do inicjatywy prywatnej. Natomiast w stosunku do pracowników, którzy przeszli do innej pracy w sektorze uspołecznionym, kierując się poleceniem władz nadrzędnych organizacji partyjnej lepszym przygotowaniem zawodowym itp., a nawet większymi możliwościami awansu, a w okresie pracy w instytucji, od której uzyskali mieszkanie, cieszyli się pozytywną opinią, żądanie opróżnienia mieszkania bez mieszkania zastępczego nie znajduje uzasadnienia. Doprowadziłoby to bowiem do stawiania masowych wniosków eksmisyjnych, sporządzanych na podstawie mechanicznie przeprowadzonej ewidencji w stosunku do wszystkich pracowników, którzy poczynając od 1945 r. przenieśli się na inne sta

***) Szczegółowy tryb postępowania przy dokwaterowaniu lub przekwaterowywaniu w związku z nie dostatecznym zaludnieniem mieszkań zawiera okólnik Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z 15.XII. 1949 r. (Mon. Pol. Nr W 105, poz. 1213). Wydaje się, że obecnie po wejściu w życie rozporządzenia w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych, ten odrębny tryb postępowania stracił rację bytu, a sprawy wszelkich przekwaterowań powinny być załatwiane w trybie przewidzianym w rozporządzeniu. Uzasadniają to zarówno względy organizacyjne jak i zasada jednolitości postępowania.

nowiska i niejednokrotnie okazują się pozytywne lub nawet cenni na nowych odcinkach pracy".

Cytowane postanowienia okólnika stanowią niezwykle cenną autentyczną wykładnię przepisu, który stosowany w sposób mechaniczny mógłby przyczynić się do wywołania bardzo szkodliwych następstw społecznych. Praktycznie rzecz biorąc, zarówno pracodawcy, żądający w tych przypadkach eksmisji, jak i władze orzekające, zobowiązane są uzależnić decyzję od wyników szczegółowego postępowania wyjaśniającego, którego celem będzie stwierdzenie, czy i o ile zachodzą określone w okólniku okoliczności, świadczące o złej wierze lub społecznie negatywnym profilu pracownika. Nadzór nad przestrzeganiem jednolitych zasad orzecznictwa

w tym zakresie na terenie całego kraju sprawuje Państwowa Komisja Lokalowa.

Powyższe uwagi ograniczają się do centralnego problemu, jakim są uprawnienia pracownicze do zajmowania przydzielonego im mieszkania. Kwestie wątpliwe nasuną się zapewne w związku z dokonywaniem przydziałów, ustaleniem charakteru mieszkań, stosunkiem władz, powołanych do rozstrzygania sporów, do władz kwaterunkowych, postępowaniem spornym itp. Dopiero praktyka wojewódzkich komisji lokalowych i Państwowej Komisji Lokalowej okaże, w jakim stopniu przepisy rozporządzenia wytrzymują próbę życia i czy stały się właściwą podstawą do uregulowania tak ważnego problemu społeczno-gospodarczego.

WŁADYSŁAW RUDOLF

Zagospodarowanie majątków znajdujących się w ewidencji Urzędów Likwidacyjnych

W związku z ostatnią wojną i przeobrażeniami, jakie nastąpiły po jej zakończeniu wyłoniła się kwestia **majątków opuszczonych**, to jest majątków osób, które w związku z wojną utraciły ich posiadanie, oraz **majątków poniemieckich**, pozostałych na terytorium Państwa Polskiego. Obie kategorie majątków wymagały natychmiastowego zabezpieczenia i uregulowania sprawy tymczasowego ich zarządu. Pierwsze akty prawne, regulujące te zagadnienia, ukazały się już w czasie działań wojennych. Z uwagi jednak na różnorodność zagadnień występujących na poszczególnych terenach, nie mogły rozwiązać spraw tych majątków całkowicie i definitywnie. Przepisy te ulegały częstym zmianom. Obowiązujący dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr 13 poz. 87) również był kilkakrotnie nowelizowany. Według przepisów tego dekretu majątki poniemieckie z mocy samego prawa przechodzą na własność Państwa, a majątki opuszczone w zarząd Państwa. Ogólny zarząd nad omawianymi majątkami powierzono okręgowym i rejonowym urzędów likwidacyjnym, podległym Ministerstwu Finansów.

W zarządzie urzędów likwidacyjnych znalazły się również majątki „**volksdeutschów**”, tj. majątki obywateli polskich, którzy w czasie wojny zgłosili swoją przynależność do narodowości niemieckiej, a którym na podstawie obowiązujących przepisów nie przywrócono w ich posiadanie. Przepisy dotyczące tych zagadnień również były kilkakrotnie zmieniane.

Urzędy Likwidacyjne sprawują ponadto zarząd majątków, których przepadek na rzecz Państwa orzekły sądy bądź inne władze.

Dotychczas brak było jednolitych wytycznych co do sposobu gospodarowania majątkami pozostającymi w zarządzie urzędów likwidacyjnych. Ramowe przepisy dekretu z dn. 8 marca 1946 r., a w szczególności art. 12 tegoż dekretu, nie zostały dotąd uzupełnione zapowiedzianymi rozporządzeniami wykonawczymi. Fragmentarycznie tylko w odniesieniu do poszczególnych rodzajów majątków sprawy te były doraźnie regulowane, jak np. rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 11 lipca 1946 r. w sprawie zbywania niektórych ruchomości opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. R. P. Nr 33 poz 206):

Próba częściowego uregulowania spraw tych majątków była ustawa z dn. 30.I.1948 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu niektórych kategorii mienia państwowego (Dz. U. R. P. Nr 10 poz. 75), omówiona w Nr. 9/10 z 1949 r. „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” w artykule pod tyt. „Zbywanie i dzierżawa mienia państwowego”. Zaznaczyć należy, że ustawa ta tylko w minimalnym stopniu przyczyniła się do uregulowania interesujących nas zagadnień. Wiele przepisów tej ustawy na tle zaszłych przeobrażeń politycznych i gospodarczych stało się nieaktualnych i nieodpowiadających podstawowym założeniom polityczno-gospodarczym na obecnym etapie rozwojowym Państwa.

O ile chodzi o faktyczny dotychczasowy sposób gospodarowania tym majątkami to przedstawia on się następująco: Większe i średnie czynne przedsiębiorstwa przejęte zostały przez właściwe resortowo Ministerstwa gospodarcze, bądź podległe im Centralne Zarządy Przemysłu lub Dyrekcje Przemysłu Miejscowego i inne instytucje gospodarcze.

Małe przedsiębiorstwa i zakłady rzemieślnicze oraz zniszczone zakłady przemysłowe pozostały w gestii urzędów likwidacyjnych i były przeważnie dzierżawione, bądź bezumownie odpłatnie użytkowane przez osoby prywatne, które je po zakończeniu działań wojennych objęły, przeważnie jako tymczasowi zarządcy z ramienia grup operacyjnych. W ciągu ostatnich lat wiele tych majątków przejętych zostało przez spółdzielnie. Niektóre ze zniszczonych zakładów nie zostały dotychczas zagospodarowane, gdyż żadna z instytucji i organizacji gospodarczych nie chciała ich przejąć, a do kompetencji urzędów likwidacyjnych nie należy bezpośrednio prowadzenie przedsiębiorstw. Jeżeli chodzi o nieruchomości o charakterze mieszkalnym, to znakomita ich większość znajdowała się w zarządzie samorządu terytorialnego — obecnie w zarządzie organów Rad Narodowych, — nieliczne tylko nieruchomości, przeważnie o charakterze użytkowym oraz ostatnio objęte nieruchomości skonfiskowane były bezpośrednio zarządzane przez rejonowe urzędy likwidacyjne. Kompetencje w sprawach zarządu nieruchomościami przekazanymi gminom nie zostały dotychczas ściśle rozgraniczone pomiędzy zarządami tych gmin, a urzędami likwidacyjnymi.

W tym stanie rzeczy zachodziła konieczna potrzeba wydania przez władze maczelne ogólnych wytycznych co do sposobu zagospodarowania wym. majątków. Potrzebom tym czyni zadość uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 10 marca 1950 r. w sprawie zagospodarowania niektórych kategorii majątków znajdujących się w ewidencji urzędów likwidacyjnych, ogłoszona w Biuletynie PKPG Nr 5 poz. 71, oraz wydane na jej podstawie zarządzenia Ministra Finansów z dn. 27 kwietnia 1950 r., ogłoszone w Dz. Urzęd. Min. Finansów Nr 13 poz. 79—83.

Zasadniczym celem tych przepisów jest włączenie omawianych majątków w nurt społecznej gospodarki, przekazanie ich właściwym przedsiębiorstwom państwowym bądź spółdzielczym oraz innym właściwym organizacjom gospodarczym.

Uchwała postanawia, że wszystkie nieruchomości zarówno budynkowe jak i niezabudowane przekazać należy w zarząd właściwym terenowo gminom (organom Rad Narodowych). Minister Gospodarki Komunalnej może wyłączyć poszczególne nieruchomości spod zarządu Rad Narodowych i wskazać inne osoby prawne lub organizacje społeczne, którym nieruchomości te mogą być przekazane.

O ile chodzi o przedsiębiorstwa, zakłady przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze to uchwała oddzielnie traktuje przedsiębiorstwa z zakresu resortu Ministra Handlu Wewnętrznego i oddzielnie przedsiębiorstwa z zakresu innych ministerstw gospodarczych i Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości. Zasadni-

czo jednak sposób i tryb przekazywania i zarządu uregulowany jest identycznie. Uchwała i wydane na jej podstawie zarządzenia przewidują powołanie przy rejonowych urzędach likwidacyjnych powiatowych (miejskich) komisji opiniodawczych na każdy powiat (miasto, stanowiące powiat). Do zadań komisji opiniodawczych należy ustalenie czy przedsiębiorstwo wzgl. warsztat nadaje się do prowadzenia w ramach gospodarki uspołecznionej lub nieuspołecznionej, czy też nie nadaje się do uruchomienia lub jest gospodarczo zbędne, oraz której organizacji gospodarczej należy je przekazać. W skład komisji opiniodawczych wchodzi przedstawiciele: 1) rejonowego urzędu likwidacyjnego, 2) prezydium powiatowej (miejskiej) rady narodowej i 3) miejscowej rady związków zawodowych. Wnioski swoje komisja opiniodawcza przekazuje komisjom kwalifikacyjnym, działającym na terenie każdego województwa (oraz m. st. Warszawy i Łodzi) przy właściwych terenowo okręgowych urzędach likwidacyjnych. W skład tych komisji kwalifikacyjnych wchodzi z głosem stanowczym przedstawiciele: 1) okręgowego urzędu likwidacyjnego, 2) prezydium wojewódzkiej rady narodowej i 3) wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego oraz z głosem doradczym przedstawiciele instytucji gospodarczych państwowych i spółdzielczych, szczególnie wymienionych w omawianych zarządzeniach. Komisje kwalifikacyjne rozpatrują wnioski komisji opiniodawczych i kwalifikują zakłady i warsztaty na nadające się oraz na nienadające się do prowadzenia lub gospodarczo zbędne, jak również decydują czy i które z zakładów mają być przekazane przedsiębiorstwom lub organizacjom gospodarki uspołecznionej.

Organizacja wskazana przez komisję kwalifikacyjną powinna przeznaczony dla niej obiekt przejąć w ciągu jednego miesiąca od daty otrzymania zawiadomienia okręgowego urzędu likwidacyjnego. W razie odmowy przyjęcia ma ona obowiązek pisemnego uzasadnienia odmowy. Chodzi tu o to, aby organizacje wskazane jako właściwe do objęcia zbyt pochośnie nie zrzekały się obiektów, gospodarczo może aktualnie mniej wartościowych, ale które powinny być objęte planową gospodarką uspołecznioną. Jeżeli całość zakładu nie nadaje się do prowadzenia, ale poszczególne jego części mogą być użyte w przedsiębiorstwach uspołecznionych, właściwa organizacja może wystąpić o przekazanie tych części zakładu. Wykazy przedsiębiorstw, uznanych przez komisje kwalifikacyjne lub właściwe organizacje za nienadające się do przejęcia lub gospodarczo zbędne, okręgowe urzędy likwidacyjne przedstawiają wojewódzkim komisjom planowania gospodarczego, które obowiązane są wskazać właściwą instytucję do przejęcia przedsiębiorstwa albo też określić sposób zabezpiecze-

nia przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwa nie nadające się do uruchomienia i gospodarczo zbędne, o ile w stosunku do nich wojewódzka komisja planowania gospodarczego nie wydała właściwych dyspozycji, będą przez urzędy likwidacyjne zdemontowane, lokale zaś przekazane właściwym organom rad narodowych, a urządzenia organizacjom gospodarczym.

Przekazania przedsiębiorstw, zakładów, warsztatów oraz urządzeń dokonują rejonowe urzędy likwidacyjne na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych. Równocześnie z przekazaniem nastąpi odwołanie dotychczasowego zarządcy lub dozorczy oraz w odniesieniu do obiektów wydzierżawionych — rozwiązanie umowy dzierżawnej. Roszczenia Skarbu Państwa z tytułu czynszu dzierżawnego, jak również wzajemne roszczenia dzierżawcy (np. z tytułu nakładów lub inwestycji), przejmującego przedsiębiorstwo, mogą ulec wzajemnemu zniesieniu. Zarząd mienia opuszczonego, przekazanego w trybie omawianej uchwały, będzie sprawowany zgodnie z przepisami art. 12 dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

Odrębnie uregulowana jest sprawa przekazywania aptek oraz remanentów aptecznych Centrali Handlowej Farmaceutyczno-Sanitarnej „Centrosan”.

Sprawę sprzedaży instrumentów muzycznych posiadaczom, którzy nie mogą wykazać się zezwoleniami właściwych organów Ministra Kultury i Sztuki uregulowało rozporządzenie Ministra Finansów z dn. 20.V.1950 r. (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 204). Posiadacze tych instrumentów mogą je nabywać w terminie do 30 września 1950 r. z zastowaniem mnożnika 24 w stosunku do cen przedwojennych na ziemiach odzyskanych i mnożnika 30 na ziemiach dawnych.

Omawiana uchwała KERM jest dużym krokiem naprzód w sprawie zagospodarowania majątków opuszczonych, poniemieckich i skonfiskowanych i objęcia ich planową gospodarką uspołecznioną. Przepisy tej uchwały nie dotyczą co prawda wszystkich rodzajów majątków, ale większość ich podpada pod jej postanowienia. Wiele warsztatów rzemieślniczych prowadzonych poprzednio indywidualnie przez właścicieli przy zatrudnieniu 1—2 pracowników nie będzie nadawało się do prowadzenia w sektorze uspołecznionym z powodu zbyt małych rozmiarów. Niektóre znów nie będą nadawały się do uruchomienia z powodu przestarzałych maszyn i urządzeń. Komisje będą musiały w stosunku do tych przedsiębiorstw powziąć odpowiednie uchwały oraz znaleźć właściwych odbiorców na urządzenia, ewentualnie przeznaczyć je na złom, bądź też na złom użytkowy.

Kompetencje urzędów likwidacyjnych co do majątków opuszczonych, pozostają niezmienione i nadal urzędy likwidacyjne są jedynie właściwe do wydawania tych majątków właścicielom wzgl. ich następcom prawnym po wyrażeniu na to zgody instytucji zarządzającej tym majątkiem.

W zakresie zarządu majątków opuszczonych, poniemieckich i skonfiskowanych wiele zagadnień nie jest do tego czasu ustawowo uregulowanych. Przede wszystkim wymaga ustalenia sprawa majątków po volksdeutschach. Brak jest wytycznych co do sposobu zarządu i gospodarowania nieruchomościami, udziałami w przedsiębiorstwach, wierzytelnościami itp. W każdym razie pierwszy krok w sprawie należytego zagospodarowania tego dość dużego działu majątku państwowego, bądź będącego w zarządzie Państwa, został zrobiony.

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od 20 czerwca do dnia 20 lipca 1950 r. (Dz.U. R. P. Nr 25 — 28) z uwzględnieniem uchwał, zarządzeń, instrukcji i okólników ogłoszonych w Monitorze Polskim, w Biuletynie PKPG i Dziennikach Urzędowych

PLANOWANIE

W nr. A—77 Monitora Polskiego pod poz. 898 opublikowano zarządzenie Ministrów: Budownictwa i Górnictwa z dnia 23 czerwca 1950 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień o stosowaniu oszczędności drewna w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej. Zarządzenie wprowadza zmiany w uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 października 1949 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 1/19, str. 8), dotyczące sposobu postępowania z odpadkami drewna i drewnem nie nadającym się do ponownego użytku.

W nr. A—78 Monitora Polskiego pod poz. 913 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 26 czerwca 1950 r. w sprawie w z o r u u m o w y g e n e r a l n e j o d o s t a w ę t o w a r ó w.

Zarządzenie wydane w wykonaniu ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. o umowach planowych w gospodarce socjalistycznej (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 4/22, str. 73—77) ustala wzór umowy generalnej na dostawę towarów. Wzór dołączony jest do zarządzenia.

Patrz: Budownictwo — sporządzanie planów zaopatrzenia w sprzęt budowlany.

Finanse — planowanie kasowe.

PRZEMYSŁ

Dziennik Ustaw R. P. Nr 25, poz. 223, publikuje rozporządzenie Ministrów: Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłu Ciężkiego, Przemysłu Lekkiego, Górnictwa i Energetyki, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Żeglugi, Komunikacji, Budownictwa oraz Zdrowia z dnia 4 kwietnia 1950 r. w sprawie obsługi suwnic elektrycznych w zakładach pracy.

Rozporządzenie to w przepisach ogólnych wymienia obowiązki i zakazy, jakim podlegają kierownicy suwnic elektrycznych, czyli suwnicowcy, w przepisach szczegółowych zaś normuje czynności suwnicowców, poprzedzające rozpoczęcie pracy przy suwnicy, czynności w czasie pracy suwnicy i po jej zakończeniu.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 28, poz. 262 zamieszcza rozporządzenie Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 19 czerwca 1950 r. w sprawie wykupu butli do gazów technicznych oraz wypłaty odszkodowania.

Rozporządzenie wprowadza w stosunku do posiadaczy butli do gazów technicznych, podlegających wykupowi na podstawie dekretu z dnia 26 października 1949 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 12/18, str. 247), obowiązek dostarczenia ich własnym staraniem i za zwrotem kosztów przewozu przedsiębiorstwu państwowemu wyodrębnionemu „Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gazów Technicznych”. Posiadacz butli, który dostarczył ją na miejsce wskazane otrzymuje zwrot kosztów przewozu oraz w przypadku udowodnienia prawa własności butli, odszkodowanie w wysokości określonej rozporządzeniem. Posiadacz, który nie udowodnił prawa własności, może dochodzić pretensji o odszkodowanie w drodze sądowej.

Nr A—79 Monitora Polskiego pod poz. 924 przynosi zarządzenie Ministra Finansów z dnia 3 lipca 1950 r. w sprawie nakładów na uruchomienie nowej produkcji w czynnych przedsiębiorstwach przemysłowych. Zarządzenie określa, co należy rozumieć przez nakłady na uruchomienie nowej produkcji oraz określa sposób ich finansowania.

W nr. 13 Biuletynu PKPG pod poz. 158 opublikowano okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 19 czerwca 1950 r. w sprawie częściowej zmiany okólnika Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21 października 1948 roku w sprawie wykorzystywania i premiowania pomysłów w prowadzących ulepszenia lub usprawnienia w zakładach pracy (vide Ustawodawstwo Gospodarcze z 1949 r., nr 1/7, str. 4). Zmiany dotyczą przypadków wadliwej oceny pomysłów.

Patrz Zdrowie — koordynacja działalności lekarzy przemysłowych.

RZEMIOSŁO

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 25, poz. 226 zamieszczono rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 maja 1950 r. o uchyleniu rozporządzenia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej o określaniu rodzajów rzemiosła, w których dopuszczony jest wyjątek od zakazu pobierania opłat za naukę rzemiosła.

Rozporządzenie to uchyla rozporządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Opieki Społecznej z dnia 9 czerwca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 407), które dopuszczało pobieranie opłat za naukę następujących rzemiosł: rzeźbiarstwa (rzeźbienie w drzewie i kamieniu), wyrobu szkieł i narzędzi optycznych, tokarstwa w drzewie, wyrobu instrumentów muzycznych, grawerstwa, jubilerstwa i złotnictwa, zegarmistrzostwa oraz fotografowania.

ROLNICTWO

W nr. 12 Biuletynu PKPG pod poz. 148 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 7 czerwca 1950 roku w sprawie cen i warunków sprzedaży nawozów sztucznych

na sezon jesienno 1950 r. Zarządzenie zawiera zasadę, że w całym kraju sprzedaż nawozów sztucznych jest wolna i odbywa się za gotówkę po cenach dotychczas obowiązujących, następnie zarządzenie przewiduje wyjątki dla niektórych obszarów, gdzie nawozy sztuczne będą sprzedawane tylko właścicielom gospodarstw rolnych o obszarze do 12 ha lub 15 ha.

W nr. 8 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 15 maja 1950 r. w sprawie zakładów i gospodarstw ogrodniczych, stanowiących własność Skarbu Państwa. Zarządzenie zawiera zasady i tryb postępowania przy rozdysponowaniu zakładów i gospodarstw ogrodniczych, jak również sposób ustalenia wysokości czynszu dzierżawy za te zakłady i gospodarstwa.

Patrz Praca — akcja warunkowa robotników do PGR.

Podatki i daniny publiczne — podatek gruntowy.

Fundusze — ustalenie stawki oszczędnościowej dla uczestników Funduszu B-SFO.

BUDOWNICTWO

W nr. A—72 Monitora Polskiego pod poz. 828 ogłoszono uchwałę Prezydium Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 maja 1950 r. w sprawie zasad i form organizacyjnych budownictwa indywidualnego. Uchwała dotyczy budownictwa indywidualnego realizowanego w formie budownictwa osiedlowego domów robotniczych i pracowniczych na terenach państwowych nieuzbrojonych lub uzbrojonych oraz w formie budownictwa rozproszonego na terenach własnych robotników i pracowników. Uchwała określa granice powierzchni użytkowej domków, przy budowie których pracownicy mogą korzystać z pomocy finansowej Państwa, maksymalną wysokość bezprocentowych pożyczek, organizację budownictwa osiedlowego, tryb i warunki przyznawania pożyczek oraz tryb i warunki nabywania domków wybudowanych przez ZOR. Do uchwały dołączone są wzory odpowiednich zgłoszeń i wniosków.

W nr. 11 Biuletynu PKPG pod poz. 137 opublikowano uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie usprawnienia gospodarki sprzętem budowlanym. Uchwała zawiera wytyczne dla Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i właściwych ministrów do wprowadzenia odpowiednich zmian w zakresie działania jednostek gospodarujących sprzętem budowlanym a w szczególności Centralnego Biura Obrotu Maszynami i Centrali Sprzętu Budownictwa. Uchwała przewiduje ponadto utworzenie Instytutu Mechanizacji Budownictwa.

W nr. 12 Biuletynu PKPG pod poz. 149 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 7 czerwca 1950 r. w sprawie terminów sporządzania planów zaopatrzenia przedsiębiorstw budowlano-montażowych w sprzęt budowlany na rok 1951. Zarządzenie stanowi, że przedsiębiorstwa budowlano-montażowe (lub ich Zjednoczenia) sporządzą plan zaopatrzenia maszynowego na 1951 rok stosownie do Instrukcji o sporządzaniu techniczno-finansowych planów przedsiębiorstw budowlano-montażowych na 1951 rok, z tym że Centralne Zarządy prześlą zestawienia zbiorcze do nadzorujących ministerstw do dnia 1 grudnia 1950 r. a ministerstwa w terminie do dnia 10 grudnia 1950 r. do Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

W nr. 13 Biuletynu PKPG pod poz. 156 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 6 czerwca 1950 r.

w sprawie robót budowlano-montażowych nieobjętych Katalogiem Norm i Cen Jednostkowych. Zarządzenie stanowi, że po dniu 1 lipca 1950 r. niedopuszczalne jest stosowanie norm nieobjętych Katalogiem Norm i Cen Jednostkowych i ustalonych w trybie przewidzianym układem zbiorowym pracy w budownictwie.

W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 74 ogłoszono zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 17 maja 1950 r. w sprawie impregnacji drewna używanego w budownictwie. Do zarządzenia dołączona jest instrukcja zawierająca szczegółowe przepisy i tabele dotyczące impregnacji.

W tymże numerze pod poz. 75 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 24 maja 1950 r. w sprawie oszczędnego stosowania cementu w budownictwie. Do zarządzenia dołączone jest zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 maja 1950 r. i instrukcja w tym samym przedmiocie. Przepisy te zawierają normy odnośnie rodzajów cementów, ich opakowania, dozowania i zastosowania.

Patrz: Praca — wprowadzenie w życie Katalogu Norm i Cen Jednostkowych.

OBRÓT TOWAROWY

W nr. A-73 Monitora Polskiego pod poz. 841 opublikowano zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 11 maja 1950 r. w sprawie dodatkowego znakowania mięsa w zależności od jego przeznaczenia. Zarządzenie stanowi, że organy urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa mają znakować dodatkowo mięso pieczęcią: „ubój domowy” lub „ubój do obrotu” w zależności od przeznaczenia mięsa.

W tymże numerze pod poz. 842 ogłoszono zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 12 stycznia 1950 r. w sprawie ustalenia wзору pokwitowania, wydawanego osobom odstępującym przy przemiale gospodarczym zboże na rzecz Państwa oraz w sprawie kosztów transportu odstąpionego zboża do punktu odbioru (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 3/21, str. 56).

W nr. 11 Biuletynu PKPG pod poz. 144 opublikowano pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 maja 1950 r. w sprawie uzupełnienia pisma okólnego nr 1 z dnia 23 grudnia 1949 r. dotyczącego A—ustalania podziału na nabywcę i odbiorcę obowiązujących kolejowych opłat i kosztów przy sprzedaży dokonywanej przez przedsiębiorstwa państwowe, państwowo-spółdzielcze franco stacja odbiorcza, B — odpowiedzialności za szkody wynikłe w czasie trwania transportu kolejowego przy dostawach franco stacja odbiorcza (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 4/22, str. 87). Pismo wyjaśnia, jakie opłaty przy dostawie franco wagon stacja załadowania ponosi przedsiębiorstwo przemysłowe, a jakie centrala handlowa.

W nr. 8 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych pod poz. 51 opublikowano okólnik nr 6 z dnia 6 maja 1950 r. w sprawie sprzedaży mięsa mniej wartościowego (z taniej jatki). Okólnik wyjaśnia, że mięso tego rodzaju powinno być aż do czasu sprzedaży pod nadzorem organów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa lub innych funkcjonariuszy gminy i nie może być odstępowane osobom lub instytucjom handlującym mięsem lub je przetwarzającym, a jedynie zakładom dobroczynności lub też

osobom fizycznym na ich własny użytek w ilości nieprzekraczającej 1 kg. Zarządzenie reguluje ponadto sposób obliczania cen za mięso tego rodzaju.

W tymże numerze pod poz. 52 opublikowano pismo okólne z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie nadzoru nad obrotem mięsem i przetworami mięsnymi. Do pisma okólnego dołączone jest zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego i Ministra Zdrowia z dnia 22 kwietnia 1950 r. w sprawie transportu mięsa i przetworów mięsnych w obrocie krajowym oraz stanowiącą załącznik do tego zarządzenia instrukcję. Akta te regulują: sposób przygotowania do transportu mięsa i jego przetworów, sposób ich opakowania i ładowania, dopuszczalne rodzaje opakowań, wymogi jakim winny odpowiadać środki transportowe, sposób oczyszczania i odkażania opakowań i środków transportowych, wymogi higieny osobistej personelu, tryb postępowania z mięsem zakwestionowanym oraz transport dla potrzeb własnych gospodarstwa domowego.

Patrz Rolnictwo — sprzedaż nawozów sztucznych.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

W nr. A-77 Monitora Polskiego pod poz. 893 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 26 maja 1950 r. w sprawie udzielania zamówień spółdzielniom pracy inwalidów. W myśl zarządzenia spółdzielnie pracy inwalidów zrzeszone w Centrali Spółdzielni Inwalidów pod względem udzielania im zamówień w zakresie ich przedmiotu działania należy traktować na równi z przedsiębiorstwami państwowymi i innymi wymienionymi w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych.

W nr. A-79 Monitora Polskiego pod poz. 923 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 30 czerwca 1950 r. zmieniające zarządzenie w sprawie upoważnienia Polskiego Komitetu Normalizacyjnego do udzielania zamówień osobom niewymienionym w § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. bez potrzeby stwierdzenia odmowy przyjęcia zamówienia przez osoby wymienione w tym paragrafie.

W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 71 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 17 maja 1950 r. w sprawie zlecania prac mierniczych. Zarządzenie nakazuje zlecanie większych prac mierniczych Państwowemu Przedsiębiorstwu Mierniczemu, Państwowemu Przedsiębiorstwu Geodezyjnemu oraz Państwowemu Przedsiębiorstwu Fotogrametrii i Kartografii, mniejszych zaś prac, których koszt wykonania nie przekracza 100.000 zł — właściwym referatom pomiarów w prezydiach rad narodowych. W przypadku odmowy przyjęcia zamówienia prace należy zlecać spółdzielniom pracy, a w przypadku niemożności postąpienia w myśl powyższych zasad należy zwracać się do Głównego Urzędu Pomiarów Kraju, który wyda stosowne zarządzenie.

Patrz Planowanie — wzór umowy generalnej na dostawę towarów.

FINANSE

W nr. A-73 Monitora Polskiego pod poz. 839 opublikowano instrukcję Ministra Finansów z dnia 7 czerwca 1950 r. w sprawie przejęcia przez Narodowy Bank Polski obsługi kasowej budżetu państwowego. W myśl instrukcji z dniem 1 lipca 1950 r. Narodowy

Bank Polski przejmie w zakresie określonym instrukcją obsługę kasową budżetu państwowego jako budżetu centralnego. Przy prezydium rad narodowych w ramach wydziałów finansowych uruchamia się kasy Narodowego Banku Polskiego, które w szczególności mają zadanie: przyjmowanie wpłat w gotówce, dokonywanie wypłat w gotówce, przyjmowanie papierów wartościowych na podatki oraz sprzedaż i przechowywanie znaków wartościowych. Instrukcja określa szczegółowy tryb przekazywania oraz zasady rozrachunku.

W nr. A—76 Monitora Polskiego pod poz. 884 opublikowano instrukcję Ministra Finansów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie trybu i zasad współdziałania wydziałów finansowych z kasami Narodowego Banku Polskiego. Instrukcja ta związana z wyżej omówioną instrukcją zawiera szczegółowy tryb postępowania kas Narodowego Banku Polskiego w związku z przejęciem przez nie obsługi kasowej budżetu państwowego.

W nr. A—77 Monitora Polskiego pod poz. 890 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r., stanowiącą instrukcję nr 9 w sprawie trybu układania projektów budżetów rad narodowych. W myśl uchwały budżety terenowe układane przez prezydium rad narodowych dzielą się na budżety jednostkowe poszczególnych rad narodowych i budżety zbiorcze. Uchwała określa sposób i terminy opracowywania tych budżetów.

W tymże numerze pod poz. 894 ogłoszono zarządzenie Ministra Finansów z dnia 24 czerwca 1950 r. w sprawie terminu sporządzania i składania wniosków kasowych. Zarządzenie nakłada na władze i urzędy administracji państwowej oraz na instytucje i zakłady państwowe posiadające rachunki w bankach obowiązek opracowywania kwartalnych wniosków kasowych, poczynając od dnia 1 lipca 1950 r. i przysyłania ich do właściwego banku w terminie do dnia 5 miesiąca poprzedzającego planowany kwartał oraz obowiązek przysyłania planowanych obrotów kasowych do wydziałów (oddziałów) finansowych prezydiów rad narodowych i Centralnej Księgowości Ministerstwa Finansów do dnia 3 miesiąca poprzedzającego planowany kwartał.

W nr. 13 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 118 ogłoszono pismo okólne z dnia 22 czerwca 1950 r. w sprawie planowania kasowego. Pismo wyjaśnia niektóre przepisy uchwały Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie planowania kasowego (Monitor Polski nr. A—51, poz. 710).

PODATKI I DANINY PUBLICZNE

Dziennik Ustaw R. P. Nr 27, poz. 250 zawiera ustawę z dnia 28 czerwca 1950 r. o podatku gruntowym.

Przedmiotem opodatkowania podatkiem gruntowym jest gospodarstwo rolne. Za gospodarstwo rolne uważa się ogólny obszar gruntów, położonych w jednej gminie, które należą do jednej osoby fizycznej, bądź do członków najbliższej rodziny, albo do dwóch lub więcej osób fizycznych lub prawnych, a są objęte wspólną gospodarką. Ustawa określa, na kim ciąży obowiązek podatkowy i kiedy ten obowiązek powstaje i kończy się. Podstawę opodatkowania stanowi wyrażony w złotych ogół pożytków gospodarstwa rolnego, osiągnięty w roku podatkowym zarówno z produkcji roślinnej jak i zwierzęcej (przychód szacunkowy), nie wyłączając przychodów z działów specjalnych, z wód zamkniętych oraz z innych źródeł, z których przychody nie podlegają podatkowi obrotowemu. Ustawa normuje sposób ustalania przy-

chodu z każdego z powyższych źródeł, wymienia przedmiotowe zwolnienia od podatku, przewiduje dla obliczania podatku ustalanie coroczne ruchomej i stałej stawki podatkowej w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, określając rodzaje gospodarstw rolnych, do których należy stosować jedną lub drugą stawkę, podaje przepisy w przedmiocie stosowania ulg oraz terminy płatności podatku, udziela delegacji Radzie Ministrów do wprowadzenia w drodze rozporządzenia obowiązku całkowitego lub częściowego uiszczenia podatku gruntowego w ziemiopłodach i powołuje do życia obywatelskie komisje podatkowe, działające przy władzach wymiarowych, jako organy opiniodawcze w sprawach wymiaru podatku gruntowego. Z dniem wejścia w życie ustawy straciły moc obowiązującą wszelkie przepisy w przedmiotach nią unormowanych, a w szczególności art. 4 do 14 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 40, poz. 198) z późniejszymi zmianami i art. 9 do 11 ustawy z dnia 3 czerwca 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego.

W tymże numerze Dziennika Ustaw R. P. znajdujemy trzy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 lipca 1950 r., wydane na podstawie wyżej omawianej ustawy, a mianowicie: 1) pod poz. 251 — w sprawie zaliczenia poszczególnych powiatów do jednego z okręgów gospodarczych oraz ustalenia norm przeciętnego przychodu szacunkowego z hektara gruntów dla celów wymiaru podatku gruntowego na rok 1950, 2) pod poz. 252 — w sprawie ustalenia stawek podatku gruntowego dla celów wymiaru podatku gruntowego na rok 1950 i 3) pod poz. 254 — w sprawie obowiązku uiszczenia przez niektóre kategorie gospodarstw rolnych podatku gruntowego w ziemiopłodach.

Pierwsze z powyższych rozporządzeń przynosi w załącznikach: tabelę powiatów zaliczonych do jednego z trzech okręgów gospodarczych oraz tabelę wyrażonych w gotówce norm przeciętnego przychodu szacunkowego z jednego hektara gruntów rolnych w zależności od ich klasy, rodzaju oraz strefy ekonomicznej i okręgu gospodarczego.

Drugie rozporządzenie ustala na rok 1950 wysokość ruchomej stawki podatku gruntowego dla poszczególnych grup indywidualnych gospodarstw rolnych oraz stawki stałe dla poszczególnych rodzajów gospodarstw rolnych, będących w posiadaniu podmiotów uspołecznionych, jak również pozostających w użytkowaniu osób fizycznych i prawnych w wyniku postępowania regulacyjnego.

Trzecie z omawianych rozporządzeń wprowadza na obszarze całego Państwa obowiązek uiszczenia określonej części podatku gruntowego na rok 1950 w ziemiopłodach przez wszystkie gospodarstwa rolne z wyjątkiem gospodarstw rolnych o podstawie opodatkowania do 200 tysięcy złotych oraz gospodarstw należących do Państwowych Gospodarstw Rolnych i Lasów Państwowych, które bez względu na wysokość podstawy opodatkowania uiszczają podatek gruntowy w całości w gotówce.

W nr. 15 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Finansów pod poz. 91 opublikowano okólnik z dnia 16 maja 1950 r. w sprawie podatku od wynagrodzeń członków komisji egzaminacyjnych oraz rzeczoznawców (biegłych). Okólnik wyjaśnia, że wszelkie wynagrodzenia członków komisji egzaminacyjnych oraz rzeczoznawców (biegłych) biorących udział w egzaminach czeladniczych i mistrzowskich podlega podatkowi od wynagrodzeń.

W tymże numerze pod poz. 92 ogłoszono okólnik z dnia 19 maja 1950 r. w sprawie o p o d a t k o w a n i a p o d a t n i k ó w b r a n ż y m i ę s n e j. Okólnik wyjaśnia tryb postępowania w odniesieniu do podatników branży mięsnej w związku z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 1950 r. w sprawie uchylecia rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 września 1947 r. o obliczaniu i poborze przedpłat na podatek obrotowy i dochodowy od podatników, dokonujących uboju zwierząt rzeźnych lub handlujących mięsem (Dz. U. R. P. nr 19, poz. 158 — vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 6/24, str. 147).

FUNDUSZE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 26, poz. 237 znajdujemy rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 4 maja 1950 r. w sprawie wpłat na Fundusz Zasiłków Rodzinnych instytucji wypłacających zaopatrzenie emerytalne i sieroce oraz okresowe świadczenia pieniężne z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Rozporządzenie ustala określone w tytule wpłaty w wysokości wypłat zasiłków rodzinnych dokonanych przez te instytucje na rzecz osób pobierających zaopatrzenia, zasiłki lub renty i przewiduje tryb i terminy zarachowania tych wpłat na Fundusz Zasiłków Rodzinnych.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 27, poz. 253 ukażało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 lipca 1950 r. w sprawie o b o w i ą z k u s p o ł e c z n e g o o s z c z ę d z a n i a o r a z u s t a l e n i a s t a w k i o s z c z ę d n o ś c i o w e j d l a u c z e s t n i k ó w f u n d u s z u B S p o ł e c z n e g o F u n d u s z u O s z c z ę d n o ś c i o w e g o n a r o k 1950.

Rozporządzenie poddaje w 1950 r. obowiązkowi społecznego oszczędzania podatników podatku gruntowego, opłacających podatek od podstawy opodatkowania, przekraczającej 240 tys. zł rocznie, a opłacających ten podatek od niższej podstawy opodatkowania — jeżeli podatnicy ci podlegali w roku 1949 obowiązkowi społecznego oszczędzania i z tego tytułu zostali pociągnięci do obowiązku uiszczenia na poczet rocznego wkładu oszczędnościowego na rok 1950 kwoty stanowiącej 55% rocznego wkładu oszczędnościowego na rok 1949. Jednocześnie ustala się stawki oszczędnościowe dla obu powyższych kategorii uczestników funduszu B Społecznego Funduszu Oszczędzania.

W nr. 12 Biuletynu PKPG pod poz. 151 ogłoszono okólnik Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 1 czerwca 1950 r. w sprawie d y s p o n o w a n i a i a d m i n i s t r o w a n i a F u n d u s z e m S o c j a l n y m w z a k ł a d a c h p r a c y. Okólnik wyjaśnia stosowanie punktu VII uchwały Rady Ministrów z dnia 20 stycznia 1950 r. w sprawie wyodrębnienia środków finansowych na Fundusz Socjalny (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 3/21, str. 57) w zakresie dysponowania Funduszem Socjalnym przez Radę Zakładową.

PRACA

W nr. A-73 Monitora Polskiego pod poz. 840 ogłoszono zarządzenie Ministra Górnictwa z dnia 12 czerwca 1950 r. w sprawie d o p u s z c z a n i a n i e k t ó r y c h o s ó b d o w y k o n y w a n i a c z y n n o ś c i p o m o c n i k a (a s y s t e n t a) m i e r n i c z e g o g ó r n i c z e g o. Zarządzenie zezwala Wyższemu Urzędowi Górniczemu na nadawanie uprawnień i tytułu pomocnika (asystenta) mierniczego górniczego osobom, które mają określone w zarządzeniu wykształcenie teoretyczne i prak-

tykę zawodową oraz złożą odpowiedni egzamin przed komisją ustanowioną przez Wyższy Urząd Górniczy. Zarządzenie określa zakres egzaminu oraz uprawnienia pomocników (asystentów) miernicznych górniczych.

W nr. A-76 Monitora Polskiego pod poz. 883 opublikowano okólnik nr 20 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 1950 r. w sprawie udzielania urlopów pracownikom z tytułu delegowania ich do prac związkowych. Okólnik stanowi, że na 250 do 500 pracowników urzędu lub instytucji państwowej może być 1 pracownik oddelegowany do prac w Związku Zawodowym, na 500 do 1000 — 2 oddelegowanych i na 1001 do 3000 — 3 oddelegowanych pracowników. Wybór pracowników na oddelegowanie następuje w porozumieniu z zarządem miejscowego koła Związku Zawodowego. Oddelegowani pracownicy otrzymują z miejsca pracy uposażenie zasadnicze, a należny im dodatek funkcyjny od Związku Zawodowego.

W nr. A-77 Monitora Polskiego pod poz. 888 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie o k r e ś l e n i a p r z e r w w z a t r u d n i e n i u o r a z z m i a n z a k ł a d u p r a c y, k t ó r e n i e m a j ą s k u t k ó w p o z b a w i a j ą c y c h l u b o g r a n i c z a j ą c y c h p r a w a p r a c o w n i k a d o k o r z y s t a n i a z u r l o p u. Uchwała wydana na oparciu o ustawę o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu stanowi, że w związku z wojną 1939—1945 nie uważa się za przerwy w ciągłości pracy przerw spowodowanych: czynną służbą wojskową w Wojsku Polskim lub w Armii Czerwonej, udziałem w walkach partyzanckich, osadzeniem w obozie koncentracyjnym lub więzieniu z przyczyn ideowych, przymusowym wywiezieniem na roboty oraz wysiedleniem lub przymusowym przesiedleniem. Warunkiem uznania ciągłości pracy jest przystąpienie do pracy w ciągu 3 miesięcy od zaistnienia tej możliwości, a w przypadku zniszczenia zakładu pracy — przystąpienie w tym samym czasie do pracy w tym samym zawodzie w innym zakładzie uspołecznionym.

W nr. A-79 Monitora Polskiego pod poz. 921 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie s k r ó c e n i a c z a s u p r a c y w z a k ł a d a c h p o d l e g ł y c h M i n i s t r o w i P r z e m y ś l u C i ę ż k i e g o. Uchwała wydana na podstawie ustawy z dnia 19 kwietnia 1950 r. o skróconym czasie pracy szczególnie uciążliwej lub wykonywanej w szkodliwych warunkach (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 6/24, poz. 148) skraca czas pracy osób zatrudnionych w zakładach i na stanowiskach wymienionych w odrębnym wykazie do 6 godzin na dobę, czyli do 36 godzin na tydzień. Przedłużenie czasu do 42 godzin tygodniowo może nastąpić w tych zakładach bez potrzeby uzyskiwania zezwolenia Inspektora Pracy. Uchwała stanowi również, że pracownicy zatrudnieni w niedzielę muszą otrzymać w zamian jeden wolny dzień w tygodniu, przy czym co 4 tygodnie w niedzielę.

W nr. 11 Biuletynu PKPG pod poz. 140 ogłoszono zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 22 maja 1950 r. w sprawie p o w o ł y w a n i a i z a k r e s u d z i a ł a n i a o r g a n ó w n o r m o w a n i a p r a c y. Zarządzenie wydane w wykonaniu uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie organizacji normowania pracy (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25, str. 181) stanowi, że w każdym produkcyjnym zakładzie pracy zatrudniającym co najmniej 200 robotników, tworzy się stanowisko Technika Normowania Pracy, przy czym jeden Technik Nor-

normowania Pracy powinien przypadać na 200—500 robotników w zależności od charakteru produkcji. Zarządzenie określa kwalifikacje potrzebne do objęcia stanowiska Technika Normowania Pracy oraz jego zakres działania i uprawnienia. Zarządzenie stanowi następnie, że będą utworzone komórki normowania pracy w Zjednoczeniach Przemysłu, Branżowe Komisje Norm Pracy w Centralnych Zarządach Przemysłu oraz Główne Komisje Norm Pracy w ministerstwach gospodarczych. Zarządzenie przewiduje odpowiednie rozciągnięcie zasad w nim wyrażonych na przedsiębiorstwa handlowe i usługowe w drodze zarządzeń właściwych ministrów wydanych w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG.

W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 68 opublikowano zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 3 maja 1950 r. w sprawie wprowadzenia w życie nowego Katalogu Norm i Cen Jednostkowych w budownictwie i pod. poz. 69 — zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie upowszechnienia zespolowych metod pracy w budownictwie.

Zarządzenia zawierają przepisy dotyczące wprowadzenia w życie nowego Katalogu Norm i Cen Jednostkowych w budownictwie oraz wyjaśniają stosowanie niektórych z jego postanowień. Do zarządzenia z dnia 5 maja 1950 r. dołączona jest instrukcja w sprawie organizacji robót na budowie w związku z wprowadzeniem z dniem 15 maja 1950 r. Katalogu Norm i Cen Jednostkowych. Instrukcja zawiera szczegółowe przepisy dotyczące wprowadzenia i stosowania Katalogu, organizacji robót, organizacji placu budowy, planowania mechanizacji, prefabrykacji i harmonogramów.

W nr. 12 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Zdrowia pod poz. 111 ogłoszono okólnik nr 54/50 z dnia 12 czerwca 1950 r. w sprawie zatrudniania absolwentów. Okólnik wydany w wykonaniu ustawy z dnia 7 marca 1950 r. o planowym zatrudnieniu absolwentów (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 5/23, str. 118) reguluje tryb zatrudniania absolwentów szkół medycznych.

W nr. 8 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod poz. 66 ogłoszono pismo okólne z dnia 15 marca 1950 r. w sprawie werbunku do Państwowych Gospodarstw Rolnych. Do pisma dołączone jest zarządzenie nr 79 Dyrektora Generalnego Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych z dnia 4 marca 1950 r. w tym samym przedmiocie. Akty te regulują sposób przeprowadzenia akcji werbunkowej do Państwowych Gospodarstw Rolnych z oznaczeniem obowiązków Urzędu Zatrudnienia i Zarządów Okręgowych PGR.

W tymże numerze pod poz. 69 ogłoszono pismo okólne z dnia 5 kwietnia 1950 r. w sprawie werbunku robotników. Pismo reguluje zagadnienie kosztów dojazdów werbowanych robotników i związanych z werbunkiem kosztów podróży i diet funkcjonariuszów urzędu zatrudnienia.

PLACE

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr 26, poz. 236 ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 1950 r. w sprawie obliczania i wypłacania uposażenia lub wynagrodzenia pracownikom powołanym do odbycia czynnej służby wojskowej.

Rozporządzenie normuje tryb obliczania i wypłacania uposażeń lub wynagrodzeń w zależności od

rodzaju i trwania czynnej służby wojskowej, do której pracownik został powołany oraz od jego stosunków rodzinnych; uchyla jednocześnie moc obowiązującą dotychczasowych przepisów prawnych i układów zbiorowych w przedmiotach unormowanych omawianym rozporządzeniem.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 26, poz. 240 przynosi rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 12 czerwca 1950 r. zmieniające rozporządzenie o dodatkach za nocną służbę oraz innych dodatkach zasadnionych szczególnymi warunkami pracy pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.

Zmiana dotyczy dodatków za pracę w ambulan-sach i przy konwojowaniu poczty na kolejach i przewiduje podwójną wysokość tego dodatku za czas pobytu na terenie obcego państwa.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 28, poz. 258 przynosi rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. o dostosowaniu systemu płac niektórych kategorii pracowników działu komunikacji do systemu płac określonych w układach zbiorowych, obejmujących zawodowo zbliżone grupy pracowników.

W myśl tego rozporządzenia Minister Komunikacji w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego ustali zasady wynagrodzenia pracowników działu komunikacji, zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych, zakładach i działach pracy, szczegółowo wymienionych w rozporządzeniu, w oparciu o zasady odpowiednio wskazanych układów zbiorowych, obowiązujących w przedsiębiorstwach państwowych. Rozporządzenie uzyskało moc obowiązującą od 1 lipca 1950 r.

W nr. A-78 Monitora Polskiego pod poz. 907 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 28 czerwca 1950 r. w sprawie dodatków do uposażenia dla pracowników zatrudnionych w dziale administracji Państwowego Funduszu Ziemi. Uchwała dopuszcza przyznanie pracownikom I i II instancji zatrudnionym w dziale administracji Państwowego Funduszu Ziemi w tych województwach, w których wpływy wyniosły co najmniej 80% planu finansowego, zatrudnionym bezpośrednio przy wymiarze i poborze wpłat na ten Fundusz, z wyłączeniem personelu pomocniczo-technicznego, dodatek do uposażenia w wysokości do 50% uposażenia zasadniczego.

W nr. A-80 Monitora Polskiego pod poz. 941 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1950 r. o zmianie Instrukcji nr 4 w sprawie uposażenia przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy prezydiów rad narodowych. Uchwała wprowadza zmiany w Instrukcji nr 4 z dnia 14 kwietnia 1950 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25, str.) dotyczące zasadniczych uposażeń i dodatków przewodniczących, zastępców przewodniczących i sekretarzy rad narodowych.

W nr. 11 Biuletynu PKPG pod poz. 141 ogłoszono pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 17 maja 1950 r. w sprawie uzupełnienia pisma okólnego z dnia 20 kwietnia 1950 r. dotyczącego ujednolicenia wynagrodzeń za prace autorów, tłumaczy, opiniodawców, redaktorów, korektorów i rysowników przy opracowywaniu materiałów przeznaczonych do opublikowania w czasopiśmie gospodarczych i technicznych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25, str. 181—2. Uzupełnienie dotyczy składu Komisji Programowych i Komitetów Redakcyjnych

czasopism gospodarczych oraz wysokości wynagrodzenia za udział w posiedzeniach tych organów.

W nr. 13 Biuletynu PKPG pod poz. 154 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie wynagrodzeń za prace autorów, tłumaczy, opiniodawców, redaktorów, korektorów i rysowników wykonane na zlecenie instytucji wydawniczych w związku z opracowaniem książek z zakresu zagadnień gospodarczych.

Zarządzenie ustala poziomy opracowań autorских, składniki kosztów przygotowania redakcyjnego, zakres pracy autora, tłumacza, opiniodawcy, redaktora i korektora stylistycznego oraz sposób obliczenia wynagrodzenia.

W tymże numerze pod poz. 155 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie wynagrodzeń za prace autorów, tłumaczy, korektorów. wykonywane przy opracowywaniu wydawnictw informacyjno-gospodarczych na zlecenie przedsiębiorstw wydawniczych.

Zarządzenie zawiera charakterystykę wydawnictw informacyjno-gospodarczych, podział tych wydawnictw oraz sposób obliczania wynagrodzenia.

Patrz Przemysł — wykorzystywanie i premiowanie pomysłów.

GOSPODARKA NIERUCHOMOŚCIAMI

Dziennik Ustaw R. P. Nr 26, poz. 234 ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie ustalenia norm szacunkowych dla nieruchomości nabywanych w celu realizacji narodowych planów gospodarczych.

W tymże n-rze pod poz. 235 opublikowano rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie trybu wypłaty odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości.

Powyższe rozporządzenia omówione zostały w oddzielnym artykule (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 7/25, str. 165).

W nr. A-77 Monitora Polskiego pod poz. 895 ogłoszono zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie trybu składania wniosków o udzielenie zezwoleń na dzierżawę lub najem nieruchomości. Zarządzenie wydane w oparciu o uchwałę Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. w sprawie nabywania i najmu nieruchomości dla instytucji państwowych stanowi, że instytucje podległe Ministrowi Handlu Wewnętrznego powinny składać wnioski o zezwolenie na dzierżawę lub najem nieruchomości do Pełnomocnika Rządu do Spraw Nabywania i Najmowania Nieruchomości dla instytucji państwowych za pośrednictwem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Departament Kontroli w przypadkach gdy przedmiot najmu lub dzierżawy położony jest na terenie m. st. Warszawy lub pow. Warszawskiego i ma być przeznaczony na cele biurowe lub mieszkalne, a w pozostałych przypadkach do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, Departament Kontroli (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego Nr 4/22, str. 89).

GOSPODARKA LOKALAMI I NAJEM LOKALI

Dziennik Ustaw R. P. Nr 28, poz. 257 zamieszcza rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie mieszkań służbowych i mieszkań pracowników.

Rozporządzenie to, stosujące się do osób zatrudnionych z tytułu stosunku publiczno-prawnego lub na podstawie umowy o pracę z pracodawcami w rozporządzeniu określonymi, definiuje pojęcie mieszkania służbowego i pracowniczego, ustala warunki i tryb przydziału tych mieszkań, jak również warunki uzasadniające żądanie ich opróżnienia bezwarunkowego lub z warunkiem dostarczenia mieszkania zastępczego i reguluje tryb postępowania w sprawach o opróżnienie mieszkania.

Nr A-77 Monitora Polskiego pod poz. 889 przynosi uchwałę Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. w sprawie czynszów za lokale użytkowe, wynajmowane przez jednostki administracji państwowej oraz instytucje i przedsiębiorstwa społeczne.

Uchwała ta jest omówiona odrębnie w numerze.

UBEZPIECZENIA, EMERYTURY, RENTY, ZASIŁKI

Dziennik Ustaw R. P. Nr 25, poz. 229 zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19 maja 1950 r. zmieniające rozporządzenie o warunkach nabywania uprawnień do zasiłku rodzinnego.

Mocą tego aktu w rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 stycznia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 50) podwyższa się z czternastu do dwudziestu liczbę dni przepracowanych w miesiącu kalendarzowym, uprawniającą do otrzymania zasiłku, wprowadza się przepis, ustalający zasady obliczania liczby przepracowanych w miesiącu kalendarzowym dni oraz skreśla się przepis, że w razie zbiegu uprawnień do zasiłku rodzinnego z tytułu zatrudnienia ojca i matki przysługuje zasiłek z tytułu zatrudnienia ojca.

W nr. 9 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pod poz. 62 opublikowano zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 lutego 1950 r. w sprawie zasad udzielania pomocy finansowej repatriantom i reemigrantom. Zarządzenie przewiduje jednorazowy zasiłek na zagospodarowanie w wysokości do 12.000 zł i do 4.000 zł dla członków rodziny. Zarządzenie reguluje zasady i tryb wypłaty zasiłków.

Patrz Fundusze — wpłaty na Fundusz Zasiłków Rodzinnych.

ZDROWIE

W nr. 11 Biuletynu PKPG pod poz. 139 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 30 maja 1950 r. w sprawie koordynacji działalności lekarzy przemysłowych z działalnością Zakładu Lecznictwa Pracowniczego. Zarządzenie zobowiązuje właściwych ministrów do wydania zarządzeń nakazujących, by zatrudnieni w podległych im zakładach lekarze przemysłowi stosowali się przy orzekaniu o czasowej niezdolności do pracy do zasad zawartych w okólniku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nr 85 z dnia 6 maja 1950 r. znak 261/09/514 w przedmiocie trybu postępowania w sprawie zwolnień z pracy oraz zarządzeń nakazujących podległym organom współpracę z Pełnomocnikiem Ministra Zdrowia dla Spraw Zakładu Lecznictwa Pracowniczego i informowanie o działalności lekarzy przemysłowych.

OŚWIATA I NAUKA

W nr. 13 Biuletynu PKPG pod poz. 157 opublikowano zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 14 czerwca 1950 r. zawierające wytyczne w sprawie udzielania urlopów egzaminacyjnych słuchaczom Uniwersytetów Powszechnych zatrudnionych w przed-

siębiorstwach i zakładach gospodarki uspołecznionej. Zarządzenie stanowi, że zasady zawarte w zarządzeniu Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 17 marca 1950 r. (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 6/24, str. 151) stosuje się do pracowników — słuchaczy Uniwersytetów Powszechnych.

W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 81 opublikowano okólnik nr 25 w sprawie udzielania urlopów egzaminacyjnych pracownikom przedsiębiorstw i zakładów gospodarki uspołecznionej, uczęszczającym do szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących i zawodowych oraz szkół wyższych zawodowych i akademickich.

W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty pod poz. 104 ogłoszono oświadczenie Ministra Oświaty z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie udzielania urlopów egzaminacyjnych pracownikom przedsiębiorstw i zakładów gospodarki uspołecznionej uczęszczającym do szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących i zawodowych oraz do szkół wyższych zawodowych i akademickich.

Zarządzenia zawierają szczegółowe przepisy odnośnie urlopów egzaminacyjnych pracowników w resortach Ministerstwa Budownictwa i Ministerstwa Oświaty stosownie do wytycznych Przewodniczącego PKPG (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 6/24, str. 151).

Patrz Praca — dopuszczenie do wykonywania czynności pomocnika mierniczego-górniczego.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Dziennik Ustaw R. P. Nr 25, poz. 232 przynosi obwieszczenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 20 maja 1950 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach.

Jednolity tekst powyższej ustawy, stanowiący załącznik do obwieszczenia, uwzględnia zmiany, wynikające z przepisów ogłoszonych przed dniem wydania jednolitego tekstu, a w szczególności zmiany wynikające z ustawy z dnia 20 grudnia 1949 r. o zmianie ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach oraz ustawy z dnia 21 maja 1948 r. o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 524).

Patrz Gospodarka majątkiem państwowym — przekazywanie przedsiębiorstw zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego pomiędzy państwowymi jednostkami gospodarczymi a jednostkami spółdzielczymi.

STATYSTYKA

Nr A-78 Monitora Polskiego pod poz. 908 przynosi uchwałę Prezydium Rządu z dnia 24 czerwca 1950 r. w sprawie przygotowań do Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. Uchwała określa, jakie przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego i w jakich terminach będą poczynione w poszczególnych resortach.

W nr. 13 Biuletynu PKPG pod poz. 159 opublikowano pismo ogólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 10 czerwca 1950 r. w sprawie przesyłania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego zbiorczych miesięcznych sprawozdań statystycznych z działalności przedsiębiorstw budowlano-montażowych, geodezyjnych i biur projektów. Pismo określa sposób nadsyłania sprawozdań zgodnie z instrukcją PKPG nr 18.

W nr. 7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Budownictwa pod poz. 77 ogłoszono okólnik nr 21

w sprawie sprawozdawczości inwestycyjnej w roku 1950. Okólnik zawiera przepisy dla poszczególnych inwestorów dotyczące wykonania zarządzenia nr 47 Przewodniczącego PKPG z dnia 6 marca 1950 r. w sprawie sprawozdawczości statystycznej inwestycyjnej (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 5/23, str. 120).

ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

W nr. 12 Biuletynu PKPG pod poz. 145 opublikowano uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1950 r. w sprawie struktury organizacyjnej uspołecznionych przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, centralnych zarządów przemysłu i zjednoczeń.

Uchwała zawiera następujące główne zasady: 1. Podstawową jednostką gospodarczą przemysłu kluczowego powinno być przedsiębiorstwo jednozakładowe działające w ramach narodowego planu gospodarczego na zasadach rozrachunku gospodarczego. W uzasadnionych przypadkach położone blisko siebie zakłady małe i średnie mogą być łączone w jedno przedsiębiorstwo. 2. Jednostką nadzorującą, koordynującą, kontrolującą i sprawującą ogólne kierownictwo przedsiębiorstw jest Centralny Zarząd Przemysłu lub Zjednoczenie Przemysłu podległe właściwemu ministrowi. W wyjątkowych uzasadnionych przypadkach mogą być tworzone Zjednoczenia podległe Centralnemu Zarządowi. 3. Wszystkie jednostki gospodarcze podlegają jednoosobowemu kierownictwu dyrektora.

Uchwała zawiera następnie przepisy dotyczące struktury organizacyjnej wewnętrznej przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego oraz centralnego zarządu przemysłu. Przygotowania do wprowadzenia w życie zasad wyrażonych w uchwale nastąpią w 1950 r. Do uchwały dołączone są ramowe schematy organizacyjne: przedsiębiorstwa jednozakładowego (typ średni i duży), przedsiębiorstwa wielozakładowego, centralnego zarządu przemysłu (w 3 wariantach) oraz zjednoczenia przemysłu.

ORGANIZACJA URZĘDÓW

Dziennik Ustaw R. P. Nr 26, poz. 233 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 czerwca 1950 r. w sprawie zakresu działania Ministra Gospodarki Komunalnej oraz w sprawie określenia władz naczelnych, do których właściwości przechodzą sprawy należące do tychczas do zakresu działania Ministra Administracji Publicznej.

Rozporządzenie wylicza sprawy należące do zakresu działania Ministra Gospodarki Komunalnej, a wśród nich sprawy: polityki mieszkaniowej i zwierzchniego nadzoru nad gospodarką budynkami mieszkalnymi, zarządu terenami w osiedlach, gospodarki budynkami państwowymi, przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, ochrony przeciwpożarowej i kominiarstwa, budowy, urządzenia i utrzymania dróg, ulic, mostów i innych obiektów służących komunikacji w osiedlach, oświetlenia ulic i placów publicznych, parków, zieleńców, ogrodów zoologicznych, ogródków działkowych i terenów sportowych, gospodarstw rolnych, leśnych, ogrodowych i rybnych, mających znaczenie terenów zielonych dla miast oraz wszelkie sprawy urządzenia osiedli, o ile w myśl szczególnych przepisów nie należą do zakresu działania innych ministrów.

Spośród spraw, należących dotychczas do zakresu działania Ministra Administracji Publicznej rozporządzenie przekazuje do zakresu działania Ministra Gospodarki Komunalnej sprawy zastrzeżone właści-

wości Ministra Administracji Publicznej w przepisach o publicznej gospodarce lokalami, w przepisach o najmie lokali wraz ze sprawami Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, w ustawie z dnia 4 lutego 1950 r. o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji BZ(Dz. U. R. P. Nr 6, poz. 51) i w ustawie z dnia 4 kwietnia 1950 r. o nadzorze państwowym nad ogrodami zoologicznymi (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 142), z wyjątkiem wymienionych w art. 18 pkt. 4. Sprawy dowodów osobistych i paszportów przechodzą do zakresu działania Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, sprawy osadnictwa rolnego na obszarze Ziemi Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska — do zakresu działania Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, sprawy rzeźni, targowisk i hal targowych — do zakresu działania Ministra Handlu Wewnętrznego. Wszystkie inne sprawy nie wymienione w rozporządzeniu, a należące dotychczas do zakresu działania Ministra Administracji Publicznej przechodzą do właściwości Prezesa Rady Ministrów.

W nr. A-71 Monitora Polskiego pod poz. 817 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 31 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Urzędu do Spraw Przemysłu Rolnego i Spożywczego. Dołączony do uchwały statut zawiera podział Ministerstwa na departamenty, biura, wydziały i samodzielne referaty.

W nr. A-78 Monitora Polskiego pod poz. 905 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 27 maja 1950 r. w sprawie tymczasowego statutu organizacyjnego Urzędu do Spraw Wyznań. Dołączony do uchwały Tymczasowy Statut Organizacyjny zawiera podział Urzędu na Wydziały i Samodzielne Referaty oraz określa szczegółowy zakres działania tych jednostek.

W tymże numerze pod poz. 906 ogłoszono uchwałę Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. o zmianie Instrukcji nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (vide Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 7/25. str.). Zmiana polega na wprowadzeniu w Wydziałach Społeczno-Administracyjnych Oddziałów (Samodzielnych Referatów), przekazywania mienia nierolniczego, które zajmować się będą przekazywaniem tego mienia stosownie do dekretu z dnia 6 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 389).

W tymże numerze pod poz. 912 ogłoszono uchwałę Prezydium Rządu z dnia 28 czerwca 1950 r. o utworzeniu Biura do Spraw Papieru. Biuro działa przy Prezesie Rady Ministrów. Zadaniem Biura jest wydawanie zarządzeń i poleceń jak również sprawowanie kontroli w zakresie racjonalnego zużywania wytworów oraz przetworów papierniczych w stosunku do wszystkich jednostek organizacyjnych oraz współpraca z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego w ustalaniu planu produkcji przemysłu papierniczego i rozdziału tej produkcji w stosunku do potrzeb zaopatrzenia i spożycia oraz celowości zużycia surowców i wytworów. Na czele Biura stoi Dyrektor powoływany i odwoływany przez Prezesa Rady Ministrów.

W nr. 11 Biuletynu PKPG pod poz. 138 ogłoszono zarządzenie Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 22 maja 1950 r. w sprawie uporządkowania działalności wydawniczej w dziedzinie gospodarczej i technicznej. Zarządzenie nakazuje zniesienie istniejących w niektórych władzach naczelnich, urzędach centralnych i podległych im organach komórek organizacyjnych zajmujących się działalnością wydawniczą z wyjątkiem przedsiębiorstw i instytucji wydawniczych oraz zlecenie koordynacji potrzeb wydawniczych w poszczególnych resortach właściwym departamentom. W sprawach związanych z koordyna-

cją akcji wydawniczej w skali ogólnopaństwowej właściwe są: Komisja Wydawnictw Gospodarczych i Komisja Wydawnictw Technicznych istniejące przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

GOSPODARKA MAJĄTKIEM PAŃSTWOWYM

W nr. A-76 Monitora Polskiego pod poz. 885 opublikowano instrukcję Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 2 czerwca 1950 r. w sprawie wzajemnego przekazywania maszyn, urządzeń technicznych i innych przedmiotów majątku trwałego przez urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe. Instrukcja wydana w wykonaniu uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 27 maja 1949 r. w tym przedmiocie (Monitor Polski nr A-59, poz. 800) normuje szczegółowo tryb przekazywania maszyn i innych składników majątku trwałego między jednostkami państwowymi, sposób zgłaszania maszyn i innych urządzeń do Centralnego Biura Obrotu Maszynami i rolę tego Biura przy przekazywaniu maszyn. Do instrukcji dołączone są wzory protokołu zdawczo-odbiorczego z przekazania maszyny, wzór księgowania środków trwałych oraz wzór zgłoszenia maszyny zbędnej do CBOM.

W nr. A-78 Monitora Polskiego pod poz. 911 opublikowano uchwałę Prezydium Rządu z dnia 24 czerwca 1950 r. w sprawie przekazywania przedsiębiorstw, zakładów lub ich części oraz przedmiotów majątku trwałego pomiędzy państwowymi jednostkami gospodarczymi a jednostkami spółdzielczymi.

Przekazanie następuje odpłatnie na podstawie decyzji władzy naczelnej sprawującej nadzór nad jednostką przekazującą — wydanej w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministrem Finansów po zasięgnięciu opinii Centralnego Związku Spółdzielczego. Uchwała normuje szczegółowo zasady i tryb przekazywania zarówno przez jednostki państwowe na rzecz jednostek spółdzielczych, jak i przez jednostki spółdzielcze na rzecz jednostek państwowych.

RÓŻNE

Dziennik Ustaw R. P. Nr 28, poz. 255 podaje ustawę z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach administracyjnych Państwa.

Mocą tej ustawy zmienia się nazwę województwa śląskiego na województwo katowickie i województwa pomorskiego na województwo bydgoskie oraz tworzy się trzy nowe województwa: koszalińskie, zielonogórskie i opolskie.

Dziennik Ustaw R. P. Nr 28, poz. 256 publikuje ustawę z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli.

Ustawa przewiduje wydawanie przez przewodniczącego prezydium powiatowej rady narodowej zarządzeń o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, do których dochodzi lub według państwowego planu inwestycyjnego ma dochodzić linia elektryczna, wprowadza opłatę elektryfikacyjną, pobieraną od właścicieli lub użytkowników budynków objętych elektryfikacją na częściowe pokrycie kosztów elektryfikacyjnych, dopuszcza możliwość pociągania mieszkańców zelektryfikowanych wsi i osiedli do świadczeń osobistych i rzeczowych na cele elektryfikacji za wynagrodzeniem oraz wkłada na prezydium wojewódzkich i powiatowych rad narodowych obowiązek powołania komisji elektryfikacji dla sprawowania społecznej kontroli nad powszechną elektryfikacją oraz dla opiniowania projektów miejscowych planów elektryfikacji wsi i osiedli, opracowanych przez właściwe zjednoczenie energetyczne.

W nr. A-79 Monitora Polskiego pod poz. 925 opublikowano zarządzenie Ministra Finansów z dnia 6

lipca 1950 r. w sprawie postępowania banków oraz władz, urzędów i instytucji państwowych z depozytami rzeczowymi. Instrukcja określa, co się uważa za przedmioty depozytu rzeczowego, właściwość banków w zakresie przechowywania depozytów rzeczowych, sposób spisywania przedmiotów depozytu rzeczowego oraz ich opakowania, składowania i przechowywania, sposób podejmowania, wydawania i przesyłania depozytów rzeczowych, sposób prowadzenia księgi depozytów rzeczowych jak również tryb wykonania orzeczeń o przepadku depozytu na rzecz Skarbu Państwa.

W nr. A-80 Monitora Polskiego pod poz. 942 opublikowano uchwałę Rady Ministrów z dnia 3 lipca 1950 r. w sprawie opłat elektryfikacyjnych pobieranych przy powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli. W myśl uchwały opartej na ustawie z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (patrz wyżej) wysokość opłaty elektryfikacyjnej uza-

leżniona jest od przychodu szacunkowego gospodarstwa rolnego wg tabeli stanowiącej załącznik do uchwały. Uchwała reguluje ponadto sposób obliczenia opłaty elektryfikacyjnej od osób nie będących użytkownikami gospodarstwa rolnego oraz warunki ratalnej wpłaty.

W nr. 3 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Żeglugi pod poz. 21 opublikowano zarządzenie Ministra Żeglugi z dnia 24 maja 1950 r. w sprawie trybu postępowania w przypadkach sporów o prawa majątkowe. Zarządzenie nakazuje jednostkom podległym Ministrowi Żeglugi w przypadkach sporu o prawa majątkowe podejmowanie niezwłocznie prób o polubowne załatwienie sporu z ewentualnym zasięgnięciem opinii ekspertów lub zwrócenie się o rozstrzygnięcie do Ministra Żeglugi, jeśli druga strona podlega również temu Ministrowi oraz nakazuje zasięganie opinii komórek (radców) prawnych przed wniesieniem sprawy do komisji arbitrażowej.

Orzecznictwo w sprawach gospodarczych

Główna Komisja Arbitrażowa

1. Właściwości państwowych komisji arbitrażowych w sporach o priorytety gospodarcze.

Spór między jednostkami gospodarki uspołecznionej o prawo pierwszeństwa do użytkowania budynku lub placu, jako spór o priorytet gospodarczy, nie podlega właściwości państwowych komisji arbitrażowych.

Jednostka gospodarki uspołecznionej, która dla wykonania swych zadań planowych, domaga się przyznania jej prawa pierwszeństwa do użytkowania budynku lub placu, może dochodzić swego prawa: w odniesieniu do budynku — w trybie art. 29 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu przed wojewódzką komisją lokalową, w odniesieniu do placu — na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych w trybie ustalonym przez rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. do tegoż dekretu i na mocy decyzji władz, wymienionych w tym rozporządzeniu.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 6 kwietnia 1950 r. odrzuciła wniosek Instytutu X przeciwko Centrali Y o eksmisję z budynków i placu.

Z uzasadnienia:

Centrala Y dzierżawi od Instytutu X magazyny i przyległy do nich niezabudowany plac na podstawie umowy z dnia 22 czerwca 1947 r., która ustala łączny czynsz miesięczny za dzierżawiony obiekt na sumę złotych Z oraz zastrzega dla stron prawo wypowiedzenia najmu w terminie 6-miesięcznym tak co do części, jak i co do całości obiektu dzierżawy.

Powód wypowiedział zgodnie z § 2 umowy początkowo pismem z dnia 31.VIII.1948 r. najem magazynów, a następnie pismem z dnia 14.XI.1949 r. — najem wszystkich dzierżawionych budynków i placu na dzień 31.V.1950 r., motywując swe żądanie tym, że magazyny i plac są konieczne dla potrzeb rozwojowych Instytutu w ramach planu 6-letniego.

Pozwana Centrala w odpowiedzi na żądanie powoda oświadczyła, że nie może podać terminu zwolnienia dzierżawionych obiektów, albowiem zależy to od sprawy zatwierdzenia przez właściwe władze pro-

jektów budowy własnych jej magazynów, na co ma przyznany teren i zarezerwowane kredyty.

Główna Komisja Arbitrażowa, wydając orzeczenie w sprawie niniejszej, miała na uwadze, co następuje:

W ramach publicznej gospodarki lokalami dyspozycja budynkami i lokalami należy do właściwych władz kwaterunkowych i komisji lokalowych.

Powód nie jest więc pozbawiony możliwości odzyskania dla siebie wydzierżawionych magazynów, albowiem służy mu prawo w związku z jego zadaniami planowymi w dziedzinie rozbudowy Instytutu — zwrócenia się w tej sprawie do właściwej wojewódzkiej komisji lokalowej (art. 29 dekretu z dnia 21.XII.1945 r. o publicznej gospodarce lokalami).

Tak więc władzą powołaną do rozstrzygnięcia sprawy w odniesieniu do magazynów i ustalenia, której ze stron winno służyć prawo pierwszeństwa do korzystania z nich, jest wojewódzka komisja lokalowa, wobec czego uznać należało — zgodnie z art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym (poz. 340), że państwowa komisja arbitrażowa nie jest przedmiotowo właściwą do orzekania w sporze.

Co się tyczy przyległego do magazynów niezabudowanego placu, Główna Komisja Arbitrażowa miała na uwadze, że powód, uzasadniając swe żądanie eksmisji koniecznością rozbudowy swej instytucji w ramach planu 6-letniego, domaga się i w tej części roszczenia w istocie rzeczy uznania, — że w hierarchii potrzeb gospodarczych winno mu służyć prawo pierwszeństwa do korzystania ze spornego placu; w tych warunkach spór i w tej części sprowadza się do sporu o priorytet gospodarczy, a do rozstrzygania takich sporów — jak o tym wyżej wzmiankowano — państwowe komisje arbitrażowe nie są właściwe, albowiem należy to do kompetencji innych władz, wobec czego zgodnie z powołanym przepisem art. 2 ust. 3 dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym Główna Komisja Arbitrażowa uznała się za przedmiotowo niewłaściwą również do rozpoznania sporu w części, dotyczącej żądania eksmisji Centrali Y z placu, powód zaś może jedynie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, jako wykonawcy narodowych planów gospodarczych — czynić starania o odzyskanie użytkowania placu na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu

i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 197) w trybie ustalonym przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 394) i na mocy decyzji władz wymienionych w tymże rozporządzeniu.

Z tych względów, skoro spór w całości nie podlega rozpoznaniu przez państwowe komisje arbitrażowe z powodu braku właściwości przedmiotowej, Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła wniosek odrzucić.

(Nr III. A.-76/50).

2. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach przeciwko przedsiębiorstwom, znajdującym się pod zarządem przymusowym ustanowionym w trybie egzekucyjnym.

Państwowe komisje arbitrażowe właściwe są do rozpoznawania sporów przeciwko przedsiębiorstwom, znajdującym się pod ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM, ponieważ zarząd taki powoduje wciągnięcie przedsiębiorstwa w obręb gospodarki socjalistycznej, natomiast ZARZĄD PRZYMUSOWY ustanowiony w trybie egzekucyjnym nie powoduje takich konsekwencji i dlatego w sporach przeciwko przedsiębiorstwom, znajdującym się pod takim zarządem, państwowe komisje arbitrażowe nie są właściwe.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 14 marca 1950 r. oddaliła wniosek Centrali X przeciwko Państwowemu Instytutowi Y o zapłatę należności za towar.

Z uzasadnienia:

Wydawnictwo A zamówiło w Centrali X papier dziełowy z żądaniem wysyłki do K. Centrala X papier wysłała i złożyła w magazynach firmy ekspedycyjnej na koszt odbiorcy. W międzyczasie Wydawnictwo A zostało objęte zarządem przymusowym, w trybie zabezpieczenia przepadku majątku (z art. 8, 9 i 13 dekretu z 22.X.1947 r. — Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 390), przy czym zarządcą wyznaczony został Państwowy Instytut Y. Wobec tego, że Państwowy Instytut Y odmówił przyjęcia papieru i pokrycia kosztów za jego przechowanie, Centrala X wystąpiła do Głównej Komisji Arbitrażowej o zasądzenie od Państwowego Instytutu Y kwoty złotych Z, stanowiącej resztę należności za magazynowanie papieru.

Główna Komisja Arbitrażowa uznała, że roszczenie należy oddalić, gdyż Państwowy Instytut Y nie przejął majątku Wydawnictwa A, ani jego aktywów i pasywów, a został ustanowiony zarządcą przymusowym i jako taki nie ponosi żadnej odpowiedzialności za należności tej firmy.

Również Główna Komisja Arbitrażowa nie jest właściwa do rozpoznania sprawy przeciwko przedsiębiorstwu A pod zarządem przymusowym. Do czasu bowiem wydania przez właściwe władze orzeczenia co do przepadku przedsiębiorstwa A, wnioskodawca powinien dochodzić swego roszczenia przed sądem powszechnym, gdyż zarząd przymusowy ustanowiony zgodnie z art. 8, 9 i 13 dekretu z dnia 22 października 1947 r. o przepadku majątku (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 390) ma na celu jedynie zabezpieczenie majątku zagrożonego przepadkiem na rzecz Skarbu Państwa i podobnie jak zarząd przymusowy, przewidziany w dekreście z dnia 28 stycznia 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84), jest jednym ze sposobów egzekucji.

Przedsiębiorstwo, znajdujące się pod zarządem przymusowym, ustanowionym w trybie powołanych wyżej przepisów, nie jest przedsiębiorstwem pod zarządem państwowym w rozumieniu art. 2 dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym. Właściwość arbitrażu może być wywołana ustanowieniem takie-

go zarządu, który połączony jest z wciągnięciem danego przedsiębiorstwa w obręb gospodarki socjalistycznej (objęcie planem gospodarczym, systemem finansowym itp.). Zarząd przymusowy, o którym wyżej mowa, nie jest tego rodzaju zarządem i dlatego nie pociąga za sobą właściwości arbitrażu.

(Nr III. A.-26/50).

3. Właściwość państwowych komisji arbitrażowych w sporach wynikłych na tle aktów władzy.

Spory o prawa majątkowe wynikłe na tle aktów władzy nie podlegają właściwości państwowych komisji arbitrażowych.

Zjednoczenie energetyczne, przejmując sieć napięcia elektrycznego na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej, działa jako organ właściwego ministra, wobec czego akt przejęcia sieci jest aktem władzy, a zatem wniosek o ustalenie, że akt ten był sprzeczny z obowiązującymi przepisami, nie podlega rozpoznaniu przez państwowe komisje arbitrażowe.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 24 marca 1950 r. odrzuciła wniosek Państwowych Zakładów w X przeciwko Zjednoczeniu Energetycznemu w Y o ustalenie, że akt przejęcia sieci niskiego napięcia w M jest sprzeczny z obowiązującymi przepisami.

Z uzasadnienia:

W skład Państwowych Zakładów w X wchodzi Elektryczny Zakład wytwórczy wraz z siecią niskiego napięcia.

W dniu 31 grudnia 1948 r. Zjednoczenie Energetyczne w Y, powołując się na przepisy art. 6—8 ustawy z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej i §§ 2, 5 i 6 rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 lipca 1948 r. o zakresie uprawnień zjednoczeń energetycznych przy wykonywaniu zarządu i eksploatacji zakładów elektrycznych oraz o sposobie i trybie ich przejmowania — dokonało aktu przejęcia sieci niskiego napięcia (bez elektrowni), należącej do Zakładów.

Powodowe Zakłady wnoszą o ustalenie, że akt przejęcia jest sprzeczny z obowiązującymi przepisami.

Główna Komisja Arbitrażowa postanowiła wniosek odrzucić. Akt przejęcia był aktem władzy. Zjednoczenie Energetyczne, przejmując bowiem sieć mogło działać i działało jako organ Ministra Przemysłu i Handlu, a nie jako przedsiębiorstwo; komisje arbitrażowe nie są właściwe do rozstrzygania sporów na tle aktów władzy, jak to wynika z przepisów art. 1 i 2 dekretu o arbitrażu.

(Nr III. A.-22/49).

4. Odpowiedzialność kolei za uszkodzenie wagonu, włączonego do taboru kolei.

Za uszkodzenie wagonu, niestanowiącego własności kolei, lecz włączonego do taboru PKP, kolej odpowiada tylko w wypadku, gdy właściciel udowodni jej winę, przy czym kolej nie odpowiada za uszkodzenie takiego wagonu spowodowane pożarem.

Z uzasadnienia:

Wnioskodawca żąda zasądzenia od Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Z naprawienia szkody, poniesionej przez wnioskodawcę wskutek częściowego spalenia w czasie jazdy wagonu, należącego do wnioskodawcy, a włączonego do taboru PKP.

Roszczenie to uznała Główna Komisja Arbitrażowa za nieuzasadnione z następujących powodów:

Kwestię odpowiedzialności kolei za uszkodzenie takiego wagonu regulują przepisy załącznika J do § 52 Regulaminu Przewozu Towarów (Dz. U. R. P. z 1938 r. Nr 73, poz. 521). W myśl pkt 8 tego załącz-

nika kolej nie odpowiada za uszkodzenie wagonu, spowodowane pożarem. Zresztą w myśl pkt. 5 tegoż załącznika, kolej ponosi ciężar kosztów naprawy takiego wagonu w każdym razie tylko wówczas, gdy właściciel wagonu udowodni, że szkoda wynikła z winy kolei. Umowa o włączenie spornego wagonu do taboru PKP (vide pkt 4 załącznika J wyżej cytowanego) nie zawiera postanowień obciążających kolej większą odpowiedzialnością.

Skoro zatem w niniejszym przypadku wnioskodawca winy kolei nie udowodnił, to roszczeń zgłoszonych w sprawie niniejszej nie można uwzględnić nawet abstrahując od wyżej cytowanego przepisu pkt 8 załącznika J do Regulaminu Przewozu Towarów.

Wbrew temu, co podano we wniosku, nie można się dopatrzeć winy kolei w umieszczeniu spornego wagonu w składzie pociągu zbyt blisko parowozu, ponieważ, jak stwierdza wnioskodawca, sama przesyłka przewożona w tym wagonie nie była łatwopalna. Powołany we wniosku fakt, że sporny wagon miał „kilkocentymetrowe przerwy“, przez które mogła się dostać do wnętrza iskra z parowozu, jest okolicznością przemawiającą przeciwko wnioskodawcy, nie zaś przeciwko kolei, skoro sporny wagon był własnością wnioskodawcy. Przy takim stanie wagonu wnioskodawca nie powinien był zwłaszcza używać do opakowania przesyłki materiału łatwopalnego, jak to miało miejsce w niniejszym przypadku.

(Nr V. 1. A.-4/50).

5. Koszty w postępowaniu arbitrażowym.

Koszty postępowania arbitrażowego ponosi strona, która swoim zachowaniem się spowodowała skierowanie sprawy na drogę arbitrażu.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 1950 r. zasądziła od Centrali X na rzecz Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Y koszty postępowania.

Z uzasadnienia:

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Y wystąpiła z wnioskiem o zasądzenie na jej rzecz od Centrali X niedoboru z tytułu przewoźnego.

Strona pozwana w nadesłanych do Głównej Komisji Arbitrażowej wyjaśnieniach oświadczyła, że uregulowała sporną sumę w dniu 9 marca 1950 r. na stacji A.

W odpowiedzi na powyższe wnioskodawca cofnął wniosek.

W związku z powyższym Główna Komisja Arbitrażowa umorzyła postępowanie w sprawie i orzekła na zasadzie art. 82 b rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 441) zwrot wnioskodawcy połowy opłaty arbitrażowej.

Zasądzając od Centrali X na rzecz Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Y koszty postępowania, Główna Komisja Arbitrażowa oparła się na tym, że Centrala X została wezwana pismem Polskich Kolei Państwowych z dnia 28 grudnia 1949 r. do zapłacenia spornej sumy na stacji B, wezwana zaś Centrala Y wpłaciła należną sumę dopiero w dniu 9 marca 1950 r. i to nie na stacji B, lecz na stacji A, nie zawiadamiając ani stacji B, ani też Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Y o zapłacie spornej sumy.

Swoim postępowaniem strona pozwana spowodowała skierowanie sprawy na drogę postępowania arbitrażowego i związane z tym koszty. Nie wiedząc o dokonanej wpłacie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zmuszona była do wystąpienia z wnioskiem do Głównej Komisji Arbitrażowej wobec grożącego przedawnienia pretensji.

(Nr V. 1. A.-50/50).

6. Prekluzja w postępowaniu arbitrażowym.

Jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązują dyscyplina i rygorystyczne przestrzeganie terminów, ustanowionych przez prawo dla dochodzenia roszczeń.

I. Roszczenie o zwrot wydatków, poniesionych z tytułu napraw, obciążających wynajmującego, nie może być dochodzone po upływie 6-miesięcznego okresu od dnia zwrotu rzeczy najętej.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 1950 r. oddaliła wniosek Zjednoczenia X przeciwko Zarządowi Miejskiemu m. Y o zwrot wydatków na remont domu.

Z uzasadnienia:

Prezydent m. Y przydzielił Zjednoczeniu X dom. Nieruchomość powyższą objęło Zjednoczenie, a po dokonaniu remontu przeznaczyło ją na biura. W następstwie Prezydent m. Y zmienił swoje poprzednie zarządzenie i przekazał dom konsulatowi obcego państwa.

Zjednoczenie domaga się od Gminy m. Y zasądzenia zwrotu, wyłożonych na remont nakładów oraz zasądzenia ustawowych odsetek od dnia płatności ostatniego za remont rachunku.

Gmina m. Y nie uznaje roszczeń powódki i podnosi, że nieruchomość została oddana konsulatowi za zgodą Zjednoczenia, że umowę najmu z konsulem Gmina zawarła z upoważnienia Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, że umowa przewiduje czynsz za 10 lat, która to suma zostaje zaliczona na ustalone w kosztorysie koszty remontu, do wykonania którego zobowiązuje się konsulat, że wreszcie zwrot kosztów remontu, dokonanego przez powódkę może opierać się na zasadzie niesłusznego z bogaceniem i że żądanie nie może być skierowane przeciwko pozwanej Gminie, jako zarządcy, który nie pobiera z tej nieruchomości żadnych pożytków.

Jak wynika z akt sprawy — nieruchomość została oddana konsulatowi w dniu 16 marca 1946 r. Wniosek do Głównej Komisji Arbitrażowej o rozpatrzenie sprawy wpłynął 9 marca 1950 r. W każdym razie upłynął 6-miesięczny okres prekluzyjny dochodzenia roszczeń o zwrot wydatków na naprawy obciążające wynajmującego, a taki charakter, jak wynika z wniosku, mają naprawy dokonane w spornej nieruchomości.

Z tych względów Główna Komisja Arbitrażowa wniosek oddaliła.

(Nr VII. A.-13/50).

II. Roszczenie o odszkodowanie z tytułu rękojmi za wady fizyczne nie może być dochodzone po upływie jednego roku od daty dostawy.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1950 r. oddaliła wniosek Centralnego Zarządu X przeciwko Centrali Y i Zakładowi Z o odszkodowanie.

Z uzasadnienia:

Centralny Zarząd X wystąpił przeciwko Centrali Y i Zakładowi Z o rekompensatę szkód materialnych wywołanych wadami dostarczonych rur.

Centrala Y podniosła przede wszystkim, że powódka nie może dochodzić roszczenia z powodu upływu rocznego okresu prekluzji.

Wobec tego, że towar został dostarczony 16.IX.1948 r., że pismo Centralnego Zarządu (nieodpowiadające zresztą warunkom wniosku z § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24.X.1949 r.) wpłynęło 20.II.1950 r., że zatem upłynął roczny termin prekluzji dochodzenia roszczenia z tytułu rękojmi za wady fizyczne — Główna Komisja Arbitrażowa wniosek oddaliła. Zgoda wyrażona przez Centralę Y na wydanie 7 mb, rury objętej wadami jest bez zna-

czenia. Uznanie bowiem nie mogło spowodować przerwy biegu terminów ze względu na ich charakter jako terminów zawitych.

(Nr III. A.-40/50)

7. Rozwiązanie umowy z winy strony a koszty poniesione przez drugą stronę przy wykonaniu umowy.

Stronę, z której winy umowa została rozwiązana, obciążają wszystkie koszty, poniesione przez drugą stronę przy wykonaniu umowy.

Główna Komisja Arbitrażowa na posiedzeniu w dniu 12 maja 1950 r. zasądziła od Dyrekcji X na rzecz Przedsiębiorstwa Y odszkodowanie.

Z uzasadnienia:

W sierpniu 1948 r. pozwane Przedsiębiorstwo otrzymało zamówione 233 beczki sosnowe, których odbioru technicznego nie dokonało, a następnie po stwierdzonym procesie czernienia beczek i wystąpieniu grzybka postawiło beczki do dyspozycji dostawcy, zarzucając, że beczki te nie nadają się do artykułów konsumcyjnych, gdyż nie zostały wykonane z drzewa zdrowego, podlegały szybkim procesom gnilnym. W piśmie swoim z dnia 20 września 1948 r. strona pozwana, stawiając beczki do dyspozycji dostawcy, zastrzegła, że dodatkowo obciąży go poniesionymi kosztami przewozu, wyładunku i składowego według obliczenia, które zostanie w następstwie przesłane. Dostawca zgodził się na przyjęcie postawionych do jego dyspozycji beczek, przy czym nie zakwestionował zamierzonego obciążenia kosztami, związanymi z transportem w obu kierunkach i dopiero, kiedy strona pozwana w dniu 8 października 1948 r. przesłała notę na poniesione koszty w wysokości złotych A, dostawca odmówił zapłaty tej na-

leżności twierdząc, że beczki wykonane były należyście, a uległy spleśnieniu z winy strony pozwanej, która przechowywała je w magazynach wilgotnych i nieprzewiewnych.

Po pewnym czasie strona pozwana zamówiła inne beczki za cenę złotych B, lecz następnie odmówiła zapłaty tej należności, uznając jedynie potrącenie jej ze zgłoszonego uprzednio roszczenia, a kiedy strona powodowa zgłosiła wniosek o zasądzenie tej należności, strona pozwana uznała to i przeciwstawiła wniosek wzajemny na kwotę złotych A, prosząc o zasądzenie na jej rzecz różnicy w wysokości złotych C.

Zasadnicza w sprawie niniejszej kwestia, z jakiego drzewa wykonane były sporne beczki nie może być w obecnej chwili ustalona w toku postępowania arbitrażowego, gdyż dostawca zwrócił mu beczki już odsprzedał. Przesłuchanie świadków na te okoliczności jest bezprzedmiotowe, gdyż stwierdzenie, czy beczki były wykonane ze zdrowego drzewa może nastąpić tylko na podstawie opinii biegłego po dokonanych oględzinach beczek, co obecnie nie może mieć miejsca. Skoro odbiorca zakwestionował gatunek drzewa, z którego beczki były wykonane i postawił je do dyspozycji dostawcy, który je przyjął, obciążając go wszystkimi kosztami, poniesionymi przez drugą stronę przy wykonaniu tej umowy. Wobec tego, że wysokość tych kosztów złotych A, podana w notcie z dnia 8.X.1948 r. nie jest kwestionowana, a należność za beczki w wysokości złotych B została uznana, roszczenia obu stron podlegają uwzględnieniu po ich wzajemnym zarachowaniu; Główna Komisja orzekła jak w sentencji, obciążając stronę powodową, jako spór przegrywającą, kosztami postępowania.

(Nr III. A.-94/50)

INWESTYCJE

Przepisy o finansowaniu inwestycji w roku 1950

Finansowanie inwestycji w r. 1950 odbywa się, zgodnie z Planem Sfinansowania Inwestycji, który ustala rozmiary oraz źródła pokrycia środków potrzebnych do wykonania Planu Inwestycyjnego na rok 1950. Plan Sfinansowania Inwestycji zatwierdzony został uchwałą Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1949 r.

W dniu 24 czerwca 1950 r. Rada Ministrów uchwaliła dodatkowy plan inwestycyjny. Zasady uruchomienia środków finansowych tego planu określa zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 1 lipca 1950 r. w sprawie uruchomienia środków finansowych, objętych dodatkowym planem inwestycyjnym na rok 1950 (Biul. PKPG Nr 15, poz. 175).

Zasady finansowania inwestycji w r. 1950 ustala uchwała KERM z dnia 2 stycznia 1950 r. w sprawie systemu sfinansowania inwestycji w roku 1950 (Biul. PKPG Nr 1, poz. 1).

Nakłady inwestycyjne, dokonywane w ramach PI/50, pokrywane są ze środków finansowych limitowanych i Nielimitowanych.

Do środków limitowanych zalicza się:

1. środki bezzwrotne, pochodzące:

a) z części zakumulowanej amortyzacji, która po wyłączeniu kwot, przeznaczonych na sfinansowanie kapitalnych remontów w przedsiębiorstwach, objętych systemem finansowym, pozostaje na sfinansowanie inwestycji,

b) przewidzianej w ustawie skarbowej (z dnia 7 marca 1950 r. — Dz. U.R.P. Nr 16, poz. 138) oraz w planie dodatkowym dotacji Skarbu Państwa,

2. środki zwrotne (kredyty bankowe), mające pokrycie przewidziane w Planie sfinansowania inwestycji w lokalach Skarbu Państwa oraz instytucji publicznych.

Do środków Nielimitowanych zalicza się:

1. fundusze nagromadzone na cele inwestycyjne przez:

a) samorząd terytorialny, zgodnie z zarządzeniem Ministra Administracji Publicznej oraz Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 1950 r. w sprawie trybu akumulacji środków Nielimitowanych związku samorządu terytorialnego i ich przedsiębiorstw w r. 1950 (Dz. Urz. Min. Adm. Publ. Nr 23, poz. 138) oraz przez samorząd gospodarczy,

b) spółdzielczość, zgodnie z zasadami uchwały KERM z dnia 12 kwietnia 1949 r. w sprawie zasad systemu finansowego spółdzielczości,

c) instytucje i organizacje polityczne, społeczne oraz zawodowe,

d) osoby fizyczne i prawne prawa prywatnego, o ile ich inwestycje są realizowane także przy pomocy Państwa.

2. wpłaty, dokonywane przez użytkowników przyszłych inwestycji na rzecz odnośnych inwestorów,

3. odszkodowania z tytułu ubezpieczeń majątku trwałego (premie asekuracyjne) — patrz instrukcja Departamentu Finansowego PKPG z dnia 7 marca 1950 r.

w sprawie przekazywania odszkodowań wypłacanych przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu ubezpieczeń losowych i ich księgowego ujęcia (Biul. PKPG Nr 4, poz. 69),

4. **przelewy części kwot wygospodarowanych przez przemysł węglowy na likwidację szkód górniczych,**

5. **inne środki, jeżeli ich użycie na cele inwestycyjne, oparte jest na szczególnych przepisach.**

Termin wykorzystania środków przeznaczonych na sfinansowanie inwestycji zaplanowanych w PI/50 upływa z dniem 31 grudnia 1950 r. Po tej dacie mogą być tylko dokonywane rozliczenia za dostawy, roboty i usługi inwestycyjne rzeczowo wykonane do dnia 31 grudnia 1950 r. i to w odniesieniu do pokrywania faktur — w terminie do dnia 31.I. 1951 r., a w odniesieniu do rozliczeń refundacyjnych — w terminie do dnia 28 lutego 1951 r.

Niewykorzystane w tych terminach środki automatycznie wygasają.

Naczelną instytucją finansującą całość inwestycji, objętych Planem Sfinansowania Inwestycji, jest Bank Inwestycyjny, który spełnia swoje zadania bezpośrednio oraz za pośrednictwem banków: Rolnego, Komunalnego oraz Banku Rzemiosła i Handlu.

Tryb postępowania aparatu bankowego w zakresie finansowania i kontroli finansowej inwestycji, określa instrukcja Ministra Skarbu z dnia 16 lutego 1950 r., wydana w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG oraz Najwyższą Izbą Kontroli w sprawie finansowania i bankowej kontroli inwestycji (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 5, poz. 35 — omówiona w Nr 5 (23) PUG z 1950 r. str. 52—54).

Zadania bankowej kontroli technicznej zawarte są w instrukcji Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 11 lipca 1950 r. w sprawie zakresu i trybu bankowej kontroli technicznej inwestycji (Biul. PKPG Nr 15, poz. 180 — patrz: notatka w tym numerze PUG).

Obie instrukcje zawierają zarządzenia wykonawcze dla inwestorów, przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego oraz banków finansujących inwestycje.

O **odsetki i prowizje, pobierane przy finansowaniu inwestycji**, określa pismo okólnе Nr 1 Departamentu Cen, Kosztów i Rozliczeń PKPG z dnia 6 lutego 1950 r. w sprawie odsetek, prowizji i opłat bankowych (Biul. PKPG Nr 3, poz. 52).

Zasady przenoszenia środków inwestycyjnych w ramach PI/50 określone są w zarządzeniu Przewodniczącego PKPG i Ministra Skarbu z dnia 21 stycznia 1950 r. o zasadach przenoszenia środków na sfinansowanie inwestycji w ramach Planu Inwestycyjnego na rok 1950 i o włączaniu do Planu inwestycji ze środków nielimitowanych (Biul. PKPG Nr 2, poz. 21).

Przenoszenie limitów między częściami PI w zasadzie należy do kompetencji KERM. Wyjątkiem od tej zasady jest:

a) przenoszenie limitów z rezerwy Planu,

b) przenoszenie limitów z Części 28 PI — Import inwestycyjny — do właściwych części Planu, jeżeli zaspokojenie potrzeby inwestycyjnej, przewidzianej w planie importu, nastąpiło z dostawy krajowej,

c) przenoszenie limitów na inwestycje w zakresie urządzeń energetycznych, budowy linii telefonicznych oraz w zakresie mieszkań zastępczych, jeżeli wykonanie tych inwestycji powiększa majątek trwały Centralnego Zarządu Energetyki, Ministerstwa Poczty i Telegrafów lub też Zakładu Osiedli Robotniczych.

Przenoszenie limitów między częściami PI/50 w zakresie wymienionym wyżej w pkt. a), b) i c) dokonuje Przewodniczący PKPG na wniosek właściwego inwestora centralnego.

Zasady dysponowania rezerwą wykonawczą Planu (Część 29, Dział 3 PI/50) oraz przebieg operacji, związanych z dofinansowaniem poszczególnych inwestycji określa zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z dnia 11 lipca 1950 r. w sprawie zasad uruchomienia środków Rezerwy Wyrównawczej, przewidzianej w Części 29, Dz. 3 PI/50 (Biul. PKPG Nr 15, poz. 177) oraz pismo okólnе Nr 31 Departamentu Inwestycji PKPG z dnia 11 lipca 1950 r. w sprawie przebiegu operacji, związanych z dofinansowaniem PI/50, stanowiące załącznik do powołanego wyżej zarządzenia. Do pisma okólnego Nr. 31 dołączone są formularze wniosków o dofinansowanie wraz z objaśnieniami.

Wytyczne w sprawie przenoszenia inwestycji energetycznych z planów poszczególnych użytkowników do planu inwestycyjnego CZE zawarte są w piśmie okólnym Departamentu Inwestycji PKPG Nr 11 z dnia 17 lutego 1950 r. (Biul. PKPG Nr 3, poz. 58), a przenoszenie limitów na sfinansowanie mieszkań zastępczych reguluje pismo okólnе tegoż Departamentu Nr 2 z dnia 11 stycznia 1950 r. (Biul. PKPG Nr 2, poz. 30).

Przenoszenia środków inwestycyjnych w ramach tej samej części Planu dokonuje bez ograniczeń Przewodniczący PKPG na wniosek właściwego inwestora centralnego; część swych uprawnień Przewodniczący PKPG przeniósł na inwestorów centralnych i naczelnych. W szczególności inwestorzy centralni mają prawo przenoszenia, w ramach poszczególnych części Planu, środków inwestycyjnych na sfinansowanie inwestycji określonych w PI, jako „pozostałe” z tym, że uprawnienia te nie obejmują przenoszenia środków z tytułów, dotyczących inwestycji produkcyjnych na tytuły, obejmujące budownictwo mieszkaniowe względnie administracyjne; w części zaś 18 — Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — przenoszenie to nie może przekraczać 50% sumy tytułu zmniejszonego.

Inwestorzy centralni — w uzgodnieniu z Przewodniczącym PKPG — mogą przelać część przyznanych im uprawnień na inwestorów naczelnych. W tym zakresie rejestrujemy następujące akty prawne:

1. Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 stycznia 1950 r. o przekazaniu podległym inwestorom naczelnym uprawnień, wynikających z § 5, Rozdz. 1 zarządzenia Przewodniczącego PKPG i Ministra Skarbu z dnia 21 stycznia 1950 r. (Dz. Urz. Min. Kult. i Sztuki Nr 1, poz. 13),

2. Zarządzenie Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 13 lutego 1950 r. w sprawie upoważnienia in-

westorów naczelných do przenoszenia środków na sfinansowanie inwestycji w ramach PI 1950 r.

3. Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 3 marca 1950 r. o przelaniu na inwestorów naczelných części uprawnień, przysługujących Ministerstwu Oświaty, jako inwestorowi centralnemu, odnośnie przenoszenia kredytów w ramach PI na 1950 r.

4. Zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 4 kwietnia 1950 r. o przekazaniu ZOR uprawnień do przenoszenia środków na sfinansowanie inwestycji budownictwa mieszkaniowego w ramach Dz. 18, Cz. 23 PI na rok 1950 (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 5, poz. 45)

Zmniejszanie środków inwestycyjnych, przewidzianych na sfinansowanie tytułów zasadniczych, w których klauzulę wykonalności nadaje PKPG — zastrzeżone jest przewodniczącemu PKPG. Natomiast zwiększenie tych tytułów kosztem tytułów pozostałych, może dokonane przez właściwego inwestora centralnego.

Tworzenie nowych tytułów zasadniczych należy do Rady Ministrów (na wniosek Przewodniczącego PKPG). Inwestorzy centralni mają prawo tworzyć nowe tytuły, jeżeli wartość kosztorysowa tytułu nie przekracza 20 milionów złotych. Nowe tytuły „pozostałe” o wartości kosztorysowej powyżej tej kwoty może stworzyć wyłącznie Przewodniczący PKPG. Do zakresu kompetencji Przewodniczącego PKPG należy również ustanawianie nowych paragrafów, rozdziałów i działów Planu Inwestycyjnego.

Zmiana nazwy inwestora lub zmiana jego działalności w zakresie tej samej władzy zwierzchniej nie wymaga przeprowadzenia virement. W takich przypadkach inwestor powinien natychmiast wystąpić do Banku Inwestycyjnego o dokonanie odpowiedniej zmiany w kartotece Planu. Natomiast w przypadku zmian organizacyjnych właściwe Ministerstwo powinno wystąpić w terminie 10 dni od daty zatwierdzenia reorganizacji z wnioskiem, ustalającym nowy podział limitów, przystosowany do nowego schematu organizacyjnego.

Zarządzenie z dnia 21 stycznia 1950 r. ustala również technikę dokonywania przeniesień i druki, służące do ich przeprowadzenia.

Do przeprowadzania virement w 1950 r. służą 2 formularze: wzór V1 i wzór V2. Wzór Nr V1 ma zastosowanie przy dokonywaniu przeniesienia środków pomiędzy różnymi tytułami, natomiast wzór Nr V2 ma zastosowanie przy dokonywaniu przeniesień w ramach tego samego tytułu inwestycyjnego.

Zarządzenie Przewodniczącego PKPG i Ministra Skarbu z dnia 21 stycznia 1950 r. określa również przypadki, w których może nastąpić włączenie do Planu Inwestycyjnego nowych inwestycji, finansowanych ze środków nielimitowanych.

Sposób dokonywania virements między limitami Planu Inwestycyjnego wyjaśnia pismo okólnie Departamentu Inwestycji PKPG Nr 19 z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie dokonywania zmian finansowych (virements) między limitami PI 1950 r. (Biul. PKPG Nr 7, poz. 107). Pismo to — między innymi — pod-

kreśla, że PKPG odnosić się będzie rygorystycznie do zgłaszanych wniosków o virement, oraz poleca inwestorom centralnym położenie specjalnego nacisku na konieczność utrzymania planów inwestycyjnych w ich pierwotnej postaci. Jedynym wyjątkiem od powyższych zasad jest przenoszenie środków na sfinansowanie mieszkań zastępczych oraz dokończenie inwestycji, które nie zostały fizycznie wykonane do dnia 31 grudnia 1940 r., a mieściły się w PI/49 r. Okólnik Departamentu Inwestycji P.K.P.G. Nr. 29 w sprawie wniosków wzór Nr V1 i V2 nakazuje posługiwanie się w korespondencji, związanej z przenoszeniem środków w PI wyłącznie ustalonymi w tym celu formularzami.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na okoliczność, że przenoszenie środków inwestycyjnych pomiędzy poszczególnymi składnikami tego samego tytułu wymaga zastosowania procedury virement tylko w tym przypadku, jeżeli:

a) projektuje się zmniejszenie środków inwestycyjnych, przewidzianych na sfinansowanie składnika poniżej kwoty, na którą bank finansujący inwestycje dokonał dla danego składnika otwarcia wypłat w oparciu o złożoną dokumentację techniczną oraz

b) inwestor pragnie zwiększyć składnik tytułu obejmującego budownictwo mieszkaniowe lub administracyjne. Zatem, zgodnie z wymienionym wyżej pkt. a), przeprowadzenie zmian wewnętrznych pomiędzy poszczególnymi składnikami wniosku, przed otwarciem wypłat, nie wymaga zastosowania trybu virement.

Szczególnym zarządzeniem w przedmiocie finansowania działalności inwestycyjnej w r. 1950 jest Instrukcja Przewodniczącego PKPG z dnia 3 sierpnia 1950 r. w sprawie pokrywania kosztów dokumentacji technicznej inwestycji realizowanych w 1950 r. i 1951 r. Instrukcja ta ustala — między innymi — tryb uzyskania środków na sfinansowanie kosztów dokumentacji technicznej dla obiektów, które nie weszły do PI/50, a dla których została już sporządzona dokumentacja, jak również tryb uzyskiwania środków na sfinansowanie dokumentacji technicznych dla inwestycji roku 1951.

Przy wyliczaniu przepisów, dotyczących finansowania inwestycji objętych PI/50, należy również wspomnieć o tym, że dla niektórych rodzajów inwestycji wydane zostały specjalne przepisy w tym zakresie. Dla przykładu cytujemy tu:

1. uchwałę KERM z dnia 30 stycznia 1950 r. w sprawie zasad finansowania inwestycji rolniczych spółdzielni produkcyjnych (Biul. P.K.P.G. Nr. 3, poz. 41),

2. uchwałę Prezydium KERM z dnia 2 maja 1950 r. w sprawie zasad i form organizacyjnych budownictwa indywidualnego,

3. zarządzenie Ministra Budownictwa z dnia 4 maja 1950 r. w sprawie wykonywania inwestycji w zakresie budownictwa mieszkaniowego, realizowanego przez Zakład Osiedli Robotniczych, w ramach Planu Inwestycyjnego na rok 1950 (Dz. Urz. Min. Bud. Nr 6, poz. 60).

Franciszek Wentowski

Bankowa kontrola inwestycji

Jednym z podstawowych elementów utrwalania dyscypliny inwestycyjnej jest bankowa kontrola inwestycji.

Zakres i tryb bankowej kontroli inwestycji określają dwa akty prawne wydane na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1950 r. w sprawie systemu sfinansowania inwestycji w roku 1950 (Biul. PKPG Nr 1, poz. 1), a mianowicie:

a) w zakresie kontroli finansowo-gospodarczej — instrukcja Ministra Skarbu z dnia 16 lutego 1950 r. wydana w porozumieniu z Przewodniczącym PKPG oraz Najwyższą Izbą Kontroli w sprawie finansowania i bankowej kontroli inwestycji, objętych Planem Inwestycyjnym (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 5, poz. 35).

b) w zakresie kontroli technicznej — instrukcja przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów Nr 5 z dnia 11 lipca 1950 r. w sprawie zakresu i trybu bankowej kontroli technicznej inwestycji.

Obie instrukcje stanowią zarządzenia wykonawcze dla trzech pionów uczestniczących w realizacji Planu Inwestycyjnego, tj. dla inwestorów, przedsiębiorstw wykonawczych oraz dla banków finansujących inwestycje.

Nie wchodząc w niniejszej notatce w omawianie trybu bankowej kontroli inwestycji, zarówno finansowo-gospodarczej, jak i technicznej, stanowiącego przedmiotem zainteresowania aparatu bankowego, należy podkreślić te zagadnienia, które regu-

lują wzajemny stosunek pionu bankowego oraz pionów inwestycyjnych.

W tym zakresie obowiązujący zespół norm regulujących zakres bankowej kontroli inwestycji ustala w sposób wyraźny, że bankowej kontroli inwestycji podlega w zasadzie **wszelka** działalność inwestycyjna, wykonywana w ramach Planu Inwestycyjnego, niezależnie od resortowej kwalifikacji tytułów inwestycyjnych. Do dokonania wyłączeń inwestycji spod bankowej kontroli upoważniona jest wyłącznie Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego. Bankowy aparat kontrolny jest upoważniony w każdej fazie kontroli do przeprowadzenia wszelkich badań finansowo-gospodarczych i technicznych odnośnie przygotowania i wykonywania inwestycji, uczestniczenia w komisjach odbiorczych i innych, do wglądu do ksiąg handlowych, planów finansowych, bilansów, inwentarzy, dokumentów, rachunków, umów, zleceń, zamówień, kartotek i innych materiałów związanych z działalnością inwestycyjną.

Jest rzeczą oczywistą, że czynności kontrolne banku muszą być przeprowadzane przy pełnym zachowaniu przepisów o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej.

Należy również podkreślić, że bankowa kontrola inwestycji nie zastępuje wewnętrznej kontroli inwestorów i przedsiębiorstw wykonawczych lub innych organów kontrolnych w Państwie i nie zmniejsza odpowiedzialności inwestorów i przedsiębiorstw za właściwe wykonanie Planu Inwestycyjnego.

F. W.

Gospodarka lokalami i najem lokali

Zmiana przepisów o publicznej gospodarce lokalami

W dniu 20 lipca 1950 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę, zmieniającą dekret z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4, poz. 27 z 1946 r.).

Nowelizacja dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. ma za zadanie usunięcie niedomagań, jakie ujawniły się w ciągu przeszło czteroletniego okresu stosowania jego przepisów. W notatce niniejszej omówione są najistotniejsze postanowienia noweli z pominięciem przepisów, stanowiących jedynie zmiany redakcyjne i formalne, mające na celu nadanie większej precyzji postanowieniom dekretu, które w dotychczasowej formie niejednokrotnie doprowadzić mogły do rozbieżności w interpretacji.

Omawiana ustawa wprowadziła następujące zmiany w dotychczasowym stanie prawnym:

1. Zmiany we właściwości władz.

Władzami kwaterunkowymi pierwszej instancji w miastach i osiedlach objętych publiczną gospodarką lokalami są prezydium miejskich (gminnych) rad narodowych. Odwołania od decyzji tych władz rozstrzygają odwoławcze komisje lokalowe, czynne: a) przy prezydiach powiatowych rad narodowych — dla gmin i miast niewydzielonych z powiatu, b) przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych — dla miast stanowiących powiaty miejskie, c) przy prezydiach miejskich rad narodowych — dla m. st. Warszawy i m. Łodzi. Wewnętrzna organizacja i tryb postępowania komisji ustalone zostaną przez Ministra Gospodarki Komunalnej, powołanie zaś komisji należy do prezydiów właściwych rad narodowych. Ogólny nadzór nad działalnością władz kwaterunkowych oraz odwoławczych komisji lokalowych sprawuje Minister Gospodarki Komunalnej; powyższe skoncentrowanie czynności nad-

zorczych — które dotychczas na mocy art. 26 ust. 5 dekretu należały do prezydiów wojewódzkich rad narodowych — przyczyni się niewątpliwie do ujednolicenia orzecznictwa i trybu postępowania w sprawach mieszkaniowych.

Natomiast dotychczasowa właściwość władz w sprawach, w których stroną jest urząd, władza, przedsiębiorstwo państwowe lub inna instytucja sektora uspołecznionego, pozostaje bez zmian: instancją odwoławczą od orzeczeń władz kwaterunkowych są w dalszym ciągu wojewódzkie komisje lokalowe, nadzór zaś państwowy w zakresie strzeżenia interesów państwowych sprawuje Państwowa Komisja Lokalowa.

2. Zakres wyłączeń przedmiotowych i podmiotowych.

Art. 3 dekretu w dotychczasowym brzmieniu określał lokale, nie podlegające jego przepisom w sposób bardzo ogólnikowy, odsyłając do przepisów szczególnych. Natomiast nowela określa szczegółowo zakres wprowadzonych wyłączeń, wymieniając następujące kategorie lokali:

a) lokale wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami na podstawie przepisów dekretu z dnia 26.X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny oraz ustawy z dnia 3 lipca 1947 r. o popieraniu budownictwa. Zauważyć należy jednak, że nowela — analogicznie, jak art. 1 ust. 2, lit. a) dekretu o najmie lokali i zgodnie z ustaloną już w orzecznictwie zasadą (por. Przegląd Ustaw Gospod. Nr 11 z 1949 r., str. 221/2) — stanowi, że wyłączenia te nie mają zastosowania do lokali odbudowanych lub wybudowanych z funduszy państwo-

wych, instytucji prawa publicznego lub przedsiębiorstw państwowych.

b) lokale w budynkach kolejowych, położonych w pasie wywłaszczenia oraz w budynkach położonych w obrębie portów i lotnisk; lokale w budynkach położonych w obrębie państwowych zakładów i przedsiębiorstw wytwórczych, przetwórczych, handlowych i usługowych, do których dostęp prowadzi przez teren zakładu czy przedsiębiorstwa;

c) lokale w budynkach, znajdujących się w użytkowaniu lub pod zarządem władz wojskowych lub bezpieczeństwa publicznego, jak również lokale zajmowane przez władze wojskowe lub bezpieczeństwa publicznego, albo przez żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy w służbie bezpieczeństwa;

d) lokale reprezentacyjne; lokale dziennie wynajmowane w hotelach, gospodach i pensjonatach; lokale zajmowane przez przedstawicielstwa dyplomatyczne i osoby, korzystające z prawa zakrajowości oraz urzędy konsularne — na warunkach, które ustali Minister Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych; świątynie i domy modlitwy wszystkich, uznanych w Państwie wyznań religijnych.

Rada Ministrów może również w drodze rozporządzenia wyłączyć spod publicznej gospodarki lokalami w całości lub w części inne kategorie budynków lub lokali oraz unormować dla nich warunki i tryb przydziału i opróżniania lokali jak również ustalić normy zaludnienia.

3. Zniesienie publicznej kontroli najmu.

Na podstawie przepisów rozdziału III dekretu w po- przednio obowiązującym brzmieniu publiczna kontrola najmu lokali wprowadzona była w drodze uchwał miejskich (gminnych) rad narodowych w miejscowościach, w których nie obowiązywała publiczna gospodarka lokalami. Stosowanie jednak tych przepisów nie zdało egzaminu w praktyce, powodując z jednej strony samowolę komisji lokalowych, z drugiej zaś strony nie gwarantując dostatecznej możliwości zaspokojenia potrzeb lokalowych instytucji publicznych.

Z tych względów nowela uchyla w całości przepisy o publicznej kontroli najmu, zastępując je uregulowaniem zagadnienia przydziału lokali na cele publiczne w miejscowościach nie objętych publiczną gospodarką lokalami.

Przydziału próżno stojących lokali w miejscowościach nie poddanych publicznej gospodarce lokalami, na potrzeby instytucji publicznych dokonuje prezydium miejskiej (gminnej) rady narodowej na podstawie zezwolenia wojewódzkiej komisji lokalowej. W wyjątkowych przypadkach może zachodzić w miejscowościach, nie objętych publiczną gospodarką lokalami, potrzeba zajęcia zamieszkałych lokali na publiczne potrzeby użytkowe, bądź na mieszkania dla pracowników kierowanych do urzędów i instytucji na podstawie przepisów prawnych, nakładających obowiązek pracy; zezwoleń w tych przypadkach udziela również wojewódzka komisja lokalowa. Od orzeczeń wojewódzkiej komisji lokalowej, zezwalającej na zajęcie lokalu, przysługuje odwołanie do Państwowej Komisji Lokalowej. Usunięcie z lokalu nastąpić może tylko po uprzednim dostarczeniu lokalu zastępczego, którego powierzchnię określa wojewódzka komisja lokalowa; komisja ta wydaje również decyzję w przedmiocie zwrotu kosztów przeprowadzki.

4. Zniesienie instytucji podnajmu.

Nowela znosi instytucję podnajmu w zakresie najmu lokali mieszkalnych, w związku z czym przydział lokalu lub jego części stwarza z mocy samego prawa stosunek najmu między właścicielem nieruchomości a osobą, która lokal objęła. Zniesienie podnajmu w dziedzinie płacenia czynszu nastąpiło już poprzednio w art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali oraz w § 4 rozporządzenia wykonawczego do tego dekretu z dnia 23 października 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 398).

Zniesienie instytucji podnajmu jest w pełni uzasadnione w świetle dotychczasowej praktyki w sprawach mieszkaniowych. Istniejące dotąd pewne uprzywilejowanie głównego lokatora sprzyjało możliwościom obchodzenia przepisów zakazujących płacenia tzw. „odstępnego“, pobieraniu wygórowanego czynszu bez formalnego naruszenia przepisów o najmie lokali, a ponadto stwarzało okazje do zatargów między głównym lokatorem a podnajemcą.

Nowela liczy się jednak z przypadkami, w których jeden ze współnajemców przez swoje zachowanie się uniemożliwia lub utrudnia pozostałym najemcom korzystanie z lokalu. Wprowadzić według dotychczasowego stanu prawnego właścicielowi nieruchomości przysługiwało w tych przypadkach prawo domagania się eksmisji na mocy art. 382 KZ w związku z art. 40 dekretu o publicznej gospodarce lokalami, to jednak właściciele nieruchomości — jako niezainteresowani bezpośrednio — w praktyce rzadko korzystali z tego uprawnienia.

Z tych względów nowela wprowadza nowy przepis o brzmieniu: „Gdy najemca pomieszczenia wykracza w sposób rażąco lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu, albo gdy przez nieprzystojne zachowanie się wywołuje zgorszenie u innych mieszkańców lub sąsiadów, współnajemcom służy prawo wystąpienia do sądu o rozwiązanie umowy najmu z takim najemcą“.

W odniesieniu do lokali użytkowych instytucja podnajmu została utrzymana, podnajem wymaga jednak potwierdzenia przez władzę kwaterunkową.

5. Normy zaludnienia.

W dziedzinie norm zaludnienia nowela stanowi, iż miejskie (gminne) rady narodowe ustalają normy zaludnienia mieszkań oraz przepisy normujące powierzchnię lokali użytkowych na zasadach określonych przez Ministra Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz Ministrem Zdrowia; przepis ten położy kres rozbieżnościom, jakie panowały w tej dziedzinie na skutek niejednolitej polityki rad narodowych.

Ponadto nowela wprowadza bardzo ważną dla ogółu najemców zasadę, iż normy zaludnienia nie mają zastosowania do pomieszczeń mieszkalnych jednoizbowych oraz do zajmowanych przynajmniej przez dwie osoby samodzielnych mieszkań dwuizbowych. Nowela określa również w sposób bardziej elastyczny, niż dotychczasowe przepisy, kategorię osób mieszkających z najemcą, które władza kwaterunkowa obowiązana jest uwzględnić przy ustalaniu norm zaludnienia.

6. Gospodarka lokalami w budynkach instytucji uspołecznionych.

W odniesieniu do budynków, będących własnością Państwa i instytucji uspołecznionych, art. 8 dekretu w dotychczasowym brzmieniu przyznawał właścicielowi lub użytkownikowi nieruchomości prawo wskazania najemcy z obowiązkiem potwierdzenia przydziału przez władzę kwaterunkową. Nowela zmienia w sposób zasadniczy ten stan rzeczy, wprowadzając zasadę, iż w budynkach, pozostających pod zarządem i w użytkowaniu władz, urzędów i instytucji uspołecznionych i przeznaczonych w całości na ich własne potrzeby lub na mieszkania dla ich pracowników, instytucja administrująca budynkiem decyduje o przydziale lokalu, zawiadamiając o nim jedynie władzę kwaterunkową.

Ponadto według dotychczasowych przepisów gospodarka lokalami mieszkalnymi w budynkach położonych w obrębie zakładów przemysłowych lub przedsiębiorstw państwowych, a przeznaczonych wyłącznie dla pracowników, wykonywana była przez władze zarządzające tych instytucji. Obecnie nowela rozszerza uprawnienia właściwych władz zarządzających do prowadzenia gospodarki lokalami na budynki administrowane przez Zakład Osiedli Robotniczych, jak rów-

niez na budynki położone w obrębie zakładów społecznych służby zdrowia.

Zaznaczyć należy, iż Rada Ministrów może dla poszczególnych kategorii wyżej wspomnianych budynków wydać przepisy ustalające normy zaludnienia odmiennie od norm uchwalonych przez właściwe rady narodowe oraz ustalić kontrolę należytego stosowania tych norm. Przykładem takich przepisów, wydanych przed dniem wejścia w życie noweli, może być uchwała Rady Ministrów z dnia 26 marca 1949 r. (Mon. Pol. Nr A-20, poz. 292).

7. Opróżnianie lokali w przypadkach wyjątkowych.

W wyjątkowych przypadkach Minister Gospodarki Komunalnej — na zlecenie Prezydium Rządu udzielone ze względu na ważny interes publiczny — może zarządzić opróżnienie lokalu mieszkalnego, bądź użytkowego bez obowiązku dostarczenia lokalu zastępczego. Zarządzenie takie w odniesieniu do lokali zajmowanych przez pracowników sektora publicznego lub do lokali użytkowych winno nastąpić w porozumieniu z właściwym ministrem, a w odniesieniu do lokali zajmowanych przez członków rad narodowych lub ich organów — za zgodą Rady Państwa. Omawiane wyżej przepisy nie mają jednak zastosowania do lokali zajmowanych przez władze, urzędy i instytucje uspołecznione na potrzeby własne lub ich pracowników.

8. Przepisy przejściowe.

Z dniem wejścia w życie noweli w miastach i osiedlach objętych dotychczas publiczną kontrolą najmu, miejskie (gminne) komisje lokalowe ulegają rozwiązaniu z mocy samego prawa, zaś dotychczasowe władze kwaterunkowe przekazują akta nieukończonych prawomocnie spraw prezydiom rad narodowych do rozpatrzenia w trybie nadzoru przy zastosowaniu dotych-

czas obowiązujących przepisów o publicznej kontroli najmu.

Natomiast w miastach i osiedlach, objętych publiczną gospodarką lokalami, komisje lokalowe ulegają rozwiązaniu dopiero z chwilą ukonstytuowania się nowych odwoławczych komisji lokalowych, przekazując im równocześnie akta spraw nieukończonych prawomocnie. Do czasu ukonstytuowania się nowych komisji odwoławczych, dotychczasowe komisje lokalowe rozpoznają odwołania od decyzji władz kwaterunkowych, wydanych, zarówno przed, jak i po wejściu w życie noweli. Jeżeli chodzi o sprawy rozpoznawane przez prezydium rad narodowych w drodze nadzoru (zgodnie z art. 26 ust. 5 dekretu w dotychczasowym brzmieniu), to w sprawach nierozpoznanych w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie noweli, postępowanie ulega umorzeniu z mocy samego prawa, a orzeczenia komisji lokalowych zapadłe w tych sprawach, zaskarżeniu nie podlegają.

Ponadto z dniem wejścia w życie noweli tracą moc wydane dla władz, urzędów i instytucji uspołecznionych przydziały lokali mieszkalnych, mieszczących się poza obrębem budynków zarządzanych lub użytkowanych przez te władze i instytucje. Lokale powyższe przydzielone zostaną przez władze kwaterunkowe osobom je zajmującym; nie dotyczy to jednak przypadków, w których lokal został odbudowany lub wybudowany przez władze, urząd lub instytucję uspołecznioną oraz lokali nie podlegających przepisom dekretu.

W ciągu sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie noweli, wojewódzkie komisje lokalowe mogą również uchylić przydziały budynków mieszkalnych, dokonane na rzecz władz, urzędów i instytucji uspołecznionych, jeżeli wymagają tego względy celowości gospodarczej.

Karol Potrzebowski

Czynsze najmu za lokale użytkowe w obrębie administracji i gospodarki uspołecznionej

W powojennym ustawodawstwie brak było doniedawna norm prawnych, ustalających wysokość czynszów najmu za lokale użytkowe. Jakkolwiek lokale użytkowe podlegały przepisom dekretu o najmie lokali z dnia 28 lipca 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 256 z późniejszymi zmianami), przepisy te nie określały wcale stawek czynszowych dla lokali użytkowych (jak to ma miejsce w odniesieniu do lokali mieszkalnych), ograniczając się jedynie do ustalenia wysokości wpłat, przypadających od tych lokali na rzecz Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Wysokość tych wpłat została określona w tabeli Nr 2, stanowiącej załącznik do dekretu o najmie lokali i stosownie do art. 23 dekretu, do uiszczenia ich obowiązani byli wynajmujący, chyba że lokale tego rodzaju podlegały zwolnieniu od wpłat na FGM ze względu na przeważnie publiczno-prawny charakter zajmujących je najemców (§ 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 29 września 1948 r. Dz. U. R. P. Nr 49, poz. 374 ze zmianą z dnia 21 czerwca 1949 r. Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 313, rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 19 lutego 1949 r. Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 76, rozporządzenie R. M. z dn. 26 marca 1949 r. Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 160, obwieszczenia Prezesa Rady Ministrów z 3.II.1949 r. Mon. Pol. A-6, poz. 62 i z 26.III.1949 r. Mon. Pol. A-19).

Cena najmu lokalu użytkowego była zatem ustalana w drodze prywatno-prawnych umów, niezależnie od charakteru prawnego kontrahentów umowy najmu, i kształtowała się w zasadzie według kapitalistycznych prawideł, rządzących rynkiem podaży i popytu. Nawet w umowach najmu lokali użytkowych, pozostających w administracji byłych zarządów miejskich, można było wyraźnie stwierdzić tego typu zjawiska. W osiedlach, w których zapotrzebowanie na lokale użytkowe było duże, b. zarządy miejskie „srubowały” nieraz wysokie stawki czynszu, dążąc do uzyskania z tego źródła funduszy na pokrycie

deficytów budżetowych. Skoro władze komunalne nie były ograniczone w zasadzie w ustalaniu taryf czynszowych za lokale użytkowe, tym bardziej właściciele i zarządcy domów prywatnych wyznaczali możliwie najwyższe stawki czynszu za takie lokale, obawiając się co najwyżej wejścia w kolizję z przepisami o lichwie. Dowolność w ustalaniu wysokości czynszu utrudniała w znacznym stopniu prawidłowe planowanie finansowe jednostek gospodarki uspołecznionej, nadto zaś w obrębie administracji państwowej i samorządowej i między jednostkami sektora socjalistycznego, występującymi w roli wynajmujących i najemców, wywoływała spory na tle określania słuszných gospodarczo czynszów najmu. Wprawdzie niektóre normy prawne tego rodzaju, jak Uchwała Rady Ministrów z 21 czerwca 1949 r. w sprawie nabywania i najmu nieruchomości dla instytucji państwowych wydane przez resortowych ministrów zarządzenia w sprawie trybu składania wniosków o udzielenie zezwoleń na dzierżawę lub najem nieruchomości (Okólnik Nr 8 Przewodniczącego PKPG z dn. 31 grudnia 1949 r. — Biuletyn PKPG Nr 2, poz. 28, Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dn. 15 maja 1950 r. — Monitor Polski Nr A-77, poz. 895) stanowiły poważną tamę przeciwko możliwościom spekulacji czynszowej w odniesieniu do lokali użytkowych, normy te jednak nie były dostatecznym zabezpieczeniem przed zjawiskiem różnorodnego kształtowania się ceny najmu lokali w zależności od miejscowych warunków lokalowych i kontrahentów umów najmu.

Całkowite uporządkowanie stosunków w zakresie polityki czynszowej w obrębie sektora socjalistycznego w odniesieniu do lokali użytkowych przyniosła dopiero Uchwała Rady Ministrów z dn. 21 czerwca 1950 r. ogłoszona w Monitorze Polskim z dnia 4 lipca 1950 r. Nr A-77, poz. 889. Wspomniana uchwała nor-

muje jednolicie wysokość czynszu za lokale użytkowe w tych wszystkich przypadkach, kiedy zarówno wynajmujący, jak i najemca należą do jednostek administracji państwowej lub instytucji i przedsiębiorstw uspołeczniionych. Przepisy uchwały **nie odnoszą się zatem do umów najmu właścicieli bądź zarządców domów prywatnych, występujących w roli wynajmujących w stosunku do najemców z administracji i gospodarki uspołecznionej, ani do przypadków, gdy najemcą jest osoba fizyczna lub prawna prawa prywatnego (z wyłączeniem spółdzielni).** Uchwała w § 2 wyczerpująco omawia, kogo w jej rozumieniu uważać należy za jednostki administracji państwowej oraz instytucje i przedsiębiorstwa uspołecznione, zaliczając do tej grupy następujące podmioty: a) władze, urzędy, zakłady i instytucje państwowe; b) przedsiębiorstwa państwowe, państwowo-spółdzielcze, centrale spółdzielczo-państwowe, centrale spółdzielni i spółdzielnie; c) przedsiębiorstwa, pozostające pod zarządem Państwa; d) stowarzyszenia wyższej użyteczności; e) inne instytucje, organizacje lub jednostki, zwolnione od wpłat na FGM, a objęte wykazami, ustalonymi przez Przewodniczącego PKPG na wniosek właściwego Ministra (wykazy te będą ogłaszane w Monitorze Polskim).

Z dniem wejścia w życie uchwały, tj. z dniem 1 sierpnia 1950 r. przepisy jej wiążą kontrahentów umów najmu lokali użytkowych nie tylko co do umów najmu, zawartych po tym terminie, lecz obowiązują również w już istniejących przypadkach najmu, jeżeli umówiony przed 1 sierpnia 1950 r. czynsz opierał się na innych stawkach czynszowych, aniżeli zawarte w Uchwale. Odnosi się to jednakże tylko do czynszu należnego za czas po dniu wejścia w życie uchwały Rady Ministrów z jednym wyjątkiem: czynsz nie uiszczony za czas przed wejściem w życie uchwały z powodu sporu o jego wysokość — jeżeli spór nie został jeszcze ostatecznie rozstrzygnięty — należy pobrać w wysokości przypadającej na podstawie uchwały. Postanowienia o rozciągnięciu mocy obowiązującej Uchwały Rady Ministrów także na umowy zawarte przed 1 sierpnia 1950 r. oraz w stosunku do zaległych czynszów, pozwalają z tym terminem wprowadzić jednolite stawki czynszu za lokale użytkowe w obrębie administracji i gospodarki uspołecznionej na obszarze całego Państwa, umożliwiając w ten sposób konsekwentną realizację nowej polityki czynszowej. Uchwała nie określa właściwości władz w przypadkach sporów na tle jej interpretacji i stosowania, mając na uwadze jednak przepis poruczający jej wykonanie Ministrowi Gospodarki Komunalnej, należy dojść do przekonania, że właściwymi władzami dla rozstrzygania sporów będą władze czynszowe w aparacie jednolitej władzy państwowej (wydziały bądź referaty gospodarki mieszkaniowej w prezydiach rad narodowych). Wyłącza to **właściwość komisji arbitrażowych, do których uchwała kieruje kontrahentów umowy najmu jedynie w przypadku niemożności dojścia do porozumienia między wynajmującym i najemcą co do wysokości czynszu za najem lokalu użytkowego, posiadającego urządzenia specjalne i wynajmowanego zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń.** O ile lokale takie nie dają się zaliczyć do żadnej z kategorii lokali użytkowych, określonych w tabelach stanowiących załączniki do uchwały, wówczas czynsz najmu za nie może być **określony drogą indywidualnej umowy** — a w braku porozumienia — na żądanie jednej ze stron wysokość czynszu w takim przypadku określa właściwa komisja arbitrażowa. Będzie to dotyczyć w szczególności lokali kinowych, teatralnych, oraz przeznaczonych dla innych imprez widowiskowych, tudzież lokali o innym przeznaczeniu specjalnym. We wszystkich innych przypadkach obowiązują stawki czynszowe, wymienione w tabelach i stosowanie stawek umownych innych, niż przewidziane w tych

tabelach, pociągnąć może zastosowanie sankcji, nakładanych w trybie nadzoru nad kontrahentami umów najmu.

Uchwała uważa za lokale użytkowe takie lokale, które są zajmowane na cele inne niż mieszkalne, chociażby były one z przeznaczenia swego lokalami mieszkalnymi. Jeżeli lokal użytkowy lub jego część używane są równocześnie na cele mieszkalne, najemca lokalu płaci czynsz według stawek przewidzianych w omawianej uchwale od całego lokalu jako lokalu użytkowego. Sformułowanie takie budzi wątpliwości w porównaniu z przepisem § 6 rozporządzenia z 23 października 1948 r. w sprawie wykonania dekretu o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 398), w myśl którego każdy lokal, używany na cele mieszkalne uważa się za lokal mieszkalny i nie traci charakteru mieszkalnego, choćby był używany częściowo na inne cele, chyba, że używany jest na przedsiębiorstwo handlowe lub ma charakter lokalu użytkowego z przeznaczenia. Rozstrzygnięcie w praktyce tych wątpliwości będzie miało istotne znaczenie: albo bowiem od części mieszkalnej lokalu pobierane będą czynsze najmu w myśl dekretu o najmie lokali (stawki czynszu najmu za lokale mieszkalne), albo stosownie do postanowień uchwały Rady Ministrów z 21 czerwca 1950 r. — stawki czynszu najmu za lokale użytkowe, które w zależności od przeznaczenia lokalu mają z reguły wysokość, przekraczającą stawki czynszu za lokale mieszkalne.

Natomiast całkowicie zgodne z literą dekretu o najmie lokali i tendencją unifikacji norm prawnych w dziedzinie gospodarki lokalowej jest postanowienie uchwały, stwierdzające, że **przepisy jej stosują się do lokali użytkowych bez względu na czas, w którym zostały zbudowane.** Obojętne jest więc, czy lokal użytkowy mieści się w budynku zbudowanym po wyzwoleniu (22.VII.1944 r.), czy też w budynku wzniesionym przed tym okresem. Ustaliła się już opinia prawna, która znalazła zresztą wiążący wyraz w obowiązujących normach, że do lokali wzniesionych przez inwestorów „ręki publicznej“ nie odnoszą się przepisy o zniesieniu reglamentacji czynszowej i publicznej dyspozycji kwaterunkowej. Przy tej sposobności należy zauważyć, że Uchwała Rady Ministrów z 21 czerwca 1950 r. uchyliła w części Uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 21 czerwca 1949 r. w sprawie wysokości opłat za lokale mieszkalne i wysokości czynszów za lokale użytkowe w domach Zakładu Osiedli Robotniczych. — Uchwała KERM stanowiła w odniesieniu do lokali użytkowych, mieszczących się w domach zarządzanych przez ZOR lub przez ZOR bądź jego organa wykonawcze nowowyprowadzonych, że pobierane będą za nie czynsze w wysokości ustalonej taryfami, stosowanymi przez właściwe zarządy miejskie lub gminne w domach przez nie administrowanych. — W przypadkach gdy czynsze przewidziane w powołanych taryfach nie pokrywałyby kosztów utrzymania i amortyzacji, wysokość ich w rozmiarze pokrywającym powyższe koszty mógł ustalić Minister Budownictwa na wniosek Prezesa ZOR. Ponieważ Zakład Osiedli Robotniczych i jego terenowe organa wykonawcze (Dyrekcje, Delegatury) należą niewątpliwie do rzędu jednostek gospodarki uspołecznionej, tym samym do umów najmu lokali użytkowych, zawartych przez ZOR jako wynajmującego z innymi jednostkami sektora socjalistycznego będą miały w pełni zastosowanie przepisy uchwały Rady Ministrów z dn. 21 czerwca 1950 r. i to z mocą obowiązującą od 1 sierpnia 1950 r.

Uchwała ustala generalnie dwie taryfy czynszu, a mianowicie:

a) za najem lokali użytkowych w budynkach mieszkalnych, to znaczy za najem pomieszczeń, stanowiących jedynie część kubatury użytkowej budynku (dział II uchwały),

b) za najem lokali użytkowych, obejmujących całe budynki, zajmowane przez jednego lub kilku najemców (dział III uchwały).

Sposób obliczania czynszu i jego podstawa są dla obu taryf identyczne, jedynie przedmiot najmu i wysokość czynszu ustalone są odmiennie. Do uchwały zostały dołączone tabele stawek czynszowych, w których zawarte są stawki miesięczne za 1m² powierzchni użytkowej lokalu. — Określenie pojęcia powierzchni użytkowej nie powinno w zasadzie budzić wątpliwości, ujmuje je możliwie dokładnie § 5 Uchwały, choć czyni to nieco odmiennie, aniżeli przepisy rozporządzeń wykonawczych do dekretu o najmie lokali. Wielkość powierzchni przyjmuje się zgodnie z pomiarami, dokonanymi na podstawie dekretu o najmie lokali, a w ich braku — według planu lokali. W razie braku planu wynajmujący obowiązany jest do obliczania powierzchni, najemcy zaś służą prawo asystowania przy czynnościach pomiaru.

Załączone do uchwały tabele (Nr 1 — Nr 6) określają stawki czynszu za 1 m² powierzchni na okres jednego miesiąca dla następujących kategorii lokali:

- biurowych w granicach od zł 74 do zł 130.— (tabela Nr 1),
- handlowych w granicach od zł 89 do zł 156.— (tabela Nr 2),
- przemysłowych w granicach od zł 67 do zł 117.— (tabela Nr 3),
- służących celom akcji socjalnej (kulturalno-oświatowym, służby zdrowia, opieki społecznej itp.) w granicach od zł 59 do zł 104.— (tabela Nr 4),
- gastronomicznych z podziałem na przeznaczone wyłącznie do żywienia zbiorowego oraz na mające charakter rozrywkowy w granicach od zł 89 do zł 156.— i od zł 98 do zł 171.— (tabela Nr 5),
- pomieszczeń składowych, garaży, szop zamkniętych itp. w granicach od zł 37 do zł 65.— (tabela Nr 6).

O zaliczeniu lokalu do jednej z wymienionych wyżej kategorii decyduje rzeczywisty sposób użytkowania lokalu, a nie podmiotowy charakter najemcy. Uchwała podaje przykład, że lokal używany przez instytucję oświatową na cele biurowe lub handlowe (księgarnia) podlega zaliczeniu do lokali biurowych lub handlowych, a nie do lokali służących celom oświatowym, chociaż najemcą jest instytucja oświatowa. Czynsz za lokal użytkowy nie dający się bez zastrzeżeń zaliczyć do żadnej z wymienionych wyżej kategorii ustala się według tej tabeli, która najbardziej odpowiada rodzajowi danego lokalu, to znaczy jego przeznaczeniu użytkowemu. Czynsz za lokal użytkowy, zawierający pomieszczenia służące różnym celom (np. biurowym i handlowym) oblicza się według stawek właściwych dla każdego z tych pomieszczeń. W przypadku jednak, gdy z ogólnej powierzchni użytkowej lokalu przypada na jeden z kilku celów, którym lokal służy, nie mniej niż 85% tej powierzchni, czynsz za cały lokal oblicza się według stawki właściwej ze względu na ten cel. Przepis ten pozwoli uprościć wymiar i pobór czynszu według jednej ze stawek, właściwej dla przeważającego celu użytkowania. Dla pomieszczeń przynależnych (np. korytarze) w lokalu o różnych celach użytkowania stosuje się stawki w proporcji do powierzchni tych pomieszczeń.

Stawki czynszowe, określone w tabelach obowiązują w stosunku do lokali, których wysokość pokrywa się z wymiarami jednej kondygnacji budynku, którego część składową stanowią. — W przeciwnym wypadku ma zastosowanie przeliczenie powierzchni lokalu przez ilość kondygnacji i zmniejszenie stawek powyżej pierwszej kondygnacji o 70%. Bliżej omówione są tego rodzaju sytuacje w § 8 ust. 2 i 3 uchwały.

Uchwała stanowi, że wynajmujący uprawniony jest oprócz czynszu pobierać opłaty tytułem zwrotu kosztów dostarczonego z własnych urządzeń oświetlenia lokalu, ogrzewania i ciepłej wody z własnych urządzeń centralnych oraz używania dźwigów.

Czynsz za najem lokali użytkowych, obejmujących całe budynki, zajmowane przez jednego lub kilku najemców uchwała ustala z zastosowaniem obniżki o 30% w stosunku do stawek w tabelach, przyjmując za podstawę obliczania czynszu pełną powierzchnię użytkową budynku, w którym lokal użytkowy się znajduje. Uchwała przewiduje nadto, że o ile najemca (cy) przejmie na siebie obowiązek dokonywania kapitalnych remontów w wynajętym budynku, czynsz najmu ulega obniżeniu o 16%, a w wypadku przejścia obowiązku dokonywania remontów bieżących (obciążających wynajmującego) czynsz obniża się o 7%. Obniżka czynszu z tytułu przyjęcia przez najemcę obowiązku dokonywania kapitalnych remontów obowiązuje pod warunkiem, że umowa najmu zostaje zawarta co najmniej na lat 10.

W uchwale przyjęto zasadę, wyrażoną w tabelach stawek czynszowych, różniczkowania czynszu w zależności od celu, któremu lokal użytkowy ma służyć, dalej od wielkości osiedla, w którym lokal jest położony oraz od ilości i rodzaju urządzeń technicznych, w jakie jest wyposażony. Jako urządzenia techniczne wymienione są w tabelach: instalacja kanalizacyjna, instalacja elektryczna lub gazowa, natomiast instalacja wodociągowa wyodrębniona jest samoistnie jako podstawowe uzbrojenie lokalu.

Czynsz za lokale w suterrenach lub na poddaszu, o ile pomieszczenia te nie są używane na cele składowe uchwała obniża o 20%. Czynsz za piwnice, stanowiące przynależność lokalu użytkowego, jeżeli nie są używane na pomieszczenia składowe, obniża się o 50%.

W tabelach został całkowicie pominięty podział osiedli na strefy, tym samym **położenie lokalu w osiedlu (w śródmieściu czy na przedmieściu) nie ma znaczenia dla ustalenia stawki czynszu.** Można mieć co do tego założenia zastrzeżenia, szczególnie w odniesieniu do lokali handlowych i gastronomicznych, których położenie ma poważny wpływ na wielkość obrotów. Przeciwnie natomiast został według wzoru z dekretu o najmie lokali podział osiedli na kategorie w zależności od ich wielkości: 1) osiedla do 20.000 mieszkańców, 2) osiedla ponad 20.000 do 75.000 mieszkańców, 3) osiedla ponad 75.000 mieszkańców i oddzielnie 4) miasta: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Katowice, Gdańsk i Gdynia.

Układ stawek w tabelach poziomo wiąże się z wyposażeniem lokali, pionowo — z wielkością osiedli. Stawki ułożone są na zasadzie progresji, przy czym ich rozpiętość waha się od najniższych do najwyższych w granicach 120%. Jak się zdaje, budowa stawek opiera się na założeniu pokrycia jedynie kosztów własnych wynajmującego, do których zalicza się koszty eksploatacji, remontów bieżących, amortyzacji i podatku od nieruchomości.

Zasady najmu wynikające z Kodeksu Zobowiązań i dekretu o najmie lokali znajdują przy umowach najmu lokali użytkowych w pełni zastosowanie. Wyjątek ustalony przez Uchwałę Rady Ministrów co do lokali użytkowych, obejmujących całe budynki, zajmowane przez jednego lub kilku najemców jest niedwuznacznym potwierdzeniem tej okoliczności.

Celem uniknięcia w praktyce wątpliwości, Uchwała ustala, że przepisy jej nie mają zastosowania w odniesieniu do nieruchomości, które zostały lub będą przekazane wykonawcom narodowych planów gospodarczych na podstawie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 197 wraz z późniejszymi zmianami).

st. m.

NOTATNIK

Z ustawodawstwa radzieckiego

O radcach prawnych instytucji i przedsiębiorstwach państwowych i organizacji spółdzielczych oraz o nadzorze nad ich działalnością.

Uchwała Rady Komisarzy Ludowych RSFR z 30 marca 1927 r., zmieniona Uchwałą Rady Komisarzy Ludowych RSFR z 26 lutego 1935 r. (Chroniczno-sobranie zakonow, ukazow Prezydiuma Wierchownowo Sowietu i postanowleni Prawitelstwa RSFR, Moskwa 1949 r., tom. I, str. 408).

Rada Komisarzy Ludowych RSFR uchwala:

art. 1. Radców prawnych instytucji i przedsiębiorstw państwowych (zarówno objętych budżetem państwowym lub terenowym, jak i działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego oraz spółek, akcyjnych z przeważającym albo wyłącznym udziałem kapitału państwowego, a także radców prawnych organizacji spółdzielczych mianuje, zwalnia i przenosi w granicach odpowiednich statutów, regulaminów i etatów urzędnik albo organ instytucji, przedsiębiorstwa lub organizacji, któremu radcowie prawni bezpośrednio podlegają i przed którym odpowiadają.

art. 2. Na stanowiska radców prawnych w organach, wymienionych w art. 1, mogą być mianowane osoby, korzystające na podstawie Konstytucji RSFR z praw wyborczych do rad, jeżeli osoby te:

- a) otrzymały specjalne wykształcenie prawnicze,
- b) albo mają za sobą dwuletnią odpowiedzialną pracę polityczną w instytucjach państwowych lub robotniczo - chłopskich organizacjach społecznych, zawodowych, partyjnych lub spółdzielczych,
- c) albo mają za sobą trzyletnią odpowiedzialną pracę praktyczną w organach radzieckiego wymiaru sprawiedliwości.

art. 3. Niedopuszczalne jest zajmowanie przez radców prawnych organów, wymienionych w art. 1, jakiegokolwiek stanowisk w przedsiębiorstwach prywatnych. Równoczesne zajmowanie stanowisk radcy prawnego w dwóch instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz w zrównanych z nimi na podstawie art. 1 organizacjach dozwolone jest tylko za zezwoleniem kierowniczych organów tych instytucji, przedsiębiorstw i organizacji. Wykonywanej przez radcę prawnego pracy naukowej, literackiej i wykładowczej nie uważa się za kumulację stanowisk. Radcowie prawni nie mogą w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, w których są radcami wykonywać jednocześnie funkcje administracyjnych. Wyjątki od tej ostatniej zasady dopuszczalne są tylko w szczególnych przypadkach za zezwoleniem kierownika, albo organu kierowniczego danej instytucji, przedsiębiorstwa lub organizacji.

art. 4. Radcowie prawni nie mogą podejmować się reprezentowania interesów osób i przedsiębiorstw prywatnych w sprawach przeciwko instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym.

Uwaga. Zakaz przewidziany w niniejszym artykule nie dotyczy spraw, w których radcowie prawni występują w obronie interesów ludzi pracy.

art. 5. Do zasadniczych obowiązków radców prawnych należy:

- a) wydawanie pisemnych i ustnych opinii i informacji w kwestiach prawnych, branie udziału w sporządzaniu projektów instrukcji, okólników, uchwał itp.
- b) sporządzanie i ocena pod względem prawnym zawieranych przez przedsiębiorstwo umów i innych aktów prawnych, a to celem ochrony interesów prawnych instytucji lub przedsiębiorstw zgodnie z obowiązującym prawem;
- c) reprezentowanie interesów instytucji, przedsiębiorstwa albo organizacji, na ich zlecenie.

art. 6. Radca prawny odpowiada przed kierownikiem lub organem kierowniczym instytucji, przedsiębiorstwa lub organizacji za zgodność z obowiązującym prawem aktów, zawieranych z jego udziałem, przedstawianych przez niego projektów uchwał itp.

art. 7. Ogólny nadzór nad działalnością radców prawnych instytucji, przedsiębiorstw i organizacji, wymienionych w art. 1, co do jej zgodności z prawem — wykonuje Prokurator Republiki i prokuratorzy krajów i obwodów w trybie nadzoru ogólnego nad praworządnością czynności wszystkich organów władzy i organów gospodarczych (art. 59 prawa o ustroju sądów w redakcji z 1926 r.*).

Uwaga. W trybie nadzoru ogólnego przewidzianego w artykule niniejszym Prokuratura zwraca się o wszelkiego rodzaju materiały za pośrednictwem kierownika właściwej instytucji.

art. 8. W celu zrzeszenia radców prawnych instytucji i przedsiębiorstw pod kątem widzenia ich pracy praktycznej, jak również w celu ustalenia zagadnień, wymagających uregulowania w drodze prawodawczej powołuje się instytucję narad radców prawnych przy prokuratorach terenowych, działających zgodnie z instrukcją Prokuratora Republiki.

art. 9. W naradach, wymienionych w art. 8, biorą udział przedstawiciele sądu kraju, obwodu, lub gubernii, komisji arbitrażowych w miejscach, gdzie komisje te są ustanowione, komisji ziemskich oraz wszyscy radcowie prawni organów, wymienionych w art. 1 niniejszej uchwały, a działających w granicach danej jednostki administracyjno - terytorialnej.

art. 10. Do przedmiotu narady należy:

- a) wysłuchanie referatów radców prawnych o ich działalności, a to w celu rozstrzygnięcia spotykanych w praktyce zagadnień i ustalenia jednolitej wykładni prawa,
- b) omawianie spraw, dotyczących organizacji i działalności radców prawnych.

art. 11. Radcowie prawni instytucji i przedsiębiorstw państwowych ponoszą w przewidzianych wypadkach odpowiedzialność dyscyplinarną na zasadach ogólnych zarówno w trybie prawa o sądach dyscyplinarnych jak i na podstawie odpowiednich przepisów o karach dyscyplinarnych.

*) Prawo o ustroju sądów w RSFR r. 1926 utraciło moc obowiązującą.

Od Redakcji

Wyjaśnienie w sprawie SFO

W związku z artykułem Karola Potrzebowski pt. „Uprawnienia uczestników Społecznego Funduszu Oszczędnościowego” zamieszczonym w numerze 7 (25) „Przeglądu Ustawodawstwa Gospodarczego” Redakcja uważa

za konieczne poinformować dodatkowo Czytelników, że na podstawie zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 12 lutego 1949 r. Nr D. II. 1218/9/49 całość spraw dotyczących administracji SFO (łącznie z kompetencjami przy-

pisanymi w artykule Bankowi Inwestycyjnemu) została powierzona Powszechnej Kasie Oszczędności. Odpowiednio do tego Bank Gospodarstwa Krajowego przekazał już w końcu lutego ub. r. wszystkie agendy administracyjne Poczt. Kasie Oszczędności. Zgodnie z założeniami dekretu o reformie bankowej z dn. 25.X. 1948 r. Powszechna Kasa Oszczędności ma być centralą ześrodkowującą wszelkie wkłady oszczędnościowe, a więc również obowiązkowe wkłady na SFO. W związku z tym Min. Skarbu miało przygotować projekt odpowiedniej noweli do ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania, lecz wobec postępującej reorganizacji aparatu kredytowego Mi-

nister Skarbu zarządził przejęcie przez PKO administracji SFO jeszcze przed ogłoszeniem noweli, aby uniknąć przerwy w działalności aparatu administracyjnego tego Funduszu. Mimo więc, że odpowiednia nowela do ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania nie została dotychczas ogłoszona, stan rzeczy jest taki, iż od marca 1949 r. instytucją jedynie kompetentną do załatwiania spraw SFO (a więc i do załatwiania odwołań od decyzji w sprawie zwrotu wkładów, zwolnień wkładów, udzielania pożyczek inwestycyjnych itd.) jest PKO, a nie Bank Inwestycyjny.

Wyjaśnienia PKO w sprawie Społecznego Funduszu Oszczędnościowego

1. Przepis art. 22 ustawy z 30.I.48 r. o prawie uczestnika do otrzymania renty dożywotniej nie jest stosowany, gdyż Ministerstwo Finansów nie wydało w tym względzie żadnych przepisów wykonawczych, ani instrukcji.

2. Zgodnie z wyjaśnieniami Ministerstwa Skarbu warunkiem uzyskania zwrotu części wkładu na zasadzie art. 20 ustawy z tytułu niezdolności do pracy jest nie tylko trwałość tej niezdolności, ale i jej całkowitość (niezdolność musi być całkowita w 100%).

3. Administrację oraz nadzór nad środkami finansowymi SFO wykonywał pierwotnie, zgodnie z przepisem art. 7 ustawy — Bank Gospodarstwa Krajowego (obecny Bank Inwestycyjny). Funkcje te w związku z przeprowadzaniem reformy bankowej powierzone zostały zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 12.II.49 r. — Powszechnej Kasie Oszczędności. Z chwilą tą Centrala PKO (Wydział Oszczędności Społecznych) stała się drugą instancją w sprawach rozstrzyganych w pierwszej instancji przez urzędy skarbowe (§ 34 rozp. wyk. z 12.3.48 r.) oraz przeszły na nią kompetencje BGK w sprawach

z art. 16 i 19 ustawy (pożyczki oraz zwolnienia wkładów). Zgodnie z dalszym zarządzeniem Ministra Skarbu z 10.XII.49 r. — PKO przystąpiła do przejmowania od urzędów skarbowych z dniem 1.I.50 r. agend SFO-A i D, a z dniem 1.IV.50 r. — również agend SFO-C. W związku z tym decydowanie w pierwszej instancji w sprawie wszelkich wypłat na rzecz uczestników SFO-A, C i D przeszło z dniem 1.I.50 r., wzgl. 1.IV.50 r. do Oddziałów Powszechnej Kasy Oszczędności. Natomiast decydowanie w sprawach odliczeń od wkładów SFO-A z tytułu uregulowania składek ze specjalnych umów ubezpieczenia na życie, spłaty pożyczek inwestycyjnych i należności Państwowego Funduszu Ziemi — należy nadal do właściwych urzędów skarbowych (odpowiednich biur rad narodowych).

4. Do chwili obecnej Minister Skarbu (Finansów) nie upoważnił Banku Inwestycyjnego, wzgl. PKO do udzielania pożyczek inwestycyjnych (§ 28 rozp. wyk. z 12.3.48):

5. Premie pośmiertne są wypłacane przez Centralę PKO (Wydział Oszczędności Społecznych). Dział Ubezpieczeń Osobowych PKO z dniem 1.I.1949 r. — został zlikwidowany.

Przegląd wydawnictw

CZASOPISMA

Wojskowy Przegląd Prawniczy Nr 1 styczeń—marzec 1950 r. **Wacław Morawski** — **Terenowe organy jednolitej władzy państwowej.**

W pierwszych latach po wojnie, pomimo powołania rad narodowych, które stopniowo coraz większą w naszym życiu odgrywały rolę, organizacja administracji oparta była w zasadzie na wzorach minionego ustroju kapitalistyczno - obszarniczego. Organizacja taka, wypełniona nową treścią polityczną, mogła skutecznie realizować interesy rządzącej klasy robotniczej — w latach 1944—1949. Przestała być jednakże odpowiednią z chwilą wkroczenia w okres walki o plan sześcioletni. Taki jest powód wydania ustawy z dnia 10 marca 1950 r. o organach jednolitej władzy państwowej. Ustawa ta likwiduje ostatecznie przeżyty system administracji wielotorowej (sa-

morząd, władze państwowe zespolone, władze niezespolone) i biurokratycznej, niezwiązanej z ludnością terenu. Na miejsce takiego systemu administracji wprowadza system administracji demokratycznej, bezpośrednio związanej z ludnością. Rady Narodowe, jako jedyne organy administracji terenowej łączą w sobie funkcje uchwałodawcze i wykonawcze. Istotne elementy powiązania mas pracujących z władzą państwową są następujące: bezpośredni wybór wszystkich rad oraz obieralność wszystkich organów rad (prezydiów i komisji) przez same rady, możliwość odwołań przez wyborców tych członków rady, którzy nie wywiązują się z nałożonych na nich obowiązków, wreszcie powiązanie prezydiów rad z masami, ujawniające się w fakcie, że prezydium pochodzi z wyboru przez rady, mogą być w każdej chwili odwołane przez te rady oraz opierają się w swej pracy

na współdziałaniu z komisjami rad i pracują kolegialnie. Należy również podkreślić, że radom i prezydiom rad przysługują uprawnienia powoływania i usuwania pracowników wydziałów prezydiów rad, co daje możliwości bardziej skutecznej walki z biurokratycznym stylem pracy wielu naszych urzędów, z odrywaniem pracy urzędu od potrzeb, bolączek i trudności terenu.

Sprawną i zgodną z polityką państwa ludowego działalność wszelkich terenowych organów władzy zabezpiecza nadzór Rady Państwa nad Radami Narodowymi i Rady Ministrów nad ich prezydiami.

D. B.

Wojskowy Przegląd Prawniczy Nr 4 z r. 1949.

A. Wenediktow. Ogólne pojęcie prawa własności.

Zarówno prawo rzymskie, jak i kodeksy burżuazyjne, poczynając od Kodeksu Napoleona, jak wreszcie i kodeks cywilny radziecki, więcej lub mniej ściśle i wyczerpująco przyznają właścicielowi prawo do posiadania, używania i rozporządzania majątkiem. Jednakże wszystkie trzy wymienione uprawnienia właściciela bynajmniej nie wyczerpują pojęcia prawa własności. Np. przy zajęciu z zakazem rozporządzania rzeczą, właścicielowi mimo to pozostaje jakiś realny „skrzep” jego prawa własności. Z tego powodu określenie prawa własności nie może wychodzić wyłącznie z założenia, że prawo własności to jest „suma” trzech praw, a mianowicie prawa posiadania, rozporządzania i używania. Ponadto ogólne pojęcie prawa własności nie może być tylko formalne. Pojęcie prawa własności powinno ujawniać klasowy jego charakter, powinno być wypełnione treścią. Marksistowsko-leninowska teoria prawa własności musi być wyprowadzona z marksistowskiego pojęcia własności jako **przywłaszczenia przyrody** przez jednostkę wewnątrz określonej formy społecznej własności i przy jej pomocy, jako stosunku jednostki lub kolektywu do warunków albo środków produkcji, „jako do swoich”. W tłumaczeniu na język prawniczy oznacza to prawo jednostki lub kolektywu do wykorzystania środków produkcji i wytworów za pomocą swojej władzy i w swoim interesie, na podstawie istniejących w danym społeczeństwie stosunków klasowych. Własność stanowi zawsze stosunek społeczno produkcyjny, stosunek między ludźmi ze względu na środki i wytwory produkcji. Prawo własności różni się od innych praw, zarówno rzeczowych jak i obligacyjnych tym przede wszystkim, że właściciel łączy władzę i interes. Dzierżawca także wykorzystuje dzierżawiony majątek w swoim interesie, ale władzę otrzymuje od właściciela. W odróżnieniu od dzierżawcy właściciel wykorzystuje należące doń środki i wytwory produkcji za pomocą swojej władzy i w swoim interesie. Ogólne pojęcie prawa własności jest wobec tego następujące: **Prawo własności jest to prawo właściciela**

do wykorzystania środków produkcji za pomocą swojej władzy i w swoim interesie — na podstawie panującego w danym społeczeństwie systemu stosunków klasowych. Przy analizie każdej formy własności, pśługując się powyższym określeniem, należy zawsze stawiać dwa pytania: 1. w czym posiadaniu lub rozporządzeniu, to jest w czyjej władzy, znajdują się środki produkcji, 2. w jakich celach, to jest w czym interesie są one wykorzystywane — czy dla eksploatacji innej klasy, czy w interesie całego społeczeństwa.

D. B.

„Przegląd Notarialny”

Ukazał się Nr 7—8 br. „Przeglądu Notarialnego” o objętości 200 stron druku. Na treść zeszytu składają się między innymi: przedstawienie nowego Kodeksu Rodzinnego pióra Sędziego S. N. Dr. Br. Dobrzańskiego, omówienie nowej ustawy o ustroju adwokatury przez Wiceprezesa NRA Adw. Stanisława Janczewskiego, gruntowną rozprawą Prof. Dr. J. Gwiazdomirskiego na temat stwierdzania praw do spadku, zestawienie całokształtu ostatnich przemian w prawie sądowym, przegląd orzecznictwa kasacyjnego z zakresu postępowania niespornego oraz stałe rubryki (w świecie prawniczym, przepisy i wyjaśnienia). Cena zeszytu — 300 zł. Prenumerata kwartalna 400 zł. Zamówienia należy kierować do Administracji (Toruń, ul. Chełmińskiego 6).

KSIAŻKI

Prof. A. A. Afanasjew — Zasady Sporządzania Bilansu. — Polskie Wydawnictwa Gospodarcze. — Warszawa 1950. — Cena zł 250.

Praca poświęcona jest wyjaśnieniu podstawowych zasad sporządzania bilansu w przedsiębiorstwie socjalistycznym i warunków zapewniających wiarygodność tego bilansu. W dążeniu do osiągnięcia tego celu autor przedstawia przede wszystkim ekonomiczną treść i sens bilansu, jako podstawowego dokumentu dla rozrachunku gospodarczego. Następnie wyjaśnia poznawcze właściwości bilansu w warunkach gospodarki socjalistycznej, rozpatruje zagadnienie oceny pozycji bilansu w związku z zadaniem prawidłowej lokalizacji wydatków przedsiębiorstwa, okazującej się nieodzownym warunkiem posiadania dokładnego obrazu kosztów własnych i prawidłowego obrazu zysku bilansowego. Wreszcie określa ogólne zasady sporządzania realnego bilansu i wypływające z nich zadania jego kontroli czy rewizji.

Książka przeznaczona jest dla księgowych na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach i resortach, dla ekonomistów i sił naukowych w zakresie księgowości, wprowadzając ich w tok zadań księgowości w państwie socjalistycznym.

Wydawca: „POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE”, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. Redaguje Komitet Redakcyjny. — Adres Administracji: Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-52-71. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Frascati 4, m. 2, tel. 8-12-19. — Prenumerata wynosi: rocznie zł. 1.200, półrocznie zł. 600, kwartalnie zł. 300. — Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch” — Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 8-71-80. PKO — I-14396.

Zamówienie Nr 744 z dnia 4.VIII. 1950 r. Nakład 10.000 egz. Ukończono w sierpniu 1950 r.

Druk. „Prasa Demokratyczna”, Warszawa, Śniadeckich 16.

B-126513

Cena zł 100.—